

HOTEL



www.olawianhotel.pl

Pocztą
szybka jak
ślimak?



Ile idzie list z
Oławy do... Oławy?
Dwa tygodnie. Tyle
czekał **Roman
Sorbian** żeby
otrzymać wezwanie
na komisję lekarską
s.9

Cuda jednak
się zdarzają!



- Nie wiem, co mam
powiedzieć, po
prostu brak mi
słów. Takie rzeczy
może się zdarzają,
ale to jest szansa
jedna na milion,
chyba powinienem
uwierzyć w cuda -
powiedział pan
Adam, kiedy
usłyszał, że są
ludzie, którzy chcą
mu pomóc
s.4

Pierwsi
oławianie



- Po wojnie nie było
w ogóle przyborów
- opowiada Jan
Ryczkowski.
- Nasza szkoła
pełniła w czasie
walk chyba rolę
szpitala
s.6



Dziś kalendarz na 2011 rok

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Skrytka w ratuszu

Datownik zatrzymał się na 3 października
1944. Druki dokumentów, kenkarty, przepustki
- ukryte w ścianie oławskiego ratusza -
niedawno ujrzały światło dzienne
s.7



Gazeta będzie po 2,60

W związku z podwyżką
stawki VAT z 0% do 8%,
w nowy rok wchodzimy
z nową ceną

Z mieczem na ludzi

Dwaj mężczyźni z samurajskim mieczem napadli na sieciowy sklep spożywczy w Oławie

Próbowali ukraść
pieniądze, ale nie
spodziewali się, że
sprzedawca nie będzie
chciał łatwo oddać.
Kiedy napastnicy
wymierzali w niego ciosy,
on bronił się metalowym
krzesłem. Sprawcy
przestraszyli się i uciekli.
Policjanci znaleźli ich
w aucie. Okazało się,
że wcześniej napadli na
inny sklep tej samej
sieci. Decyzją sądu obaj
mężczyźni zostali
tymczasowo
aresztowani.
Za przestępstwa, których
się dopuścili, grozi im
kara do 15 lat
pozbawienia wolności
s.3



Bronił się
krzesłem



reklama

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 071-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

30 grudnia 2010
nr 52 (920)
rok XXI
cena 2,30 zł 0% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809

TL
TYGODNIK LOKALNY



LAT

operacja
GAZETA



1990-2010

Dziś dodatek jubileuszowy z okazji
20-lecia naszej
gazety. Wspomina-
my pierwsze lata,
najciekawsze pomysły,
nietypowe
sytuacje, najtrudniejsze
chwile, akcje



W środku także
reprint pierwszego
numeru „Wiadomości
Oławskich”
z końca 1990 roku!

**s.19-38**

PŁYTKI CERAMICZNE

Biesiadecka

ul. Witosa 39, Jelcz-Laskowice
71 318 20 52, 697 328 499

OŁAWA**Czytelnicy pytają**

Mieszkańcy skarżą się na brak przystanków komunikacji miejskiej w rejonie ulic Lipowej i Strzelnej. Raczej nieprędko się to zmieni

Ulica Strzelna jest zamknięta dla samochodów i autobusów z powodu remontu mostu. Niedawno skończyła się przebudowa części ul. Lipowej. Wcześniej był tam przystanek komunikacji miej-

Co z przystankiem na Lipowej?

skiej. Budowę zakończono, przystanku nadal nie ma, a następny jest daleko. Czytelnicy pytają, czy będzie i kiedy?

Za komunikację miejską odpowiedzialny jest Urząd Miejski w Oławie. - Organizując ruch po remoncie, inwestor nie pomyślał o wydzieleniu przystanku na Lipowej - tłumaczy Bogusław Jazienicki, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Ochrony Środowiska Urzędu

Miejskiego - Problem pojawił się już przed Świętem Zmarłych, gdy wspólnie z Jerzym Herchenrederem z PKS organizowaliśmy komunikację świąteczną. Wstępnie uzgodniliśmy z Powiatowym Zarządem Drogowym, żeby utworzyć tymczasowy przystanek przy Galerii Oławskiej. Dotychczas niczego nie zrobiono. Planowane jest oznakowanie poziome na jezdni, informujące o zatoczce dla autobusów. Ze względu na śnieg, będzie to możliwe dopiero na wiosnę.

(MON)

GMINA OŁAWA**Na koniec roku**

Ostatnia w tym roku sesja Rady Gminy odbędzie się 30 grudnia od godz. 13.00

Radni zatwierdzą plany pracy stałych komisji na I półrocze 2011. Poza tym w programie przewidziano podjęcie uchwały o zmianach w budżecie gminy na 2010 rok oraz interpelacje i zapytania radnych.

(XA)



Sołtys Mieczysław Głuszko dzieli się opłatkiem z Ewą Zendwalewicz, prezesem stowarzyszenia

Życzenia i podziękowania

MIŁOSZYCE
Przedświąteczne spotkanie

Członkowie samorządu wiejskiego Miłoszyc spotkali się 22 grudnia w miejscowej świetlicy, by podzielić się opłatkiem i złożyć życzenia

Sołtys Mieczysław Głuszko podkreślił bardzo dobrą współpracę Rady Sołeckiej z nowym partnerem - Stowarzyszeniem na rzecz Integracji i Rozwoju Miłoszyc. Nawzajem życzone sobie kontynuacji i wzbogacania działalności dla dobra całej lokalnej wspólnoty.

- W mijającym roku nie udało się zrealizować wszystkich zamierzeń, ale na pewno nie był to rok stracony - podsumował sołtys. - Udały się przedsięwzięcia, które głównie zależały od naszych chęci i naszej aktywności, m.in. festyn, impreza mikołajkowa, porządkowanie "stawu miłoszyckiego", a także wykonanie najlepszego w powiecie wieńca dożynkowego.

Sołtys jest przekonany, że w przyszłym roku - przy większym

zaangażowaniu gminnych władz samorządowych - będą wykonane we wsi nowe inwestycje drogowe. Wspominał też, że od kilku tygodni działa w Miłoszycach bankomat: - Za ten "prezent pod choinkę" szczególne słowa podziękowania należą się prezesowi Banku Spółdzielczego w Oławie, panu Ryszardowi Żurawiovi oraz Edycie Wach - pani dyrektor jelszczańskiego oddziału tego banku. Władzom i pracownikom tej przyjaznej instytucji życzymy sukcesów w podejmowaniu, wspieraniu i realizacji inicjatyw, przyczyniających się do rozwoju środowiska i służących lokalnej społeczności.

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl



W Miłoszycach, przy "Delikatesach", od kilku tygodni jest bankomat



Xawery Piśniak

Kazimierz Mądryk i Szczepan Cinkowski - będą członkami Zgromadzenia Związku EKOLOG

Dwóch do Ekogoku

GMINA OŁAWA**Przeglądali**

Radni Szczepan Cinkowski i Kazimierz Mądryk będą przedstawicielami gminy Oława w Zgromadzeniu Związku Ekogok. Zgodnie ze statutem, w zgromadzeniu zasiada również wójt gminy Jan Kownacki

Ekologiczny Związek Gospodarki Odpadami Komunal-

nymi powstał w listopadzie 1995, na mocy porozumienia gmin miejskich Oława i Brzeg oraz gmin Oława, Lubsza i Skarbimierz. W skład zgromadzenia, które decyduje m.in. o budżecie i inwestycjach związku, wchodzi burmistrzowie i wójtowie jednostek samorządowych, a także po dwóch przedstawicieli z miast Brzeg, Oława, z gminy Oława i po jednym z gmin Lubsza oraz Skarbimierz. Członkowie zgromadzenia spotykają się nie rzadziej niż raz na kwartał i pobierają za sesję dietę w wysokości 200 złotych.

Na komisji łączonej Rady Gminy Oława, 21 grudnia, zaproponowano trzech kandydatów do zgromadzenia - Szczepana Cinkowskiego, Kazimierza Mądryka oraz Artura Piotrowskiego. Wstępne głosowanie na komisji wykazało, że Piotrowski dysponuje najmniejszym poparciem. Wobec tego na sesji zgłoszono tylko dwóch kandydatów, którzy otrzymali większość głosów. - Co to, próba generalna? - komentowali nowi radni głosowanie przed rozpoczęciem sesji.

(XA)

JELCZ-LASKOWICE**Promocja talentów****Koncert w pałacu**

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zaprasza w sobotę 22 stycznia na "Zimowy koncert"

Początek o godz. 18.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy, ul. Witosa. W programie są występy uzdolnionych muzycznie młodych artystów z gminy.

(MAG)

reklama

Niech Nowy Rok pozbawiony będzie przykrości, i składa się z sukcesów oraz samych radości!

DACOPPA

KRESKA...

ROZUMIEM! CZYLI PAN JEST ODPOWIEDZIALNY ZA ODS'NIEŻANIE, A PAN ZA ŚNIEŻENIE



OLAWA

Nietypowi złodzieje

Dwaj mężczyźni z samurajskim mieczem napadli na sieciowy sklep spożywczy w Oławie. Próbowali ukraść pieniądze, ale nie spodziewali się, że sprzedawca nie będzie miał zamiaru łatwo je oddać

22 grudnia około godziny 21.50, Dariusz obsłużył ostatniego klienta kilkanaście minut wcześniej. W sklepie było spokojnie, więc siedział na metalowym krześle i czytał gazetę. Do sklepu weszło dwóch mężczyzn w kominiarkach. - *Wtedy w ogóle nie przypuszczałem, że to może być napad - mówi. - W życiu spotkałem wiele dziwnych ludzi, więc pomyślałem, że ktoś robi sobie żarty.*

Uświadomił sobie jednak, że nieproszeni goście nie żartują, kiedy jeden powiedział: - *No dobra k... , a drugi podszedł z samurajskim mieczem i krzyknął: - Dawaj kasę!*

Mąż właścicielki sklepu, chociaż się bał, nie stracił zimnej krwi i natychmiast nacisnął przycisk blokujący kasę, dzięki temu tylko osoba znająca specjalny kod może ją otworzyć. Podniósł krzesło, na którym siedział, i zasłonił się nim, kiedy jeden z napastników zaczął zadawać mu ciosy samurajskim mieczem.

Z mieczem na ludzi



Dariusz pokazuje ślady po napadzie. Podobne ma na głowie i plecach

Rozpoczęła się szarpanina. Mimo otrzymanych razów Dariusz pchnął jednego na lodówki, z drugim upadł na podłogę. W wyniku zamieszania jednemu ze złodziei przekrzywiła się kominiarka. Sprzedawca zobaczył jego twarz i zaczął głośno krzyczeć, że nie odda im pieniędzy. Sprawcy przestraszyli się i uciekli.

Zasnęli w aucie

Policjanci, którzy po zgłoszeniu przybyli na miejsce,

ustalili wygląd napastników, wytypowali podejrzanych i rozpoczęli poszukiwania. Przeczesać miasto, zaczęli sprawdzać miejsca, gdzie typowani bywali widywani wcześniej. To właśnie w jednym z takich miejsc, na bocznej ulicy, w okolicach salonu gier, funkcjonariusze zauważyli zaparkowany samochód, a w nim śpiących mężczyzn.

Okazało się, że byli to poszukiwani. Policjanci z komendy powiatowej zatrzymali dwóch mężczyzn, podejrzanych o napad rabunkowy

z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Jeden ma 25 lat i mieszka w podoławskiej miejscowości, drugi ma 34 i mieszka w Oławie. Obaj trafili do policyjnego aresztu.

Jak się okazało, młodszy był już wcześniej notowany za przestępstwa narkotykowe, również podczas zatrzymania miał przy sobie narkotyki. Ustalono także, że ci sami sprawcy napadli w nocy z 15 na 16 grudnia na sklep spożywczy z tej samej sieci również w Oławie, wtedy udało im się ukraść około 2000 zł.



Replika miecza jakim złodzieje straszili sprzedawców



Napastnicy weszli do sklepu w tych kominiarkach

Policjanci odnaleźli i zabezpieczyli również kominiarki oraz replikę miecza samurajskiego, którymi posłużyli się napastnicy. Decyzją sądu obaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani.

Za przestępstwa, których się dopuścili, grozi im kara

do 15 lat pozbawienia wolności. Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności tej sprawy. Sprawdzają m.in., czy mężczyźni nie mają na koncie innych przestępstw tego typu.

MALWINA CADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Bez świateł i z kryminalną przeszłością

OLAWA

Czujni mieszkańcy

Jeździli w nocy bez włączonych świateł. Czujni mieszkańcy Chrobrego zwrócili uwagę na auto. Zatrzymano trzech mężczyzn z bogatą przeszłością kryminalną

W nocy z 21 na 22 grudnia olawscy policjanci patrolowali ulice miasta. Ich uwagę zwrócił samochód vw sharan na obcych numerach rejestracyjnych. Był widziany wcześniej przez mieszkańców, jeździł z wygaszonymi światłami.

- *Policjanci zatrzymali to auto w tunelu pod wieżowcem - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Kierowca jeździł bez świateł i powoli próbował*



Tym volkswagenem jeździli złodzieje samochodów

skryć się za zaparkowanymi samochodami. Okazał się nim 48-letni Siergiej P. - obywatel Ukrainy, który czasowo przebywał we Wrocławiu. Było z nim dwóch mieszkańców powiatu jaworskiego, 26-letni Karol R. i 35-letni Grzegorz B.

Zatrzymani mają bardzo bogatą przeszłość kryminalną i przestępczą. Po dokładnym sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że obywatel Ukrainy był poszukiwany za kradzieże pojazdów i włamania.

- *Aktualnie policjanci z Olawy, w porozumieniu z innymi jednostkami, wyjaśniają wszystkie okoliczności związane z obecnością zatrzymanych na naszym terenie - tłumaczy Jędo.*

Po wykonaniu czynności procesowych już wiadomo, że zatrzymana grupa trudniła się kradzieżami samochodów osobowych i dostawczych typu volkswagen.

Policja dziękuje mieszkańcom, którzy zwrócili uwagę na podejrzany samochód.

(AH)

Straż Miejska



Z notatnika miejskiego strażnika

10 grudnia na ulicy Kochanowskiego leżał w śniegu nietrzeźwy mieszkaniec. Strażnicy zawieźli nieprzytomnego do szpitala, a po zbadaniu przez lekarza odebrała go rodzina. Za popełnione wykroczenie ukarano go mandatem. Do podobnego zdarzenia doszło 18 grudnia na terenie byłych koszar. Tam funkcjonariusze znaleźli pijanego, który nie był w stanie chodzić. Odwieziono go do domu.

**

Ukarano mandatami dwie osoby, które 15 i 22 grudnia paliły papierosy na dworcu PKS.

**

200 złotych mandatu zapłacił właściciel psa. Nie dopilnował pupila, który na ulicy Warszawskiej zaatakował innego czworonoga.

**

23 grudnia strażnicy wypisali 500-złotowy mandat mieszkańcowi ulicy Żołnierzy AK, który wyrzucił sprzęt elektroniczny w niedozwolonym miejscu.

**

Na wale Olawki znajdowała się sarna, która miała problemy z chodzeniem. Wezwano lekarza weterynarii, który zaopiekował się nią.

**

Strażnicy podejmowali szereg interwencji w związku z nieodśnieżaniem chodników obok nieruchomości. W pięciu przypadkach szczególnie rażących zaniedbań nałożono mandaty na zarządców oraz właścicieli nieruchomości.

**

Od 20 grudnia br. do 27 lutego 2011 obowiązuje rozporządzenie wojewody dolnośląskiego, zakazujące używania wyrobów pirotechnicznych w miejscach lub obiektach publicznych. Zakaz nie obowiązuje 31 grudnia i 1 stycznia. Przy używaniu takich wyrobów należy zachować wszelkie wymogi bezpieczeństwa dla życia, zdrowia, mienia i środowiska naturalnego oraz mieć ukończone 18 lat, albo być pod nadzorem rodzica lub opiekuna.

Osoby naruszające przepisy tego rozporządzenia podlegają karze grzywny do 500 złotych.

(AH)



Magda bardzo się cieszyła ogromnym misiem



Dzięki pomocy ofiarnych osób do rodziny Adamowiczów trafiła upragniona choinka z wieloma prezentami

OŁAWA

Wyjątkowi ludzie

- Nie wiem, co mam powiedzieć, po prostu brak mi słów. Takie rzeczy to może się zdarzają, ale to jest szansa jedna na milion, chyba powinienem uwierzyć w cuda - powiedział pan Adam, kiedy usłyszał, że są ludzie, którzy chcą mu pomóc

Tydzień temu pisaliśmy o rodzinie Adamowiczów, która nie wierzyła w cuda i ludzi. Ich wigilijna kolacja niczym nie miała się różnić od innych dni w roku, jednak wszystko się zmieniło za sprawą osób, któ-

re po przeczytaniu tekstu postanowiły pomóc. Tym samym udowodnić, że święta Bożego Narodzenia to magiczny okres, w którym wszystko się zdarza, a każde życzenie może się spełnić. Oni spełnili życzenie Adamowiczów o prawdziwych świętach, o których do tej pory nie było mowy.

Wigilia nie dla nich

Jeszcze 23 grudnia rano Ewa i Adam myśleli, że spędzą wigilijny wieczór jak każdy inny w roku. Usiądą do kolacji z córką, zjedzą jakiś posiłek i pójdą spać. Adam mówi, że

kupił na tę okazję kawałek szynki, żeby chociaż to było na talerzach. Są w ciężkiej sytuacji życiowej. Mają po 60 lat i kilkunastoletnią córkę z porażeniem mózgowym i padaczką.

Utrzymują się z rent i zasiłku pielęgnacyjnego córki. To musi wystarczyć na koszty leczenia wszystkich domowników i podstawowe opłaty związane z mieszkaniem. Adam cierpi na cukrzycę i ma chore serce, a Ewa także choruje, ostatnio ponad dwa miesiące spędziła w szpitalu, przeszła dwie operacje.

Mimo tego, że sami są chory, robią wszystko, co mogą, aby jak najlepiej opiekować

się niepełnosprawną Magdą, która wymaga stałej kontroli. Kochają ją ponad życie, to ich oczko w głowie.

Magia świąt i ludzi

Nasi czytelnicy, kiedy przeczytali artykuł o rodzinie Adamowiczów, wzruszyli się ich losem i natychmiast postanowili pomóc. Wśród nich było wielu ofiarodawców, którzy pragną pozostać anonimowi. Przekazali kosze z jedzeniem, upominkami i słodyczami, ubrania, ozdoby na choinkę, artykuły higieniczne, a nawet pieniądze. Pani Kasia mówi, że już daw-

no chciała komuś pomóc, tylko nie wiedziała komu. Jak przeczytała artykuł wiedziała, że to odpowiednia rodzina. Bożena i Zbigniew, także wzruszeni losem rodziny, postanowili im przygotować prawdziwe święta. Adamowiczowie dostali żywą choinkę, ozdoby na nią, wędliny, słodycze, owoce, ciasta, a nawet karpie gotowe do smażenia. Nie zapomnieli o Magdzie - otrzymała ogromnego misia, który bardzo jej się spodobał. Ewa mówi, że pewnie teraz będzie to ulubiona maskotka córki.

Państwu Adamowiczom brakowało słów, żeby wyrazić swoją radość z takiej po-

mocy, której nigdy się nie spodziewali.

- Jesteśmy w szoku - mówi ze łzami w oczach Adam. - Jak ja się teraz odwdzięczę tym wszystkim ludziom? Tyle pięknych rzeczy na raz nigdy u nas nie było. Chciałbym podziękować za pomoc wszystkim, także anonimowym ofiarodawcom. Dzięki nim święta będą wspaniałe i uwierzyłem, że cuda naprawdę się zdarzają.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

*

Imiona i nazwisko rodziny zostały zmienione na jej prośbę

Przy remizie

Strażacy w gminie Domaniów

Większość jednostek OSP powstała krótko po wojnie. Niegdyś prawie w każdej wiosce byli strażacy. Dziś jest sześć jednostek, do których należy blisko 140 strażaków-ochotników. To wystarczy, aby gmina była dobrze zabezpieczona

Połowa jednostek jest typu "S", co znaczy, że mają na wyposażeniu samochód gaśniczy. Reszta, typu "M", ma na miejscu motopompę.

Ogółem w gminie są cztery samochody bojowe i jeden bus.

Jednostka z Domaniowa jest największa i jako jedyna wpisana w Krajowy System Ratownictwa Gaśniczego. Na wyposażeniu ma samochód ciężki i lekki, a brakuje średniego. Komendant gminny Stanisław Góra już czwarty rok próbuje go uzyskać. To obecnie najbardziej pożądana rzecz przez strażaków.

Działają tu trzy drużyny młodzieżowe. Wśród członków OSP jest sześciu zawo-

dowych strażaków oraz jedna kobieta. Większość działań wykonują na terenie gminy, ale zdarza się tak, że jeżdżą dalej.

- Dużo czasu i naszego wysiłku poświęciliśmy w czasie zeszłorocznej powodzi w gminie - mówi komendant gminny OSP Stanisław Góra. - Wtedy woda zalała Piskorzów, Swojków oraz Wierzbno. Natomiast w tym roku nasze jednostki brały udział w akcji ratowania wałów w Siedlcach. Potem wypompowywaliśmy wodę tam, gdzie wylała Odra. Dawniej pomagaliśmy m.in. przy gaszeniu pożaru rafinerii w Czechowicach-Dziedziicach, lasu w

Kuźni Raciborskiej oraz w borach zielonogórskich.

Młodzież z gminy uczestniczy co roku w ogólnopolskim turnieju wiedzy pożarniczej - „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Uczennica z Piskorzówka dostała się dwa razy do finału.

- W naszej gminie jest najmniej pożarów - mówi komendant. - Specyfika terenu odgrywa tu dużą rolę. Jest mało lasów, a dużo pól. Rolnicy nie wypalają słomy tak jak dawniej. Jedyne problemy w ostatnich latach to plaga palących się stery siana. Teren naszej gminy jest zabezpieczony pod względem przeciwpożarowym. Jednostki są tak rozstawione, że wszędzie jesteśmy w stanie dojechać w kilka minut.



Stanisław Góra - komendant gminny OSP Domaniów

Zarząd Gminny Związku OSP RP

Jan Mikoda - prezes
Lesław Mikoda - wiceprezes
Tadeusz Bojakowski - sekretarz
Waldemar Mikoda - skarbnik
Stanisław Góra - komendant gminny
Daniel Purchała - przewodniczący GKR

Przewodniczący wybrani

OŁAWA

Z sesji RM

Znamy przewodniczących stałych komisji Rady Miejskiej. Wybrano ich podczas sesji 21 grudnia

Kandydatów wytypowano na posiedzeniach komisji. Czterech przewodniczących - w tym Komisji Rewizyjnej - jest z Bezpartyjnego Bloku Samorządowego, po jednym z Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Na przewodniczącego Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Promocji wybrano Jana Tkaczyka. Komisją Gospodarki Komunal-



Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Małgorzata Pasierbowicz

nej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska pokieruje Andrzej Mikoda, a Komisją Oświaty, Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodziny - Jacek Żydo. Sze-

stem Komisji Kultury, Sportu, Rekreacji i Młodzieży został Tomasz Frischmann, a Komisji Prawa i Porządku Publicznego - Paweł Gwiazdowicz. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Małgorzata Pasierbowicz.

(MON)

JELCZ-LASKOWICE

Obrady radnych

Na ostatniej tegorocznej sesji Rady Miejskiej, 30 grudnia, radni podejmą uchwałę w sprawie wysokości wynagrodzenia burmistrza Kazimierza Putyry

Obrady odbędą się w sali narad Urzędu Miasta i Gminy,

Ile zarobi Putyra?

przy ul. Witosa 24. Początek o godz. 14.00. Radni podejmą uchwały dotyczące wyrażenia zgody na powiększenie jelczańsko-laskowickiej podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”. Zajmą się również uchwaleniem Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania

Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii oraz Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie. Ustalone będą także składy osobowe stałych komisji Rady Miejskiej. Sesję zakończą interpelacje i zapytania oraz wolne wnioski.

(MON)

OŁAWA

Wybrani

Oławscy przedstawiciele

Rada Miejska wyznaczyła swoich przedstawicieli do Ekologicznego Związku Gospodarki Odpadami „Ekogok”

Oprócz burmistrza Franciszka Października, we władzach „Ekogoku” zasiądą radny Tomasz Niezgoda (to jego trzecia kadencja w związku) oraz Jan Mosio z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska.

(MON)

OŁAWA

Ceny rosną

VAT podnosi wodę

Rada Miejska uchwaliła nowe taryfy opłat za wodę i ścieki

Będą obowiązywały od 1 lutego 2011 do 31 stycznia 2012.

- Nie ma przesłanek, aby podnosić taryfy za pobór wody i odbiór ścieków - tłumaczył burmistrz Franciszek Październik. - Od nowego roku wzrośnie natomiast podatek VAT z 7% do 8%. Spowoduje to drobną różnicę w cenach wody i ścieków i musimy uregulować to uchwałą. Cena wody wzrośnie o około 5 groszy, a odbiór ścieków o 9 groszy.

Według nowej taryfy gospodarstwa domowe zapłacą 2,67 zł za metr sześcienny wody i 4,17 zł za metr sześcienny ścieków. Pozostali odbiorcy zapłacą 4,34 zł i 4,87 zł.

(MON)



Nowy radny Wiesław Kaczmarek

OŁAWA

Sesja RM

Ślubowali na sesji

Wiesław Kaczmarek i Tomasz Niezgoda z BBS - radnymi oławskiej Rady Miejskiej

Na poprzedniej sesji Rady Miejskiej podjęto uchwałę o wygaśnięciu mandatów Franciszka Października i Jerzego Hadrysty. Ich miejsce w RM zajęli kolejni radni z listy BBS, z okręgu nr 3 - Wiesław Kaczmarek i Tomasz Niezgoda. Radni złożyli ślubowanie podczas sesji 21 grudnia.

(MON)



Najstarsza harcerka Maria Wolf otrzymuje Betlejemskie Światło Pokoju od komendanta hufca Jerzego Października

OŁAWA

Od harcerzy

21 grudnia, w oławskim kościele ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła, przekazywano mieszkańcom powiatu Betlejemskie Światło Pokoju. Tegoroczna akcja była niezwykle, bo płomień dotarł do nas dwudziesty raz

- Akcja „Betlejemskie Światło Pokoju” została zorganizowana po raz pierwszy w

Wigilijny blask z Betlejem

1986 roku w Linzu, w Austrii, jako część wielkich bożonarodzeniowych działań charytatywnych - mówi Magdalena Suchan, rzeczniczka ZHP. - Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez austriackie media z grona dzieci działających charytatywnie, odbierają światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Następnie jest transportowane do Wiednia,

a stamtąd trafia do krajów na całym świecie. Polacy co roku odbierają je w słowackim Nowym Smokowcu, zaś oficjalne powitanie odbywa się w harcerskim schronisku „Głodówka” koło Bukowiny Tatrzańskiej.

W tym roku płomień do Oławy przywiozły ze stolicy Dolnego Śląska zuchy - najmłodsi członkowie ZHP. Cereemonia wręczenia niezwyklego płomienia odbyła się we wtorek 21 grudnia. Po mszy świętej

w kościele ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła harcerze z 13. Drużyny Wędrowniczej „Ignis” opowiedzieli o idei tej niezwyklej akcji. Szczególnym gościem był kapelan hufca, ksiądz Kacper Radzki, który na uroczystość przyjechał z Wrocławia. Mówił o niezwykłym znaczeniu Betlejemskiego Światła Pokoju, które od dwudziestu lat łączy pokolenia Polaków. Następnie przekazano światło mieszkańcom oraz burmistrzowi Franciszkowi Październikowi

i staroście Zdzisławi Brezdeńowi.

- Betlejemskie Światło Pokoju jest małym-wielkim płomieniem, który rozpala wielki ogień w sercach ludzi - mówi Kamila Gadzała z oławskiego ZHP. - Łączy nas wszystkich w domach. Stanowi również wyjątkowy element stołu wigilijnego, łączący pokolenia, dający poczucie ciepła każdemu, kto znajdzie się w jego blasku.

(API)



Oławianie licznie przybyli po płomień z Groty Narodzenia Pańskiego

Betlejemskie
Światło
Pokoju
2010



Syn Marcina i Teofili, urodzony 6 marca 1931 roku w Budkach Snowidowickich. Przed wojną wieś należała do gminy Kisorycze, powiat Sarny, województwo wołyńskie.
Dziś to Ukraina

Pierwsi oławianie - Jan Ryczkowski

Budki leżały przy polskiej granicy, a dom Ryczkowskich stał kilkaset metrów od niej. Niedaleko są tory kolejowe. Stacja kolejowa była już na terytorium ZSRR. Kilka dni przed inwazją na Polskę w 1939 roku, przywożono na nią żołnierzy radzieckich.

W czasie okupacji niemieckiej tereny te były bardzo niebezpieczne. Bandrowcy masakrowali mieszkańców wsi. Niemcy nie przywiązywali do tego większej wagi. Kiedy wkroczyli Rosjanie, nadal nie było bezpiecznie.

- W czerwcu 1945 roku przyjechał do wsi pełnomocnik rządu polskiego i namawiał ludzi do wyjazdu - wspomina Jan Ryczkowski. - Nie było przymusu. Jednak cały czas grasowali w okolicy banderowcy i mordowali Polaków. Prawie wszyscy zdecydowali się wyjechać. Obiecano nam, że jeden bydlęcy wagon będzie przeznaczony dla dwóch rodzin. Ze swoim dobytkiem udaliśmy się na stację kolejową. Dwa tygodnie czekaliśmy na pociąg. Chociaż do wioski było kilkaset metrów, to nikt nie chciał wracać do domu. Stawialiśmy warty i czekaliśmy. Kiedy w końcu podstawiono pociąg, okazało się, że do jednego wagonu mają wejść cztery rodziny. Dlatego wiele rzeczy musieliśmy zostawić na stacji.



Jan Ryczkowski ma ogromną wiedzę na temat stron, z których pochodzi

cenie wszystkich z domu. Dzięki interwencji Jana, który był w tym czasie w wojsku, dano rodzinie przydział na mieszkanie w Oławie.

Pasjonat

Jan Ryczkowski jest członkiem zarządu Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich. Organizuje wyjazdy do Budek Snowidowickich. Był tam pięć razy po wojnie, ostatnio we wrześniu tego roku. Jego pasją jest zbieranie materiałów dotyczących wsi i okolic. W domu ma pokaźną kolekcję dokumentów i zdjęć. Sam narysował plan wsi, według stanu z 17 czerwca 1945 roku. Utrzymuje kontakt z byłymi sąsiadami. Chętnie oprowadza potomków rodzin, którzy musieli opuścić tamte ziemie. Lubi opowiadać o swojej małej ojczyźnie. Jest kopalnią wiedzy o tej części Wołynia.

Jan Ryczkowski skończył podstawówkę w Oławie, potem gimnazjum handlowe w Brzegu i liceum ekonomiczne w Legnicy. Po latach zdobył tytuł magistra na studiach administracyjnych. W 1956 roku poślubił Marię Herbę. Wychowali trójkę dzieci, mają sześcioro wnuków oraz dwóch prawnuków.

PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl

4 dni w pociągu

Podróż rodzin z Budek Snowidowickich i okolic minęła stosunkowo szybko w porównaniu z innymi repatriantami. Już po czterech dniach pociąg zatrzymał się w Minkowicach Oławskich. Ryczkowsky zdecydowali się zamieszkać w Starym Górniku, ponieważ obawiali się, że tereny po drugiej stronie Odry będą należały do Niemiec.

Gdy rozpoczęto naukę w Oławie w dzisiejszej SP nr 1, Jan chodził do piątej klasy, na piechotę. - Po wojnie nie było w ogóle przyborów - opowiada. - Nasza szkoła pełniła w czasie walk chyba rolę szpitala. Pamiętam, że w środku był straszny bałagan, porzucane papiery, medykamenty i strzykawki. Przed rozpoczęciem nauki musieliśmy tam posprzątać. Starsi uczniowie zwozili ławki i stoły. Targaliśmy pianino zza Odry przez całe miasto. Or-

ganizowaliśmy wszystko do nauki. Nie było w ogóle podręczników, brakowało zeszytów. Jako jedyny w szkole miałem wieczne pióro. Mój ojciec kupił je w Oławie od jakiegoś Niemca: Wszyscy mi zazdrościli, bo pisali stalówkami maczanymi w kałamarzu. W gruzach w pobliżu Rynku szukaliśmy kawałków papieru, żeby móc robić notatki.

W tym czasie kierownikiem i zarazem nauczycielem matematyki był Jan Gelles.

Zebrał uczniów i każdemu dał zadanie. Kto potrafił rozwiązać, to automatycznie przechodził do następnej klasy. Takim sposobem powstały dwie szóste i jedna piąta. Po półroczu utworzono jeszcze siódmą. Tak to wyszło, że skończyłem w jednym roku szkolnym trzy klasy.

W 1953 organizowano Spółdzielnię Produkcyjną w Starym Górniku. Ojciec rodziny Ryczkowskich odmówił zapisania się do niej. Następstwem tego było wyrzu-

reklama

NOWOROCZNA PROMOCJA !!!
PO KAŻDEJ OGROMNEJ PIZZY
Coca-Cola
GRATIS !!!

Teraz darmowy dowóz nawet do Jelcza-Laskowic!!! 71 313 84 27 ; 71 313 22 22



Tadeusz Kulakowski i Jerzy Hadrys oglądają znalezisko

OLAWA

Co jeszcze kryje ratusz?

Ostatnia data na datowniku - 3 października 1944. Zakurzone pieczątki na stojaku, druki dokumentów, kenkarty - niedawno ujrzały światło dzienne

Druga wojna światowa powoli dobiega końca, sytuacja Niemców na frontach pogarsza się. Trzeba wszystko spakować, bo nie wiadomo, co będzie dalej. Urzędnicy Ratusza w niemieckiej Ohlau zawijają część dokumentów w lokalną gazetę, resztę pakują do pudełek i przygotowują skrytkę. Tak mniej więcej mogło to wyglądać.

Sześćdziesiąt sześć lat później, kilka dni przed świętami Bożego Narodze-

nia 2010 roku, robotnicy, remontujący ratusz w polskiej Oławie, znajdują skrytkę w ścianie. Powiadomiamy władze miasta i konserwatora zabytków. Niektórzy dziwią się, że dotychczas nie zauważono skrzynek w ścianie; na I piętrze, gdzie przed remontem mieściła się biblioteka pedagogiczna.

Dokumenty

- Wmurowana w ścianę puszka o kształcie prostokąta, z metalowymi drzwiczkami, była zastąpiona regałami pełnymi książek - mówi Marta Możejko, pracownik Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. - Wewnątrz znajdowały się dokumenty z czasu II wojny światowej, przedmioty biurowe, banknoty. Najstarsze dokumenty są z 1943 roku. Znalaziono pieczęcie miejskie, pieczęcie burmistrza jako szefa miasta i jako zwierzchnika policji. Znalaziono ok.

500 dokumentów wystawionych z terminem ważności do 1946 i 1947 roku i anulowanych przed jego upływem. Niektóre formularze były nie do końca wypełnione, jakby ktoś je przerwał w połowie pracy.

Max Izrael Bernstein

Spis znalezionych przedmiotów ma 42 punkty. Są tam m.in.: 198 czystych formularzy do kenkarty, 198 czystych kenkart Deutsches Reich, 10 formularzy do kenkarty z literą „J” (dla Żydów), 12 stempli, 27 legitymacji dla zajmujących się handlem, paszport Rzeczypospolitej Polskiej na nazwisko Walenty Buczek, paszport Deutsches Reich na nazwisko Walter Zobel, spis osób przybyłych ze wschodnich republik ZSRR, mapa, płótna z nadrukami do naszywek dla robotników przymusowych z Ukrainy, Polski i krajów Europy wschodniej, banknoty, przepustki, kenkarta na nazwisko Max Izrael Bernstein, gazeta codzienna „Ohlauer Kreis und Stadtblatt” z 11 października 1943, karty z kalendarza ściennego - styczeń 1941.

Historia tej ziemi

Skrzynkę otwarto komisyjnie, a zbiory przewieziono do Urzędu Miejskiego. Sześciuosobowa komisja, złożona z urzędników, przeprowadziła inwentaryzację.

Wojenna biurokracja w ścianie



Pierwsza strona dziennika „Ohlauer Kreis und Stadtblatt”

Ponownie je zamknięto, tym razem w kasie pancernej, w oczekiwaniu na przedstawiciela wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ma on przyjechać do Oławy w styczniu. Konserwator zadecyduje ostatecznie, co się stanie ze znaleziskiem.

- To kawałek historii miasta, dlatego wszyscy są zgodni, że znalezione rzeczy powinny zostać w Oławie, w muzeum miejskim, które powstanie w ratuszu - mówi Marta Możejko.

Nikt nie spodziewał się, że ratusz kryje jeszcze takie

tajemnice. Cenne monety i dokumenty znaleziono w 2001 roku we wieży ratuszowej.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl
FOT.: MARTA MOŻEJKO



- To część historii tej ziemi - mówi Marta Możejko



Skrytka w ścianie



Banknot



Pieczętki pokryte kurzem



Naszywka dla robotników przymusowych z Ukrainy

Zegar już chodzi

OLAWA

Po rocznej przerwie

Wskazał porę Pasterki i wybił godzinę nadejścia Nowego Roku. 21 grudnia uruchomiono zabytkowy zegar na ratuszowej wieży

- Chcieliśmy, aby w święta Bożego Narodzenia i na Nowy

Rok zegar znowu odmierzał oławianom czas - mówi Tadeusz Kułakowski, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego. Wejście na wieżę i uruchomienie zegara było możliwe dzięki temu, że zakończono już wymianę stropów. Zegarmistrz Jan Forczak naoliwił mechanizm i dokonał pobeżnego przeglądu. Na wiosnę planowana jest gruntowna konserwacja urządzenia, które niemal przez rok było wyłączone z użytkowania.

(XA)

Po niemal rocznej przerwie Jan Forczak uruchomił 21 grudnia zabytkowy mechanizm miejskiego zegara



Kowery Piskorski

POWIAT

Lista dofinansowanych

Oni skorzystają z „Leadera”

W poprzednim tygodniu pisaliśmy o decyzji Lokalnej Grupy Działania „Starorzecze Odry”, w sprawie dofinansowania projektów rozwoju terenów wiejskich w powiecie olawskim. Oto pełna lista premiovanych wniosków:

- zagospodarowanie centrum Miłoszyc, wnioskodawca gmina Jelcz-Laskowice - 359.197 zł;
- remont świetlicy w Wierzbnie, wnioskodawca gmina Domaniów - 36.828 zł;
- remont i przebudowa świetlicy w Sobocisku, wnioskodawca gmina Olawa - 500.00 zł;
- organizacja imprezy kulturalnej „Mit i historia” w Oleśnicy Malej, wnioskodawca GCKSiR Olawa - 22.750 zł;
- interdyscyplinarny projekt „Artyści bez granic”, wnioskodawca Stowarzyszenie Teatr Formy - 25.000 zł;
- Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Biskupicach Ol., wnioskodawca OSP Biskupice Ol., - 22.750 zł;
- integracja pokoleń, wnioskodawca Stowarzyszenie „Uśmiech za uśmiech” - 8.162 zł
- promocja turystyki i rekreacji konnej, wnioskodawca klub sportowy „Pegaz” Chwałowice - 24.941 zł;
- popularyzacja rekreacji i kultury fizycznej w Wójcicach, wnioskodawca Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS w Jelczu-Laskowicach - 25.000 zł;
- Boisko w Marcinkowicach szansą na sport i rekreację, wnioskodawca „Sokół” Marcinkowice - 24.223 zł;
- gminne dożynki w Polwicy, wnioskodawca gmina Domaniów - 25.000 zł;
- program „Aktywność i współpraca jakoś życia nam wzbogaca”, wnioskodawca Stowarzyszenie na rzecz osób starszych, niepełnosprawnych, młodzieży i oczekujących wsparcia „Pokolenie” - 12.633 zł;
- „Pokaz stołów wielkanocnych”, wnioskodawca gmina Domaniów - 15.106 zł;
- „Pokaz stołów bożonarodzeniowych”, wnioskodawca gmina Domaniów - 15.106 zł;
- zakup i montaż piłkochwyty oraz kabiny dla zawodników, wnioskodawca LKS Piskorzów - 23.338 zł.

(XA)

Strażackie interwencje

22 grudnia wezwano strażaków z JRG Olawa do mężczyzny w Siedlcach, którego noga utknęła w siatce ogrodzenia. Poszkodowanego uwolniono i przekazano pogotowiu ratunkowemu.

22 grudnia o 12.20 strażacy z JRG Jelcz - Laskowice gasili pożar sadzy w kominie w budynku jednorodzinnym w Miłoszycach, przy ul. Rzemieślniczej. Zabezpieczyli miejsce, wygasili piec oraz zasypali piaskiem.

23 grudnia olawscy strażacy pomagali pracownikom pogotowia w zniesieniu chorego z pierwszego piętra bloku przy pl. Piłsudskiego.

24 grudnia wezwano strażaków z JRG Olawa do pożaru sadzy w kominie budynku w Bystrzycy, przy ul. Podgórznej. W chwili przybycia jednostki, będący w budynku wygasili piec.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ustawieniu podnośnika hydraulicznego do kominia oraz zasypywaniu piaskiem.

24 grudnia strażacy pomagali ranemu mężczyźnie, który poślizgnął się na oblodzonym chodniku przy ulicy Brzeskiej. Dzień później w tym samym miejscu poślizgnął się inny mieszkaniec i trafił do szpitala z podejrzeniem złamania nogi.

25 grudnia strażacy pomagali wyciągnąć poszkodowanego z auta po wypadku. Do zderzenia forda z golfem doszło w Chwalibózychach.

21 i 25 grudnia strażacy monitorowali stan wód w Odrze i Oławce. Nie stwierdzono niepokojących sytuacji.

(AH)

Straż Gminna
71 31 32 583

W Marszowicach biegał pies, który przez kilka dni zaczął przechodzić. Właścicielka czworonoga odmówiła przyjęcia mandatu. Strażnicy sporządzili wniosek do sądu o ukaranie.

**

Funkcjonariusze straży przypominają właścicielom i zarządcom nieruchomości o obowiązku niezwłocznego usuwania błota, śniegu i śliskości z chodników przyległych do ich nieruchomości. Za nieprzestrzeganie przepisów grozi mandat.

(AH)

ODESZLI

OLAWA

*16 XII	- Florian Panas	- ur. 1943
*17 XII	- Stanisława Żądło	- ur. 1948
*18 XII	- Wacław Kański	- ur. 1931
*19 XII	- Marian Grzęda	- ur. 1952
*21 XII	- Wanda Sinicka	- ur. 1930
*21 XII	- Anna Petruk	- ur. 1925
*22 XII	- Anna Bagińska	- ur. 1910
*22 XII	- Antonina Toczek	- ur. 1930
*23 XII	- Bronisława Marcinkiewicz	- ur. 1929

Panu Stanisławowi Jaśnikowskiemu
za zorganizowanie uroczystości pogrzebowych
naszego kochanego męża, ojca i dziadka

śp. Adama Proczkowskiego

serdeczne podziękowania
składają żona, dzieci i wnuki

Rodzinie, znajomym, sąsiadom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego
męża, ojca i dziadka

śp. Adama Proczkowskiego

serdeczne podziękowania składają żona, dzieci i wnuki

reklama

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Olawa, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

reklama

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Olawa, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Olawskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH
I KAMIENIARSKICH
AARCHON

Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 43
tel. 71/318 29 08,

Pogotowie Pogrzebowe
tel. 19588

Międzynarodowe
Przewozy Zmarłych
800-107-807
całodobowa bezpłatna infolinia
www.aarchon.pl

Siedziba:
Wrocław,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 49
Filia:
Wrocław, ul. B. Krzywoustego 287
Filia: (krematorium)
Wrocław, ul. Kielczowska 90

Poczta szybka jak ślimak?

OŁAWA

Kłopoty
mieszkańców

Ile idzie list z Oławy do...
Oławy? Dwa tygodnie.
Tyle czekał Roman
Sorbian, żeby otrzymać
wezwanie na komisję
lekarską

Od przesyłki zależało, czy dostanie pracę. Miał się stawić na komisję, żeby otrzymać odpowiednie orzeczenie lekarskie.

- Z tym powinienem zgłosić się u pracodawcy - mówi. - Komisja odbyła się w piątek, a list dotarł dopiero w poniedziałek. Na poczcie przy ulicy 1 Maja byłem kilka razy, pytałem i prosiłem o dokładne sprawdzenie, czy na pewno nie ma żadnej przesyłki.

W budynku, w którym mieszka Roman, są cztery rodziny i do tej pory listonosz dostarczał przesyłki codziennie. - Jestem na emeryturze i często siedzę w domu, wiem, że zawsze około 13.00 był listonosz - mówi Sorbian. - Nagle w ogóle przestał przychodzić. Kiedy porozmawiałem z panią naczelnik poczty, znalazła mi trzy listy, ale wśród nich nie było tego najważniejszego.

20 grudnia o 8.00 pan Roman doczekał się wezwania na komisję lekarską. Leżało na progu, nie w skrzynce na listy, razem z dziesięcioma innymi przesyłkami. Data nadania to 7 grudnia, po otwarciu okazało się, że wezwanie było na 17 grudnia.

- Gdybym wiedział, że nasza poczta w takim tempie dostarczy list, to mógłbym kilka razy dziennie chodzić do starostwa, żeby osobiście odebrać wezwanie - denerwuje się Sorbian. - To skandal, nikt nie potrafił wyjaśnić, co się stało. Pani naczelnik nie wiedziała, jak doszło do takiego opóźnienia, a listonosz odpowiedzialny za ten rejon stwierdził, że to nie on położył listy na progu. Od 2 stycznia miałem iść do pracy, pod warunkiem, że dostarczę orzeczenie komisji lekarskiej. Teraz wszystko przepadło.

Próbowaliśmy skontaktować się z Anną Kozdrowską, naczelnikiem poczty przy ulicy 1 Maja, ale była na chorobowym.

Sprawę Romana Sorbiana wyjaśniła Joanna Kraśnicka, regionalny rzecznik prasowy. - Z wstępnych ustaleń wynika, że przesyłka nadana do pana Sorbiana to list zwykły, który nie podlega rejestracji w pocztowej dokumentacji - tłumaczy. - Powoduje to trudności w ustaleniu okoliczności

całego zdarzenia i faktycznego przebiegu przesyłki. Po wizycie klienta przeprowadziliśmy dodatkową kontrolę. Wurzędzie oławskim przesyłki są doręczane na bieżąco, a prawidłowość i terminowość doręczenia korespondencji w okresie świątecznym przez wszystkie urzędy jest dodatkowo dokładnie kontrolowana przez kierownictwo jednostki, sprawującej nadzór nad wszystkimi placówkami na tym terenie. Gdy klient zgłosił się do urzędu ze znalezionym rano listem, listonosz nie wyszedł jeszcze z placówki w rejon.

Joanna Kraśnicka, powołując się na prawo pocztowe, zaznaczyła, że klient może wnieść skargę, a wtedy zbadany będzie każdy aspekt sprawy. Podkreśliła też, że poczcie zależy na sygnałach o nieprawidłowościach. - Po wnikliwej analizie wykorzystujemy każdą skargę do podniesienia jakości wykonywanych usług - mówi.

W okresie przedświątecznym podobnych przypadków było więcej. Zagubione lub opóźnione przesyłki to był standard.

- Na list priorytetowy z Warszawy czekałem ponad dwa tygodnie - mówi mieszkaniec ulicy Chrobrego. - Pytałem kilka razy na poczcie, w końcu zdenerwowany zadzwoniłem do firmy, która miała mi wysłać płytę. Byłem pewny, że ktoś próbuje mnie oszukać. Miałem rację... oszukała mnie poczta. Kiedy wreszcie odbierałem list, pani stwierdziła, że nie dotarł na czas, bo najpierw trafił w inny rejon miasta.



Na przesyłkę nadaną w Oławie Roman Sorbian czekał dwa tygodnie. Wreszcie znalazł ją na progu domu

Niektórzy mieszkańcy skarżą się również, że listy przychodzące z zagranicy często są uszkodzone.

- Wygląda na to, że pracownicy poczty mają nadmiar wolnego czasu - komentuje Beata. - Czuję się jakbym żyła kilkadziesiąt lat temu i nie miała żadnej prywatności. Córka wysyła mi listy z USA i bardzo często są uszkodzone lub widać na nich ślady otwierania.

Problemy z terminowym dostarczaniem przesyłek zdarzają się w całej Polsce. Na

serwisie internetowym allegro niektórzy sprzedawcy informują swoich klientów, że w okresie mikołajowo-świątecznym zrezygnowali z usług poczty polskiej

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

FORTUNA DLA CZYTELNIKÓW

Na nasze łamy niebawem powróci aspirant Fortuna, który przez poprzednie dwa lata udzielał porad, co należy robić, aby mieć więcej pieniędzy. Teraz chciałby sprawdzić, czy jego rady na coś się przydały.

Do wygrania mamy atrakcyjne nagrody rzeczowe, które można wykorzystać, by sobie dorobić - od wiertarki po zestaw do produkcji biżuterii. Do nagród są dołączone instrukcje obsługi i biznesplan, dzięki czemu każda z nagród może przynieść nawet do kilku tysięcy złotych miesięcznie dodatkowych przychodów.

Co zrobić, żeby wygrać?

Wystarczy odpowiedzieć na poniższe pytanie i wysłać odpowiedź e-mailem na adres: konkurs@fortunaradzi.pl

Pytanie: Wymień 5 największych Twoim zdaniem „pożeraczy pieniędzy” oraz 5 najprostszych sposobów na poprawę

sytuacji finansowej Twojej rodziny i krótko uzasadnij swój wybór.

Spróbuj oszacować, ile pieniędzy miesięcznie w Twojej rodzinie wydajecie na niepotrzebne rzeczy, a ile oszczędzacie?

Podpowiedzi:

Przykładowi „pożeracze” pieniędzy: impulsowe zakupy przekąsek np. chipsów, batoników; kupowanie na bieżąco za dużo żywności, której nadmiar się marnuje, kupowanie niepotrzebnych rzeczy do wyposażenia domu, zakupy modnych gadżetów, uleganie tak zwanym promocjom, rozmowy telefoniczne, impulsowe kupowanie ubrań i obuwia ponad potrzeby bieżące, zakup lekarstw, których nie zużywa się do końca, albo „na zapas”, kupowanie jedzenia w barach typu fast food, koszty kredytów na zakup towarów konsumpcyjnych, hazard, używki, kupowanie droższych rzeczy, choć dostępne są ich tańsze substytuty podobnej jakości.

Przykładowe sposoby na oszczędzanie i pozyskiwanie dodatkowych pieniędzy: prysznic zamiast kąpieli w wannie, wyłączanie światła w pomieszczeniach, w których się nie przebywa, systematyczne oszczędzanie, choćby niewielkich kwot, założenie lokaty z konkretnym celem, termomodernizacja - szczelne okna, dogrzewanie pomieszczeń naturalnymi pali-



wami - drewnem, trocinami, zakup papierów wartościowych, inwestowanie w nieruchomości, dodatkowa praca, handel poczynawszy od sprzedawania niepotrzebnych rzeczy na Allegro, zbieractwo - złom, butelki, makulatura, zbiór i sprzedaż runa leśnego itp.

Piszcze do nas! Nagrody czekają! Na odpowiedzi czekamy do 17 stycznia 2011 roku.

Więcej na www.fortunaradzi.pl

Projekt „Fortuna radzi” dofinansowany jest ze środków Narodowego Banku Polskiego

NBP

Narodowy Bank Polski

KONKURS

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii zmodernizowany

Dobiegły końca prace budowlano-instalacyjne w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Oławie. Placówka została zmodernizowana i zyskała nowe wyposażenie

Na realizację zadania MOS otrzymał dotację celową z Ministerstwa Edukacji Narodowej, w wysokości 264.693 zł. Wkład własny Powiatu Oławskiego wyniósł 46.711 zł.

W obiekcie wymieniono stolarkę okienną, zastąpiły ją okna z PCV, wstawiono nowe drzwi. Wyremontowano 12 pomieszczeń na II piętrze, w tym pokoje sypialne i świetlice grupowe. Ściany pomieszczeń zostały wygładzone i pomalowane, naprawiono posadzki i pokryto

je wykładzinami z tworzyw sztucznych. W pomieszczeniach gospodarczych położono podłogi płytkami typu gres. Wyremontowano kompleksy sanitarne - toalety na trzech kondygnacjach i umywalnie wraz z natryskami na dwóch piętrach. Zmodernizowano instalację sanitarną (wymieniono pionowy kanalizacyjny, instalację ciepłej i zimnej wody) oraz instalację elektryczną.

W ramach przedsięwzięcia zakupiono również wyposażenie do:

* 3 klas lekcyjnych (ławki, krzesła, szafy, regały, tablice, firanki),

* sali telewizyjnej (narożniki, telewizor, kino domowe, dekodery),

* 3 świetlice grupowych i jednej pracowni modelarskiej (stoły, krzesła, szafy, tablice),

* 6 pokoi sypialnych (tapczany, szafy, szafki, krzesła, stoliki)

* siłowni (sprzęt siłowy typu Atlas, wioślarsz).

Ponadto zakupiono pod ręczniki dla wychowanków, sprzęt biwakowy, a jeden z nauczycieli ukończył szkolenie EEG Biofeedback.

Dzięki modernizacji zagospodarowano II piętro budynku byłego internatu ZSP nr 1, a MOS zwiększył ilość miejsc dla wychowanków o dodatkową grupę. Znacząco poprawiły się warunki, w których przebywają podopieczni placówki.

Zadanie zostało zrealizowane w ramach programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła. Wsparcie działalności młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) i młodzieżowych ośrodków socjoterapii (MOS) oraz poprawa skuteczności wykonywania orzeczeń sądowych i efektywności pomocy terapeutycznej i resocjalizacyjnej dla nieletnich”.

Modernizacja MOS-u to kolejne przedsięwzięcie mające na celu poprawę warunków funkcjonowania jednostek, prowadzonych przez Powiat Oławski. W 2010 roku wyremontowano już m.in. Dom Dziecka, siedziby Powiatowego Ośrodka Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego oraz Powiatowego Zarządu Drogowego.

Ruszyła także termomodernizacja dwóch szkół - ZSP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Oławie i ZSP w Jelczu-Laskowicach im. Jana Kasprowicza - latem przeprowadzono pierwszy etap przedsięwzięcia, wykonując docieplenie ścian.

(MOS, WOKL)

Ważne dla organizacji pozarządowych

Starostwo zaprasza do współpracy

Zarząd Powiatu w Oławie ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu, kultury, edukacji, ochrony i promocji zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego

Na wspieranie lub powierzenie mogą być przyznane dotacje z budżetu Powiatu Oławskiego w roku 2011. Kompletne oferty należy składać do 21 stycznia 2011, do godz. 15.30. Szczegółowe informacje dostępne są: na stronie www.bip.starostwo.olawa.pl w zakładce „Aktualności” i „Organizacje pozarządowe”, na tablicy ogłoszeń starostwa oraz w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia - tel. 71-301-15-49 lub 68.

ZDZISŁAW BREZDEŃ
starosta olawski

Życzenia noworoczne

W nadchodzącym nowym 2011 roku wszystkim Mieszkańcom i Gościom przebywającym w powiecie olawskim życzymy jak najwięcej rodzinnego szczęścia i radości każdego dnia!

Niech marzenia zmieniają się w rzeczywistość, a sukcesy przerosną oczekiwania!

WICESTAROSTA
Joanna Kruk-Gręziak

STAROSTA OŁAWSKI
Zdzisław Brezeń

PRZEWODNICZĄCA RADY POWIATU
Ewa Szczepanik

DYŻURY STAROSTY

Starosta olawski Zdzisław Brezeń przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Starostwa: w środy od godziny 15.00 do 17.00 oraz w piątki od godziny 8.00 do 10.00 (pokój nr 201). W przypadku nieobecności starosty interesanci zostaną przyjęci przez wicestarostę Joannę Kruk-Gręziak, lub sekretarza powiatu Arkadiusza Kwiatkowskiego.

DYŻUR PRZEWODNICZĄCEJ RADY POWIATU

Przewodnicząca Rady Powiatu Ewa Szczepanik przyjmuje interesantów w środy, w godzinach od 15.00 do 16.00, w pokoju nr 2 na parterze Starostwa Powiatowego w Oławie (budynek „A”, Biuro Rady), telefon 71-301-15-40.

INNE GODZINY PRACY

Informuje, że 31 grudnia (sylwester) Kasa Starostwa Powiatowego w Oławie będzie czynna do godziny 11.00.

Skrócony zostanie także czas pracy Wydziału Komunikacji - klienci będą przyjmowani do godziny 12.00. Powyższe zmiany związane są z prowadzoną corocznie (w ostatni dzień roku) inwentaryzacją rzeczowych i pieniężnych składników majątkowych Starostwa. Przepraszam za powstałe utrudnienia.

ZDZISŁAW BREZDEŃ
starosta olawski

Remonty w starostwie na finiszu

Do końca zbliża się także remont pomieszczeń biurowych, sekretariatu oraz klatki schodowej Starostwa Powiatowego

Prace remontowe przeprowadzono w ponad 30 pomieszczeniach urzędu. Zakres robót obejmował położenie paneli podłogowych, malowanie ścian i sufitów farbą emulsyjną. Wyremontowana została klatka schodowa, wygładzono i pomalowano ściany, a na lamperkach - do wysokości 1 metra - położono tynk mozaikowy żywiczny. Odnowiono sekretariat. Sporo zmian na

lepsze czeka klientów Wydziału Komunikacji. Prace modernizacyjne prowadzone w tym wydziale mają na celu usprawnienie obsługi. Zwiększona zostanie powierzchnia użytkowa w części przeznaczonej dla interesantów, tym samym poprawi się komfort obsługi. Zamontowana zostanie klimatyzacja, zakupi się nowe meble. Docelowo dostępność kolejnego klienta do rejestracji pojazdów regulowana będzie tablicą świetlną. Czytelniejsze stanie się także oznakowanie pomieszczeń wydziału. Remonty trwają także w podziemiach starostwa - w pomieszczeniach piwnicznych. Zostaną one lepiej

zagospodarowane. Będą się tutaj mieścić zaplecza dla biur i wydziałów urzędu. Posadzki korytarza piwnicy zostały wyłożone płytkami typu gres. Wyremontowano instalację elektryczną. W związku z prowadzonymi remontami mogą występować okresowe utrudnienia w obsłudze klientów, za które kierownictwo urzędu serdecznie przeprasza. Jednak cierpliwość będzie nagrodzona - klienci załatwiający sprawy urzędowe w starostwie już wkrótce obsługiwani będą w estetycznych pomieszczeniach biurowych.

(WOKL)

KAPITAŁ LUDZKI
Inicjatywa Europejska

Projekt: Równe szanse - lepszy start

skierowany do uczniów Liceum Ogólnokształcącego

Realizowany w ramach priorytetu IX, działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty.

Działania realizowane w projekcie:

- Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z matematyki, biologii, fizyki, chemii, geografii i informatyki
- Zajęcia warsztatowe z języka angielskiego i niemieckiego
- Wyjazdy na obozy językowe i naukowo-przyrodnicze,
- Zajęcia laboratoryjne z chemii i fizyki na wyższych uczelniach we Wrocławiu
- Doradztwo zawodowe
- Program profilaktyki uzależnień i opieka psychologiczno-pedagogiczna skierowana do wychowanków MOS oraz uczniów ZSS.

Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW MECHANIKA POJAZDOWA W STANOWICACH

**Zapraszamy
naszych klientów
do przeglądów
technicznych
i napraw
mechanicznych
pojazdów**

*Niech
radość towarzyszy
wszystkim przez cały
Nowy Rok.
Życzymy, aby
był to Rok szczęśliwy
w osobiste doznania, spełnił
zamierzenia i dążenia
zawodowe i społeczne oraz
by przyniósł wiele
satysfakcji z własnych
dokonań.*

ODWIEDŹ NAS I SPRAWDŹ JAKOŚĆ NASZYCH USŁUG

**Godziny pracy stacji:
poniedziałek-piątek
8.00-20.00
sobota 8.00-14.00**

**LEON SZUTURMA
STANOWICE,
UL. KLONOWA 4,
55-200 OŁAWA**



tel. 71/722-03-87

kom. 609-709-181

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Szanowni Państwo,
Drodzy Mieszkańcy
Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

Pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia
szczęścia i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym 2011 roku.

Niech Nowy Rok przyniesie wiele satysfakcji
z własnych dokonań i niech spełnią się wszystkie Państwa marzenia,
również te najgłębiej skrywane.

HENRYK KOCH
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W JELCZU-LASKOWICACH

KAZIMIERZ PUTYRA
BURMISTRZ MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



DYŻURY BURMISTRZA

Burmistrz Kazimierz Putyra lub jego zastępca:
Robert Walkowiak

przyjmują interesantów z gminy Jelcz-Laskowice
w ramach skarg i wniosków, po wcześniejszym
umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie:

- w środy: od godz. 15.00 do 16.00
- w piątki: od godz. 8.00 do 9.00

Plan budżetu Miasta i Gminy Jelcz - Laskowice na 2011 rok

Wydatki budżetu 2011 rok

Dział	Nazwa działu	Kwota
010	Rolnictwo i łowiectwo	45 000
600	Transport i łączność	4 454 640
700	Gospodarka mieszkaniowa	7 661 303
710	Działalność usługowa	1 700
750	Administracja publiczna	6 945 324
751	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	3 720
752	Obrona narodowa	400
754	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	1 026 734
756	Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek organizacyjnych	99 000
757	Obsługa długu publicznego	1 086 680
758	Różne rozliczenia	565 000
801	Oświata i wychowanie	19 806 583
851	Ochrona zdrowia	460 000
852	Pomoc społeczna	7 624 068
854	Edukacyjna opieka wychowawcza	646 933
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	5 717 500
921	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	1 485 500
926	Kultura fizyczna i sport	1 156 000
Razem		58 786 085

Dochody budżetu gminy na 2011 r.

Dział	Nazwa działu	Kwota
700	Gospodarka mieszkaniowa	7 812 571
710	Działalność usługowa	1 700
750	Administracja publiczna	245 324
751	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	3 720
752	Obrona narodowa	400
754	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	374 163
756	Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	30 174 860
758	Różne rozliczenia	10 734 136
801	Oświata i wychowanie	607 570
852	Pomoc społeczna	5 015 500
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	2 225 141
Razem		57 195 085

Sesja Rady Miejskiej

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 - o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 2001r. DzU nr 142 poz. 1951 z późn. zm.) zwołuję III sesję Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na dzień 30 grudnia 2010 roku, początek o godzinie 14⁰⁰ w sali narad Urzędu Miasta i Gminy (pok. 11a), przy ulicy Witosa 24

Porządek obrad III sesji Rady Miejskiej:

- Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad.
- Przyjęcie protokołu z obrad:
 - I inauguracyjnej sesji Rady Miejskiej (z I i II posiedzenia),
 - II sesji Rady Miejskiej.
- Informacje i komunikaty przewodniczącego.
- Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami Rady Miejskiej.
- Sprawy samorządowe.
- Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powiększenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej "INVEST-PARK" - podstrefa w Jelczu-Laskowicach (działki o numerach 9 i 16/2 AM-29).
- Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powiększenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej "INVEST-PARK" - podstrefa w Jelczu-Laskowicach (działki o numerach 13/263; 13/264; 13/157; 13/160; 13/162 AM-1).
- Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta i gminy na 2010 rok.
- Podjęcie uchwały w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2010.
- Podjęcie uchwały w sprawie źródeł dochodów i ich przeznaczenia oraz sposobu i trybu sporządzania planów finansowych dla wydzielonych rachunków dochodów samorządowych jednostek budżetowych.
- Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach do prowadzenia postępowania w sprawach świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym oraz do wydawania decyzji administracyjnych w tych sprawach.
- Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii oraz Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na 2011 rok.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Samorządu i Prawa Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
- Interpelacje i zapytania.
- Wolne wnioski.
- Komunikaty organów gminy.
- Zakończenie obrad III sesji Rady Miejskiej.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W JELCZU-LASKOWICACH
HENRYK KOCH



JELCZ-LASKOWICE

Wspólne
kolędowanie

Zgodnie z corocznym zwyczajem Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach i proboszcz parafii Maksymiliana Marii Kolbego organizują 23 stycznia koncert kolęd

Koncert Arki Noego

W kościele wystąpi zespół Arka Noego. To jedna z najbardziej znanych katolickich grup dziecięcych.

Działa od roku 1999, gdy z okazji pielgrzymki Jana Pawła II telewizyjna redakcja katolicka szukała odpowiedniej piosenki i wykonawców, mających uświetnić wizytę. Powstał wtedy utwór "Tato", który stał się wielkim przebojem, a twórcy programu „Ziar-

no" zasugerowali nagranie kolejnych.

Bilety na koncert w cenie 10 zł są do nabycia w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury, pl. Partyzantów 2 oraz godzinę przed koncertem. Dzieci do lat 10 - w towarzystwie rodziców - mają wstęp wolny. Początek koncertu o godz. 14.30.

(MAG)



Zespół Arka Noego wystąpi 23 stycznia w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego

OŁAWA

Konkurs

Umiesz śpiewać? Tańczyć? Masz talent, który chciałbyś pokazać? Zgłoś się do konkursu, organizowanego przez "Last Pub"

Eliminacje odbędą się 1 stycznia w pubie, od godziny

Szukają talentów

18.00. Jury zakwalifikuje 20 osób do ćwierćfinału, później będzie półfinał, a w wielkim finale zmierzy się piątka najlepszych. Czekają atrakcyjne nagrody, zwycięzca otrzyma 1000 zł.

Aby wziąć udział w eliminacjach, należy wypełnić kwestionariusz osobowy ze strony internetowej: www.talent.lastpub.pl

pub.pl i wysłać go wraz z aktualnym zdjęciem na adres: talent@lastpub.pl. Uczestników będzie oceniać komisja - dziennikarz, felietonista, organizator wydarzeń kulturalnych, muzyk i autor tekstów oraz wykładowca na ASP we Wrocławiu, znawca sztuki i recenzent.

(MAG)

„Piotr Regiec uzasadniał wysokość pensji burmistrza jego bardzo dużym zaangażowaniem w rozwój miasta.” Dlatego dawno już przestałem głosować na PiS. To jest zupełna kompromitacja. Szkoda słów. Ale jedno jest faktem, gościa (Oktobera) ktoś wybrał, więc są tacy, którzy uważają, że tak powinno być. A reszta, za klasykiem, „niech pozostanie milczeniem...”

WUJ DOBRA RADA

@

Wujek, „polityka to sztuka kompromisów”. Hłę, hłę...
SŁOMA

@

Pan Regiec w swojej ulotce wyborczej był przeciwny podwyżce płacy dla burmistrza, a teraz pierwszy wyciąga łapkę przy głosowaniu „ZA”.

@

Byłem na tej żenującej sesji niestety tylko jako widz! Burmistrz wybiegł z sali przed dyskusją na temat jego wynagrodzenia, ponieważ stary portfel nie pomieści już takiej KASY! A Niemirowski, jak

Internauci o podwyżce
dla burmistrza Oławy

zwykle w obronie swojego pana rozdarł szaty, krzyknął, że burmistrz ma dużą odpowiedzialność i należy mu się taka KASA i basta! Niebawem w styczniu nowego roku także i on dołączy do świty burmistrza jako jego zastępca, też pewnie szarpnie niezłą KASĘ. A co, jak dają to brać...

MOTYLA NOGA

@

W kwestii mamony dla włodarzy w Oławie trudno dopatrzeć się kompromisów. Kolejny obszar wyjątkowej pryncypialności. Czy Bóg na pewno chciał im tak pomóc?

Gość

@

A ja się cieszę z podwyżki dla pana burmistrza Oławy. Bo teraz mój ojciec również dostanie pewnie podwyżkę, bo pracuje w Urzędzie. I ja będę szczęśliwy i mój ojciec i moja mama może przestanie narzekać, że książki do liceum są

coraz droższe. Pracuje w urzędzie to mu się należy.

I co nam państwo zrobicie? Mój ojciec to naprawdę ma odpowiedzialność w pracy, mówi, że jakby przyszedł ten z Platformy to chyba zostałby zwolniony, ale on naprawdę w urzędzie dużo pracuje. Wraca przeważnie o 16 lub 17. A w domu też mówi, jak pracował i rozmawia o tym z mamą. (...) Wy chyba nie zdajecie sobie sprawy, ile godzin musi spędzić taki urzędnik w pracy. Może w ogóle nie pracujecie, czy co? Mój ojciec już nie pamiętam kiedy był z nami w kinie, a wy tylko narzekacie, pracuje i stara się. Teraz na święta dłużej był w domu, ale tak to wraca o 17.00, a jedzie z samego rana, bo od razu mnie odwozi do szkoły, ściślej do liceum.

AVALON3D

Więcej na www.gazeta.olawa.pl
OPINIE WYBRAŁA
AGNIESZKA HERBA



Zespół „Poiana” wystąpi 9 stycznia w Biskupicach Oławskich

BISKUPICE OŁAWSKIE
Charytatywny
koncert

Rada Sołecka Biskupic Oławskich i Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zapraszają w niedzielę 9 stycznia na charytatywny koncert noworoczny w świetlicy

Podczas kolędowania będą zbierane pieniądze na Dom Dziecka w Oławie. Wystąpi zespół pieśni i tańca górali czadeckich "Poiana" z Piławy Dolnej. Jest to najstarszy zespół w Polsce, kultywujący tradycje tych górali. Powstał 1958 roku, dzięki ogromnej

Kolędowanie
z góralami

potrzebie Polaków, zamieszkających niegdyś na Bukowinie, którzy prawie po dwustu latach znajdowania się poza Polską - powrócili do ojczyzny. Pomimo przeniesienia do Poiany Micului w Rumuni nigdy nie zapomnieli o swoim polskim pochodzeniu. Po drugiej wojnie światowej osiedlili się w całym kraju. Duża grupa zamieszkała na Dolnym Śląsku. Zachowali odrębność mowy, ubioru i obyczajów. Przez pięćdziesiąt lat zespół

śławi kulturę górali czadeckich. Wielokrotnie występował w kraju i za granicą. Otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia, m.in. im. Oskara Kolbega, przyznana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Obecnie działa pod kierownictwem Maksymiliana Juraszka, a kierownikiem artystycznym jest Leszek Orczyk. Początek koncertu w Biskupicach o godz. 15.00.

(MAG)

KRESKĄ...

W TYM Roku i MNIE ZIMA
ZASKOCZYŁA !



rys. G. Pępał

Pępał

POWIAT
Młodzi
podsumowują

Jaki był mijający rok? Pełen wyzwań, a może straconych szans? Na co warto postawić, myśląc o najmłodszym pokoleniu mieszkańców powiatu w 2011 roku? Zapytaliśmy o to byłych przewodniczących oławskiej Młodzieżowej Rady Miasta

Maciej Szymczyna z Jelcza-Laskowic przyznaje, że miniony rok trudno jednoznacznie sklasyfikować: - Nie możemy uznać go za szczególnie przełomowy. Warto jednak docenić mały jubileusz konferencji "Młodzi liderzy w społecznościach lokalnych", organizowanej przez Instytut Edukacji Społecznej i uczestników projektu Młodzi o Sobie u Siebie. To szczególne działanie, bo umożliwia spotkanie przedstawicieli różnych pokoleń powiatu ze specjalistami.

Magdalena Stelmaszek uważa, że szczególnie ważny jest piękniejący Rynek. Trwający remont zmusza do postawienia pytania: - Czy Rynek nie powinien być zamknięty dla samochodów? To nurtuje wielu mieszkańców, a przykłady udanych imprez kulturalnych przy zamkniętym ruchu przywracają mu pierwotny charakter.

Bardziej optymistycznie na 2010 rok w naszym powiecie patrzy Mateusz Markowski: - Wszystkich cieszy rozpoczęcie budowy długo obiecywanego krytego basenu. Chyba wszyscy mamy już dość wyjazdów na pływanie do Brzegu, Jelcza-Laskowic, Oleśnicy albo Wrocławia. Wiele z nas marzy o rekreacyjnej przystanku właśnie u nas. Mnie szczególnie cieszy przebudowa obiektów sportowych. Dzięki temu stadion miejski, nowe boiska tartanowe oraz "Orliki" sprawiają, że wreszcie możemy pograć w piłkę ze znajomymi. Świadczy o tym kolejki chętnych, które czasem można spotkać na boiskach. To dobrze, że wreszcie chcemy się ruszać.

Rok 2010 to wyzwania

Byli szefowie młodzieżowego samorządu przyznają zgodnie, że miejskim władzom samorządowym ciężko trafić w gusta młodych: - Młodzież także w niewielkim stopniu interesuje się sprawami miasta - uważa Magda. - Nie możemy

Rok żaby albo strusia

zaferować czegoś interesującego przedstawicielom najmłodszej generacji. Latem organizowane były dyskoteki dla najmłodszych, biblioteki prowadziły zajęcia i konkursy dla młodzieży, a Ośrodek Kultury proponował np. koncerty reggae. To jednak zbyt mało. Rozmawiając ze swoimi rówieśnikami, wyciągnęłam jednoznaczne wnioski. Młodzi ludzie nie angażują się w życie Oławy, bo nie ma tu dla nich nic przyciągającego, władze nie interesują się młodzieżą.

Jak zauważa Maciej Szymczyna, na mapie imprez w powiecie widać jednak światło w tunelu: - Był nim "Extreme weekend" w Jelczu-Laskowicach, który został zorganizowany przez młodych ludzi i dzięki pomocy Urzędu Miasta i Gminy zapewnił rozrywkę kilkuset osobom. Po ciekawych widowiskach pozostał tor rajdowy, który ciągle służy mieszkańcom. Jeden z organizatorów, Michał Pakosz, został wyróżniony w wyborach samorządowych 2010 i stał się najmłodszym radnym w historii jelczańskiej Rady Miejskiej. Dzięki tej sytuacji młodzi mają okazję się przekonać, że działania społeczne niosą wiele korzyści. Mają też w Jelczu swojego autentycznego przedstawiciela. Gdybym miał przypisać mijający rok zwierzęciu - wybrałbym żabę, która jest gotowa do skoku, ale nie skacze.

Zdaniem Magdy, spoglądając na rozwój Oławy z szerokiej perspektywy, można byłoby określić 2010 rok mianem strusia pędziwiatra. Dzieje się coraz więcej, pojawiają się nowi inwestorzy. Trzeba jednak pamiętać o minusach: - Dziwi zburzenie amfiteatru, na którego miejscu ma ponoć powstać nowy obiekt kulturalny. Jednak nie znamy żadnych szczegółów tego planu, a to pozwoliłoby przypuszczać, że na nowy obiekt sporo poczekamy. Martwi też bardzo stan dróg osiedlowych.

Spojrzyć na mieszkańców

Zdaniem byłych szefów młodzieżowego samorządu

warto, aby władze miejskie rzeczywiście zainteresowały się potrzebami młodych. Powód jest prozaiczny. Już za kilka lat to oni swoimi głosami będą decydowali o przyszłości powiatu. Zdecydują, czy będzie to tylko sypialnia zapracowanego i pełnego rozrywek Wrocławia, a może miejscowość z alternatywną i ciekawą ofertą na spędzanie weekendu. Martwi także brak pomysłu na koncepcję promocji powiatu, pokazywanie jego wyjątkowości młodym.

- Stare kino "Odra" przyciągało na seanse kinowe mimo wad - mówi Mateusz Markowski. - Ośrodki kultury i kluby młodzieżowe to dzisiaj trochę za mało. Z pewnością warto inwestować w młodzież, zapewniając jej szkolenia, możliwość udziału w atrakcyjnych projektach prowadzonych m.in. przez organizacje pozarządowe. Dzięki temu bardziej zainteresują się swoim miastem.

Okazja i szansa

Ta droga, zdaniem Macieja Szymczyny, to okazja i szansa na rozwój w dobrym kierunku: - Powiat i poszczególne samorządy powinny dbać również o ofertę rozrywkową dla swoich mieszkańców. Warto postawić także na wsparcie aktywnych społecznie. Działający dla lokalnych wspólnot powinni liczyć na wsparcie władz administracyjnych.

- Więcej nowoczesnych boisk przyda się nie tylko w Oławie - uważa Magda. - Warto także zatroszczyć się o wieczorne rozrywki mieszkańców. Przydałaby się w naszym powiecie dobra dyskoteka, gdzie można potańczyć przy różnorodnej muzyce. Chyba marzeniem wielu moich rówieśników jest kręgielnia. To mogłoby być nie tylko miejsce spotkań młodych, ale całych rodzin, gdzie można spędzać wolne chwile przy wspólnej zabawie.



- Ośrodki kultury i kluby młodzieżowe to dzisiaj trochę za mało - twierdzi Mateusz Markowski. - Z pewnością warto inwestować w młodzież, zapewniając jej szkolenia, możliwość udziału w atrakcyjnych projektach, prowadzonych m.in. przez organizacje pozarządowe



- Warto zatroszczyć się o wieczorne rozrywki. Bardzo przydałyby się dyskoteka i kręgielnia - uważa Magdalena Stelmaszek

reklama

KURS ZAWÓD



www.szkoleniakursy.com

- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i pily spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

UBEZPIECZENIA OC • AC • NW

Śpij spokojnie!

Ubezpieczenie AC od kradzieży
za wyjątkowo niską cenę!

MiniAC

Do 60% zniżki na "Dzień Dobry"
w ubezpieczeniu AC

W zależności od posiadanych zniżek w OC

Kup więcej, zapłać mniej!

Sprawdź cenę ubezpieczeń,
zawierającego **PAKIET**:

OC, NW, Assistance i ubezpieczenia
mieszkania lub domu

UWAGA NOWOŚĆ!

ASSISTANCE z holowaniem
nawet bez limitu kilometrów
w Polsce i w Europie

Już od

89

zł Samochód zastępczy
po awarii lub wypadku
nawet do 10 dni
rocznie

W zależności od wariantu ubezpieczenia i wieku auta

**SIEDEM WIODĄCYCH
TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH**



HDI

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP



Zadzwoń po wyliczenie swojej składki!

Ponadto w ofercie ubezpieczenia:

- rolne
- domów w budowie
- mieszkań i domów
- turystyczne i inne



Twoje Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

OLAWA, UL. CHROBERGO 17, TEL. 71 303 79 69

JELCZ-LASKOWICE, UL. WROCŁAWSKA 23

(Auto Matulin), tel. 71 318 82 06 w. 12, tel. 71 318 89 84

LISTY DO REDAKCJI

Noc Wigilijna

Słońce chyli się ku zachodowi
Barwne promienie oświeciły okolicę całą
Puszysty śnieg pokrył domy, lasy, pola i łąki
W tej ciszy i spokoju tak by się całą noc stało

Gdy na Niebie gwiazdka błysnie
Czas do domu wracać nam
Kto przybędzie w moje progi
Temu poczęstunek dam

Wszystkie stawy są gotowe
Biały obrus srebrem lśni
Na obrusie opłatek mały
Dziś życzenia złożę Ci.

W taki Wieczór Wigilijny
Wszystkich Miłość łączyć ma
Bo przyniesie radość Tobie
Dużej siły nam to da

Kiedys przed Małą Dzieciną
Zatrzaśnięte były drzwi
Nie wiedzieli, że to Miłość
Że w Miłości dobro tkwi

Gdy usłyszysz pukanie
To szeroko otwórz drzwi
Wraz z Jezusem radość wkroczy
On szczęście, dobro niesie Ci

Czy nie mamy tak, by dobro
Nie tylko chwilę trwało w nas
Ale żeby się rozlało
Nawet na cały Boży świat

Będziem wolni od przemocy
Zło na zawsze opuści nas
Wtedy każdy szczęścia dozna
W świetle będzie nowy ład

Popatrz, że to tylko trzeba
Do serc naszych Miłość wlać
Trzeba przyjąć Dziecię z Nieba
A cud Miłości ma się stać

Więc podzielmy się opłatkiem
Na kolędę nadszedł czas
Kolędujmy wszyscy razem
Ta kolęda złączy nas

Zaśpiewajmy wielkim chórem
Kolędujmy całą noc
Rozproszymy wszystkie troski
Miłość siłę da i moc

Aniela Krawczyk

Olawa, grudzień 2010

reklama

Delicje Oławskie

NALEŚNIKARNIA & LODZIARNIA

OLAWA UL. B. CHROBERGO 20E/III (pod wieżowcem)

NALEŚNIKI OBIADOWE

nazwa/skład

- 1 szynka, ser, sos
- 2 szynka, pieczarki, ser, sos
- 3 szynka, mix warzyw, ser, sos
- 4 pieczarki, ser, sos
- 5 mix warzyw, sos
- 6 brokuly, kukurydza, ser, sos
- 7 gyros, szpinak, ser, sos
- 8 gyros, mix warzyw, sos
- 9 gyros, ogórek konserwowy, papryka, konserwowa, kukurydza, sos
- 10 gyros, brokuly, oliwki, ser, sos
- 11 szpinak, ser feta, sos
- 12 szpinak, ser feta, pomidory suszone, sos
- 13 tuńczyk, pomidor, ser, sos
- 14 tuńczyk, kukurydza, papryka, sos
- 15 salami, pieczarki, ser, sos
- 16 wieprzowina mielona z sosem bolońskim, ser, sos, ziola
- 17 wieprzowina mielona z sosem bolońskim, pieczarki, ser, sos
- 18 wieprzowina mielona z sosem bolońskim, fasola, kukurydza, papryka, sos

NALEŚNIKI NA SŁODKO

nazwa/skład

- 1 dżem, cukier puder
- 2 powidła śliwkowe, cukier puder
- 3 prażone jabłka, cynamon, polewa
- 4 prażone jabłka, bita śmietana, polewa
- 5 konfitura truskawkowa, bita śmietana, polewa
- 6 Konfitura wiśniowa, bita śmietana, polewa
- 7 konfitura jagodowa, bita śmietana, polewa
- 8 serek waniliowy, polewa
- 9 serek waniliowy, rodzynki, polewa
- 10 serek waniliowy, brzoskwinie, polewa
- 11 serek waniliowy, konfitura wiśniowa, polewa
- 12 serek waniliowy, mix owocowy, bita śmietana, polewa
- 13 brzoskwinie, bita śmietana, polewa
- 14 mix owocowy, bita śmietana, polewa
- 15 krem czekoladowy, polewa
- 16 krem czekoladowy, banan, polewa
- 17 krem czekoladowy, bita śmietana, polewa

Naleśniki już od 4,5 zł za porcję!

Polecamy wyśmienitą
kawę marki
BRISTOT 1919

METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

CB RADIO

Plus

GPS nawigacja

www.meteorCB.pl

Jelcz-Laskowice **Plus CB GPS**
ul. Olawska 21, tel. 71 381 16 15, 601 211 623

Wrocław **CB GPS GEM**
Aleja Pracy 24b, tel. 71 360 16 44, 601 205 180

sklep internetowy: www.meteorCB.pl

Markowe Szyby Samochodowe

OLAWA, ul. Strzelna 7
tel. 71-301-51-73

WROCLAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96
www.autoszyby.pl

PILKINGTON Team Partner

SPEED - GAZ

Samochodowe instalacje gazowe

SPRZEDAŻ

MONTAŻ ♦ **SERWIS**

55-200 OLAWA, ul. 3 Maja 26 A,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

europacific DEVELOPER

życzy

Szczęśliwego Nowego Roku! 2011

www.europacific.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 11, tel. 71-318-12-18 ogłasza przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Jelczu-Laskowicach przy ulicy Grabskiego 13/2

Mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, wc oraz przedpokoju, o pow. uż. 54,30 m kw., usytuowane jest na pierwszej kondygnacji (parter) budynku wielolokalowego, do którego przynależy piwnica o pow. 3,11 m kw. Z lokalem związany jest udział wynoszący 30602/1.000.000 części we wspólnych częściach budynku i współwłasności działki gruntu.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 stycznia 2011 r. o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.45 wadium w wysokości: 7.726,00 zł.

Wartość rynkowa lokalu wraz z udziałem w gruncie wynosi: 154.514,00 zł.

Przetarg składa się z jednego lub dwóch etapów.

W pierwszym etapie pierwszeństwo nabycia lokalu mają członkowie Spółdzielni posiadający umowy zawarte ze Spółdzielnią o kolejności przydziału mieszkania i zgłoszą gotowość zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu. W tym etapie brani są pod uwagę członkowie, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych.

W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych pierwszeństwo nabycia ma najdłużej oczekujący, tzn. z najniższym numerem umowy. Warunkiem przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu jest wpłacenie w terminie 30 dni od daty przetargu wartości rynkowej lokalu.

W sytuacji, gdy lokal nie zostanie nabyty w pierwszym etapie, to wówczas o godz. 10.30 odbędzie się drugi etap, w którym mogą uczestniczyć wszystkie osoby bez ograniczeń.

Dla tej grupy osób cena wywoławcza lokalu wynosi: 154.514,00 zł.

Wysokość jednego postąpienia wynosi: 1.000,00 zł.

Uczestnik, który wygra przetarg w II etapie, jest zobowiązany w terminie 30 dni od daty przetargu wpłacić kwotę wylicytowaną w przetargu.

Wpłacone przez oferentów wadium, którzy nie wygrają przetargu będzie zwrócone po zakończeniu przetargu, a oferentowi, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli oferent, który wygra przetarg, odstąpi od zawarcia umowy o przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu.

Zawarcie notarialnej umowy przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty wpłacenia na konto spółdzielni wartości rynkowej lokalu lub kwoty wylicytowanej. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela dział członkowsko-mieszkaniowy pod numerem telefonu j.w. Regulamin przetargu jest wyłożony do wglądu w siedzibie spółdzielni przy ul. Bożka 11 w Jelczu-Laskowicach od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Wojtanowicz Dealer Volkswagena
Autoryzowany Serwis Blacharsko-Lakierniczy
Serwis VW-Audi
Oryginalne Części i Akcesoria

Siechnice, ul. Grabskiego 29 kom. 667-430-420
www.wojtanowicz.pl szkody@wojtanowicz.pl

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



OLAWA, ul. 1 Maja 44,
tel. 71 313 25 99

21 STUDIO

Zakład Fryzjerski ul. Zacisza 13
IWONA STRĄCZEK

PROMOCJA KARNAWAŁOWA!
Z TYM KUPONEM WSZYSTKIE USŁUGI 10% TANIEJ

zwik OGŁOSZENIE

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie informuje, że z dniem 1 lutego 2011 roku na mocy Uchwały Rady Miejskiej w Oławie nr III/17/10 z dnia 21 grudnia 2010 r., oraz Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków z dnia 7 czerwca 2001 r. (Dz.U. 2001 nr 72 poz. 747 z późn. zm.), dotychczasowe ceny za zbiorową dostawę wody i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Oława pozostaną bez zmian i będą wynosiły:

1. Dla gospodarstw domowych i na cele socjalne:
 - opłata za wodę: 2,67 zł/m sześć. + VAT
 - opłata za odprowadzanie ścieków: 4,17 zł/m sześć. + VAT
2. Dla pozostałych odbiorców:
 - opłata za wodę: 4,34 zł/m sześć. + VAT
 - opłata za odprowadzanie ścieków: 4,87 zł/m sześć. + VAT

Jednocześnie zawiadamiamy, iż zgodnie z Ustawą o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (Dz.U. nr 54 poz. 535 z późn. zm.) od 1 stycznia 2011 r. podatek od świadczonych dla Państwa usług wzrośnie o jeden punkt procentowy z 7% do 8%.

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

RATY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Kultura

Szef działu: **Malwina Gadawa** malwina@gazeta.olawa.pl

Kolędy nie tylko po polsku



ROK CHOPINOWSKI

Europejskie Spotkanie Muzykujących Rodzin

OŁAWA

W noworocznym tonie

Dziewięć rodzin z różnych regionów Europy weźmie udział w II Europejskim Spotkaniu Muzykujących Rodzin, organizowanym przez Ośrodek Kultury i parafię ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła

Rodziny z Niemiec, Ukrainy, Białorusi, Rosji i Polski będą gościć w Oławie od 29 do 31 stycznia. Wystąpią w różnych miejscowościach pod Oławą oraz w sali widowiskowej Ośrodka Kultury i w kościele "U Apostołów".

Każda rodzina zaprezentuje kilkudziesięciminutowy program, w tym kolędy ze swego kraju oraz dowolne utwory muzyczne. Okazją do poznania kultury Starego Kontynentu będzie biesiada. Jest to impreza niekonkursowa, jej celem jest promowanie sztuki i

umożliwienie kontaktu rodzin muzykujących z Europy.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlaniec, oławski poseł na Sejm Roman Kaczor i rektor Akademii Muzycznej we Wrocławiu Krystian Kiełb.

Nagrodę specjalną dla jednej z muzykujących rodzin ufunduje prezydent Bronisław Komorowski. Mecenasek spotkań jest burmistrz Oławy Franciszek Październik

(MAG)



Z pierwszego spotkania muzykujących rodzin

arch. MP nr 4



Przedшкоlaci uczyli pamięć kompozytora

Pamiętają i wspominają



OŁAWA

Zakończenie Roku Chopinowskiego

Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 4 uczyły pamięć wielkiego kompozytora

Mija Rok Chopinowski. Nie tylko dorośli zachwy-

cają się twórczością wybitnego rodaka. Przedшкоlaci zapoznali się z życiem i twórczością Fryderyka Chopina. Pod nadzorem nauczycielek Małgorzaty Jankowskiej i Renaty Miner, przy pomocy Agnieszki Tomaszewskiej, udekorowały salę na podobieństwo dawnego salonu. Były kanapy, stylowe świeczniki, a na honorowym miejscu

stał fortepian. Na ścianach galeria ze zdjęciami bliskich Fryderyka. Dzieci przedstawiły montaż słowno-muzyczny pt. "Opowieść o Fryderyku Chopinie".

Zaproszeni goście i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie z uwagą słuchali utworów kompozytora.

(MAG)

OŁAWA /WROCLAW
Konkurs kolęd

Grupa "Diament" z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Oławie zajęła trzecie miejsce w konkursie kolęd niemieckojęzycznych

Rywalizację uczniów dolnośląskich szkół zorganizował 14 grudnia Instytut Austriacki we Wrocławiu. Uczestnicy wykazywali się umiejętnościami językowymi oraz wokalnymi. Uczni-

Diament na podium

wie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, działający w ramach koła teatralnego, zaśpiewali kolędę "Fröhliche Weihnacht überall". Zajęli trzecie miejsce w kategorii szkół średnich.

Grupa "Diament" liczyła 19 osób z klas I d, II g, II h oraz III a. Do konkursu przygotowały uczniów Agnieszka Szawan-Paras i Adrianna

Skętkowicz. Biorąc udział w takich przedsięwzięciach, ich uczestnicy poszerzają zakres słownictwa z języka niemieckiego, poznają tradycje świąteczne w Niemczech, kształtują umiejętności wokalne oraz uczą się występowania na scenie.

(MAG)

Grupa "Daiment" na scenie



arch. ZSP nr 1 w Oławie

OLAWA-RYNEK

9 STYCZNIA 2011 od godz. 12,00 do 20,15

Warto dobrze się nakreślić

9 stycznia 2011

gramy dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi

POD NASZYM
PATRONATEM
powiatowa

OŁAWA

Przygotowania do orkiestry

Nadchodzi moc atrakcji

W niedzielę 9 stycznia znów zagra na oławskim Rynku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Na ulicach Oławy będzie kwestować około stu wolontariuszy, głównie harcerze i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Jana III Sobieskiego. W tym roku przekaże się zebrane pieniądze na zakup sprzętu dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

- *Przewidujemy wiele atrakcji i gwarantujemy dobrą zabawę przez cały dzień* - zapewnia Michał Jędrzejczak, szef oławskiego sztabu WOŚP. - *Gwiazdą imprezy będzie Kamil Bednarek, finalista programu "Mam talent", który wystąpi z zespołem "StarGuardMuffin". Nie zapominajmy o głównej idei Orkiestry Jurka Owsiaaka, którą jest zbiórka pieniędzy dla najbardziej potrzebujących.*

Szef sztabu ma nadzieję, że podczas tego finału uda się pobić dotychczasowy oławski rekord zbiórki pieniędzy, który wynosi około 65000 zł. - *Zachęcam wszystkich mieszkańców do wspólnej zabawy na oławskim Rynku, przy znakomitych zespołach. Okażmy naszą hojność i dobre serce, zbierzmy tyle pieniędzy, ile się da.*

Od godz. 12.00 rozpocznie się na Rynku wielkie gotowanie - dla wszystkich strażacka grochówka. Chętni mogą uczestniczyć w imprezie, organizowanej przez oławskich harcerzy. Rozpocznie się o godz. 17.00, w Ośrodku Kultury. O godz. 20.00 poleci światło do nieba. Jedną z atrakcji będzie puszczenie 19 chińskich balonów.

Oprócz szaleństw przy muzyce w stylu rock, reggae i disco polo, będzie można wylicytować wiele ciekawych rzeczy podczas aukcji prowadzonych na scenie. Wśród przedmiotów są m.in. ręcznie szyta suknia ślubna, ofiarowana przez firmę „Kowalski Kreator”, voucher na kompleksowy „ślubny zabieg” fryzjersko-kosmetyczny w salonie „Beauty Complex” oraz bon na dowolną fryzurę w salonie fryzjerskim „Efekt”. Jak zawsze nie zabraknie ławki od ZNTK, która znajdzie swoje miejsce w „alei Dobrych Serc”. Kurs na prawo jazdy ufundowała prowadząca takie kursy firma „Rokiccy”. Można wylicytować trzy dwutygodniowe karnety do przedszkola „Dzwoneczek”. Po raz kolejny jest szansa na wyjazd do Parlamentu Europejskiego, ufundowany przez eurodeputowaną Lidię Geringer de Oedenberg. Chętni wylicytują także portrety, stworzone przez oławianina Michała Łomnickiego. Będzie można również zostać posiadaczem ręcznie malowanego własnego portretu.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

- *Zapraszam wszystkich, którzy chcą pomóc w tym szczególnym dniu*
- *mówi Michał Jędrzejczak.*

- *Jeśli ktoś ma jakieś propozycje lub przedmioty i chciałby przeznaczyć na aukcję, albo ma ciekawe pomysły do wykorzystania podczas imprezy, proszę o kontakt, tel. 607-134-664, lub e-mail: sztab@wosp.olawa.pl.
Zapraszam również na naszą stronę internetową: www.wosp.olawa.pl*

STOISKA HANDLOWE

jubileuszowa



1990 - 2010

LAT

20 obrazków z życia gazety

Gazeta to nie tylko teksty

Lokalnie, czyli u nas

Operacja GAZETA

Sami o sobie

foto HQ

Dziękuję, przepraszam



Edward Bykowski

Minęło gazecie 20 lat. Byłem odpowiedzialny wraz z Bogusią Notz za pierwszy numer. Rodził się w drukarni na Sportowej, w listopadzie 1990. Nie ma już Bogusi, nie ma tej drukarni. Przetrwali "Wiadomości Oławskie", którym doszło do tytułu "Gazeta Powiatowa". Dotrwałem w gronie młodych, których około setki przewinęło się przez redakcję. Uczyli się dziennikarstwa, z różnym skutkiem.

Z czasu wydawania pierwszych numerów pozostało niewiele. Największy talent w tym fachu - szef redakcji Jurek Kamiński, także bezlitosny wojownik Krzysztof Trybalski oraz informatyk z klasą - Zbysio Bachul, kształtujący szatę

graficzną i strony gazety. No i uciążliwa zhora autorów tekstów, przeczulony na językową poprawność pisanego słowa, czyli ja. Też nie zawsze skuteczny, tak bywa w każdej gazecie.

Za te i inne przykrości, których nie brakowało, najpokorniej wszystkich przepraszam, a jednocześnie dziękuję za wspólnie przeżyte lata. Byłem i jestem dumny, że tu spełniałem swoje młodzieńcze marzenia z liceum na placu Zamkowym - o dziennikarstwie i oławskiej gazecie. W tej redakcji zawsze byłem seniorem, przynajmniej dwa razy starszym od młodych kolegów, a od dziewcząt to ho, ho! Zawyżalem okrutnie średnią wieku. Kiedyś, w ratuszowych czasach redakcji, interesant zapytał, czy ja tu sprzątam?

Tak dalej być nie powinno. Tym bardziej, że w rzeczywistości, w życiu, jeszcze niczego nie napisałem. Wprawdzie byłem obecny nie tylko w tej gazecie, w jej wszystkich numerach, ale życie czasopisma jest ulotne - trwa chwilę, czasem kilka dni. A mnie wciąż się marzy pozostawienie swoim dzieciom, wnukom i prawnukom opisu rodzinnych przeżyć. Chciałbym zdążyć...

Z racji starszeństwa spełniałem honorową rolę składającego życzenia na redakcyjnym oplatku. Tę oplatkową funkcję chcę przekazać w spadku trochę inaczej, zastępując lata życia najdłuższym trwaniem w naszej wspólnej gazecie na tym samym stanowisku oraz mnogością jej osiągnięć w dwudziestolecie. Wszystkich szanuję i na swój sposób uwielbiam za tworzenie, rozwojenie i rozliczanie prawie tysiąca wydań, za pracę w różnych działach redakcji, za przyjaźń i cierpliwość. Ale głównym sprawcą i seniorem na tej samej redakcyjnej funkcji jest Jurek Kamiński, ambitnie wspierany przez współwydawcę - Bogusią Szymańską, popularnie Szymona.

Oryginalną specjalnością Jurka są toasty, wznoszone w uroczystych redakcyjnych chwilach, przy symbolicznej lampce szampana. Zawsze zaczynają się tak samo i mają aktualną końcówkę. Nie załączam jubileuszowych kropelek, ale pozwalam sobie wykorzystać tę formułkę, popołniając świadomie połowiczny plagiat:

Rok za rokiem szybko mija, coraz dłuższa życia szyja, Dwadzieścia minęło gazecie - niech trwa sto w oławskim powiecie!

Nowa drukarnia, dająca nam możliwość drukowania 52 stron w pełnym kolorze. Zmiana podstawowej objętości gazety z 48 do 56 stron. Nowa siedziba redakcji przy ul. Chrobrego i nowe biuro ogłoszeń na ul. 1 Maja. Zrezygnowanie z usług firmy „RUCH” SA i rozwój własnej sieci kolportażu. Nowy program komputerowy do zarządzania organizacją pracy redakcji. Zwiększenie liczby pracowników...

To wszystko tylko w tym jednym roku. Zatem wciąż się rozwijamy, choć już wielokrotnie myślałem, że to koniec. Że teraz tylko wystarczy być. Że najlepsze mamy za sobą. Że przygoda z gazetą dobiega końca.

Nie dobiega. Jeszcze nie teraz. Mimo naporu internetu, gdzie z sukcesami też zajmujemy należne nam miejsce, gazeta papierowa wciąż ma sens. Zwłaszcza na poziomie lokalnym, gdzie często można ją znaleźć w wiejskim sklepiu wśród skrzynek śledzi, piwa i świeżych bułek. A to dla nas bardzo dobre miejsce - między najważniejszymi potrzebami ludzi. Tu jeszcze długo możemy być głównym nośnikiem powiatowej informacji - tej oławskiej, w której staramy

Lot trzmiela

się być mistrzami świata. Bo przecież nigdy nie zamierzaliśmy się ścigać z dziennikami, z wielkimi ogólnopolskimi tygodnikami opinii, czy nawet z gazetami wrocławskimi. Nie. Naszym centrum świata zawsze była Oława.

Dziesięć lat temu odbierałem z rąk premiera Buzka dyplom „Gazety Dziesięciolecia”, który otrzymało jedenaście polskich niezależnych tygodników lokalnych. Akurat mnie przypadł zaszczyt - w imieniu wszystkich laureatów - wystąpienia przed gościem. Mówiłem wtedy, że polska prasa lokalna jest jak trzmiel, który zgodnie z prawami aerodynamiki nie powinien latać, a lata. Jest zbyt ciężki w stosunku do powierzchni skrzydeł, a jednak fruwa, co przeczy prawom fizyki.

Podobnie z nami. W świecie wielkich koncernów prasowych małe gazety, zgodnie z prawami ekonomii, nie powinny niezależnie funkcjonować, a jednak niektórym się udało. Nikt nie wiedział, co robić, jak robić, dlaczego, ale chcieliśmy, więc robiliśmy. Uczy-



Jerzy Kamiński

liśmy się w biegu. Jeszcze nie wiedzieliśmy, że teoretycznie nie mamy prawa latać, więc jakiś odważyliśmy się pofrunąć. I - ku naszemu zdziwieniu - lot trwa już dwadzieścia lat.

W tym roku usłyszałem w radiu, że ponoć jest już jakieś naukowe wytłumaczenie fenomenu trzmiela. Z jednej strony to znaczyłoby, że już koniec naszej bajki i znów zaczynają działać proste prawa fizyki. Z drugiej strony, skoro trzmiel już wie, to może i gazetę w końcu oświeci, że po prostu stało się tylko to, co się stać musiało.

Postawiliśmy go na nogi

Ludzie mówili potem, że to właśnie święty Nepomucen uratował Oławę przed powodzią w 1997 roku. Figura świętego stanęła w Rynku parę tygodni przed wielką wodą

To była nasza wspólna sprawa - gazety i czytelników. Figura przez wiele lat stała przy moście na Oławce - przy obecnej ul. ks. Kutrowskiego. Przetrwiała II wojnę światową, ale w latach 50. sowiecka ciężarówka uderzyła w nią i święty znalazł się w rzece. Figurą zaopiekował się ks. Franciszek Kutrowski. Ukrył ją w krzakach przy plebanii, gdzie przeleżała do lat 70. Wtedy to Stanisław Marynowski przewiózł ją na swoją posesję przy ul. Rady Narodowej (dziś Kamienna), bo, jak mówił, „nie uchoździ, aby święty leżał w krzakach”. W latach 80. Marynowski opuścił Polskę, a dom kupili nowi lokatorzy, którzy nie znali historii „odziedziczonej” figury. Rzeźba stała w ogrodzie i czekała na lepsze czasy. Nadeszły one wtedy,



gdy Tadeusz Stawiński poinformował gazetę, że „święty w kawałkach” leży u sąsiada, więc może by go postawić na nogi. I udało się. Zimą 1995 przywieźliśmy figurę do redakcji i rozpoczęliśmy gromadzenie funduszy na renowację. Pieniądze zbieraliśmy m.in. podczas festynów. Wsparli nas zwłaszcza Stanisław Jasińkowski, który ufundował cokolwiek, oraz rzeźbiarz z Wiązowa Mieczysław Ziółkowski. Po uzyskaniu niezbędnych uzgodnień formalnych (m.in. uchwała Rady Miejskiej o lokalizacji pomnika), święty Jan Nepomucen stanął w Rynku.

- Komunia to nic innego, jak wspólnota serc - mówił ks. Andrzej Szafuński podczas poświęcenia figury, parę lat potem. - Niech ten święty nam o tym przypomina. Już dawno proszono mnie, bym poświęcił tę figurę. Odpowiadałem wówczas, że przyjdzie na to czas. Gdy o tym mówiłem w pewnych kręgach, słyszałem, żeby tego nie dotykać, bo nie wiadomo, czyja ta figura jest. Teraz już wiem. Ona jest oławian. To właśnie dzięki grupie mieszkańców udało się świętego Jana Nepomucena „postawić na nogi”, jak pisała gazeta.

(CK)

Okazało się, że w powiecie oławskim mieszka całkiem sporo bliźniąt. Przekonaaliśmy się o tym w wakacje 1999 roku

Rozpoczęliśmy wtedy prezentowanie powiatowych bliźniąt na naszych łamach. Od maluchów, poprzez nastolatki aż po bliźniaki całkiem dorosłe. Opowiadali nam, jak to jest żyć w parze i być ciągle mylonym z bratem lub siostrą. Akcja „Wakacje z bliźniakami” zakończyła się we wrześniu. Wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Oławskim Centrum Kultury Fizycznej zorganizowaliśmy „Piknik z bliźniakami”. Wzięło w nim udział 18



Bliźniaki na start!

par z rodzinami i przyjaciółmi. Najmłodszymi uczestnikami byli piętnastomiesięczni Kuba i Tomek Holyńscy z

Oławy, a najstarszymi 75-letnie bliźniaczki Stanisława Białowas i Rozalia Łączyna z Bystrzycy.

(MON)

To było naprawdę wyjątkowe spotkanie! Informacja o niecodziennym wydarzeniu obiegła wszystkie regionalne media.

5 grudnia 1999, podczas Targów Książki we wrocławskim BWA, nasz noblista Czesław Miłosz spotkał się z czytelnikami. Wiedząc, że tak będzie, przygotowaliśmy niespodziankę. Razem z Jolką Krysową (wtedy pracowała we wrocławskiej gazecie) przywieźliśmy na spotkanie naszego oławskiego Czesława Miłosza - policjanta i ówczesnego wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Jakaż była radość Miłosza z Miłosza! A fotoreporterzy tylko cmokali z zachwytem. Mieć

Miłoszowi Miłosz



w jednym kadrze dwóch Czesławów Miłoszów! Noblista odwodził się oławskiemu policjantowi dedykacjami w sześciu książkach, które nasz

Czesław przywiózł ze sobą. Nietrudno odgadnąć, że wpis był wyjątkowy: - Czesławowi Miłoszowi Czesław Miłosz.

(CK)

Gazeta powodzianom

Wielka woda nawiedza nas regularnie. Od 1997 roku, gdy przyszło pierwsze takie uderzenie, gazeta parę razy uczestniczyła w akcjach pomocy powodzianom. Tym na naszym terenie, ale także „gdzieś w Polsce”, którzy akurat potrzebowali wsparcia.

- *Potrzeba wam jakiejś pomocy?* - pytają koledzy z innych gazet lokalnych, gdy tylko się dowiedzą, że powódź znów dotknęła Oławę. Ale nie tylko pytają. Czasem organizują zbiórkę darów, które trafiają na zalane tereny. Tak było choćby z ciężarówką z Radoszka („Gazeta Radoszczańska”) czy darami od rolników ze Żnina (tygodnik „Pałuki”). Czasem to my, wykorzystując

Pomoc przyszła z... OŁAWY

Przed nami tygodnie. Wierzę, że w tym czasie wielu z nas będzie miało okazję zobaczyć, jak wygląda życie w powodzi. Wierzę, że wielu z nas będzie miało okazję zobaczyć, jak wygląda życie w powodzi. Wierzę, że wielu z nas będzie miało okazję zobaczyć, jak wygląda życie w powodzi.

Pismo „Nad Skawą” - miło, gdy potem ktoś dostrzeże naszą pomoc

kontakty ze Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, staramy się pomóc innym, jak choćby w 2001 roku, kiedy to dzięki kontaktowi z redakcją gazety „Nad Skawą” włączyliśmy się do akcji dla mieszkańców Zaskawia z okolicy Wadowic. Świetnie zareagowała wtedy



Transport krzesel z Radoszka dla naszych powodzian

gmina Oława (zwłaszcza Jan Kownacki i Józef Pyrzyk), która zorganizowała kolonie dla małych powodzian. (CK)

Nasza redakcja razem z piśmem satyrycznym „Twój Dobry Humor” oraz portalem www.dobryhumor.pl organizowała konkurs „Koguci Pazur”

Koguty rysowane, malowane, ale zawsze satyryczne. W konkursie brali udział rysownicy z Polski i z zagranicy. Nie narzekaliśmy na brak zainteresowania. W 2000 roku wpłynęło na konkurs ponad 200 rysunków. W jury Zbigniew Jujka, Edward Lutczyn, Tomasz Broda.

Najlepsze prace były wystawiane w Ośrodku Kultury i w galerii „OKO”, prezen-

Rozdawaliśmy Kogucie Pazury

towaliśmy je na łamach naszej gazety. Nagrodami były statuetki Koguciego Pazura i wycieczki zagraniczne.

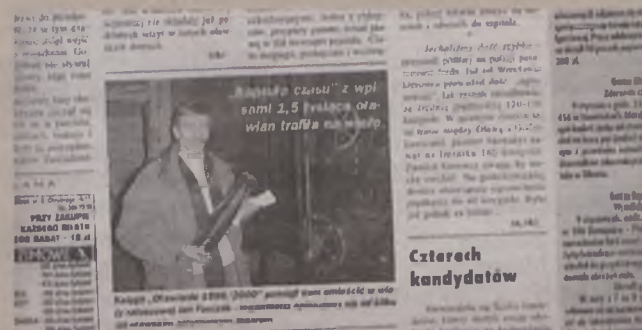
- *Konkurs miał charakter ogólnopolski, ale trafiły do nas także rysunki z Czech i USA* - mówił nam 10 lat temu Szczepan Sadurski, członek jury, wydawca miesięcznika „Twój Dobry Humor”. (MON)



Jedna z nagrodzonych prac Jarosława Jaworskiego

Kapsuła pamięci w ratuszowej wieży

Jak zachować pamięć z końca tysiąclecia? Wymyśliśmy to tak. Przez parę miesięcy 1999 roku gazeta zbierała wpisy oławian „dla potomnych”. Można było się podpisywać nazwiskiem, podawać adresy, a nawet numery telefonów. Edward Bykowski obliczył, że na jeden wpis każdy miał 63 cm kwadratowe. Całość, a wyszło tego ponad półtora tysiąca wpisów, zapakowaliśmy do specjalnej metalowej kapsuły, przygotowanej przez oławskie ZNTK. „Kapsułę pamięci”, z egzemplarzami naszej gazety, zamurowano w ścianach oławskiej wieży ratuszowej, by zachowała dla potomnych stan świadomości mieszkańców z przełomu tysiącleci. Wpisy były przeróżne.



- *Przyjdź do mnie synu, pozdrów mnie w grobie i posadź nowe kwiatki.*

- *Kochajcie nasze miasto tak, jak myśmy je kochali.*

- *Mam 12 lat, pozdrawiam swoje dalekie prawnuki, których jeszcze nie ma na świecie.*

- *Nie da się iść z głową zwróconą do tyłu, chodźcie zawsze normalnie.*

- *Pan Bóg uczyni, że lepsze będzie jutro. Miłość, godność*

i solidarność stanowiąc będzie o naszym dziś...

- *Pozdrawiam swoje prawnuki.*

- *Ci, którzy to czytają, mają szczęście.*

- *Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że dane nam było osiedlić się w naszej pięknej Oławie, a przyszłym pokoleniom życząc, żeby przyczyniali się do większego rozkwitu miasta.*

- *Do zobaczenia w niebie...* (CK)



Kiedyś pisałam o oławianach, pani Marii, która szukała męża przez ogłoszenia matrymonialne. Miała niesamowite przygody. Usłyszałam później, że napisałam ten artykuł smacznie. Pamiętam, że nie był to długi tekst. Zbyt wiele słów może zniszczyć najciekawszy

Pisać smacznie

Monika Gałuszka-Sucharska

temat, który przegadany albo przedstawiony za bardzo drobiazgowo - może być mało zrozumiały albo po prostu nudny. Dlatego ciągle skracam swoje teksty i rozmowy, aby zostało to, co najistotniejsze. Myśli człowieka, którego warto wysłuchać, idea, pomysł, problem. Przez lata pracy nauczyłam się słuchać i wyłapywać to, co waż-

ne. Nie interesują mnie przydługie dywagacje nie wiadomo o czym. Liczą się konkrety, ale także emocje - te prawdziwe, które opisują człowieka.

Bohater „Opowiadań Odeskich” Izaaka Babla, „mówił mało, ale mówił smacznie”. Można też pisać smacznie. Jak Hanna Krall. To mój ideał. Pani Mario! Co u pani?



Krzysztof Andrzej Trybalski

To, co się działo podczas 20 lat mojej pracy w redakcji, trudno ująć w kilku zdaniach, bo zdarzeń, wartych jubileuszowego przypomnienia, było naprawdę mnóstwo. Jedno chyba najmocniej utkwiło mi w pamięci, bo potwierdziło smutną dla mnie tezę „pani z Commerciala”, że jako dziennikarz-reporter muszę płacić najwyższą składkę ubezpieczenia na życie, gdyż ono wciąż jest mocno zagrożone. Obsługuję mecze piłkarskie „na polskich stadionach”, które dopiero od 2012 roku będą bezpieczne. Jeżdżę do wypadków samochodowych, „gdzie trup ściele się gęsto”. W czasie powodzi zaglądam na wały, gdzie „wyrwa wyrwa pogania”. Piszę też o rzeczach „trudnych i przykrych”, po których nie wszyscy dobrze mi życzą. To ostatnie zdanie okazało się potem kilka razy prorocze, choć zapewne „pani z Commerciala” w szczegółach tego nie przewidziała. Po jednym z artykułów, zakwalifikowanych do serii „trudne i przykre”, otrzymałem schludnie wyglądającą kartkę, z ładnymi kwiatkami na

Siekierezada, czyli jak Niemcy życie mi uratowali

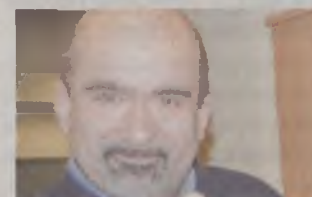
wierzchu, a w środku z życzeniami pisanymi kobiecą ręką „żebyś zdychał i nie mógł zdechnąć”... Na razie wciąż żyję i mimo pewnych kłopotów ze zdrowiem, jakie nawiedziły mnie akurat w czasie gazetowego jubileuszu, jeszcze owego „ciężkiego zdychania” nie rozpocząłem. Mogłem kilka lat wcześniej, gdy w naszej starej siedzibie redakcyjnej, w przyratuszowej kamieniczce, któregoś popołudnia siedziałem sobie spokojnie za biurkiem, sam jak palec w redakcyjnym pokoju, i coś tam dziubałem na komputerze. Nagle drzwi się zamasyżyły otworzyły, stanął w nich wysoki, barczysty mężczyzna, z rozjuszoną twarzą i z... siekierą w ręku. - *Który, to jest k... Trybalski?!* - rzucił w moją stronę, bo w inną przecież nie mógł. Przez moment struchlałem, bo w tym naprawdę groźnie wyglądającym osobniku szybko rozpoznałem bohatera mojego artykułu (oczywiście z serii „trudne i przykre”). Dawno już o tym zapominałem, bo tekst powstał bodajże pół roku wcześniej. Teraz wszystko potoczyło się jak w przyspie-

szonym filmie. Wiedziałem, że osobnik jest nieźrównoważony i że ta siekiera w ręku może być rzeczywiście użyta. Moją szansą okazało się to, że on mnie nie poznał, bo jak pisałem o nim artykuł, widzieliśmy się bardzo krótko, było lato, miałem dłuższe włosy, inaczej byłem ubrany. Kilka dni wcześniej wróciłem z dziennikarskiego stażu, który odbywałem w niemieckich gazetach. Powoli wstałem zza biurka i patrząc nerwowemu osobnikowi w twarz, w myśl zasady „prasa kłamie”, odpowiedziałem:

- *Redaktor Trybalski jest na praktyce w Niemczech, wróci za kilka dni.*

Nie wiem, czy dał się tym moim małym kłamstwem przekonać, bo w sukurs przyszła mi nasza ówczesna sekretarka Krysia, której ów osobnik był dzielnicowym sąsiadem, więc potrafiła z nim „rozmawiać”. Przekonała go, żeby zszedł na dół (pokoje redakcyjne były na I piętrze, a sekretariat na parterze) i ewentualnie tam „czekał sobie na redaktora Trybalskiego”. Zszedł. Kilka minut później zabrali go stamtąd policjanci.

Luksus tworzenia opowieści



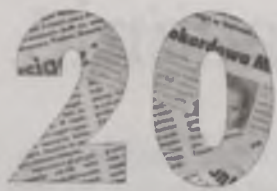
Xawery Piśniak

wań, mało nas zaskakuje. Jednak do zadań gazety należy nie tylko kontrola władzy, interweniowanie w imieniu obywateli, czy informowanie o bieżących wydarzeniach. Jeżeli wywiązujemy się z tych obowiązków należycie, a czytelnicy premują nas swoim zainteresowaniem, możemy sobie pozwolić na luksus opowiadania historii.

Właśnie tym starałem się zajmować przez dwa lata pracy dla „Powiatowej”. Z bliska obserwowałem jubileusz Radia Maryja, socjotechnikę o Rydzka i tłumy jego wielbi-

cieli. W zabytkowych murach cysterskiego opactwa w Lubiążu rozmawiałem z młodymi oławianami, tworzącymi awangardowy festiwal SLOT. Wysłuchałem opowieści życia 93-letniego Edwarda Biesiadeckiego z Laskowic, niedługo przed jego śmiercią.

Takie spotkania z ludźmi, próby wnikięcia w ich skórę i wysiłek oddania w słowach ich niepowtarzalnych doświadczeń - to moja najwspanialsza przygoda w „Gazecie Powiatowej”. 20-letniej instytucji, która nie przestaje opowiadać żywe i piękne historie.



obrazków z życia gazety

1.

Stoimy pod "Uroczą" - tak się wtedy nazywał "Tropic". Rozmawiamy. Edek Bykowski i ja. Wtedy pierwszy raz padły słowa o gazecie lokalnej, którą moglibyśmy razem robić w oparciu o biuletyny wyborcze Komitetu Obywatelskiego.

Nie wiem dokładnie, kiedy ta rozmowa się odbyła, ale na pewno gdzieś w pierwszych miesiącach 1990.

2.

Trybulski w szlafroku. Pod spodem piżama. Jest pierwsza w nocy. Z Bachulem kończymy skład gazety, a tu Krzysiek przychodzi w środku nocy do Ośrodka Kultury, żeby coś posprawdzić. Czas się nie liczy.

To mniej więcej wtedy Krzysiek wiesza nad biurkiem rysunek Mleczki. Facet siedzi za biurkiem i mówi przez telefon: - *Muszę zostać w pracy do późna w nocy, ale wysyłam do ciebie mojego kierowcę, możesz się drzeć na niego, ile chcesz!*

3.

Edek na skrzypiącym rowerze. Z ołówkiem w ręku. Jeździ po mieście i we wszystkich gazetach zmienia datę. Pomylił się w swoim tekście i zapraszał na procesję w Boże Ciało, ale nie we czwartek, tylko we środę.

To jest odpowiedzialność za słowo. Mierzalna także siła nacisku na pedały.

4.

Książd w skupieniu. Modli się, a ręce pracują mu szybko. Po paru sekundach mówi z tryumfem w głosie: - *Skończyłem!*

I wyciąga do mnie rękę z kostką Rubika. To wynalazek księdza, chwilowego rezydenta na posesji Kazimierza Domańskiego - modlitwa na kostce, jak na różańcu. Każdy kolor to jedna część modlitwy. Układasz kostkę i się modlisz. Autor wydał nawet broszurkę z instrukcją, ale po reprimendzie od władz kościelnych i postraszeniu go, że już nie będzie miał utrzymania w strzelińskim domu księży, wszystko wycofał. Także poparcie dla "cudów" u Domańskiego.

5.

Powódź. Drukujemy się we Wrocławiu na Żmigrodzkiej, ale jak dojechać? Droga przez Marcinkowice zalana. Jedziemy z Krzyskiem przez J-L. Parę razy brodzimy w wodzie, nie widać granic asfaltu - czujemy się jak na wielkim jeziorze.

rze. We Wrocławiu gorzej. Totalny bałagan. Drogi zalane. Nie wiadomo, jak jechać. Wreszcie podłączamy się do konwoju PCK, a w nim na przedzie jakiś człowiek wymachuje pistoletem i rozgania samochody, żeby szybciej przejechać.

Udaje się. Docieramy do drukarni. Gazeta znów się ukaże. Jak co tydzień.

6.

Wszyscy się śmieją. Znow trafil się nieprzeciętny błąd. Na szczęście wylapany przez korektę. W moim tekście o księgowej z banku, która załatwiała jakieś lewe kredyty, zamiast słów "korzyści majątkowe", wyszło, że miała ona "korzyści majtkowe". Dziś wiemy, że podobno było w tym jakieś ziarrenko prawdy.

7.

- *Nie padajmy przed tym na kolana* - to zwykle słowa Edka, gdy nie zgadzamy się z jego poprawkami w tekście i tłumaczymy, że przecież tak napisał ktoś taki czy owaki. Wyjątkowo brzmią te słowa, gdy poprawia tekst jednego z tzw. "objawień olawskich" i miała to być wypowiedź samej Matki Boskiej. Ale Edek nawet ją poprawia.

8.

Ta kartka z więzienia zaskakuje wszystkich. Mietek M. vel "Olawa", wcześniej poszukiwany listem gończym nawet przez FBI, chce zaprenumerować naszą gazetę. W amerykańskim więzieniu! Do kartki dołącza zdjęcie. Na tle fototapety, przedstawiającej rajski obrazek Hawajów, on i jakiś Meksykanin - jego więzienny kumpel. Nasi czytelnicy?

9.

Dajmy mu wędkę zamiast ryby! - pod takim hasłem pomagamy bezdomnemu ze schroniska Brata Alberta. Nie chce pieniędzy. Prosi, by kupić mu maszynę do szycia, a wtedy uruchomi produkcję roboczych rękawic i sam da sobie radę. Zatem chce wędki - nie ryby. Parę dni po publikacji przychodzi mieszkaniec jednej z podolańskich wsi. Z pękiem wędek w ręku. - *Prosiłście, to przyniosłem* - mówi. Wzięliśmy.

Parę tygodni później bezdomny przyniósł mi pierwsze rękawice, uszyte na kupionej przez nas maszynie.

10.

Zima. Czerwony opel kadekt w rowie przed Oleśnicą Małą. Wziłem nim gazety, ale tym razem nie dowożę. Zbyt ślisko, a ja się spieszę, żeby zdążyć na czas do wszystkich sklepów. Pomaga mi Kościelak, bo ktoś inny w Oleśnicy Małej? Traktor wyciąga auto z rowu. Opel do kasacji, ja mam tylko lekkie zadrapania.

Innym razem Szymonowi pali się opel combo, którym jeździł do drukarni. Zamiast szybko uciekać, najpierw wynosi gazety.

11.

Nie pamiętam, jaka to była impreza. Na pewno w Rynku. Wszyscy czekają na zespół "Raz Dwa Trzy", ale jest ulewa. Wszystko opóźniamy. Deszcz mija, ale mokry sprzęt odmawia posłuszeństwa. Zespół próbuje, ale scena "kopie". Jest jakieś przebiecie. Po kilku podejściach rezygnujemy. "Raz Dwa Trzy" chce wystąpić w domu Szymona, bo przecież impreza zapłaconą.

Ostatecznie nie grają nigdzie, ale potem przyjeżdżają na Dzień Koguta, by razem z Dżemem dać wspaniały koncert.

12.

Kleją wszyscy. Łańcuch dobrej woli powstaje parę godzin. Potem, tuż przed olawskim finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wciągamy go na ratuszową wieżę. Jest z papieru, ale swoje waży, więc co chwilę się urywa. W końcu jednak dociera pod ratuszowe figury i widać go z całego miasta. A w redakcji pachnie pieniędzmi od wolontariuszy. Liczymy.

13.

Coś mi nie gra. Patrzę jeszcze raz na wydruk strony. Nadal nie gra. Tekst jest, zdjęcie jest, podpis jest. Zaraz, zaraz... Na zdjęciu jest postać w masce gazowej, a z podpisu wynika, że ma to być... powiatowy inspektor sanitarny! No, to by była panika, gdyby ludzie zobaczyli, że sanepid już chodzi w maskach, a my o niczym nie wiemy.

Zdjęcie wymieniamy na prawidłowe.

14.

Lenin wsieгда żywo, Lenin wsieгда z taboju... Tak mnie uczono na lekcjach języka rosyjskiego. I to skutecznie, bo pamiętam. A Lenin jest zawsze z nami. Gipsowy. To pamiątka po Armii Czerwonej, okupującej kilkadzie-



rys. Bolesław Telip

siat lat trzecią część Olawy. Po wyjściu wojsk ktoś chciał Lenina zniszczyć. Nie pozwoliliśmy, bo to przecież "nasz" Lenin. Olawski.

Ale mam też przy biurku "chipa" Lenina - kawałek postumentu, wielkości paznokcia, z białoruskiego Mołodeczna. Wydrapałem go podczas jednego ze spotkań z tamtejszymi opozycyjnymi gazetami. Teraz mówię gościom ze Wschodu, że o tyle właśnie jest u nich mniej Lenina.

15.

Spaceruję. Późny wieczór. Widzę światła w redakcji. Kto tam jest o tej porze? Wchodzę. A tu przy stole, zmieszani, ale nie wstrząśnięci, negocjują Grzegorz Schetyński (tak, tak, ten sam) i Marian Kmita (szef sportu w TVP, a teraz w Polsacie). Negocjują z naszym dziennikarzem, którego chcą wyrwać do wrocławskiego dziennika. Miałby być tam prowadzącym dolnośląskie wydanie. Spisek nie wyszedł. Dobrze jest czasem spacerować wieczorem ulicami Olawy.

16.

- *Nakryjemy was czapkami* - mówi wolno, ale to robi wrażenie. Zwłaszcza, że przyjechał najdroższą wersją mercedes. - *Jeśli się nie sprzeda-*

cie, to za parę lat was nie będzie.

Przedstawiciel niemieckiego koncernu roztacza przed nami ponurą wizję. Wejdą, zainwestują miliony, zniszczą. No, chyba że wcześniej się sprzedamy. Im.

Nie sprzedajemy się.

17.

- *Nie ma go...* - mina nie do opisania. Dziewczynka stoi w drzwiach i ma lzy w oczach.

Przyjechaliśmy do Miłocic we trójkę, bo kiedyś przed wyborami najpiękniejszego białego koguta - żywego wzorca olawskiego herbu - kilkusobowa komisja odwiedzała kurniki i oceniała koguty w ich miejscu pracy. Dziewczynka zgłosiła swojego pupilka do konkursu, ale zapomniała o tym powiedzieć mamie.

- *Zjedliśmy go tydzień temu w niedzielę, był z niego rosół* - tłumaczy przed komisją mama dziewczynki. - *Nie wiedziałam, że ma być misterem.*

18.

- *Zabije cię, ty stara k...!* - to podpis do relacji z sądu. Tam mówił oskarżony do ofiary. Mija tydzień i przygotowujemy kolejne wydanie. Bachul przy składzie gazety podmienia fotkę, ale zapomina o pod-

pisie. A nowa fotka to zdjęcie z przedszkola. Dzień Babci. - *Zabiję cię, ty stara k...!*

W ostatnim momencie wylapujemy błąd.

19.

Piszemy coś nie tak o stowarzyszeniu, od którego wynajmujemy lokal. Efekt? Nie mamy dostępu do toalety. No to gdzie? Naciskamy na władzę. Władza odpowiada, stawiając nam pod oknami tabliczkę, że toaleta publiczna mieści się 150 metrów stąd. I strzałka. Mierzymy. Wychodzi mniej więcej na chodniku. Do prawdziwej toalety jeszcze prawie sto metrów.

Nacisk na media przez pęcherz? Przerabialiśmy.

20.

Końcówka 2010 roku. Na pokładzie wśród gazetowej załogi Małgosia z olawskiego biura ogłoszeń. Ma mały czarny kapelusik. Obok Edward w wielkim bordowym sombrero. Ona ma 20 lat - dokładnie tyle, ile gazeta, w której rozpoczęła pracę. On, który tę gazetę współtworzył - ma niemal 60 lat więcej. Płasają razem na pokładzie podczas naszego jubileuszowego rejsu. Bezcenne.

JERZY KAMIŃSKI

Tropem białego koguta

OLAWA

Żywy herb

Koguciego mistera wybrano po raz pierwszy w 1998 roku, podczas Dnia Koguta, którego współorganizatorem była nasza gazeta

Założenie było proste - zorganizować imprezę, na której mieszkańcy mogą się dobrze bawić. Jedną z atrakcji - wybór żywego wzorca herbu Oławy - koguciego mistera.



Wojtek z Oławy zwyciężył w 2005 roku

Inicjatorem tego pomysłu była właśnie gazeta. Kogut musiał być biały i jak najbardziej przypominać tego z herbu.

Wybierało go jury pod przewodnictwem burmistrza Oławy. Zwycięzca otrzymywał specjalny certyfikat i worek pszenicy, a jego właściciele, którzy nie kryli dumy - specjalną nagrodę. Wśród zwycięzców znaleźli się m.in. Champion, Wojtek, Śmiały, Maciek i Puszek. (MAG)

Ruszyć pierwszy kamyczek...

...a potem pójdzie lawina. Tak często działamy. I tak było w przypadku braci z Zakrzowa, którym kupiliśmy agregat prądowładczy, schodolaz, specjalistyczne łóżko oraz materac przeciwdrożdżowy. Kupiliśmy. Wszyscy. I my, i wy - nasi Czytelnicy

Zaczął się od listu do mnie: - Pani Jurku, niech pan pomoże...

I ruszyliśmy tę lawinę. Szybko okazało się, że jest oławska firma, która chętnie pomoże, że są ludzie, którzy dadzą pieniądze, że jest sołtys, którzy przejdzie się po domach, by od każdego zebrać jakiś grosz.



Do dziś mam łzy w oczach, gdy przypomnę sobie chłopczyka z Marcinkowic, który postanowił przekazać braciom wszystkie pieniądze, jakie dostał z okazji pierwszej komunii. Dlaczego?

- Bo bardzo się boję tej choroby! - mówił. - Przeczytałem artykuł o bra-

ciach i chciałem przekazać pieniądze dla nich.

Efekt akcji przeszedł nasze oczekiwania. Bez żadnej fundacji, bez stowarzyszenia, w ciągu paru tygodni udało nam się zdobyć sprzęt wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. To dzięki wam - Drody Czytelnicy!

Piękności znad stawu

Przez kilka lat „Gazeta Powiatowa-Wiadomości Oławskie” była współorganizatorem konkursu „Miss Lata”

Prezentowaliśmy na naszych łamach ładne, odważne dziewczyny, a finał konkursu odbywał się w ośrodku „Nad stawem” w Jelczu-Laskowicach. Występowały w strojach wieczorowych, sportowych, a



nawet... w sukienkach zrobionych z naszej gazety.

(MON)



Nasi na wakacjach

Konkurs

W ciągu dwudziestu lat istnienia gazety redakcja organizowała wiele konkursów. Dużym zainteresowaniem cieszył się fotograficzny, pt. „Nasi na wakacjach”

Czytelnicy wysyłali do nas swoje zdjęcia z wakacji.

Fotografie przedstawiały różne osoby w różnych, często śmiesznych sytuacjach. Nie brakowało pięknych wakacyjnych widoków. Najciekawsze zdjęcia były publikowane w gazecie. W każdej edycji przysyłano do nas średnio ponad 50 fotografii. Autor najlepszej otrzymywał nagrodę.

(MAG)



Śmierdząca sprawa

Bogusław Szymański



Będzie to historia. Jedną z tych, obrazujących bardzo trudne warunki naszej pracy, a w szczególności ludzi z tzw. „pierwszej linii”, czyli pracowników sekretariatu i biur ogłoszeń.

Z tych czasów, kiedy redakcja mieściła się w kamieniczce przylegającej do ratusza, którą z wielkim trudem udało nam się wyremontować, a z której po dwóch latach od zakończenia remontu zostaliśmy wyrzuceni. Burmistrz oczywiście zezwolił nam na modernizację naszego lokalu i obiecał, że będziemy mogli pracować w nim przynajmniej 10 lat, ale cóż, to była tylko nieznaczająca obietnica.

Otóż pewnego jesiennego dnia w tym nowo wyremontowanym lokalu pojawił się

pan, który - delikatnie mówiąc - śmierdział. Smród był tak intensywny, że wszyscy klienci, którzy oczekiwali na załatwienie sprawy, momentalnie opuścili siedzibę redakcji. Nie pomogły nawet otwarte na oścież okna. Pan domagał się spotkania z dziennikarzem, bo chciał się poskarżyć na pracę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i oczywiście na głównego winowajcę, czyli burmistrza.

Trafiło na Krzyska Trybalskiego, który stanął na wysokości zadania i zaproponował rozmowę na ławeczce przed redakcją. Mimo intensywnego wietrzenia, nieprzyjemny zapach utrzymywał się jeszcze długo. Klienci, którzy wchodzili do redakcji, dziwnie spoglądali na naszych pracowników, a ci równie dziwnie byli zmieszani. Po godzinie z kawałkiem sytuacja została opanowana i wróciliśmy do normalnej pracy. Niestety, po dwóch dniach sytuacja powtórzyła się i powtarzała się coraz częściej. Czasami, pod nieobecność Krzyska Trybalskiego, Gosia Ryjewska desperacko próbowała nakłonić któregoś z dziennikarzy, żeby porozmawiał (na ławeczce) z panem o jego trudnej sytuacji. Nie było to łatwe, ale w końcu udawało się.

Po kilku takich wizytach, w pewnym momencie zdaliśmy sobie sprawę, że stały się one dla nas codziennością i tylko klientów czasami dziwiły szeroko otwarte okna w chłodne jesienne popołudnia.

Nadchodzi jednak taki moment, że coś w człowieku pęka i wtedy wpada na nieprawdopodobne pomysły. Kiedy kolejny raz pan i jego smród pojawili się w redakcji, nie wytrzymałem - wziąłem go na przysłowiową „klatę”. Poradziłem, żeby poszedł do Urzędu Miejskiego, usiadł w sekretariacie i powiedział, że nie ruszy się, dopóki nie załatwi jego sprawy. Uściśnaliśmy sobie dłonie i... to było nasze ostatnie spotkanie. Mogę tylko przypuszczać, że moja rada odniosła skutek i sprawa została załatwiona pomyślnie.

Skoro przyznałem się do takiego świństwa, to muszę teraz przeprosić panie pracujące w sekretariacie Urzędu Miejskiego, które prawdopodobnie musiały zmierzyć się z tym problemem. Zapewniam, że nie zrobiłem tego złośliwie, był to po prostu odruch obronny.

Zdaję sobie sprawę, że opowiadając tę historię, podaję receptę na pozytywne załatwianie spraw w urzędzie. Nie róbcie tego, to strasznie śmierdzi.

Prawie - robi wielką różnicę!

Malwina Gadawa

Kiedy sześć lat temu stanęłam w progu redakcji, wydawało mi się, że o dziennikarstwie i życiu wiem prawie wszystko. Szybko jednak okazało się, że prawie robi wielką różnicę, wręcz ogromną

Pamiętam wtedy, jak wszystkie oczy były skierowane na mnie, a ja, co mi się rzadko zdarza, stałam trochę onieśmielona. U progu dorosłości, kilka miesięcy po zdaniu matury i rozpoczęciu studiów, zaczynałam nowy etap w życiu. Naczelny przedstawił mnie całemu zespołowi i powiedział, że przez parę miesięcy będę się bawiła w dziennikarstwo. Ani ja, ani pewnie tym bardziej on, nie przypuszczaliśmy, że ta zabawa szybko zmieni się w coś poważniejszego. Jak widać, na kilku miesiącach się nie skończyło. W czasie tych lat uczyłam się nie tylko warsztatu dziennikarskiego, ale także i życia.

Dla mnie było i jest najważniejsze nie tylko uczest-

niczenie w tworzeniu czegoś ważnego, ale przede wszystkim poznanie innych ludzi, ich intencji, wiary, zainteresowań, trudności, tragedii i radości. Mam szczęście i okazję być bliżej niż inni. Jednym z moich obowiązków w gazecie jest robienie dzieci. Tak, nie przejęczyłam się, dwa razy w tygodniu biorę aparat, wychodzę z redakcji i robię zdjęcia noworodkom, urodzonym w oławskim szpitalu. Mamy, widząc mnie, często się uśmiechają i mówią, że mam najprzyjemniejszą pracę na świecie. Bywa tak, że widzę dziecko nawet przed rodzicami. Zdarzyło się, że proszona o radę, pomagałam wybrać imię dla noworodka. Raz zaskoczyła mnie pewna pani. Witając mnie, wiedziała jak się nazywam i przyznała, że jest wierną czytelniczką gazety. Postanowiła nazwać córkę imieniem Malwina, bo uważa, że kobiety o tym imieniu są optymistyczne, wesołe i



przebojowe, a utwierdziła się w tym przekonaniu, patrząc na mnie. Zrobiło mi się bardzo miło, bo w końcu ktoś zauważył nie tylko aparat, który robi zdjęcia, ale także człowieka za nim.

Jest jeden minus tego zajęcia, wiele osób zastanawia się, kto mi robi zdjęcie, kiedy będę leżała na oławskiej porodówce. Mam nadzieję, że będę mogła wtedy liczyć na pomoc redakcyjnych koleżanek, bo bez zdjęcia się nie obejdzie...



To było 4 lata temu. W redakcji kapitalny remont, wszyscy ściśnięci w jednym małym pokoju. Rozmowa w sprawie pracy. Jurek wypytywał szczegółowo, na koniec powiedział: - Na jutro na 10.00 przynieś lokalny tekst, który zrobi na mnie wrażenie.

Rozpoczęło się od historii o 224 nietoperzach, które kilka dni wcześniej wystraszone przez panów ocieplających budynki, schowały się na balkonie na Chrobrego. Zjechali się specjaliści od „latających myszy” i ochrony przyrody. Byli też policjanci. Mając niewiele czasu, nie mogłam się dłużej zastanawiać. Tekst był gotowy punktualnie. Jurek testował mnie tak kilka miesięcy.

Kiedy weszłam do redakcyjnego grona, zaczęła się poważna przygoda. Poszukiwania zaginionego grobu radzieckiego żołnierza, wizyta na Pałacowej u kobiety, żyjącej w mieszkaniu pełnym karaluchów, kocich odchodów i śmieci. Kasprowicza - 20-letni chłopak uzależniony od narkotyków, groziła mu

O nietoperzach i innych cudach

Agnieszka Herba

eksmisja, ojciec miał tydzień na odwołanie się od decyzji sądu. Śmierć trójki młodych ludzi - Adama, Justyny i Darka z Gęsic, wypadek w fabryce chipsów. Historia Franciszka, który po 20 latach życia w altance wrócił do rodziny.

Tragiczne historie pozostają w pamięci na zawsze, krzyk rozpacz na pogrzebie trójki z Gęsic, płacz matki, której córka poszła do pracy i już nie wróciła, błagania o pomoc w znalezieniu winnych śmierci. Tego się nie zapomni. Ale radosne momenty są równie istotne. Telefon od strażnika miejskiego z informacją, że bezdomny Franek trzyma w ręce swój pierwszy dowód i zdecydował się na powrót do bliskich. Wcześniej zarzekał się, że nigdy... Cudem odnaleziony grób Borysa. Nikt



nie dawał na to nadziei, to niewykonalne - mówili „rozsądni”. A jednak... Władimir przyjechał na grób dziadka, popłakał się, a w oczach miał nieopisywalną wdzięczność. Nie musiał nic mówić.

To coś więcej niż praca. Jeden artykuł może zmienić życie nie tylko bohatera

Rozmowa nr 1

- Dzień dobry, dziękuję za spotkanie. To pani jest żoną naczelnego?! - Nie, to zbieżność nazwisk.

- Ale przecież...

rozmowa nr 2

- Proszę się nie martwić, ja panią rozpoznam. Wiem, jak pani wygląda, uczyłem w szkole, do której pani chodziła.

- To niemożliwe, mieszkam w Oławie od niedawna i nie chodziłam tu do szkoły, chyba mnie pan z kimś myli

- To pani nie jest córką Jurka Kamińskiego? Byłem pewien, że tak. Widziałem panią, ciemne włosy...

Przez pierwszy rok mojej pracy w „Gazecie Powiatowej” takie pytania i stwierdzenia były na porządku dziennym. Dziś zdarza się to rzadziej, ale wciąż się zdarza. Na początku czułam się w obowiązku, żeby wytłumaczyć każdemu, jak jest naprawdę. Z czasem

Kamińska a Kamiński

Wioletta Kamińska

ograniczyłam się do „nie”. Bo po co tłumaczyć, skoro po słowie wyjaśnienia zaczyna się gdybanie i seria dodatkowych pytań o ciotki, wujków, siostry itp. Niektórzy, potrafią być tak przekonywujący, że zaczynałam się zastanawiać, czy nie ma w tym ziarenka prawdy.

Z czasem przyszło mi pogodzić się z tym, że inni wiedzą lepiej. Chociaż Kamiński to bardzo popularne nazwisko (w samej Oławie jest ich 73), w takim małym miasteczku jak Oława szef i pracownik nietuzinkowej firmy muszą być rodziną. Czemu więc tak trudno mi to zaakceptować?



PS

To naprawdę przypadkowa zbieżność nazwisk.

Oczami dziecka

Piotr Turek

glądałem ją tylko dla zdjęć. Czasem zdarzyło się, że był na nich ktoś z rodziny. Takie poycinane skrawki gazety leżą w domowym archiwum.

Kiedy nieco dojrzałem, coraz częściej czytałem naszą powiatówkę. Im byłem starszy, tym więcej tekstów było dla mnie. W tym czasie zdałem maturę, poszedłem na studia i rozpocząłem współpracę. Moje nazwisko pod tekstem w gazecie ukazało się po raz pierwszy dwa lata temu. „Siedziałem” nad nim ponad miesiąc, drugi artykuł

napisałem w dwa dni. Później już jako poszło...

Obecnie jestem najmłodszy w zespole „piszących”. Z mojej perspektywy dwadzieścia lat to całe życie. W tym czasie gazeta z materiału na samolot stała się miejscem pracy. A najfajniejsza jest świadomość, że niektórzy mieszkańcy powiatu wycinają teksty, które ja piszę i przechowują dla przyszłych pokoleń. Dzięki temu „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie” oraz ja będziemy żyli wiecznie.



„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie” ma dwadzieścia lat, niewiele mniej ode mnie

Odkąd pamiętam, nowy numer co tydzień trafiał do mojego domu. Na początku w ogóle nie przywiązywałem do tego wagi. Jako dziecko najwyżej mogłem po gazecie malować, bądź robić z jej stron samoloty. Nieco później prze-

Galeria na chodniku

Przechodnie z zacięciem oglądali zdjęcia, eksponowane na olawskim Rynku. „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie” była organizatorem wystaw fotograficznych

Pierwszą zorganizowaliśmy w lipcu 2007, w dziesiątą rocznicę „powodzi tysiąclecia”, w której ucierpiało wielu mieszkańców powiatu olawskiego. Trudno było przejść obojętnie obok zdjęć redaktora naczelnego „GP-WO” Jerzego Kamińskiego, przedstawiających wielką wodę.

Wystawa zapoczątkowała prezentowanie fotografii w „Galerii na chodniku”. Swoje prace wystawiali także inni mieszkańcy naszego powiatu.

(MON)



Przyjeżdżają z ciekawości, po nasze doświadczenie, na spotkania z polskimi dziennikarzami, po smak wolności

Od wielu lat nasza gazeta uczestniczy w różnych projektach, wspierających gazety lokalne w państwach byłego ZSRR. Na stażu już byli u nas dziennikarze z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Tadżykistanu, Kirgizji. Przy okazji odwiedzają olawskie szkoły, by spotkać się z uczniami. Czasem my też mamy okazję pojechać na Wschód, podzielić się naszym doświadczeniem w przechodzeniu do wolności. Prowadziłem

Wiemy, czym jest wolność

już seminaria bądź byłem ekspertem na konferencjach w Azerbejdżanie, na Białorusi i Ukrainie, w Kirgizji, w Tadżykistanie. To bardzo cenne doświadczenia. Wraz z kolegami innych polskich gazet lokalnych doceniamy tę pomoc, jaką niegdyś otrzymaliśmy od wolnych krajów europejskich i teraz, na naszą miarę, staramy się nieść pomoc innym.

Wierzmy, że wszelkie kontakty międzyludzkie, międzykulturowe, są ważne. Niosą bezcenną wiedzę o bliższych i dalszych sąsiadach, a przy okazji pokazują nam, ile wolności jest u nas. Przy okazji promują Polskę i nasz powiat, bo informacje o gazecie ukazują się potem w przeróżnych, czasem bardzo egzotycznych gazetach.

JERZY KAMIŃSKI



Nikt się nie spodziewał, że będzie o nas w gazetach środkowej Azji



Podczas treningu dla dziennikarzy gazet lokalnych w Kirgizji

Cudowne odnalezienie

Władimir Pierewozczikow przyjeżdżał od 2007 roku z Moskwy do Oławy, żeby odnaleźć grób dziadka, który zginął podczas drugiej wojny światowej

Po kilku próbach okazało się to prawie niewykonalne. Otrzymywaliśmy od Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej informacje, które podawały prawdopodobne miejsce pochówku, właśnie prawdopodobne... Byliśmy w Jankowicach Wielkich, Brzegu i na kilku innych ra-

dzieckich cmentarzach w okolicy. Władimir zapalał znicze w różnych miejscach i co roku wracał. Szukaliśmy z wielką nadzieją, że wreszcie zdarzy się cud. Przed Bożym Narodzeniem 2009 przyszedł przełomowy e-mail z PCK. Zwłoki żołnierzy radzieckich, pochowanych w Jankowicach Wielkich, ekshumowano do Kluczborka. Borys leży w mogile nr 28. Władimir złożył na grobie dziadka czerwoną różę. Tym razem przyjechał ze swoim ojcem...

AGNIESZKA HERBA



Władimir z ojcem przy grobie Borysa Pierewozczikowa

O gustach się nie rozmawia

- Idź i zrób wywiad z Matusiewiczem. Zapytaj go, dlaczego zrobił właśnie takie zdjęcie, po co Gośce klucz francuski, no, wiesz... Niech sam opowie, o co chodzi, bo inaczej nikt tej fotografii nie zrozumie - to słowa redaktora naczelnego do mnie. Pytam więc sam siebie:

- Dlaczego takie zdjęcie i dlaczego Gośka trzyma klucz francuski?

- Że niby nikt nie zrozumie zdjęcia? Bez przesady. Trzeba wierzyć w człowieka. W czytelnika! On na pewno odpowiednio je odczyta. Tu nie ma potrzeby nic wyjaśniać.

- Mimo wszystko, ja tego zdjęcia nie rozumiem.

- Bo może nie jesteś czytelnikiem gazety? Oczywiście, że rozumiesz, tym bardziej, że nawet sam jesteś na tym zdjęciu!

- Gdzie?

- To jakaś prowokacja? W drugim rzędzie ze światłomierzem w ręce. Teraz, gdy patrzę na tę fotografię, ustawiłbym ciebie w innym miejscu i dał inny przedmiot do ręki.

- Światłomierz, klucz francuski, rakietka tenisowa, stary aparat fotograficzny, dżojstik, telefon. To tylko niektóre z rekwizytów na tym zdjęciu.

- Tak. Jest ich tam jeszcze więcej. Prawie tak samo dużo, jak narzędzi używanych w całym procesie tworzenia gazety. Jedne, takie jak klawiatura czy słowniki, to przedmioty rzeczywiście wykorzystywane

podczas pracy w redakcji. Inne, to symbole. Na przykład piłka symbolizująca sport, którego w Gazecie Powiatowej przecież nie brakuje. Szkielet ptaka to olawski kogut. Na zdjęciu nie ma przedmiotów przypadkowych. W dłoniach niektórych modeli można dostrzec prawdziwe narzędzia chirurgiczne, bo to przecież operacja.

- Operacja gazeta?!

- Brawo Sherlocku.

- A ten klucz francuski?

- Daj już spokój z tym kluczem! A tak poza tym, to nie francuz, a szwed.

- A do czego?

- Tak jak francuz - do wszystkiego. I kończąc już temat rekwizytów, wyjaśnię, że Krzysztof Trybuski na zdjęciu ma flaki na wierzchu, bo w swoich artykułach nie ma nic do ukrycia. "Uzewnętrznia się". Edward Bykowski stoi na słownikach, bo to on w redakcji czuwa nad polszczyzną. Bogusław Szymański dba w gazecie o harmonię. I to nie tylko tę pomiędzy stronami redakcyjnymi i reklamowymi - stąd też taki, a nie inny, instrument w jego rękach. Zbigniew Bachul - w reálu odpowiedzialny za komputerowy skład gazety - nieprzypadkowo siedzi na zdjęciu przy monitorze. Ostatni z czwórki "ojców założycieli", którzy są z gazetą praktycznie od samego początku, to redaktor naczelny Jerzy Kamiński. Tak samo w rzeczywistości, jak i na fotografii, dowodzi całą "operacją gazetą". Najważniejszy z rekwizytów zdjęciowych to oczywiście posklejana z kilku okładek wielka płachta gazetowa, leżąca na miejscu pacjenta. To właśnie kolejny numer powiatowego tygodnika, który "się robi".

- Skąd pomysł na zdjęcie grupowe w sali operacyjnej?

- Najprościej byłoby ustawić grupę w dwóch rzędach i

zrobić zdjęcie, prawda? Tradycyjnie i bez kombinowania. Tak jak na fotografiach szkolnych w salach gimnastycznych. Ale to żadna frajda. Gazeta nieczęsto obchodzi okrągłe jubileusze. Dlatego tym bardziej zależało mi na wykonaniu oryginalnej pamiątki z okazji dwudziestolecia. Dlaczego szpital? Powodów było kilka. Po pierwsze dziennikarz i lekarz to zawody bardzo odpowiedzialne, poddawane nad wyraz często ocenie społecznej. Po drugie, praca nad gazetą i prawdziwa operacja to zadania grupowe. Jeden lider i grupa profesjonalistów, z których każdy ma wyznaczone ważne zadania. Po trzecie sala operacyjna, narzędzia i stroje lekarskie są bardzo "fotogeniczne" - jeśli wiesz, co mam na myśli.

- Wiem. Wiem też, że sala operacyjna to nie miejsce na żarty.

- I to właśnie czwarty powód - zagranie na nosie takim świętoszkom jak ty.

- Trudno było zorganizować tę sesję zdjęciową?

- Raczej nie. Jedna rozmowa z dyrektorem szpitala, dwie wizyty na bloku operacyjnym, wytyczne dla fryzjerki i wizażystki, że grupa ma wyglądać trochę obłąkańczo - tak jakby wszyscy, bez wytchnienia, pracowali już tydzień nad gazetą. Na skompletowanie rekwizytów i strojów mieliśmy tydzień. To dużo czasu. W szpitalu czuwały nad nami panie z bloku operacyjnego, które służyły fachowymi poradami. Żałuję, że do oświetlenia planu nie wykorzystaliśmy światła lamp operacyjnych, ale grupa była na to zbyt liczna.

- Czy jesteś zadowolony ze zdjęcia?

- Tak. A tobie się podoba?

- Nie za bardzo, ale o gustach się nie rozmawia.

Z Kryspinem Matusiewiczem rozmawiał Kryspin Matusiewicz



fotohq.com.pl



Kto jest kim na fotografii s.24 i 33

Stoją od lewej:

1. Agnieszka Herba, 2. Edward Bykowski, 3. Małgorzata Mesjasz, 4. Kryspin Matusiewicz, 5. Małgorzata Ryjewska, 6. Adam Piwek, 7. Bartosz Lichota, 8. Tomasz Neumann, 9. Mateusz Czajka, 10. Bogusław Szymański, 11. Jerzy Kamiński, 12. Ksawery Piśniak, 13. Jacek Polasz, 14. Zbyszek Bachul, 16. Tomasz Nawrot i 17. Krzysztof Trybuski.

Siedzą od lewej: 21. Katarzyna Nagalewska, 20. Monika Gałuszka-Sucharska, 19. Piotr Turek i 18. Malwina Gadawa

Na podłodze w ramce - 22. Wioletta Kamińska, w ramce na ścianie - 15. Magdalena Rybak-Gałuszka





Małgorzata Ryjewska

Pionierka w Jelczu-Laskowicach

- Gdzie kupić miotłę? - to pierwsze pytanie, na które szukałam odpowiedzi, otwierając w 1997 oddział redakcji i biuro ogłoszeń w Jelczu-Laskowicach.

Usłyszałam, że miotłę można kupić w centrum. Ale gdzie to centrum? Do tej pory nie wiem, choć pracowałam w

Jelczu-Laskowicach i bardzo lubię tam przyjeżdżać. Wiem, że Monika, która pracowała tam najdłużej, tak jak ja polubiła to miasto.

Nie wiem, jak to się dzieje, ale za każdym razem spotykam w Jelczu-Laskowicach kogoś znajomego, z którym dzielę pamięć o starych jelczańskich czasach.

Były to czasy pionierskie - nawiązywanie kontaktów, poznanie ludzi, organizowanie pracy redakcji, przyzwyczajanie Czytelników, że to także ich gazeta. Udało się i cieszę się, że miałam w tym swój udział.

Wszystkich znajomych z Jelcza-Laskowic serdecznie pozdrawiam!

Pukając do redakcji bram

- Szanowny Panie. Pańskie teksty przeczytałem z zainteresowaniem i przyjemnością. Są napisane barwnie, żywo, z nerwem. Oko ma Pan uważne, dostrzega Pan to, co istotne, warte zapamiętania i opisanie. Pyta Pan czy powinien dalej pisać? Uważam, że tak, że warto i bardzo bym Pana do tego zachęcał. Z tego, co przeczytałem widzę, że skłania się Pan do reportażu. Świetnie, bo reportaż jest dobrą szkołą dochodzenia do pisania poprzez doświadczenie życia i świata. Pozdrawiam Pana serdecznie - Ryszard Kapuściński. Warszawa, 12 lutego 2000.

Po zachęcie Ryszarda Kapuścińskiego trafiłem do kilku redakcji. Prawie wszędzie kazali pisać o dziurach w moście. Do drzwi „Wiadomości Oławskich” pukalem najdłużej. Nawet będąc gdzieś po drugiej stronie świata, dobijałem się do redakcyjnych skrzynek e-mailowych. Na próżno. W tym czasie gazeta zdążyła zmienić nazwę i niemalże cały skład dziennikarzy, a ja dalej pukalem. Mijał właśnie czwarty rok mojego łomotu. W końcu zapytali:

Kryspin Matusiewicz



Ryszard Kapuściński

- Kto tam?

- To ja.

- Czego chcesz?

- Przestać pisać o dziurach w moście.

- Dobrze. Napiszesz o akcji „Nukarm żyrafę”.

Po tej ekscytującej rozmowie wracałem do domu przez Strzelną, patrząc uważnie, czy po drodze, na moście nie pojawiły się może jakieś interesujące dziury do opisanie...

- Szanowny Panie Ryszardzie. Dziękuję za odpowiedź i słowa zachęty. Idąc za Pana namową piszę nadal. Gdzie?

Do „Gazety Powiatowej”. Daję mi tutaj dużo swobody w tym, co, jak i kiedy piszę. Do Edwarda idzie przywyknąć. Dodatkowo uzbroiłem się w aparat fotograficzny, którym rysuję reportaże. Szkoda, że nie będę miał już sposobności pokazać ich Panu. Tak samo, jak moich najlepszych tekstów. Czekają w pawlaczu na swój czas. Może z pomocą „Gazety Powiatowej” uda mi się je wydać? Oby, o czym poinformuję niezwłocznie.

Pozdrawiam Pana serdecznie - Kryspin Matusiewicz, Oława, 23 grudnia 2010



Magdalena Rybak-Gałuszka

Lubię zebrania redakcyjne

Nic ciekawego raczej mi się nie przytrafi, bo jakie przygody mogą spotkać główną księgową wśród dziennikarzy? Tak myślałam, ale to nie do końca prawda. Przygodą jest już przebywanie w tym towarzystwie, a zwłaszcza udział w piątkowych, porannych kolegiach redakcyjnych. Lubię te spotkania, pachnące kawą, pełne dyskusji, pomysłów,

żartów, czasem kłótni. Dzięki nim dowiaduję się, co będzie w gazecie, o czym napiszą, czym się zajmują dziennikarze. To się przydaje, gdy ktoś dzwoni z pretensjami lub pochwałami. Po siedzeniu w papierach, ZUS-ach, podatkach, pensjach, takie spotkania to prawdziwa odskocznia.

Lubię atmosferę panującą w redakcji. Tu każdy ma inne poglądy, często głośno je wyraża, argumentuje, przekonuje. Czasem trudno znaleźć porozumienie, ale próbujemy. Ja już dwa lata.

Tak nazwaliśmy naszą redakcyjną akcję, zainicjowaną latem 2003. Jej celem było umożliwienie czytelnikom spojrzenia na panoramę Oławy z jednego z najwyższych w mieście miejsc widokowych

Zachęciły nas do tego władze miasta, które niespełna rok wcześniej, w jesiennej kampanii wyborczej przed pierwszymi bezpośrednimi wyborami burmistrza, głośno i natarczywie chwaliły się gruntownym wyremontowaniem wieży oławskiego ratusza. Proza życia okazała się bardziej brutalna niż przypuszczaliśmy. Jako redakcja byliśmy w pełni gotowi do przeprowadzenia akcji - opracowaliśmy szczegółowy regulamin, rozpoczęliśmy zapisy chętnych, ubezpieczyliśmy uczestników, wystąpiliśmy o stosowne pozwolenia. Tymczasem szybko okazało się, że mimo sporych nakładów, jakie poniosło miasto na remont

wieży, nie można jej udostępnić zwiedzającym. Dla bezpiecznego przeprowadzenia akcji niezbędne okazało się wykonanie podwyższenia balustrady i zamontowanie siatki ochronnej na tarasie widokowym wieży. Prace wymagały przygotowania dokumentacji i uzgodnień z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Na szczęście naciskany przez nas burmistrz Franciszek Październik bez zbędnej zwłoki podjął stosowne działania i rok później, 10 października 2004, akcję udało się przeprowadzić. Trwała kilka godzin, wzięło w niej udział blisko 200 osób. Chętnych było dużo więcej, ale nie mogliśmy zwiększyć liczby wchodzących grup, bo podstawową kwestią

Zobacz Oławę z wieży ratuszowej

powiatowa

Spójrz z góry s.9

Akcja „GP-WO”, Urzędu Miejskiego i Izby Muzealnej

Gdy rok temu zachęcaliśmy oławian do obejrzenia Oławy z wieży ratuszowej, nie wiedzieliśmy jeszcze, że aby pomyśleć o zwiedzaniu, musi minąć sporo miesięcy. Teraz możemy już przekazać czytelnikom dobrą wiadomość. W najbliższą niedzielę 10 października, w godz. 10-17, będzie można legalnie i bezpiecznie spojrzeć na Oławę z góry

W trakcie trwania akcji „Zobacz Oławę z wieży ratuszowej” czynna będzie także Izba Muzealna Ziemi Oławskiej, gdzie można obejrzeć wystawę poświęconą historii powstania wieży, a także zapoznać się z materiałami, wyjętymi z kuli ratuszowej podczas niedawnego remontu. Jedną z atrakcji będzie także możliwość przyjrzenia się z bliska działaniu mechanizmów zegara ratuszowego i wysłuchanie opowieści zegarmistrza Jana Forczaka, który opiekuje się oławskim czasomierzem

Nasza bit

było zapewnienie uczestnikom bezpieczeństwa, zarówno podczas wdrapywania się na wieżę po stromych schodach oraz już na górze, na tarasie widokowym. W bezpiecznym wprowadzaniu zwiedzających na jedno z najwyższych w naszym mieście miejsc widokowych pomagali nas oławscy harcerze, pełniący rolę przewodników.

W trakcie trwania akcji „Zobacz Oławę z wieży ratuszowej” czynna była Izba Muzealna Ziemi Oławskiej, prezentująca m.in. wystawę poświęconą historii powstania wieży, a także materiały wyjęte z kuli ratuszowej. Rolę gospodarzy pełniły na zmianę opiekunka muzeum - Marta Możejko oraz Janina Kordys - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Dodat-

kową atrakcją była możliwość przyjrzenia się z bliska działaniu mechanizmów zegara ratuszowego i wysłuchania opowieści zegarmistrza Jana Forczaka, który na dzień opiekuje się oławskim czasomierzem, oraz naszego współpracownika Przemka Pawłowicza, wielkiego miłośnika oławskich zabytków, od dawna wspierającego redakcję w przekonywaniu władz miasta do udostępnienia wieży oławianom i przyjeżdżającym do nas turystom.

Niestety, do dziś wieża nie jest udostępniana do zwiedzania. Władze obiecują, że będzie to możliwe po zakończeniu remontu wnętrza ratusza...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Jedna z wielu historii

Kiedy kilkanaście lat temu przychodziłem do dziadków, to zawsze przeglądałem „Wiadomości Oławskie”. Gdyby ktoś wtedy mi powiedział, że kiedyś będę w nich pracował, to stwierdziłbym, że chyba zwariował, bo gdzie ja i gazeta, a jednak...

I tak już od dobrych pięciu lat jesteśmy związani. Można powiedzieć, że praca w gazecie jest nudna, bo co tydzień jest to samo, ale byłoby to kompletną bzdurą. Wbrew pozorom dzieje się bardzo dużo i jest o czym opowiadać.

Szczególnie jedna historia z początku tego roku utkwiła mi w głowie. Jechałem z gazetami z Oleśnicy Małej do Witowic, był styczeń albo luty, akurat po obfitych opadach śniegu. Po minięciu starego młyna,

który jest obecnie restauracją, zobaczyłem trzy jadące samochody. Pierwszy zatrzymał się, a kierowca ostrzegł mnie: „Panie, zawracaj, tam nie przejeżdżasz, bo wioska jest odcięta”. Pomyślałem wtedy, że nie może tak być, że bym nie mógł gdzieś dojechać z gazetą. Rzeczywiście wjazd do wioski był kompletnie zasypany śniegiem dobrze powyżej kolan. Koło mnie stał jeszcze kierowca z piekarni. Po chwili przyleciał do nas ktoś z wioski z informacją, że za chwilę ściągną ciągnik - wiedzieli, kim jesteśmy, bo znają auta i nas. Za moment podjechał ciągnik, rozjeździł trochę śnieg. Uzgodniliśmy, że będziemy próbowali sami dojechać jak najdalej, a resztę przeciągnie nas ciągnik - zasnęła około



Bartosz Lichota

30 m długości. Pierwszy poleciał bus z piekarni, a następnie ja. Utkwiło mi to w pamięci, bo ludzie musieli sami zadbać o to, żeby coś do nich dotarło. Czy to chleb, czy gazeta, a my tu w mieście spokojnie nawet o tym nie myślimy. A to tylko jedna z wielu historii, którą można opowiedzieć.

Powódź 1997 wstrząsnęła powiatem

Przełom wieków sprzyjał podsumowaniom. Z tej okazji w pierwszym numerze „GP-WO” z roku 2001 zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom plebiscyt na wybór dziesięciu najważniejszych wydarzeń minionego stulecia, a więc tych, które w tym okresie miały największy wpływ na życie miasta i powiatu oraz mieszkańców

Przez kilka tygodni prezentowaliśmy plebiscytowe propozycje, które zgłosili nasi redakcyjni koledzy piszący o historii - Stanisław Borkowski, Przemysław Pawłowicz i Zbigniew Jakubowicz oraz kronikarz oławski Władysław Jakubowicz i Jan Winnicki z Minkowic Oławskich. Wydarzenia z minionego stulecia podzieliiliśmy na trzy grupy,

według wyraźnie dających się oddzielić okresów w historii:

A. 1900 - 1945, kiedy Oława i okoliczne miejscowości znajdowały się w granicach Niemiec,

B. 1945 - 1989, to okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

C. Od 1989 do końca 2000, czyli dziejąca się ciągle historia III Rzeczypospolitej.

Czytelnicy „GP-WO” wybierali 10 najważniejszych wydarzeń, za pomocą kuponu, który przez kilka tygodni publikowaliśmy na łamach gazety. Ogółem wpłynęło do nas 625 kuponów. Kolejność została ustalona na podstawie sumy wskazań poszczególnych wydarzeń, oznaczonych odpowiednimi numerami. Najwięcej punktów - 730 - uzyskało wydarzenie z lipca i sierpnia 1997, czyli nawiedzająca Oławę i okolice powódź stulecia. Na drugim miejscu było wydarzenie z 17 grudnia 2000 - erygowanie sanktuarium Matki Boskiej

Pocieszenia w oławskim kościele parafialnym pod jej wezwaniem. Jako trzecie w kolejności ważne wydarzenie czytelnicy wskazali oddanie do użytku w 1935 roku gmachu oławskiego gimnazjum, dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego przy pl. Zamkowym.

W Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej odbyło się 1 marca 2001 uroczyste podsumowanie plebiscytu. Uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych z naszego powiatu. Główną nagrodę - telewizor kolorowy, ufundowany przez Michała Węglowskiego, ówczesnego przewodniczącego oławskiej Rady Powiatu oraz firmę „Ryza”, wydawcę naszego tygodnika, wylosował Tadeusz Markowicz. Były też nagrody książkowe dla uczestników plebiscytu. Przy okazji przekazano ciekawe dary dla Izby Muzealnej - m.in. Bogumiła i Tadeusz Kulakowscy ofiarowali pamiątki po księdzu Franciszku Kutrowskim.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

10 wydarzeń, które wstrząsnęły powiatem:

* lipiec - sierpień 1997, nawiedzająca Oławę i okolice powódź stulecia - 730 pkt.

* 17 grudnia 2000, erygowanie sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w oławskim kościele parafialnym pod jej wezwaniem - 526 pkt.

* 1935, oddanie do użytku gmachu oławskiego gimnazjum, dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego przy pl. Zamkowym - 395 pkt.

* 15 października 1992, podpisanie końcowego dokumentu, wieńczącego proces wycofywania wojsk sowieckich z Oławy - 371 pkt.

* 15 marca 1952, powstanie Jelczańskich Zakładów Samochodowych, - 312 pkt.

* 1902 - 1907, stopniowa elektryfikacja oraz zwodociągowanie Oławy i najbliższych okolic - 295 pkt.

* 13 czerwca 1983, Kazimierzowi Domańskiemu, mieszkańcowi Oławy, na jego ogródku działkowym objawiła się Matka Boska (zjawisko to nie zostało uznane przez władze kościelne) - 283 pkt.

* Lata 1945-1960, odbudowa Oławy ze zniszczeń wojennych - 263 pkt.

* 18 czerwca 1981, uroczystości Bożego Ciała na oławskim stadionie sportowym, które zgromadziły tysiące oławian, a wśród nich członków powstałego niecały rok wcześniej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” - 239 pkt.

* 1903 - 1905, po katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Oławę i okolice w 1903 roku, w mieście i okolicy wybudowano szereg urządzeń antypowodziowych - 231 pkt;

* 15 listopada 1990, ukazał się pierwszy numer lokalnego czasopisma „Wiadomości Oławskie” - 231 pkt.

Zaczęło się od gazetki



Adam Piwek

Kamińskim usłyszałem, że do prawdziwego dziennikarstwa potrzeba wiele pracy i samozaparcia. Razem z kolegami dostaliśmy wtedy motywacyjnego kopa. Na łamy gazetki wprowadziliśmy zdjęcia, wypowiedzi wyróżniane kursywą jak w „Wiadomościach”.

Rok później udało się: Nieco na przekór opinii mojego dzisiejszego naczelnego, gazetkę uznano za najlepszą w województwie. A potem moje teksty zaczęły się pojawiać na łamach „Wiadomości”. Pisałem o działalności szkół oraz oławskiego harcerstwa. Szczęść

Mój „pierwszy raz” z redakcją „GP-WO” to przygoda czternastolatka z gazetką szkolną w Gimnazjum nr 1. Podczas spotkania z Jerzym

lat temu przyszedłem tutaj na miesiąc wakacji, żeby zobaczyć, jak to jest... Usłyszałem, że mam roszczeniowy ton przez telefon, a „Wiadomości Oławskie” to nie angielski „Times”. I tak już zostałem, zajmując się edukacją.

Próbuję pokazywać, że powiat może być atrakcyjny dla młodych. Wciąż rozmawiam z przedstawicielami najmłodszego pokolenia, spotykam się z dziennikarzami szkolnych redakcji. Bo przecież dla mnie wszystko zaczęło się od gazetki szkolnej...

Nocne postępy

Zbigniew Bachul

Moja przygoda z gazetą zaczęła się w grudniu 1990 roku. Jurek Kamiński, wtedy młody nauczyciel w oławskim ogólniaku, zapytał mnie - informatyka w tej szkole - czy wiem coś o składaniu gazet na komputerach. Wiedziałem, że chcę wiedzieć...

Po nocach poznawaliśmy więc programy do składu gazety - pierwszy był CYFROSET z polskimi literami, wprowadzanymi za pomocą kombinacji klawiszy alt+kod cyfrowy, np. litera ą to alt+229, zwykłą linię na ekranie robiło się podając współrzędne dwóch wierzchołków. Potem była „dosowa” VENTURA - mercedes w porównaniu z CYFROSETEM. Później Quark Expres, krótko Ventura 4, Page Maker i In Design, a w poczekalni czeka kolejna rewolucja. Przez te lata były też potyczki ze sprzętem - pierw-

sza drukarka laserowa, uruchamiana z wypiekami na twarzy, przyplęnęła do nas statkiem ze Stanów Zjednoczonych i kosztowała aż 3000 dolarów. Pierwszy skaner to osobna historia, jego uruchomienie przerosło nasze możliwości, więc wezwaliśmy na pomoc fachowców z politechniki. Wtedy dowiedzieliśmy się, że „wiedza kosztuje” i nie jest dla wszystkich - panowie zamknęli się w osobnym pokoju z naszym skanerem i trzeba przyznać, dali radę.

Pamiętam też długą noc w domu Bogusia Szymańskiego, kiedy instalowaliśmy bez końca Corela 3 z 16 dyskietek.

Kiedy gazeta zaczęła przyspieszać, czyli stała się najpierw dwutygodnikiem, a potem tygodnikiem, pojawiali się kolejni składacze (pozdra-



wiam Was przy tej okazji) - najsympatyczniejsza jest historyjka z Jackiem Helką. To była chyba jego pierwsza praca po studiach. Kiedy przyszedł do redakcji był świetnie przygotowany, miał termos, kanapki i... kaptcie.

Technika jest zawodna, ale nam przez te dwadzieścia lat udawało się z nią wygrywać i gazeta zawsze ukazywała się w terminie.

Przyjemne z pożytecznym



Mateusz Czajka

O dziennikarstwie zacząłem marzyć pod koniec szkoły średniej, którą kończyłem w Nysie. Zainspirowała mnie polonistka, pani mgr Teresa Aranowicz, która uczulała uczniów na poprawną polszczyznę. Dzięki niej mogę z powodzeniem (mam nadzieję)

pisać dla „Gazety Powiatowej” w Oławie.

Jako absolwent I LO „Carolinum” w Nysie podjąłem studia na wydziale dziennikarstwa sportowego we Wrocławiu. Dlaczego sportowego? Bardzo długo zastanawiałem się, jak połączyć przyjemne z pożytecznym, bo od siódmego roku życia gram w piłkę nożną. No i się udało.

Na studiach zbierałem niezbędne doświadczenie w „Słowie Sportowym” i Radiu Wrocław. Muszę tutaj wspomnieć o redaktorze Andrzeju Ostrowskim, który przekaza-

zał mi niezbędne podstawy dziennikarstwa. „Uwierzyć w siebie, a osiągniesz wszystko” - tą myślą zaraził wielu moich znajomych.

Do ekipy „Gazety Powiatowej-Wiadomości Oławskie” dołączyłem w czerwcu tego roku, na wakacje szefa działu sportowego. Przeprowadziliśmy krótką rozmowę i naczelnny mi zaufał. Mam nadzieję, że nie żałuje tej decyzji. Co do mojej przyszłości w gazecie, to chciałbym mieć więcej wspomnień w jej następnym jubileuszu.

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

20 lat "GP-WO"



Szanowni Państwo!

Od dwudziestu lat jestem Waszym stałym, wiernym czytelnikiem i przez cały ten okres oczekiwałem z niecierpliwością na kolejne wydanie najpierw miesięcznika, potem dwutygodnika, a następnie tygodnika.

Byłem i jestem pod wrażeniem konsekwencji, z jaką realizowaliście Państwo przyjętą na samym początku linię programową dobrej, niezależnej gazety lokalnej, rejestrującej wszystkie ważne dla naszego miasta i powiatu wydarzenia, prowadzącej stały i mądry dialog z czytelnikami, krzewiącej kulturę polityczną i kulturę dyskusji, inspirującą do obywatelskiego działania dla dobra wspólnego.

Z satysfakcją odnotowywałem Wasze kolejne sukcesy, nagrody i wyróżnienia, np. tytuł "Gazety Dziesięciolecia" przyznany w 2000 roku przez premiera RP, ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej, czy też tytuł honorowy "Zasłużony dla Miasta Oława", nadany w 2008 roku przez Radę Miejską w Oławie, na wniosek Społecznego Komitetu Obywatelskiego.

Jestem pełen uznania dla redaktora naczelnego Jerzego Kamińskiego, za umiejętne kierowanie tak fachowym, ciągle rozwijającym się zespołem, za "dziennikarski nos", a także za znakomite felietony dające zawsze tak wiele do myślenia.

Życzę Państwu dalszego rozwoju, jeszcze większego nakładu, sukcesu finansowego oraz wiele satysfakcji z dobrej roboty dla naszej małej ojczyzny - Ziemi Oławskiej.

Z WYRAZAMI SZACUNKU I POWAŻANIA
ANDRZEJ DRABIŃSKI

Szanowny Panie Redaktorze!

Z okazji jubileuszu 20-lecia gazety, w imieniu Zarządu Ogólnopolskiego Klubu Kombatanów 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego, a także osobistym, składam panu redaktorowi i pracownikom gazety wyrazy najgłębszego szacunku i wdzięczności za wkład włożony w pielęgnowanie pamięci o czynie zbrojnym polskiego żołnierza w walce o wyzwolenie ojczyzny w latach II wojny światowej.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze żołnierskie słowa podziękowania za zaangażowanie i wieloletnią pracę na rzecz propagowania naszej kombatanckiej działalności.

Życzę, aby realizacja zaszczytnych powinności obywatelskich i pracowniczych przez długie lata były źródłem satysfakcji z dobrze spełnianego obowiązku ku pożytkowi ojczyzny, a kolejne lata wyznaczały bilans osobistych sukcesów w dobrym zdrowiu i pomyślności.

Życząc samych sukcesów, pozostaję z wyrazami żołnierskiego szacunku.

PLK. EUGENIUSZ PRACZUK
WICEPREZES OGÓLNOPOLSKIEGO KLUBU
KOMBATANÓW
1. DREZDEŃSKIEGO KORPUSU PANCERNEGO WP

Lokalnie, czyli u nas

Dziennikarze lokalni i lokalne media nie są w Polsce siłą. A dobrze by było, gdyby nią były, albo gdyby się nią stawały. Takie media są sprawniejsze, gdy trzeba przenikliwie spojrzeć władzy na ręce. Są skuteczniejsze, gdy źle się dzieje i trzeba ze złem walczyć. Wszystko dlatego, że z bliska - czasami - naprawdę widać lepiej

Być dziennikarzem lokalnym wcale nie jest łatwo. Po pierwsze dlatego, że ktoś taki jest blisko i spraw, i ludzi, o których na co dzień pisze. Jedni mają go jak na dłoni, gdy usiłuje prawić morały, a wiadomo, że sam nie jest bez grzechu. Drudzy znają go, bo chodzili razem do szkoły, więc nie traktują poważnie i z dystansem, lecz poklepują po ramieniu, mówiąc: Tadek, ze mną się nie napijesz? A pamiętasz tę Askę z ósmej c? A gdy taki dziennikarz czegoś nie dopatry lub niestarannie zrelacjonuje, posypią się na niego gromy, bo przecież my nie tylko chcemy wiedzieć, co się u nas dzieje, my to zwykle wiemy najlepiej. Byliśmy na miejscu wydarzeń, widzieliśmy przez okno całe zajście. To pod naszą kamienicą ten wypadek, to za naszym plotem ta budowa. Bycie dziennikarzem w lokalnej społeczności wymaga po prostu odwagi cywilnej. Tu nie zdarzy się szczęśliwie, że z tym, którego skrzywdziliśmy naszym tekstem, już się nigdy nie spotkamy, nie będziemy musieli spojrzeć mu w oczy. Trudno jest tak działać w dziennikarstwie lokalnym, by nie być wciąż wystawionym na bardzo rygorystyczną ocenę swojej pracy. To dobrze, bo mobilizuje do pracy, powinno mobilizować. Niestety, z jakością tego lokalnego dziennikarstwa różnie u nas bywa.

Lokalny nie ma łatwego życia, bo często, tkwiąc w kleszczach lokalności, po prostu nie ma szans zobaczyć wszystkiego z oddalenia, z jakiejś szerszej perspektywy. To wtedy właśnie patrzenie z bliska przeszkadza.

Lokalni nie mają łatwo, bo nie mają takich pieniędzy, jakimi dysponują ogólnopolscy czy nawet regionalni. Nie mają nie dlatego, że nie umieją ich zdobyć. W mediach lokalnych nie ma i nie będzie wielkich pieniędzy. Nie ten zasięg, nie tak masowy odbiorca, nie tak atrakcyjne rynki reklamowe. Ale czasem to dobrze, bo skoro to nie jest wielki biznes, to u wielu z tych, którzy w mediach lokalnych pracują, motywacją do tej przygody stają się raczej inne niż szybki zarobek i biznesowa kariera.

Nie będziemy tu oceniać, jakie jest polskie dziennikarstwo lokalne w ogóle. Wca-



DR HAB. IGOR BORKOWSKI
kierownik Podyplomowych Studiów Dziennikarstwa i Public Relations
Uniwersytet Wrocławski

le nie dlatego, że się nie da, ani nie dlatego, że tego nie wiadomo. Trochę wiadomo. Ocena ogólna nie wypada najlepiej. To znowu wcale nie znaczy, że każdy w równym stopniu jest temu stanowi winny i każdy w tej samej mierze na tę nie najlepszą ocenę zapracował. Są gminne czy powiatowe gazety, miejskie radia lub telewizje, lokalne portale internetowe, które jakościowo nie pozostawiają wielkiego pola do krytyki. Są i fatalne. Dziś głównymi grzechami na tym poziomie dziennikarstwa są braki merytoryczne i warsztatowe dziennikarzy, albo ich absolutna dyspozycyjność i uległość - wobec lokalnej władzy lub lokalnej opozycji. Z jednym i drugim trudno walczyć. Pierwsze wynika często z tego, że tych warsztatowo słabych nie miałyby kto zastąpić, a oni sami uważają, że są świetni, więc impregnują się na jakąkolwiek krytykę. Zapobieżenie temu drugiemu wymagałoby i zmiany mentalności oraz kultury w korzystaniu z mediów, i takich reform, które pozwoliłyby uwolnić lokalne media od zależności finansowych lub decyzyjnych tych czy innych bossów.

Gdy kilka lat temu przygotowaliśmy konferencję naukową dotyczącą mediów lokalnych, w podtytule umieściliśmy sformułowanie: "świat wolności i ograniczeń". Tym, co nas najbardziej przekonało do tego, że lokalność to świat wielkich szans i nieograniczonych perspektyw, były słowa z ankiety czytelniczej. Były to słowa - apel i żądanie: my chcemy wiedzieć, co się u nas dzieje. To najlepsza rekomendacja dla wszystkich lokalnych mediów.

To też najlepsze, co może się zdarzyć "Gazecie Powiatowej - Wiadomości Oławskiej". Czytelników, którzy będą się od niej domagać przez kolejne lata, by informowała o tym, co się u nich dzieje, życzyć trzeba najbardziej. Bo w wypadku mediów lokalnych kapitałem najcenniejszym, solą ziemi, jest Czytelnik. Każdy z nas.



Odeszli od nas...



Bogusia Notz



Staszek Borkowski



Bolesław Telip



BARAN

(21.03-20.04)

Kontakty z bliskimi nieco się oziębią i taki stan utrzyma się do środy. Potem sytuacja zmieni się diametralnie, ale pod warunkiem, że nie będziesz biernie wyczekiwał. W piątek - mile odwiedź, ruch, zamieszanie i radość w domu. Kłopoty z gardłem w sobotę. Uważaj na drodze.



BYK

(21.04-21.05)

Pod koniec tygodnia - spotkanie z dawno niewidzianą osobą, która wprowadzi uśmiech i radość. Zdrowie może szwankować w weekend. Finanse dość dobre, ale nie szalej, bo po Nowym Roku będą potrzebne.



BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Wiele osób czeka, aż znajdziesz dla nich wolną chwilę. W pracy nie zabraknie obowiązków, ale wywiążesz się z nich śpiewająco. Ucieszą pomyślnie dni poświęcone, poprawią się finanse. Powinieneś bardziej zatroszczyć się o zdrowie, zażywaj witaminy.



RAK

(22.06-22.07)

Musisz zająć się pracą w domu i podgonić załatwienie zaległych spraw zawodowych, co nie będzie łatwe do pogodzenia. Przemysł dokładnie nowe propozycje. Wokół pojawiają się ludzie życzliwi, możesz liczyć na ich wsparcie.



LEW

(23.07-22.08)

Poczuć radość i ulgę z wykonania trudnych obowiązków, których nadmiar przytłaczał w minionych tygodniach. Pomogą Koziorożec i Rak. Będziesz zadowolony i odczują to bliscy. Kolejne dni zaczynają przynosić mniejsze i większe niespodzianki.



PANNA

(23.08-22.09)

Otrzymasz wiele dowodów uczuć, co poprawi humor, zwłaszcza w czwartek i piątek. Udane będą także sobota i poniedziałek, choć znacznie spokojniejsze. Spotkanie w gronie bliskich pozwoli zapomnieć o niesnaskach w domu i kłopotach w pracy, które ostatnio dokuczały.

Ważne decyzje



Jerzy Kamiński

Piotr Regiec przed wyborami:

- Zbrodnią było finansowanie budowy basenu z budżetu miasta. Teraz, w czasach kryzysu, płacenie za budowę basenu własnymi środkami, to koszmar.

- W tej sytuacji, do której doprowadziły nas decyzje burmistrza i w pewnym stopniu poprzedniej Rady Miejskiej, może być problem.

- Miasto zapłaciło za nową strategię, ale nie udostępnia ludziom tego, za co zapłaciło z ich podatków.

- Są stowarzyszenia, organizacje, które chcą w tym mieście coś zrobić. Wszystkie inicjatywy napotykają na mur. Między innymi dlatego zdecydowałem się kandydować na burmistrza - aby to zmienić.

- Mam żal do burmistrza, że wiele razy nie chciał korzystać z rady i pomocy innych. Nie wolno odsyłać ludzi z kwitkiem tylko dlatego, że są z opozycji.

Piotr Regiec po wyborach, gdy w wyniku umowy koalicyjnej z BBS został przewodniczącym Rady Miejskiej:



Pęgał

- zaledwie cztery tygodnie po wyborach odczytuje na sesji projekt uchwały podwyższającej burmistrzowi pensję do najwyższej możliwej stawki, głosuje za nią i uzasadnia ją m.in. brakiem podwyżek w poprzedniej kadencji oraz dużym osobistym zaangażowaniem burmistrza w minionych czterech latach.

Wszystko zgodnie z prawem. Formalnie nie można się przyczepić. Więc się nie przyczepiam. Odnoszę tylko fakt.

W tym tygodniu głosowanie nad pensją burmi-

strza Jelcza-Laskowic. Też wygrał wszystko, też przedłużył sobie kadencję, też jest zwycięzcą. Czy też weźmie wszystko, i to od razu, na początku drugiej kadencji, jakby to była najważniejsza sprawa dla gminy? Cztery lata temu zaproponował sobie wysoką stawkę i oczywiście taką mu przegłosowali. Czy teraz sytuacja się powtórzy?

Czy naprawdę trzeba się aż tak śpieszyć z podwyżkami dla włodarzy, niechby i najlepszych? Na początek kadencji nie wystarczy satysfakcja z wygranych wyborów? Nie wystarczy nagroda

w postaci zaufania, jakim ich obdarzyliśmy? Czy od razu trzeba je przekuć w gotówkę? Przecież pensje burmistrzów nie są głodowe, a decyzje o natychmiastowym podniesieniu sobie pensji od razu rzutują na postrzeganie samorządu jako takiego. Że liczy się tylko kasa. Że kto ma głosy, może sam sobie ustalać pensję.

Zwycięzcy. Praktycznie mogą robić, co zechcą. Mają poparcie, mają koalicję, przegłosują wszystko. Bo to łatwe.

Na dodatek zapewne nikt im nie wspomni o kwestii smaku, bo to przecież takie niepolityczne.

A może w tym była jakaś ukryta myśl, że ktoś kogoś uderzył, ale na pewno nie batem, bo ich też już się nie spotyka.

Można jednak trafić na taki dodatek do konika na biegunach, ale i te dziecięce zabawki wyraźnie wyszły z mody. Podobnie jak staropolska forma **trzasł**, bo teraz mówi się, że ktoś **trzasnął drzwiami**. Trzaskanie to raczej efekt głosowy, a nie cios czy atak.

W ostatnich dniach tradycyjnie nasiliły się teksty z życzeniami. Wprawdzie wszyscy wiedzą o co chodzi i traktują jako przenośnię, że ktoś komuś życzy szczęścia i zdrowia na Nowy Rok. Prawie ze stuprocentową pew-

nością należy się domyślać, że to nie są życzenia na ten jeden dzień, na pierwszy styczni.

Uwrażliwieni na językową staranność miewają podejrzenia, że w życzeniu wszelkich wspaniałości tylko na Nowy Rok kryje się odmawianie ich na pozostałe dni po Nowym Roku.

Taka uwaga też do nas trafiła. Zapewne jest w tym trochę przesady, ale im mniej dwuznacznych sformułowań - tym więcej szacunku dla ojczystego języka.

Z okazji Nowego Roku - życzenia wszelkiej pomyślności!

JĘZOREK



WAGA

(23.09-23.10)

Napięcie i stres pojawią się już na początku tygodnia w rodzinnym gronie. Zorientuj się w sytuacji, czy ktoś nie zamierza ci zaszkodzić. Czasami warto zachować dystans i nie dzielić się problemami z każdym, bo nieraz pozory mylą. Zdrowie - doskonale, finanse - w normie.



SKORPION

(24.10-22.11)

Sytuacja może być niepokojąca w poniedziałek i wtorek. Potem wszystko wróci do normy. Powiedz bliskiej osobie, co czujesz i czego się spodziewasz. Zapomnij o przykrościach ze strony wrogów, bo rozpamiętywanie nie ma sensu. Ciesz się tym, co już osiągnąłeś. Finanse - w normie.



STRZELEC

(23.11-21.12)

Kolejne kroki, zmierzające do wyjaśnienia sytuacji z partnerem, zakończą się fiaskiem. Dopiero wtedy poczujesz atmosferę, zechcesz odnowić więzy rodzinne i dawne kontakty. Na horyzoncie pojawiają się sprawy związane z ewentualnym wyjazdem służbowym.



KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Nie powinieneś podejmować w tym tygodniu trudnych i wiążących decyzji, ponieważ wiele spraw jeszcze się nie wyjaśniło do końca. W sprawach finansowych i zawodowych nic się nie zmieni. W miłości - znaczna poprawa.



WODNIK

(21.01-20.02)

Poczuć się zmęczony i zniechęcony bieganiem oraz obowiązkami w pracy, co może rzutować na atmosferę w rodzinie. Zaczynasz wychodzić na prostą. Pomocne w tym ktoś ważny. Nerwy i zamieszanie - cały tydzień, zwłaszcza w piątek. Zadbaj o zdrowie i kondycję.



RYBY

(21.02-20.03)

Możesz liczyć w trudnych chwilach na pomoc Panien i Bliźniąt, które będą wspierać i podtrzymywać na duchu, jak tylko potrafią. Miłe chwile - zwłaszcza w piątek i sobotę. Nie bądź zbyt drobniogłowy, unikaj nerwowej atmosfery w gronie współpracowników.

My też nie gęsi... 619

Minął rok, jak z bicia trzaski. To stare przysłowie, które podkreśla, że coś bardzo szybko minęło, podobnie jak odgłos trzaśnięcia biczem.

Rzadko używane, bo to już nie te czasy, a i język się zmienił. Kiedyś tak trzaskał biczem gospodarz czy woźnica, żeby tym odgłosem (a nie uderzeniem!) zachęcić swoje konie do bardziej żwawego ciągnięcia wozu, pługa czy bryczki.

Konie trudno spotkać nawet na wsi, to prawie zażytek. Mamy teraz konie mechaniczne. Stosując przenośnię, takie konie

czasem same trzaskają, psują się, ale bez bicia. Ta forma "trzaskania" jest biczem uderzającym właściciela po kieszeni, czyli kierowcę, a nie - jak dawniej - w rękach furmana.

Dlaczego dziś o tym mowa? Otóż jeden z ważnych szefów w stolicy naszego powiatu, składając życzenia świąteczno-noworoczne swoim współpracownikom, powiedział: - **Ułynął rok 2010, jak batem uderzył.** Zapewne chciał sympatycznie nawiązać do słyszanej kiedyś sentencji, ale modyfikacja wyszła niezręcznie, zatracając sens.

LICZBA TYGODNIA **9300**

- średnio w tylu egzemplarzach "Gazeta Powiatowa" sprzedaje się co tydzień, a każdy numer czytają 3-4 osoby

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,70 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,40 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,00 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,00 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania
- nektoryn prasowy - **20,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,70 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **6,10 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO KOLEJNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO PONIEDZIAŁKU DO GODZ. 12:00.

Biura ogłoszeń: Olawa, 1 Maja 13 e, tel./fax 713133557, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

FOTOJOKER (Olawa, market JAKUB, os. Sobieskiego)

Jelcz-Laskowice, pl. Partyzantów 2, tel./fax 713183988, e-mail: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

■ Zarabiasz z ORIFLAME! Zostań naszym konsultantem. 601-645-710 (38)

■ Firma wprowadzająca nowe technologie oraz usługi do Polski, poszukuje ambitnych osób do współpracy na stanowiskach marketingowych. Zapytania kierować na e-mail: jobinfo@interia.eu (1)

■ Firma Quality Partner poszukuje dla swojego klienta pracowników fizycznych do produkcji przeciwwag betonowych. Oferta tylko dla mężczyzn, 695-150-953 (1)

ZATRUDNIMY NA UMOWĘ O PRACĘ PRACOWNIKÓW SERWISU SPRZĄTAJĄCEGO NA TERENIE OLAWY. MILE WIDZIANE OSOBY Z ORZECZONYM STOPNIEM NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI. TEL. KONTAKTOWY: 71-341-0630, 724-550-121 (13-14)

POSZUKUJEMY PRACOWNIKA Z JELCZA-LASKOWIC, BĄDŹ OKOLIC DO PRACY NA MAGAZYNIE. WYMAGANIA: PRAWO JAZDY KAT B, UMIEJĘTNOŚĆ PRACY W ZESPOLE, DYSPOZYCYJNOŚĆ, BRAK NAŁOGÓW. DODATKOWYM ATUTEM BĘDZIE POSIADANIE KWALIFIKACJI NA WÓZEK WIDŁOWY. WIEK DO 35 LAT. OFERUJEMY: STABILNE ZATRUDNIENIE NA PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE, MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO. PODANIA WRAZ Z CV PROSIMY PRZESYŁAĆ POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES: adar@onet.eu (1)

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW, PRAWO JAZDY KAT. C+E, WYMAGANY KOMPLET AKTUALNYCH DOKUMENTÓW ORAZ PRAKTYKA. KONTAKT 604-906-000 (1)

■ Przyjmę do pracy samodzielniego stolarza, tel. 602-795-731 (1)

■ Dodatkowa praca. Tel. 662-925-550 GG 1347818 (12)

■ Praca przy ośnieżaniu dachów płaskich, tel. 885-554-179 lub e-mail: info@mycie24.pl (8)

■ Studio Reklamy „Wena” zatrudni asystentkę do obsługi biura. Mile widziana znajomość j. angielskiego, kadr i księgowości. Podania proszę kierować na adres: wena@epf.pl (2)

FIRMA "JACK-POL" SP. Z O.O. OLAWA, UL. PORTOWA 1 B. ZATRUDNI: - SPECJALISTÓW MECHANIKÓW Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM W ZAKRESIE OBSŁUGI UTRZYMANIA RUCHU ORAZ PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI MASZYN PAPIERNICZEJ W SYSTEMIE CZTEROBRYGADOWYM. PROPONUJEMY PRACĘ W STABILNEJ FIRMIE, WYSOKIE ZAROBKI. TELEFON 71 3133861, FAX 71 3035290 e-mail bluro@jack-pol.pl (2)

■ Praca dla Pań z możliwością zamieszkania, duże zarobki, okolice Wrocławia, tel. 880-073-320 (3-11)

FIRMA PPHU-PAWEŁ POSZUKUJE KIEROWNIKA BUDOWY. TEL. 604-568-976 (3)

■ Profesjonalna firma sprzątająca zatrudni osoby do pracy na terenie Olawy i Stanowic do utrzymania czystości w obiektach biurowych i produkcyjnych. Atrakcyjne wynagrodzenie. Numer kontaktowy 796-338-793 (1)

■ Dyrektor Szkoły Podstawowej w Goszczynie zatrudni od 03.01.2011r. do 22.06.2011r. nauczyciela przyrody w wymiarze pół etatu. Telefon kontaktowy 668-449-651 (2)

■ Dyrektor Zespołu Szkół w Domaniowie zatrudni od 3 stycznia 2011 nauczyciela przyrody i biologii (1)

SKLEP SPOŻYWCZY W OLAWIE ZATRUDNI SPRZEDAWCĘ. MILE WIDZIANE OSOBY NIE UCZĄCE SIĘ, PANIE NA EMERYTURZE. CV PROSZĘ PRZESYŁAĆ NA ADRES MAIL: sklepolawa@gmail.com Tel. 608384342 (1)

■ Zatrudnię panią w salonie do gier z automatami w Olawie umowa o pracę tel: 513-172-247 (2)

■ Chromax Zakład Obróbki Metalu ul. Wrocławska 10, Jelcz-Laskowice zatrudni pracownika na stanowisko: - spawacz, - ślusarz, - lakiernik. Tel. kontaktowe: 71-318-86-40, 71-381-94-85, e-mail: biuro@chromax.pl (4-11)

■ Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 607-165-626 (5)

ZATRUDNIĘ OSOBE DO PRACY W SALONIE PLUS GSM W JELCZU-LASKOWICACH, 601-205-180 LUB 71-360-16-44 (11D)

FIRMA Z BRANŻY OBRÓBKİ METALU POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKA: TECHNOLOG/PROGRAMISTA. SPECJALIZACJA - TECHNOLOGIA GIĘCIA. WYMAGANIA: - wykształcenie techniczne, mechaniczne lub pokrewne, - bardzo dobra znajomość programu Auto Cad, - bardzo dobra znajomość rysunku technicznego, - znajomość technologii gięcia, - samodzielność i dobra organizacja pracy, - dyspozycyjność. DODATKOWE ATUTY: - znajomość branży obróbki stali, - znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, - doświadczenie na podobnym stanowisku. WSZYSTKIE ZAINTERESOWANE OSOBY PROSZĘ O KONTAKT NA ADRES E-MAIL: paulina@amaprofil.pl (2)

FIRMA BOGRES ZATRUDNI PANIE DO PRAC FIZYCZNYCH ZWIĄZANYCH Z PRODUKCJĄ CHIPSÓW W STANOWICACH K/OŁAWY. PRACA W SYSTEMIE NAZYWANYM „CZTEROBRYGADÓWKĄ”. WYMAGANE JEST POSIADANIE KSIĄŻECZKI DO CELÓW SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNYCH. BEZPŁATNY TRANSPORT NA WYBRANYCH TRASACH. KONTAKT TELEFONICZNY W GODZ. 10:00 – 17:00 POD NUMERAMI: 71-347-99-75 ORAZ 666-852-243 LUB 600-010-634 (2-11)

■ Zatrudnię kasjera-sprzedawcę po Pubu w Olawie, tel. 607-165-625 (2)

SZUKAM PRACY

■ Sprzątanie - tanio i solidnie, Olawa i okolice, 693-278-441 (3)

■ Księgową z doświadczeniem podejmie pracę na pół etatu, 512-287-012 (2)

■ Pomogę w sprzątaniu (po południu). Tel. 511-468-927. (3)

■ Grafika reklamowa i projektowanie stron www GR8Graphic - 693-009-312 (3)

■ Pisanie wniosków o dofinansowanie z Urzędu Pracy, 782-206-262 (3)

■ Podejmę pracę dodatkową, wielofunkcyjność, szereg umiejętności z zakresu budowlanego, uprawnień SEP, wózki widłowe, prawo jazdy kat. C,B, tel. 669-553-586 (2)

■ DZWONECZEK dzienna opieka nad dziećmi, profesjonalna opieka nad dziećmi od 1 roku, pełne wyżywienie, tel. 504 594 985 Olawa, pl. Św. M.M. Kolbego 4 (4)

■ Odsnieżanie, 513-490-639 (1)

KUPNO

■ Kupię: szable, militaria, bagnety, zegary, zegarki kieszonkowe, 502-627-675 (2)

■ Kupię starocie, meble, porcelanę, monety, helmy, bagnety, srebrne i złote wyroby, 663-624-214 (17-11)

■ Stare odznaczenia niemieckie i polskie, 784-654-683 (7-11)

SKŁAD OPAŁU WIERZBNO

WĘGIEL

KOSTKA, ORZECH, GROSZEK, EKO-GROSZEK luzem i workowany (po 25 i 50 kg)

MIAŁ WĘGLOWY WĘGIEL BRUNATNY

Oferujemy transport i konkurencyjne ceny

71-313-12-79
501-34-28-18

SPRZEDAŻ

PIASEK BUDOWLANY
- DO TYNKÓW,
- DO MUROWANIA,
- POSPÓŁKA, - PODSYPKA,
- ZIEMIA POD TRAWNIKI,
TEL. 71-313-28-40,
602-690-289 (21)

■ Piasek z dowozem, różne gatunki, 71-303-48-55, 501-279-475 (5)

■ Podbitka dachowa, 783-850-112 (45)

„AWIDA”
KOPALNIA PIASKU
W BYSTRZYCY OŁAWSKIEJ -
LEŚNA WODA. SPRZEDAŻ
PIASKÓW I KRUSZYW
DROGOWYCH, TEL. 71-30-30-982, 71-313-40-87, 606-767-585, ZAPEWNIAMY
TRANSPORT 15-, 20-, 26-
TONOWY (57)

■ Produkcja, sprzedaż, montaż rolet wewnętrznych w kasie i prowadnicach, cena 70 zł komplet, 602-342-338 (19)

■ EKO-GROSZEK, 550 zł/tona, workowany po 25 kg, Olawa, tel. 608-427-412 (3)

■ Drewno opałowe, rozpalkowe, obrzynki od 45 zł, 883-050-825 (5)

■ Meble stylowe, dębowe, antyki nie wymagające renowacji, sprzedawane z Niemiec, różne: witryny, komody, krzesła, szafy, komplety, itp., k/Oławy, tel. 609-835-819 (2)

■ Meble antyczne do renowacji, 607-504-925 (2)

■ Drzewo opałowe-kominkowe, 887-692-125 (2)

■ Obróbki blacharskie, rynny „producent”. 502-895-504. (3)

■ Organy FORFISA 400 zł, 518-665-350. (2)

EKO-GROSZEK CZESKI 500 ZŁ LUZEM, 550 ZŁ WORKOWANY, WĘGIEL GRUBY - ORZECH 580 ZŁ TONA. TRANSPORT OD 1 TONY GRATIS. JELCZ-LASKOWICE, UL. OŁAWSKA 253, TEL. 607-566-802 (5-14)

■ Sprzedam lodówkę, 71-313-97-10 (1)

■ Drewno opałowe już od 45 zł, tel. 788-623-809 (1)

■ Nowa szafa w opakowaniu 140zł, 518-665-350. (2)

LEKARSKIE

TWÓJ DENTYSTA,
Olawa, ul. Rybacka 5 a,
tel. 601-89-32-32, 71-303-22-33. Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy. Stomatologia rodzinna: stomatologia dziecięca, protetyka - naprawy protez zębów, chirurgia stomatologiczna, ortodoncja, rentgen stomatologiczny (5d)

■ SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy od 17 do 18 i w piątki 19 - 20 „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, tel. 601-539-977 (5d)

■ LEKARZ SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ, PEDIATRA, DARIUSZ KRUSZAKIN Wizyty domowe u pacjentów (dorośli i dzieci), tel. 605-395-206 (12)

■ M. WAWRZYŃSKA - SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Olawa ul. Mickiewicza 41 603-606-121 (6)

DERMATOLOG
DR NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI
DERMATOLOGII LECZENIE
CHOROBY SKÓRY: łuszczyca, trądzików, grzybicy, łysienia, brodawek, alergii, ocena znamion GABINET: OLAWA, ul. Wrocławska 8 (Apteka Centrum) GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI w godzinach 16.00-18.45, od 16.00 do 17.00 przyjęcia bez uprzedniej rejestracji telefonicznej, po 17.00 konieczna rejestracja telefoniczna: 601-99-01-67 www.gazeta.olawa.pl/lekarze/bialynicki-birula.htm (4)

KLINIKA STOMATOLOGICZNA EASYDENT, UL. BRZESKA 1, OLAWA, PORADNIA STOMATOLOGICZNA TEL. 71-301-66-66, DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, PAWEŁ MARTYNOWICZ, ANNA TUREK, PAULINA PIETRZAK, DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MADRZAK. PEŁEN ZAKRES USŁUG, W TYM: IMPLANTY, IMPLANTOPROTETYKA, CHIRURGIA PLASTYCZNA DZIAŁEŁ, NOWOCZESNA ENDODONCJA, ORTODONCJA, WYBIELANIE. PRZYJMUJEMY: PN-PT 9.00-20.00, SOB. 9.00-15.00 PORADNIA OKULISTYCZNA TEL. 71-301-66-65, 665-800-900, HANNA LASOCKA SPECJALISTA CHOROBY OCZU, www.easydent.pl (6)

■ LEKARZ STOMATOLOG - DOROTA NAGLIK przyjmuje Olawa, ul. Rybacka 5 a, tel. 601-89-32-32, 71-303-22-33 codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 (5D)

■ LEKARZ PEDIATRA, SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ ST. KARPİŃSKA-MAŁKO wizyty domowe (dorośli i dzieci), tel. 071-313-63-17, 0603-97-15-61 (3)

STOMMART - STOMATOLOGIA RODZINNA, CODZIENIE DO 22.00, OLAWA, UL. KAMIENNA 7, REJESTRACJA TEL. 71-303-43-14, 504-205-604 (17)

■ GABINET ORTOPEDYCZNY dr nauk med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w środy 16 - 18, Olawa, pl. Zamkowy 18 (obok Domu Dziecka), tel. 601-702-263 (2)

■ GABINET WETERYNARYJNY, lekarz wet. JERZY GIGOŁŁA, Olawa, ul. Janowska 4, „stara lecznica”, tel. 604-177-146 wizyty, www.lecznica.olawa.pl (2)

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOGA. PRYWATNA PRAKTYKA. UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA 71-303-43-24 PN.-PT. 8.00-16.00 (22)

■ KOMPLEKSOWE PORADY KARDIOLOGICZNE - DR N. MED. BARBARA BRZEZIŃSKA, kardiolog badania echokardiograficzne (USG serca), EKG, Holter-EKG (całodobowa rejestracja ekg), Holter-RR (całodobowa rejestracja ciśnienia tętniczego) Ośrodek Zdrowia w Słiechnicach, ul. Kolejowa 15, Rejestracja telefoniczna: 71-311-55-17 (1)

■ PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Rejestracja i wizyty domowe, tel. 601-911-459 (1)

■ GABINET INTERNISTYCZNO-REHABILITACYJNY, Olawa, pl. Szymanowskiego (nad apteką Arnika) ANNA MASTERNAK specjalista chorób wewnętrznych. Porady lekarskie, USG j. brzusznej i tarczycy, EKG, masaże na specjalistycznym fotelu. Telefoniczne umawianie wizyt, 697-207-510, 693-256-539 (4)

■ LEKARZ STOMATOLOG MAGDALENA OZGA-PORADA. ul. Warszawska 30 (w Hipokratesie) od poniedziałku do soboty. Rejestracja: 71-727-83-16, 660-700-290 (5)

ZAPISZ SIĘ DO NAS, A MY CIĘ BĘDZIEMY LECZYĆ. LEKARZ RODZINNY I SPECJALIŚCI. PRZYCHODNIA NOMED, OLAWA, UL. ŻEROMSKIEGO 12, TEL. 71-303-43-24 FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY ZA CIEBIE (5)

■ JANINA WASILEWSKA - SCHUTTY, specjalista chorób dzieci i medycyny rodzinnej, HOMEOPATA przyjmuje: OLAWA PL. SZYMANOWSKIEGO 15A wejście z tyłu apteki Arnika - porady lekarskie i homeopatyczne dla dzieci i dorosłych, - terapie oczyszczające organizm, - dobieranie diet indywidualnych, - suplementacja, - diety, suplementacja, leczenie wspomagające dla dzieci autystycznych, - wizyty domowe, REJESTRACJA PACJENTÓW TELEFONICZNA, 602-118-041 (5d)

INFORMUJEMY !!
DR J. WASILEWSKA-SCHUTTY PACJENTÓW NFZ PRZYJMUJE W PRZYCHODNI NOMED OLAWA UL. ŻEROMSKIEGO 12 TEL. 71 303 43 24 (5)

DR M. SZABLEWSKI PACJENTÓW NFZ PRZYJMUJE W PRZYCHODNI NOMED OLAWA UL. ŻEROMSKIEGO 12 TEL. 71 303 43 24 ZAPRASZAMY!!! (5)

GABINET STOMATOLOGICZNY JuMiDent LEKARZ STOMATOLOG JUSTYNA MIELNICKA, OLAWA, UL. KOŚCIELNA 4/A, TEL. 784-916-944, GABINET CZYNNY: PN. 14 - 19, ŚR. 12 - 17, CZW. 9 - 12, SOB. 10 - 14, STOMATOLOGIA OGÓLNA, CHIRURGIA, PROTETYKA, WYBIELANIE. DOROŚLI I DZIECI. BEZPŁATNE PRZEGLĄDY (11)

■ GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista-chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, tel. fax 71-302-86-66 (7)

CENTRUM STOMATOLOGICZNE „ADENTAL” JELCZ-LASKOWICE, UL. BOŻKA 11 ENDODONCJA - PROTETYKA - IMPLANTY - ORTODONCJA - RTG PUNKTOWE - RTG PANORAMICZNE TEL. 71-318-21-21 (1)

■ AGA-MED zabieg przyrodoleczniczy, rehabilitacja - bez kolejek i NFZ, najnowszy sprzęt, niskie ceny zabiegów. Zapraszamy 71-313-31-86, Olawa, Żeromskiego 3D (8)

■ Szybka diagnostyka chorób piersi - USG, biopsje, konsultacje. Ponadto usg wszystkich narządów. DR MAREK JANAS, SPECJALISTA RADIOLOG. Przychodnia Nomed, ul. Żeromskiego 12, tel. 71-303-43-24 (22-11)

■ PROTEZY ZĘBOWE - pracownia protetyczna „PROMADENT” Magdalena Mikołajczak-Pajdo Olawa ul. Szymanowskiego 26. Szybko. Tanio i solidnie. Tel. 665-852-308 (2-11)

■ Usługi pielęgniarstwa, szeroki zakres, cały tydzień, tel. 607-699-158 ■ ANDRZEJ WICHER - specjalista chirurg; rektoskopia; 602-376-939 (1)

Firma MODMAR

PROPONUJE

PRACĘ

od zaraz dla studentów, studentek, osób uczących się w systemie zaocznym.

Oferujemy:

- nienormowany czas pracy,
- wysokie zarobki,
- pracę w młodym zespole.

kontakt: kadry@modmar.com.pl, 71-303-89-87

■ GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY LEK. IWONA SZUSZKIEWICZ-WIERCIŃSKA Olawa pl. Zamkowy 3, wtorek 15.30 – 17.30, czwartek od 19.00. Rejestracja tel. 604-630-811 (1)

ZDROWIE I URODA

„BEAUTY COMPLEX” SOLARIUM, FRYZJER, KOSMETYCZKA – ZAGĘSZCZANIE I PRZEDŁUŻANIE RZĘS, MEZOTERAPIA, MIKRODERMABRAZJA, PEELING KAWITACYJNY, PROFESJONALNA OBSŁUGA I SPRZĘT. PROMOCYJNE CENY, NOWOŚCI! OPALANIE NATRYSKOWE SUNFX TEL. 71-303-34-24, OŁAWA, JANOWSKIEGO (5D)

Studio Kosmetyki „Kwadraciak” ul. B. Chrobrego 23 a, tel. 71-313-52-54. NOWOŚCI! manicure japoński, fale radiowe oraz mezoterapia, mikrodermabrazja, peeling kawitacyjny, bio skin lifting, manicure, pedicure, tipsy (3)

CKP SALON KOSMETYCZNY ZAPRASZA: - KOSMETYKA TWARZY, MIKRODERMABRAZJA, - TIPSY, - SOLARIUM (BRYZA, AROMA), RYNEK 4A, TEL. 71-303-32-28 (5D)

CKP MGR AGATA SZALIŃSKA – DYPLOMOWANY KOSMETOLOG ZAPRASZA: MEZOTERAPIA, - MAKIJAŻ PERMANENTNY, - WYPEŁNIANIE ZMARSZCZEK, - MIKRODERMABRAZJA, - 2X SOLARIUM (BRYZA, AROMA), UL. MŁYŃSKA 1, TEL. 71-303-30-29 (5D)

Studio Kosmetyki „Kwadraciak” ul. B. Chrobrego 23 a, tel. 71-313-52-54. Zapraszamy mężczyzn na zabiegi kosmetyczne, manicure, pedicure, pielęgnację dłoni, stóp, depilację (3)

■ www.masaztwarzy.pl (3)

■ www.masazolawa.pl (3D)

AGA-MED MGR AGNIESZKA OSTROWSKA NAJWYŻSZY POZIOM USŁUG, OŚMIOLETNIE DOŚWIADCZENIE, KOSMETOLOGIA: MIKRODERMABRAZJA, PILING KAWITACYJNY, KWASY, PILINGI, MASKI, ENDERMOLOGIA TWARZY-KONTUR, BLIZNOWCEROSTĘPY, TRWAŁE ZAGĘSZCZANIE RZĘS, PRZEKŁUWANIE CIAŁA, TIPSYPROMOCJA! MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: MAKIJAŻ PERMANENTNY, MEZOTERAPIA IGŁOWA, WYPEŁNIANIE ZMARSZCZEK, TRWAŁA DEPIŁACJA IPL-PROMOCJA! ODNOWA BIOLOGICZNA: ENDERMOLOGIA, LIPOLIZA, ELEKTROSTYMULACJA, BODY SPACE, SAUNA FIŃSKA, FITNESS. SZOKUJĄCO NISKIE CENY W GRUDNIU. PROWADZIMY SZKOLENIA Z KOSMETYKI (TIPSY, HENNA, DEPIŁACJA, PEDIX I INNE) ZAPRASZAMY 71-313-31-86 (10)

SALON KOSMETYCZNY „PATRYCJA” TEL. 665-933-693 OŁAWA, UL. CHROBREGO 57 ZAPRASZA NA ZABIEGI: MIKRODERMABRAZJA, RADIO FREQUENCY, CELLULOGIA, TRWAŁE PRZEDŁUŻANIE I ZAGĘSZCZANIE RZĘS, MANICURE, PEDICURE, TIPSY, SOLARIUM. ATRAKCYJNE CENY! (1)

■ Schudnij do sylwestra bezpiecznie i trwale tel.692 877 636 (1)

■ Tipsy żelowe, Studio 21, dojazd, 663-571-890 (1)

NIERUCHOMOŚCI

■ **Kredyty hipoteczne na mieszkania, domy, działki budowlane. Kupimy, sprzedamy mieszkania, działki i domy jednorodzinne, CAPRI NIERUCHOMOŚCI, tel. 601-990-187** (5D)

■ AXIOMA-nieruchomości. Kupno, sprzedaż, zamiana. Kompleksowa obsługa prawna transakcji. Kredyty hipoteczne i gotówkowe. Olawa ul. Żeromskiego 1e, www.axioma@poczta.fm, 500-064-032

■ **HAUSE NIERUCHOMOŚCI. Komfort i bezpieczeństwo transakcji. Pełna obsługa prawna i notarialna. Wysoki standard usług. ZAPRASZAMY, Olawa ul. Młyńska 2/2, tel. kom. 666-019-633, 71-303-39-96, www.hause.pl** (7)

■ KOSMOS-NIERUCHOMOŚCI, ul. Młyńska 40, 55-200 Olawa, tel. 607-109-787, www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl (1)

■ Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Olawa, ul. 1 Maja 6/2, 660-261-264, 600-340-145 lub 71-303-45-51, www.comforthouse-nieruchomosci.gratka.pl (5)

SPRZEDAM

■ Nowy Otok: szeregówki w stanie deweloperskim, 120-140 m kw., działka 3-6 arów, szambo, woda, gaz, prąd, od 360.000 do negocjacji, BN AXIOMA 500-064-032

■ Broniewskiego, 2-pokojowe z ogródkiem, 60 m kw., możliwy trzeci pokój, BN AXIOMA 500-064-032

■ Domy w okolicach szpitala, 10-letnie, również z zakładem, do zamieszkania BN AXIOMA 500-064-032

■ DZIAŁKI BUDOWLANE, Osiek, Jaczkowice, Olawa, Bystrzyca, Stanowice, Jankowice Wrocław, Gać, od 8 arów do 40 arów, ceny od 70zł/m kw., BN AXIOMA 500-064-032

■ Dom w Otoku, prawa strona, do zamieszkania, działka 8 arów, BN AXIOMA 500-064-032

■ Okolice Olawy 2,5 ha, dom i zabudowania gospodarcze, BN AXIOMA 500-064-032

■ Dom w stanie deweloperskim, działka 10 arów, gaz, woda, prąd, ogrodzenie, 330.000 zł BN AXIOMA 500-064-032

■ Dom w Jaczkowicach w stanie surowym, zadaszony, możliwość zamiany na mieszkanie lub inną nieruchomość, 265000 zł, BN AXIOMA 500-064-032

■ 1,5 ha w Gaju, pod zabudowę mieszkaniową, BN AXIOMA 500-064-032

■ Lokal ok. 170 m kw., wyposażony pod gastronomię możliwość innego rodzaju działalności, BN AXIOMA 500-064-032

■ Dom 10 km od Olawy, działka 60 a, po częściowym remoncie, zabudowania gospodarcze, BN AXIOMA 500-064-032

■ Pół domu w Ścinawie Polskiej, do remontu, 4 pokoje, działka 7 arów, możliwa zamiana na 2-pokojowe z niewielką dopłatą, BN AXIOMA 500-064-032

■ Nowa parterówka w Jelczu-Laskowicach, działka 11,5 ara, teren niezalewowy, 550000 zł BN AXIOMA 500-064-032

■ 3-pokojowe, 100 m kw., po remoncie lub zamiana na mały domek, cena 270 tys zł, BN AXIOMA 500-064-032

■ Nowy dom w Bystrzycy, ładna działka, kominek, BN AXIOMA 500-064-032

■ Nowy dom na Zwierzynku, do zamieszkania, bardzo dobre materiały budowlane, BN AXIOMA 500-064-032

■ Pół bliźniaka za wiaduktem, po remoncie, BN AXIOMA 500-064-032

■ Dom 2 piętra do zamieszkania, pomieszczenia na działalność gospodarczą w Otoku, działka 6 arów, BN AXIOMA 500-064-032

■ Jelcz-Laskowice, 3 pokojowe, wysoki standard, balkon, BN AXIOMA 500-064-032

■ Nowe 2-pokojowe, wykończone, 48 m kw., 3800zł/m kw, BN AXIOMA 500-064-032

■ Tanie działki w okolicach Wiązowa, BN AXIOMA 500-064-032

■ Dom w Wójcicach, po częściowym remoncie, możliwa zamiana na 3 pokoje, BN AXIOMA 500-064-032

■ Janików, dom do remontu, 280 tys, BN AXIOMA 500-064-032

■ 5-letni dom wyjazd na Wrocław, wykończony, spokojna okolica, działka 10 arów, zagospodarowana, BN AXIOMA 500-064-032

■ 2-pokojowe, 49 m kw., II p., Chrobrego, nowa kamienica, BN AXIOMA 500-064-032

■ 3-pokojowe, w Jelczu-Laskowicach, I p. i parter, 58 m kw., po remoncie, BN AXIOMA 500-064-032

■ 2-pokojowe w Jelczu-Laskowicach, Grabskiego, 54 m kw., duży balkon, wyposażona kuchnia, BN AXIOMA 500-064-032

■ 4-pokojowe z aneksem kuchennym 58 m kw., lub zamiana na 2-pokojowe, 210 tys. zł, BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ 3-pokojowe 50 m kw., zadbane, 210 tys. zł, BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ 3-pokojowe, Sobieskiego, I piętro, balkon, po remoncie, BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ 4-pokojowe 72 m kw Sobieskiego 245tys BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ 2-pokojowe po remoncie 48 m kw 180tys BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ 2-pokojowe 27 m po remoncie 130 tys BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ Kawalerka 28 m po remoncie 130 tys BN AXIOMA 509-766-532, 500-064-032

■ Zakład Produkcyjny w Olawie, 512 m kw., działka 850 m kw., zaplecze socjalno-biurowe, wszystkie media, 1988 r. - 799 tys zł lub wynajem 5000 zł mies., BN 601-990-187

NA SPRZEDAŻ DZIAŁKI BUDOWLANE O POW. OD 800 DO 1200 M KW W PEŁNI UZBROJONE POŁOŻONE W OŁAWIE NA TERENIE NIEZALEWOWYM TEL. 71-3034011, 691 691 638 (5D)

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE O POW. OD 900 M KW DO 1000 M KW POŁOŻONE W OŁAWIE. MEDIA: PRĄD I WODA. CENA 120 ZŁ/MKW TEL. 71303-39-01, 691-691-638 (5D)

■ **Sprzedam dom w centrum Jelcza-Laskowic, idealny, do zamieszkania, atrakcyjna cena!!! www.PROSPERHOME.pl 506-540-120** (11-12)

■ Duże 2-pokojowe mieszkanie w Jelczu-Laskowicach, I piętro, 190 tys. www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

■ Mieszkanie w centrum Jelcza-Laskowic, 3-pokojowe, bardzo ładne, nie wymaga wkładu finansowego! www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

■ Mieszkanie na II piętrze, z balkonem, 3-pokojowe, wysoki standard, wyposażenie, extra cena, niskie opłaty, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

■ Zadbane kawalerka w centrum, zabudowa kuchenna, tylko 110 tys, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

■ Dom w stanie surowym zamkniętym, wolnostojący, działka 800 m kw., piękna okolica, 266 tys. zł, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

■ Dom Chwałowicach, ul. Główna, duża działka obok lasu, piękny ogród, wysoki standard wykończenia, wyposażony i umeblowany do zamieszkania, Super!!! 650 tys. zł, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

■ **Bardzo ładne mieszkanie 2-pokojowe, z balkonem w centrum Jelcza-Laskowic, gładzie, nowe okna, zabudowa kuchenna, tylko 140 tys. zł!!!, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120** (11-12)

■ Mieszkanie 4-pokojowe z dużym balkonem w Jelczu-Laskowicach, po remoncie, super, cena tylko 230 tys. zł, neg., www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 (11-12)

WIĘCEJ ATRAKCYJNYCH OFERT SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI UZYSKASZ BEZPOŚREDNIO W BIURZE W JELCZU-LASKOWICACH PRZY UL. BOŻKA 11 k/ Biblioteki, ZAPRASZAMY! www.prosperhome.pl, 506-540-120 (11-12)

■ Hala magazynowo-produkcyjna przy strefie ekonomicznej w Jelczu-Laskowicach o pow. 3900 m kw., duży ogrodzony parking, media, do wynajęcia lub sprzedania, www.prosperhome.pl 506-540-120 (11-12)

MIESZKANIA APARTAMENTOWE, 3500 ZŁ/M KW., MIESZKANIA OD 119 M KW., UL. ŁAKOWA 8, TEL. 516-195-407 (11D)

■ Sprzedam mieszkanie w Jelczu-Laskowicach, ul. Hirsfelda, 48 m kw., II piętro, 2 pokoje, balkon, tel. 509-920-294, 506-027-249 (15-16)

DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ, OŁAWA, UL. CEDROWA, TEL. 604-970-200 www.mkkm.eu (3)

■ Domy wolnostojące, stan surowy zamknięty, Olawa, ul. Cedrowa, tel. 604-970-200 www.mkkm.eu (3)

■ Działka budowlana w Marcinkowicach 36a, przy asfalcie, 180 tys. zł, tel. 605-607-230 (18)

■ Sprzedam działki budowlane w Jaczkowicach, tel. 691-221-097 lub 783-701-017 (3-11)

■ Dom 200 m kw w centrum Olawy - do zamieszkania 501-632-548 (12)

■ Sprzedam parterówkę w Jaczkowicach, 39 arów, 150 m kw., basen, 2 altany, 500-064-032 (5D)

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI, OŁAWA, UL. BRZESKA 6/2, TEL. 601-990-187. PEŁNA OFERTA BIURA www.capri-nieruchomosci.gratka.pl DOKUMENTY DO SPRZEDANIA W OŁAWIE *1-POKOJOWE, 25 M KW., I PIĘTRO, PO REMONCIE - 125 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE 39 M KW., I PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 152 588 ZŁ * 2-POKOJOWE 48 M KW., I PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 189 244 ZŁ * 3-POKOJOWE 55 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 219 146 ZŁ * 3-POKOJOWE 60 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 237 276 ZŁ * 3-POKOJOWE, 91 M KW., II PIĘTRO, CENTRUM - 255 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 53 M KW., I PIĘTRO, CENTRUM, DEWELOPERSKIE - 200 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, KOŁO OŁAWY, 80 M KW., PO REMONCIE, OGRÓD 14A, GARAŻ 150 M KW., - 299 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 50 M KW., PARTER, CHROBREGO - 205 TYS ZŁ * 1-POKOJOWE, 26,65 M KW., III PIĘTRO - 93 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 58,20 M KW., I PIĘTRO, SOBIESKIEGO, 230 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 62 M KW., PARTER, IWASZKIEWICZA - 245 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 40 M KW., I PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, W TRAKCIE REMONTU - 135 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 77,98 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 308,021 ZŁ * 3-POKOJOWE, 63 M KW., VIII PIĘTRO, CHROBREGO, 235 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 50,6 M KW., IV PIĘTRO, SOBIESKIEGO, BALKON - 200 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE 57,5 M KW., IV PIĘTRO, BLISKO CENTRUM - 210 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 47 M KW., III PIĘTRO, BLISKO CENTRUM, 175 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 100 M KW., I PIĘTRO, CENTRUM - 277 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 53 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, BALKON, CENTRUM - 179 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 48 M KW., II PIĘTRO, PO REMONCIE, CHROBREGO, 177 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 38 M KW., II PIĘTRO, BALKON, 149 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 61,5 M KW., WYSOKI PARTER, BALKON - 230 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 63,20 M KW., IV PIĘTRO, PO REMONCIE - 250 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 84 M KW., PARTER, JELCZ-LASKOWICE - 249 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 49,40 M KW., PARTER - 188 TYS ZŁ (5D)

■ **Sprzedam działki budowlane, 9,5 a, Nowy Otok, dogodnie położenie, tel. 787- 655- 950** (1)

■ Sprzedam działkę 17 a, Stanowice 81, tel. 71-301-82-99 (1)

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI, OŁAWA, UL. BRZESKA 6/2, TEL. 601-990-187. PEŁNA OFERTA BIURA www.capri-nieruchomosci.gratka.pl DOKUMENTY DO SPRZEDANIA W OŁAWIE *1-POKOJOWE, 25 M KW., I PIĘTRO, PO REMONCIE - 125 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE 39 M KW., I PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 152 588 ZŁ * 2-POKOJOWE 48 M KW., I PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 189 244 ZŁ * 3-POKOJOWE 55 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 219 146 ZŁ * 3-POKOJOWE 60 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 237 276 ZŁ * 3-POKOJOWE, 91 M KW., II PIĘTRO, CENTRUM - 255 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 53 M KW., I PIĘTRO, CENTRUM, DEWELOPERSKIE - 200 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, KOŁO OŁAWY, 80 M KW., PO REMONCIE, OGRÓD 14A, GARAŻ 150 M KW., - 299 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 50 M KW., PARTER, CHROBREGO - 205 TYS ZŁ * 1-POKOJOWE, 26,65 M KW., III PIĘTRO - 93 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 58,20 M KW., I PIĘTRO, SOBIESKIEGO, 230 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 62 M KW., PARTER, IWASZKIEWICZA - 245 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 40 M KW., I PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, W TRAKCIE REMONTU - 135 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 77,98 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, DEWELOPERSKIE - 308,021 ZŁ * 3-POKOJOWE, 63 M KW., VIII PIĘTRO, CHROBREGO, 235 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, 50,6 M KW., IV PIĘTRO, SOBIESKIEGO, BALKON - 200 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE 57,5 M KW., IV PIĘTRO, BLISKO CENTRUM - 210 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 47 M KW., III PIĘTRO, BLISKO CENTRUM, 175 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 100 M KW., I PIĘTRO, CENTRUM - 277 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 53 M KW., II PIĘTRO, BEZCZYNSZOWE, BALKON, CENTRUM - 179 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, 48 M KW., II PIĘTRO, PO REMONCIE, CHROBREGO, 177 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 38 M KW., II PIĘTRO, BALKON, 149 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 61,5 M KW., WYSOKI PARTER, BALKON - 230 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 63,20 M KW., IV PIĘTRO, PO REMONCIE - 250 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 84 M KW., PARTER, JELCZ-LASKOWICE - 249 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE, JELCZ-LASKOWICE, 49,40 M KW., PARTER - 188 TYS ZŁ (5D)

■ **Sprzedam działki budowlane, 9,5 a, Nowy Otok, dogodnie położenie, tel. 787- 655- 950** (1)

■ Sprzedam działkę 17 a, Stanowice 81, tel. 71-301-82-99 (1)

GRUNT INWESTYCYJNY SPRZEDAM JELCZ-LASKOWICE, DZIAŁKA INWESTYCYJNA O POW. 15 000 M KW, TEREN UZBROJONY I OGRÓDZONY, USYTUOWANY W KIERUNKU WROCŁAWIA (TEREN POLMOZBYTU). CENA 90 ZŁ/ M KW. TEL. 601-717-000 (5D)

■ **Okazja! Nowy bliźniak, stan deweloperski, Janików, 2400 zł netto/m kw., 601-429-270** (2)

■ Mieszkanie 50 m kw., po remoncie, Chrobrego, 604-441-548 (3)

■ Mieszkanie 2-pokojowe, 36 m kw., po remoncie, w Olawie, 502-616-352, 603-380-254 (1)

SPRZEDAM HALĘ MAGAZYNOWĄ
720 M KW. WSZYSTKIE MEDIA NA DZIAŁCE 0,54 HA, TEREN AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ.
KAŻDA DZIAŁALNOŚĆ OŁAWA UL. OPOLSKA 7
KONTAKT: 606-889-621, 698-819-483 OD 8.00 do 17.00

TELEFONY**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-313-20-41
Szpital Powiatowy	71-301-13-00
Straż Miejska	71-313-24-99
Straż Miejska	
Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-91-03
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Olawa	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	
Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczny	
- Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. I Maja	71-318-71-16
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicz	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-313-94-33
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Olawa	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	
	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratownicza	
- Gasnica PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-318-16-11
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki	
Komunalnej	71-318-80-17
Zakład Gospodarki	
Mieszkańców TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczny	
- Administracyjny Szkół	71-318-15-12

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI	
NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Olawa	71-313-51-11

Dom poniemiecki + stodoła w Oleśnicy Małej, gm. Olawa, na posesji 37a oraz działka 17a, cena do negocjacji, tel. 605-039-165 ⁽⁴⁾

Sprzedam mieszkanie 38 m kw., 2-pokojowe, III piętro, ul. Wiejska. 505-059-364. ⁽⁴⁾

Sprzedam działkę 14.09 ar pod budowę w Biskupicach Oławskich gm. Jelcz-Laskowice, woda, prąd. Tel. 71-301-49-17 ⁽¹¹⁾

**OSTATNIE WOLNE
MIESZKANIE W STANIE
DEWELOPERSKIM, 3850
brutto/m kw., 501-015-621 ⁽¹¹⁾**

Sprzedam garaż, blisko centrum, tel. 510-265-286 ⁽³⁾

Działka budowlana w zabudowie szeregowej, Jelcz-Laskowice, 500-526-193 ⁽¹¹⁾

Działka rolna w Ośnie, gm. Wiązów, o pow. 5,13 ha, klasa II, w jednym kawałku, dogodne położenie przy drodze Strzelin-Olawa, bez wcześniejszych kredytów, z możliwością dopłat AMR, tel. 883-464-651 ⁽³⁾

Sprzedam działkę 14.09 ar pod budowę w Biskupicach Oławskich gm. Jelcz-Laskowice, woda, prąd. Tel. 71301-49-17 ⁽²⁾

W Bystrzycy dom z zabudowaniami gospodarczymi, do remontu, działka 1570 m kw., tel. 728-340-078 ⁽³⁾

4-pokojowe mieszkanie, I p., os. Sobieskiego, 504-541-566 ⁽²⁾

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje, w Olawie, 64 m kw., ul. Sportowa, tel. 501-692-678 ⁽²⁾

Mieszkanie 63 m kw., bezczynszowe, własne c.o., Zabardowice 31 koło Olawy cena 157 tys. do negocjacji tel 665604361 ⁽²⁾

Nowe mieszkanie bezczynszowe 120 m kw., na pierwszym piętrze. Miejsce parkingowe, tel. 516-195-407 ⁽²⁾

Sprzedam mieszkanie 54 m kw., 3-pokojowe, Jelcz-Laskowice, 661-344-164 ⁽²⁻¹¹⁾

Bliźniak w Miłoszycach, 700 tys. zł. Tel. 693-751-128 ⁽²⁻¹¹⁾

Sprzedam działki budowlane w Godzikowicach przy ul. Spacerowej, tel. 696-765-207 lub 607-304-795 ⁽²⁻¹¹⁾

Mieszkanie 63 m kw., parter, 3 pokoje, balkon, Iwaskiewicz, cena 243 tys, 669-828-314, 609-840-690 ⁽³⁾

Mieszkanie 63 m kw. bezczynszowe własne CO Zabardowice 31, koło Olawy cena 137 tys. do negocjacji tel 665604361 ⁽³⁾

**SPRZEDAMY DOMKI
JEDNORODZINNE
WOLNOSTOJĄCE ORAZ
DZIAŁKI BUDOWLANE
W KOŚCIERZCACH
K/BRZEGU, TEL. 71-3815743
LUB 665955355 ⁽³⁾**

Sprzedam lokal handlowy, 40 m kw., na 1 Maja 46A, 697-061-052 ⁽³⁾

Sprzedam działkę budowlaną w Nowym Otku, tel. 606-759-747 ⁽⁹⁾

Mieszkanie, Jelcz-Laskowice, centrum, dwupokojowe po remoncie, 37,5 m kw., 153 000 zł, do negocjacji, tel. 798-078-220 ⁽³⁾

Garaż za stadionem, po remoncie, z prądem, tel. 602-676-739 ⁽³⁾

Małe 2-pokojowe mieszkanie po kapitalnym remoncie, wysoki standard, 122 tys. do negocjacji, 509-426-757 ⁽³⁾

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, Chrobrego, atrakcyjna lokalizacja, tel. 502-504-627 ⁽¹¹⁾

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Strzelnej, wszystkie media, 11,66a cena 270 zł/m kw., tel. 691-740-182 ⁽³⁾

Sprzedam mieszkanie 38 m kw., 2-pokojowe, II piętro, ul. Hirsfelda w Jelczu-Laskowicach, 665-094-082 ⁽²⁻¹¹⁾

Sprzedam lokal wraz z wyposażeniem (solarium), 20 m kw., Jelcz-Laskowice, tel. 531-898-922, 531-898-963 ⁽³⁻¹¹⁾

1-pokojowe, w Brzegu, 31,7 m kw., do zamieszkania od zaraz, bezczynszowe za 98 tys zł., tel. 698-595-777 ⁽²⁾

4-pokojowe na os. Sobieskiego, 64 m kw., + trójkąt, cena 3700 zł/m kw., tel. 698-595-777 ⁽²⁾

Sprzedam grunt rolny w Wójcicach, tel. 530-185-262 ⁽¹¹⁾

Działka budowlana, Olawa, 600-727-827 ⁽¹¹⁾

Szeregówka dwurodzinna, stan surowy, w Łądku Zdroju, 1680 zł/m kw., 505-900-394 ⁽¹¹⁾

Sprzedam mieszkanie w Olawie 47 m kw, 3 pokoje, do zamieszkania od zaraz. Okolica ul. 3 Maja. 189.000 zł - do negocjacji. 606-662-934 ⁽¹¹⁾

Sprzedam nowe mieszkanie w stanie deweloperskim w Olawie o pow. 76 m kw., 3-pokojowe, 606-991-665. Niedrogo ⁽⁵⁻¹¹⁾

Sprzedam ok. 15 ha łąk we wsi Chwałowice, gmina Jelcz-Laskowice, słicznie położona droga asfaltowa, rzeka, las, prąd, woda, nadająca się na siedlisko. W planie zagospodarowania 1,5 ha z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową. 10ha łąk ogrodzone siatką o wys. 2 m, możliwość hodowli zwierząt. Gleby kl. III i IV. W trakcie załatwiania decyzja o zabudowie na cele agroturystyki (staw, budynki inwentarskie, budynek mieszkaniowy z funkcją hotelarską). Odległość od Wrocławia ok. 25 km. Tel. kontaktowy 508-749-260 ⁽¹¹⁾

Okazał 3 pokoje, osiedle Sobieskiego, 190 000 bez pośredników, tel. 665-253-845 ⁽²⁾

Pół bliźniaka w Olawie, spokojna okolica, 495 000 zł, tel. 607-109-787 www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl ⁽¹¹⁾

Nowy dom w Godzikowicach, 520 000 zł do negocjacji, tel. 607-109-787 www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl ⁽¹¹⁾

Dom w stanie surowym, Bystrzyca, 450 000 zł, tel. 607-109-787 www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl ⁽¹¹⁾

Mieszkania w stanie deweloperskim, Olawa, cena od 3850 zł/m kw., tel. 607-109-787 www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl ⁽¹¹⁾

Działki budowlane, Nowy Otok/Jaczkowice, cena od 80 zł/m kw., tel. 607-109-787 www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl ⁽¹¹⁾

DO WYNAJĘCIA

40 m kw i 80 m kw na sklep lub biuro, BN AXIOMA 500-064-032

80 m kw., dla pracowników, Olawa, BN AXIOMA 500-064-032

Biuro 50 m kw., z aneksem kuchennym, 1500 zł brutto z mediami, BN AXIOMA 500-064-032

2-pokojowe, Chrobrego, umeblowane, wyposażone, 1000 zł + liczniki, BN AXIOMA 500-064-032

Do wynajęcia magazyn, Olawa, 205 m kw., 1700zł+VAT/miesięcznie, tel. 601-990-187

3-pokojowe, 58,70 m kw., parter, po remoncie, wysoki standard, centrum - 1550 zł/miesiąc + liczniki, BN 601-990-187

Budynek produkcyjno-magazynowy, 3 km od Olawy, pow. 120 m kw., media - 1200 zł miesięcznie + liczniki, BN 601-990-187

Biuro 36 m kw. I piętro od zaraz, od stycznia 2011 biura 32,5 m kw. oraz 28 m kw. II piętro, centrum Olawy ul. Brzeska www.brzeska.olawa.pl tel 501 784 299 ⁽⁶⁾

Wynajmę pawilon handlowo-usługowy o pow. 30 m kw., z zapleczem socjalnym przy ul. Chrobrego, naprzeciwko złobka, tel. 609-837-608 ^(5d)

Odstąpię salon kosmetyczny + solarium, tel. 698-484-858 ⁽¹¹⁾

**GRUNT INWESTYCYJNY
WYNAJMĘ UTWARDZONY
PLAC W JELCZU-
LASKOWICACH NA TERENIE
POLMOZBYTU
O POW. 4 000 M2, TEREN
UZBROJONY I OGRODZONY,
USYTUOWANY W KIERUNKU
WROCŁAWIA CENA 4 000 ZŁ
DO NEGOCJACJI.
TEL. 601-71-7-000 ^(5D)**

Wynajmę w Siechnicach w atrakcyjnych cenach: magazyny, biura, mieszkania, sklepy, place. Różne wielkości, dobra lokalizacja. Adaptacja pod klienta. Tel. 71-717-53-00, do 16.00. ^(11B)

Dla firm 1-osobowe kawalerki na tygodnie, miesiące. Internet, sprzątanie, parking, spokojne okolice, 661-241-822 ⁽¹¹⁾

Wynajmę nowy obiekt magazynowo-biurowy kl. A o pow. ok. 900 m kw., Olawa, tel. 691-777-737 ^(11B)

Do wynajęcia garaż po remoncie przy ul. Rybackiej, tel. kontaktowy 503-357-581 po godz. 14 ⁽¹¹⁾

Do wynajęcia w pełni urządzone mieszkanie 4-pokojowe w Jelczu-Laskowicach. Kom. 506-191-901 ⁽²⁻¹¹⁾

Lokal handlowo-usługowy 30 m kw., Chrobrego, duża witryna, po remoncie, ogrzewanie miejskie w cenie wynajmu, 602-843-848 ⁽¹¹⁾

Kawalerka Jelcz-Laskowice, od stycznia 2011, tel. 530-305-691 po 17 ⁽¹¹⁾

Lokale użytkowe, parter, 30 m kw., 38 m kw., 45 m kw., biura 17 m kw., 23 m kw., ul. 1 Maja Olawa, 502-414-118 ⁽¹¹⁾

**DO WYNAJĘCIA LOKAL 52 M
KW., WSZYSTKIE MEDIA,
PARKING, JELCZ-LASKOWICE,
UL. WITOSA 39,
TEL. 605-698-605 ⁽¹¹⁻¹¹⁾**

Wynajmę mieszkanie od zaraz na ul. Paderewskiego, 3 pokoje, 51 m kw., na parterze, cena do uzgodnienia, pod nr tel. 609-000-341 ⁽¹¹⁾

2-pokojowe I p., w centrum Olawy, częściowo umeblowane, 503-708-873, 502-081-361 ⁽²⁾

Mieszkanie 3-pokojowe w centrum, 1000 zł + media, 71-313-88-86, 515-455-078 ⁽²⁾

**DO WYNAJĘCIA
HALA 280 M KW.,
POMIESZCZENIA BIUROWE,
MONITORING,
UL. 3 MAJA 26 A, OŁAWA,
TEL. KON. 501-105-997 ⁽⁷⁻¹¹⁾**

Wynajmę mieszkanie wraz z garażem lub bez w Jelczu-Laskowicach o pow. 40 m kw., 2 pokoje + kuchnia, osobna ubikacja i łazienka, mieszkanie o wysokim standardzie, kompletnie umeblowane i urządzone, tel. 601-244-805, 609-444-572 ⁽³⁾

**WYDZIERŻAWIMY
POMIESZCZENIA USŁUGOWE/
BIUROWE O POW. OK. 60 M
KW. I 80 M KW. ORAZ
MIESZKANIE 45M W OŁAWIE
PRZY UL. CHROBREGO 12.
TEL. KONTAKT. 71-381-57-43
LUB 665-955-355 ⁽³⁾**

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, os. Sobieskiego, częściowo umeblowane, kontakt po 19, 605-741-638, 510-256-706 ⁽¹¹⁾

Wynajmę część lokalu na ulicy Strzelnej (obecnie kwaciarnia), tel. 601-756-021 ⁽¹¹⁾

Wynajmę lokal - bar na sylwestra lub inne imprezy okolicznościowe, dzwonić w godz. 19-20 na tel. 601-735-664 ⁽¹¹⁾

Wynajmę plac 800 m kw., przy Biedronce i Carefourze na myjnię lub stację LPG, tel. 691-740-182 ⁽³⁾

Pokoje do wynajęcia w Jelczu-Laskowicach, wystawiamy faktury VAT, tel. 604-308-126, 669-742-911 ⁽³⁻¹¹⁾

Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, 56 m kw., w Jelczu-Laskowicach, ul. Techników. 600-596-421 ⁽³⁻¹¹⁾

Do wynajęcia dom z dwoma mieszkaniami - parter: umeblowana kuchnia, salon z wyjściem na taras, sypialnia, łazienka, pralnia. Piętro: umeblowana kuchnia, salon z balkonem, sypialnia, łazienka. Dom w dobrej lokalizacji z parkingiem w centrum Jelcza-Laskowic, tel. 71-318-80-33, 793-238-592 ⁽³⁻¹¹⁾

Biuro, gabinet - 56 m kw., piętro, centrum Olawy, ul. Brzeska 8, 603-315-907 ⁽⁴⁾

Do wynajęcia od stycznia mieszkanie na ulicy Chopina, III p., umeblowane, 1000 zł z czynszem + opłaty, tel. 693-103-606 ⁽¹¹⁾

Do wynajęcia mieszkanie, 60 m kw., bezczynszowe, 2-pokojowe w Jelczu-Laskowicach, w tym parking i ogród. Cena 900 zł + liczniki, kaucja 900 zł, tel. 792-900-334 ⁽¹⁻¹¹⁾

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe, na I piętrze blisko dworca PKP, po kapitalnym remoncie w Olawie, tel. 604-168-729 ⁽¹¹⁻¹¹⁾

Do wynajęcia kawalerka w Olawie, ul. Armii Krajowej, I piętro. Wyremontowana i umeblowana. 950 zł + opłaty licznikowe. Tel. 601-151-142 ⁽¹¹⁻¹¹⁾

**FIRMA WYNAJMIE
POMIESZCZENIA BIUROWE
PRZY UL. 3 MAJA 26
TEL. 601-734-551 LUB 71-
303-38-36 ⁽²⁻¹¹⁾**

Wynajmę pomieszczenie dla fryzjerki w salonie kosmetycznym, tel. 698-484-858 ⁽⁴⁾

Lokal użytkowy 124 m kw., przy ul. Baczyńskiego, 505-900-394 ⁽¹¹⁾

Piętro domu przy ul. Baczyńskiego, 505-900-394 ⁽¹¹⁾

Wynajmę mieszkanie 4 pok. II p. 71,5 m kw., ul. Iwaskiewicz 40 1 lutego, 1200zł+opłaty, kaucja. tel. 662-057-457 ⁽⁶⁾

Mieszkanie 3-pokojowe w Jelczu-Laskowicach, z balkonem, w centrum, 800 zł + opłaty, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 ⁽¹¹⁻¹¹⁾

**DUŻY NIEZALEŻNY
LOKAL UŻYTKOWY
NA DZIAŁALNOŚĆ
PRODUKCYJNĄ, USŁUGOWĄ
BĄDŹ BIUROWĄ,
Z ZAPLECZEM SOCJALNYM
O WYSOKIM STANDARDZIE,
Z WJAZDEM
I ZAGOSPODAROWANYM
PARKINGIEM, IDEALNY NA
SAŁĘ BANKIETOWĄ!!!,
JELCZ-LASKOWICE,
WWW.PROSPERHOME.PL
506-540-120 ⁽¹¹⁻¹¹⁾**

Parter budynku o powierzchni 260 m kw. - po remoncie, możliwość podziału, parking, przy głównej ulicy, 18 zł/m kw.!!!, www.PROSPERHOME.pl 506-540-120 ⁽¹¹⁻¹¹⁾

Wynajmę mieszkanie w Jelczu-Laskowicach, II piętro, 50 m kw., 2-pokojowe, nr tel. 607-331-840 ⁽²⁻¹¹⁾

Niekrepujący pokój z kuchnią w Jelczu, 506-152-568 ⁽²⁻¹¹⁾

Wynajmę domek jednorodzinny o pow. 98 m kw., w Jelczu-Laskowicach, tel. 665-094-050 ⁽⁵⁻¹¹⁾

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, I piętro w centrum Jelcza Laskowic, tel. 607-079-224 ⁽²⁻¹¹⁾

Do wynajęcia mieszkanie w Jelczu-Laskowicach, pokój, kuchnia, łazienka, komórka, tel. 509-097-152 ⁽²⁻¹¹⁾

**TANIO WYNAJMĘ
SALON FRYZJERSKI
W WÓJCICACH, MEDIA,
609-676-774, 71-318-62-88 ⁽¹¹⁾**

SERWIS okien i drzwi, naprawy, regulacje

PCV, DREWNIANE ALUMINIOWE BRAMY GARAŻOWE

tel. 501-131-833

USŁUGI GEODEZYJNE,
www.geometra-wroc.pl 792-192-679, 603-247-811 (1-11)

INSTAL-PROJEKT – PROJEKTOWANIE, NADZOROWANIE INSTALACJI, SIECI I PRZYŁĄCZY WODNO-KANALIZACYJNYCH, GAZOWYCH, CO, ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE. OŁAWA, UL. BRZESKA 26/4, TEL. 665-604-466, instalprojekt@onet.pl (23)

■ **Koparko-ładowarka, 601-212-889** (4)

■ Elektryk – awarie, instalacje, montaż, odbiory, 608-770-478 (8)

■ **Usługi elektryczne, 603-076-223** (9)

PROJEKTOWANIE, CERTYFIKATY ENERGETYCZNE, KIEROWANIE BUDOWAMI, USŁUGI BUDOWLANE PIW „BIELECKI”
Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 (4)

■ Świadectwa energetyczne, 885-243-771, www.termocert.pl (1)

■ Certyfikaty energetyczne, 796-290-355 (18)

■ GEODEZJA 503-494-292 (1-11)

■ Certyfikacja energetyczna, tel. 603-242-924 (14-11)

■ Świadectwa Energetyczne. Termowizja. Tel. 665 079 169 (9)

■ Osuszanie i dezynfekcja. Wynajem osuszaczy. Tel. 665 079 169 (9)

■ Elektryk - montaż instalacji, domofony, anteny, alarmy, doradztwo, awarie, dokumentacja, tel. 604-613-483 (9)

■ Elektroinstalacje - pomiary, odbiory, 665-105-855 (9)

■ **Wywrotka 18 ton, 604-613-483** (3)

■ Ciesielstwo-dekarstwo 697-177-730 www.dachyww.pl (18-11)

■ Bramy, balustrady, ogrodzenia kute, tel. 608-856-671 (11-11)

■ **Odśnieżanie dachów i posesji, faktury VAT. 668-435-745** (1)

■ Ogólnozakresowe odśnieżanie, 667-214-458, 783-376-760 (2)

■ Wypożyczamy odśnieżarki, wykonujemy usługi odśnieżania, tel. 500-525-223 (3d)

■ **Bezpyłowe, profesjonalne usługi parkieciarskie, tel. 661-479-113** (4-11)

■ Kute ogrodzenia, bramy, balustrady, obróbka metali, EV-BUR, tel. 661-457-922 (1)

UBEZPIECZENIA

■ „WARTA” ul. Malczewskiego 3, 604-144-640, 71-313-81-46 „Li-cho nie śpi” - Ubezpiecz się (2)

BHP

■ BHP – PPOŻ szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel. 603-127-445 (3)

■ Obsługa BHP, 600-500-137 (1)

STOLARSTWO

■ Renowacje mebli antycznych, 607-916-795 (1)

■ Schody, drzwi drewniane, 071-303-09-07, 605-741-606 (1)

■ Schody i drzwi z drewna, naturalne i pod kolor, 691-720-188 (21-11)

■ Schody, drzwi, drewniane 605-741-606, 71-303-09-07 (1)

■ Meble na wymiar, www.mebel-wimart.pl – 602-470-063 (4)

■ Schody, drzwi, 693-061-860

www.meblemix.com.pl
MARCIN ZANIN, MEBLE NA WYMIAR, KUCHENNE, SZAFY, GARDEROBY, ŁAZIENKOWE ORAZ INNE W TYM NIETYPOWE PODDASZA. OFERUJEMY FACHOWE DORADZTWO. BEZPŁATNE POMIARY ORAZ SOLIDNE WYKONANIE. NOWY DWÓR KOŁO JELCZA-LASKOWIC 0609-034-113, SPRZEDAŻ RATALNA W SYSTEMIE ŻAGIEL (3-11)

■ Wynajmę lub sprzedam stolarnię w Jelczu-Laskowicach, 71-318-81-96 (3-11)

AGD

AGD - SERWIS NAPRAWA - ŁODÓWKI, ZAMRAŻARKI ORAZ URZĄDZENIA SKŁODNICZE, PRALKI. DOJAZD GRATIS! TEL. 71-302-83-70, 605-388-369 (47)

NAPRAWY SPRZĘTU AGD PRALKI, SPRZĘT CHŁODNICZY, GRZEWCZY ORAZ INNE. DOJAZD BEZPŁATNY, 603-835-219 (5)

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKŁADOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 71-301-42-71, 508-267-478, (50)

■ Naprawa AGD, dojazd do klienta, tel. 510-245-223 (14-11)

ELEKTRONIKA RTV

■ Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe, CRT, LCD, PLAZMA, dojazd gratis, tel. 509-064-432 (17)

■ Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, 602-495-749 (25)

■ Montaż anten SAT, 693-260-265 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Naprawy telewizorów, domowe i warsztatowe, Janusz Wiśniowski, dojazd gratis! Tel. 603-701-066 (1)

■ Tani transport samochodem dostawczym, ładowność 2 tony, tel. 693-103-666 (9)

■ Tani transport bus 1.1, FVAT, 604-441-548 (3)

■ Transport - przewoźnik, duże auto, 24h, FVAT - 661-515-308 (5d)

■ Autolaweta, kraj, tel. 603-912-436 (2-11)

■ Transport do 3,5 T, Iveco, plan-deka, 8 euro palet, tel. 601-530-898 (2-11)

POMOC DROGOWA, OŁAWA, 510-702-702 (1)

■ Transport 1,5t + FVAT, 507-777-494 (1)

■ Transport bus 1, 5t, 693-302-815 (1)

■ Przewóz osób, tel. 608-574-041

■ Usługi transportowe 24H, 782-974-059 (14-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

■ Usługi transportowe przewoźnik, weekendy, tania i pewnie, 664-117-076 (15-11)

TELEFONY

PLANOWANE DYŻURY APTEK

Olawa

Od 30 grudnia
do 2 stycznia
apтека „Panaceum”,
ul. Chrobrego 23b,
tel. 71-313-00-81
Od 3 do 6 stycznia
apтека „Centrum”,
ul. Wrocławska 8,
tel. 71-313-20-52

Jelcz-Laskowice

Od 30 grudnia
do 2 stycznia
apтека „Panax”,
ul. Hirsfelda 10a/13,
tel. 71-318-40-38
Od 3 do 6 stycznia
apтека „Pod Białym
Orłem”, ul. Bożka 11,
tel. 71-318-15-51

Redakcja nie odpowiada za
zmiany dyżurów aptek

REDAKCJA

DANE TELEADRESOWE

„Gazeta Powiatowa
- Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,
Jelcz-Laskowice, ul. Partyzantów 2,
tel./fax 71-318 39 88

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof
Andrzej Trybalski (z-ca red. naczelnego),
Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Ma-
wina Gadawa, Monika Gałuszka-Suchar-
ska, Wioletta Kamińska, Agnieszka Her-
ba, Adam Piwek, Jacek Polasz i Xawery
Piśniak.
Dział sportowy: Mateusz Czajka -
sport@gazeta.olawa.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetar-
gi e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

BIURA OGŁOSZEN

Biuro ogłoszeń w Oławie, Małgorzata
Ryjewska, 1 Maja 13 e, tel. i fax 71 313
35 57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek, środa 9-17,
czwartek 9-15, piątek 10-17, sobota nie-
czynne.
Biuro ogłoszeń w Jelczu-Laskowicach,
Katarzyna Nagalewska, ul. Partyzantów 2,
tel./fax 71-318-39-88,
ogłoszenia@gazeta.olawa.pl
czynne: poniedziałek i czwartek 11.00-
16.00, wtorek 8.00-16.00, piątek 11.00-
16.00, środa - nieczynne
Biuro ogłoszeń w Oławie,
sklep FOTOKOKER
(market JAKUB, os. Sobieskiego)

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o., 55-200 Olawa, ul. ks. Ja-
nowskiego 11, NIP: 912-184-21-80,
KRS 0000321273, tel. 71 313 35 57
Druk: Polskapiresse, Bielany Wrocławskie
Nakład: 9500 egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

www.paulagracja.com 697-
717-861 (19)

www.paulagracja.com 697-
717-861 (19)

www.paulagracja.com 697-
717-861 (19)

Blyskotliwy Duet Photography:
fotografia okolicznościowa, arty-
styczna i reklamowa, www.blysko-
tliwyduet.pl 795-777-555 (3)

Fotografia ślubna 692-717-384
www.fotomarka.pl (23)

Fotografia niekonwencjonalna.
Zatrzymamy chwilę, wyrazimy
emocje. www.szewczuk.iporfo-
lio.pl (3-ji)

VIDEOFILMOWANIE

Video-foto-cyfra „U Pawła”,
przeprawy VHS na DVD, tel.
607-165-625 i 71-313-41-55 (14)

Videofoto Artur gwarancją utrwa-
lenia twoich wyjątkowych chwil,
profesjonalnie, na najwyższym
poziomie, 888-664-585 (3)

Video-Cyfra Andrzej, 71-313-88-
29, 605-741-660 (2)

Videofilmowanie, tel. 508-
295-104 (14)

Videofilmowanie, fotografia,
www.weselnestudio.pl 692-876-
583 (10)

Videofilmowanie, 606-855-427,
71-318-32-41 (1-ji)

Videofilmowanie i profesjonal-
ny montaż, tel. 607 307 821, 71
313 43 85 (21)

www.mmfilms.eu (23)

www.mmfilms.eu (23)

www.mmfilms.eu (23)

www.mmfilms.eu (23)

Filmowanie wesel, chrzciny gra-
tis, 607-565-427 (12-ji)

ZESPOŁY

DJ Robi wesela, integracje, im-
prezy plenerowe, www.dj-robi.pl
507-053-028 (23)

Zespół K&K, 600-232-074, 601-
153-217 (4)

Zespół GEMINI, 609-761-536, (13)

Dj na każdą imprezę, 609-761-
536 (13)

FOR-YOU - wesela, festyny, im-
prezy - tel. 604-421-959 (15)

ARIS YOU BAND, 661-572-614,
609-579-657 (38)

Zespół TRIJO. Tel. 793-714-
895, 606-292-746 (3-ji)

Zespół muzyczny GAMMA, tel.
692-829-322 (3)

CAPRI'S - muzyczna oprawa im-
prez, wodzirej 888-738-967 lub 71-
394-30-03 (1)

Zespół ARTMIX, 71-318-83-35,
606-130-473 (7-ji)

ZGRANA PARA - 692-717-384 (25)

www.canto-brzeg.pl - wesela,
zabawy - 661-934-834, 515-157-
122 (5)

UROCZYSTOŚCI

Dekoracje ślubne tel. 603-122-
603 www.dekoracje1.pl (2)

WWW.FOTOHQ.COM.PL, 501-
063-734 (64)

WWW.FOTOHQ.COM.PL, 501-
063-734 (64)

WWW.FOTOHQ.COM.PL, 501-
063-734 (64)

Wystrój kościołów, 503-041-
449 (142)

Restauracja „Tropic”
zaprasza na Dyskotekę
Sylwestrową, cena biletu
40 zł/os., ilość miejsc
ograniczona
(TYLKO MIEJSCA SIEDZĄCE).
Informacje pod
nr tel. 71-313-93-07 (11)

Pyszne ciasta domowe, pierogi,
uszka, krokiety, tel. 669-742-911

TŁUMACZENIA

Tłumacz przysięgły j. niemiec-
kiego JAKUB MOŻEJKO, briefy,
dokumenty, Tel. 502-125-909 (28)

Tłumacz przysięgły j. niemiec-
kiego KRISTYNA JONKO (doku-
menty samochodowe, USC, sądo-
we i inne), tel./fax 71-311-59-24,
604-287-675 (121)

BIURO TŁUMACZEN ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE
I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA,
UL. BRZESKA 19, 71-318-
1050, 501-621-443 (44)

Mgr EWA JÓZKÓW - tłumacz
przysięgły j. niemieckiego, tel. 605-
292-921 (14)

Tłumacz przysięgły języka fran-
cuskiego. Wrocław/Chwałowice,
tel. 515 25 66 30 www.przysiegly-
francuski.pl (23)

Tłumaczenie zwykłe i przysięgłe
- wszystkie języki. Biuro tłumaczeń
VISION JOBS, Olawa, ul. Brzeska
26/16, 71-303-27-25, kom. 506-
045-097, www.tlumaczenia-vision-
jobs.com (23)

Tłumaczenia przysięgłe, wszyst-
kie języki. „Translator” Jelcz-La-
skowice, ul. Gimnazjalna 1, tel. 71-
381-13-24, www.translator.strefa.
pl (47-ji)

KOMPUTERY

Pogotowie i serwis komputerow-
y, rozwiąże każdy problem, do-
jazd do klienta, 10-letnie doświad-
czenie, tanio, szybko, solidnie, tel.
603-715-185 (51)

Serwis i sprzedaż komputerów
PC, laptopów, GPS. Pogotowie
komputerowe. S-Computers 11 li-
stopada 23a/1c 071-303-26-06,
www.s-computers.pl (3-ji)

SERWIS
KOMPUTEROWY

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KOMPUTEROWYCH
Z DOJAZDEM DO
KLIENTA

NISKIE CENY

www.mardis.pl
693-861-849

RÓŻNE

Miałeś wypadek?! Zadzwoń!
POST FACTUM, Centrum Odszko-
dowań Powypadkowych, Konsul-
tant Prawny tel. 668 474 338 (2)

Szybka pożyczka pod zastaw nie-
ruchomości samochodów złota
RTV AGD kupno udziałów Wro-
claw ul. Hubska 117 tel 71 718 92
80 698 80 80 70 (4)

Biuro rachunkowe

„ZAWEX”

Ewa Zawiedzka-Parlej,
ul. 3 Maja 26, Olawa -
oferujemy usługi z zakresu
pełnej księgowości, ksiąg
przychodów i rozchodów,
ryczałtu, kadr, plac, rozliczeń
z US i ZUS. Kontakt: 071-303-
27-31, 0603-463-337 lub e-
mail: biuro_zawex@interia.pl (11)

Zwrot podatku VAT budowla-
nego, poprowadzę księgę przy-
chodów, 604-441-548 (3)

Udział pożyczki pod zastaw aut,
działek, gruntów, nieruchomości,
601-670-808 (5)

NAUKA

KURSY PRAWA JAZDY
KAT: A, B, C, D, E.
KWALIFIKACJE PRZEWÓZ
OSÓB I RZECZY (PO
NOWEMU): WSTĘPNA,
UZUPEŁNIAJĄCA,
OKRESOWA,
TEL. 71-717-33-34, 602-458-
773, 608-351-350 (14)

Kursy kat. A, B, C, D, E, T, tel. 608-
574-041, www.kar-klub.pl (2-ji)

Matematyka - korepetycje, stu-
dent ekonomii. Szkoła podstawo-
wa, gimnazjum, szkoła średnia na
poziomie podstawowym. Tanio!
607-699-173 (1)

Matematyka - skutecznie! Na
każdym poziomie, przygotowanie
do matury. 505-188-102 (16)

OSK DANUTA W OŁAWIE
UL. KUTROWSKIEGO 19 A
ZAPRZĄSA NA KURSY PRAWA
JAZDY KAT. A, B, B1, B+E, C,
C+E, D. KWALIFIKACJE
PRZEWÓZ OSÓB
I RZECZY (NOWE KURSY),
SZKOLENIE OKRESOWE
W FORMIE E-LARNINGOWEJ
DOTACJE UE. TEL. 71-301-49-
90, 503 47 89 91 (14)

J. niemiecki - dzieci, młodzież i
dorośli, wieloletnie doświadczenie,
71-313-24-73, 609-801-403 (4)

Korepetycje z matematyki u stu-
denta, gimnazjum, liceum, matu-
ra, tel. 509-722-086 (3)

Studentka anglistyki chętnie
udzieli korepetycji z j. angielskiego
- p. podstawowy, gimnazjum, li-
ceum. Kontakt: 600 915 350 e-
mail: karolyna20@wp.pl (2)

Wzory prezentacji maturalnych
(konspekt, wypowiedź, prezenta-
cja multimedialna, plakat) 781-381-
471 (2-ji)

Przygotowanie do matury pi-
semnej z j. polskiego oraz pomoc
w opracowaniu tematów na matu-
rę ustną, tel. 883-528-320 (1)

TURYSTYKA

I REKREACJA

Wyjazdy na sanki i narty, tel. 608-
574-041 (3-ji)

PRZYJMĘ

Potrzuje: dywan, meble ku-
chenne, pralkę, telewizor, kuchen-
kę, narożnik, Olawa, 507-379-791

Wielodzietna rodzina potrzebu-
je pilnie pralkę automat, tel. 781-
538-409

MATRYMONIALNE

Biuro Matrymonialne, 531-406-
323, www.chceciebie.pl (1)

Podziękowania

Zawodnicy sekcji skoku wzwyż klubu „Młodzik - Ziemia Oławska”, działającej
przy Zespole Szkół w Domaniewie, składają serdeczne podziękowania Zarządowi Ban-
ku Spółdzielczego w Oławie za finansowe wsparcie w 2010 roku. W Nowym 2011 Roku
życzymy, aby sukcesy towarzyszyły każdemu Państwa przedsięwzięciu.

Życzenia

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie
składa serdeczne podziękowania za całoroczny trud pomagania, zaufanie,
ogromną wrażliwość i współpracę w 2010 r.
wszystkim ludziom dobrej woli, sponsorom, darczyńcom i przyjaciółom.
Życzymy spełnienia planów, marzeń i samych sukcesów
oraz pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.
Przesyłamy dobre „Tęczowe” myśli, bądźcie szczęśliwi

PŁYWAŁNIA MIEJSKA
w Jelczu-Laskowicach

ul. Basenowa 5
71-318-24-44



Czynna w godzinach:
poniedziałek - piątek
11.00 - 22.00
sobota 10.00 - 22.00
niedziela 11.00 - 21.00
Ceny biletów za godzinę
do 16.00
(od poniedziałku do piątku)
normalny - 8 zł
ulgowy - 6 zł

dzieci do 7 lat - 2 zł
po 16.00
oraz w soboty i niedziele
normalny - 10 zł
ulgowy - 8 zł
Siłownia
czynna poniedziałek - sobota
15.00 - 22.00
niedziela - nieczynna
cena biletu - 6 zł

Sauna
Czynna poniedziałek - piątek -
17.00 - 22.00
sobota i niedziela - 14.00 - 22.00
cena biletu z basenem za godzinę
normalny - 11 zł
ulgowy - 9 zł
Rezerwacje - informacja
telefoniczna
Nauka pływania 20 zł za godzinę
Wypożyczenie czepka - 1 zł

AD SERWIS
Ogłoszenia motoryzacyjne sponsoruje Wiesław Guz
KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW
Assistance
tel. 713028544, 500110300

MOTORYZACYJNE

ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW - ZA KAŻDY
PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA
UL. ZWIERZYŃCIEKA 11
TEL/FAX 7131-33-024, 509-
582-251, 505-045-414 (13)

Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Olawa, ul. Turkoso-
wa 2 (Nowy Otok), tel. 71-303-80-
21, 508-287-203 (4D)

SERWIS I SPRZEDAŻ OPON,
PROSTOWANIE FELG,
TADEUSZ FUDAŁA
UL. 3 MAJA 24,
TEL. 888-531-263 (4D)

Felgi stalowe, opony używane i
całe koła, tel. 600-780-332 (10)

Mercedes, Fiat, Opel, Reno,
Audi, Vw, Peugeot, naprawy me-
chaniczne, diagnostyka kompute-
rowa, 501-496-848 (14)

Auto - laweta transport, 501-955-
042 (11)

Sprzedam różne opony i felgi,
501-955-042 (11)

Skup aut uszkodzonych: - po-
wypadkowych, - bez prawa reje-
stracji, - anglików. posiadamy wła-
sny transport. gotówka od ręki w
10 min. tel. 665-171-707 (20)

Volvo V40 2002 r. 1,9 TDi, peł-
ne wyposażenie, 17.500 zł, tel.
693-751-128 (2-ji)

Sprzedam Rover 416, 1998,
107.000 km, granatowy, klimaty-
zacja, pełna elektryka, alufelgi, skó-
ra, OC + przegląd, cena: 7800 zł.
Tel. 667-978-776 (2-ji)

„AUTO-KIEŁBIK” Zakład Me-
chaniki Pojazdowej, naprawa samo-
chodów osobowych i busów,
konkurencyjne ceny, tel. 785-020-
806 (3)

Sprzedam ciągnik Ursus C360,
r. 1972, zarejestrowany ale bez
obecnego przeglądu, stan ogólny
dobry, cena do uzgodnienia,
tel. 698-352-642, 71-301-54-58
po 16 (4)

Audi A4 Avant 2004r., 1.9 TDI,
180 tys. km, 698-358-059 (2)

Sprawdź Auto! Sprzedam:
Opel Astra kombi 99r., vw passat
combi 2003, TDI, Ford Mondeo
kombi 96r., Renault Clio 99r., Re-
nault Megane 96r., 71-303-84-09,
501-955-042 (11)

SKUTERY

Sprzedaż i serwis Dealer TGB
www.mazur-motors.pl
Mazur-Motors, tel. 71-313-88-49
Olawa, ul. Moniszki 19
(200 m za Strażą Pożarną)

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



Wysterylizowana miła młoda biało-beżowa suczka,
tel. 504-211-752



Mały roczny brązowy krótkowłosy kundlek,
tel. 504-211-752



Czarno-biało-brązowy mieszaniec teriera,
tel. 504-211-752



Duży brązowy spokojny pilnujący i domowy pies,
tel. 504-211-752



Młody czarny krótkowłosy pies, tel. 504-211-752



Wysterylizowana biało-czarna przyjazna kotka oraz
inne wysterylizowane koty w różnym wieku, płci i maści
szukają domów, tel. 504-211-752



Beżowa młoda
wysterylizowana
krótkowłosa
łagodna suczka,
tel. 504-211-752



4-miesięczny mały kundlek, tel. 71-302-91-27



Młoda łaciata wysterylizowana suczka, tel. 71-302-91-27



Mała młoda wysterylizowana suczka, tel. 71-302-91-27



Młody mieszaniec foksteriera, tel. 71-302-91-27



8-miesięczny mieszaniec, tel. 71-302-91-27

27 grudnia znaleziono w Oławie biskoptową
suczkę rasy labrador, tel. 504-211-752

Czujna wysterylizowana nieduża młoda
brązowa suczka, tel. 504-211-752

(MAC)
malwina@gazeta.olawa.pl

reklama

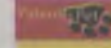
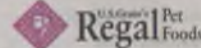
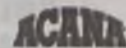
WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTULISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym
znajduje się fioletowy znak Regal, przy
adopcji otrzymają wyprawkę w postaci
1,8 kg karmy oraz miskę od firmy
ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55-230 Jelcz-Laskowice,
tel. 71/ 318 84 28, www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.



Mieszkania i Domy jednorodzinne w Oławie. Osiedle Słoneczne Południe

Domy jednorodzinne

- Zabudowa szeregowa 2
- Powierzchnia od 105 do 136 m

**Cena od
2900 zł/m2 brutto**

Mieszkania

- Powierzchnia od 49 do 84 m²
- Mieszkania z tarasami
- Kameralna zabudowa
- Monitoring
- Miejsce parkingowe w podziemnym garażu

Cena od 3800 zł/m2 brutto

europacific

Biuro sprzedaży:

ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Oława, tel. +48 71 303 39 01, tel. +48 71 303 40 11, kom. 691 691 638

e-mail: sprzedaz@europacific.pl

www.europacific.pl

w standardzie

profil 5 klasy A

-komorowy VEKA PERFECTLINE

- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno



Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:

RRH.U. STYL - PLAST s.j.

Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

NOWOŚĆ

6-komorowy profil ALPHALINE 90
(szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

Janików k. Oławy

OKAZJA!
2500zł/m kw. brutto

stan deweloperski

Janików, ul. Batorego 3A 55-200 Oława

OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE PRZY OL. ŻEROMSKIEGO - CENA 3200 zł/m kw.

Sp. z o.o.
DOMBUD

www.pbdombud.eu

Oława, ul. 3 Maja 26, tel. 71-303-36-59

cena BRUTTO od 3850 zł/m kw.



Oława, ul. Zaciszna - III etap

cena BRUTTO od 3500 zł/m kw.



Oława, ul. Spacerowa

Mieszkania - cena BRUTTO

3950 zł/m kw.



Oława, ul. Zaciszna - IV etap

LOKALE USŁUGOWE



Oława, pl. Zamkowy

cena NETTO od 4350 zł/m kw.

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon
 - Naprawy bieżące
 - Diagnostyka komputerowa
 - Elektromechanika samochodowa
- USŁUGI SERWISOWE/SPRZEDAŻ OPON - NA RATY!**

55-200 OŁAWA, ul. 3 Maja 26 A,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

Allianz

Poszukujemy współpracowników i agentów

Jelcz-Laskowice
ul. CHABROWA 24
(obok TARGU)
Biuro czynne pon. - pt.
w godz. 9.30-16.30
tel. 71-318-20-62,
516-195-425

Oława, Dworzec PKS
Biuro czynne od 8:30 do 17:00
tel. całodobowy:
605 837 775 lub 71-303-25-89
e-mail:
rzadkowska@agencja.allianz.pl

OFERTA

- ubezpieczenia majątkowe:
- samochodowe - mieszkaniowe
- Inne - ubezpieczenia na życie:
- indywidualne - grupowe
- inwestycyjne - OFE

Allianz

Budomet-okna

www.budomet.pl

Oława ul. 1 Maja 41b tel./fax. 71 / 313 21 34

OKNA

BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv

szyby dwukomorowe

U=0,7 W/m²

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

**ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI**

ogrodzenia

OKNA PVC

www.polokno.pl

greenline

SYSTEMY BEZOŁOWIOWE



KÖMMERLING

TROCAL

SYSTEMY 3 i 5-komorowe



Ratowice k. Jelcza-Laskowic

ul. Odrzańska 42

tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37

e-mail: biuro@polokno.pl



Witamy wśród nas

MALWINA GADAŁA
malwina@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego



Urodzili się

Igor Miros
Malwina Bordulak
Zofia Matyla
Jan Piasecki
Filip Dudziński
Igor Rydziński
Zuzanna Mazur
Oliwia Kasprzak
Łukasz Hanuszewicz
Zofia Tołłoczko
Hanna Borkowska
Paweł Kossakowski
Marcel Tokarz
Igor Książkowski
Olivia Radecka

imiennik

30 grudnia, czwartek
Eugeniusza, Irminy
31 grudnia, piątek
Sylwestra, Melanii
1 stycznia, sobota
Nowy Rok
Marii, Mieczysława
2 stycznia, niedziela
Izydora, Makarego
3 stycznia, poniedziałek
Danuty, Genowefy
4 stycznia, wtorek
Eugeniusza,
Grzegorza
5 stycznia, środa
Edwarda, Emiliana
6 stycznia, czwartek
Trzech Króli
Kacpra, Melchiora,
Baltazara



Cześć, jestem Bartek Piotrowski. Mama Kamila urodziła mnie 17 grudnia. Ważę 2900 g i mierzę 50 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają tata Paweł i siostra Kaja (1)



Nazywam się Marcel Tokarz. Urodziłem się 19 grudnia. Moi rodzice to Małgorzata i Tomasz. Moje wymiary to 4300 g i 58 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



To ja, Zofia Tołłoczko. Mama Karolina urodziła mnie 16 grudnia. Ważę 2650 g i mierzę 52 cm. W domu w Chwałowicach czeka tata Arkadiusz z Agentem



Jestem Oleg Golema. Moi rodzice to Ewelina i Marcin. Przyszedłem na świat 16 grudnia. Ważę 3250 g i mierzę 52 cm. W domu we Wrocławiu czeka brat Damian (4)



Hej, jestem synkiem Agnieszki i Bartosza Ziembów. Urodziłem się 19 grudnia. Ważę 3450 g i mierzę 52 cm. W domu w Oławie czeka brat Kajetan (5)

reklama

JUNIOREK
Olawa,
ul. Żeromskiego 1
071-313-43-45

- wyprowadzanie niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościółki
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY !!!
ZAPRASZAMY



Jestem Julia Kułakowska. Urodziłam się 22 grudnia. Moje wymiary to 2900 g i 51 cm. Mama to Magda, a tata Tomasz. Mieszkamy w Oławie



To ja, Patryk Aleksander Sołtys. Mama to Katarzyna, a tata Michał. Urodziłem się 20 grudnia. Ważę 3900 g i mierzę 56 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



Cześć, jestem Hanna Borkowska. Urodziłam się 21 grudnia. Moi rodzice to Katarzyna i Grzegorz. Ważę 2500 g i mierzę 47 cm. Mieszkamy w Brzegu



Jestem synkiem Małgorzaty i Krzysztofa Drozdów. Urodziłem się 22 grudnia. Moje wymiary to 3600 g i 54 cm. W domu w Brzegu czekają siostra Maria oraz bracia Karol i Michał



Jestem Kamil Winczaszek. Moi rodzice to Beata i Marcin. Urodziłem się 21 grudnia. Moje wymiary to 4300 g i 58 cm. Mieszkamy w Siechnicach



Nazywam się Laura Kubat. Urodziłam się 23 grudnia. Ważę 3300 g i mierzę 53 cm. Moi rodzice to Daria i Mateusz. Mieszkamy w Oławie



Cześć, to ja, Julia Brantiuk. Mama Joanna urodziła mnie 23 grudnia. Moje wymiary to 2750 g i 49 cm. W domu w Dziuplinie czekają tata Michał i brat Adrian (8)



Nazywam się Martyna Grzeszczyszyn. Urodziłam się 21 grudnia. Mama to Edyta, a tata Grzegorz. Ważę 4150 g i mierzę 57 cm. Mieszkamy w Nowym Dworze



Jestem Zuzanna Dubyk. Moi rodzice to Dorota i Krzysztof. Urodziłam się 21 grudnia. Ważę 4450 g i mierzę 57 cm. W domu w Oławie czekają brat Krzysiek (4,5) i siostra Lena (2,5)



Zdjęcia dzieci
można znaleźć od
poniedziałku na naszej
stronie internetowej:
www.gazeta.olawa.pl

sport

Szef działu: **Mateusz Czajka** sport@gazeta.olawa.pl

Jubileuszowe
wspomnienia

s.51



Tytan
najważniejszy

s.52

LEKKOATLETYKA

Przelaje

Trzeci zimowy maraton na raty będzie się odbywał w styczniu i lutym, na sześciokilometrowych trasach etapów w Jelczu-Laskowicach i Oławie

Całą edycję maratonu ukończą biegacze, którzy zaliczą siedem etapów. Pierwszy wyznaczono na sobotę 8 stycznia, na oławskiej trasie, start o godzinie 11.30. Biuro zawodów będzie funkcjonowało na ulicy Bażantowej. W biegach mogą uczestniczyć osoby, które mają ukończone 14 lat, ale niepełnoletni biegacze muszą przedłożyć pozwolenie rodziców lub prawnych opiekunów. - *ZiMNaR ma zachęcić do biegania dla zdrowia oraz ułatwić przygotowanie do późniejszych startów w maratonach, teraz na*

Zimowa Grand Prix

początku w ratach - mówi organizator Arkadiusz Tołłoczko z Klubu Biegacza "Dombud" Oława. Wpisowe, uprawniające pełnoletnich do uczestnictwa na wszystkich etapach - wynosi pięć złotych. Od pozostałych nie będzie pobierana opłata startowa. W drugiej edycji maratonu na raty uczestniczyło stu biegaczy. Triumfował Grzegorz Kielczewski z Wrocławia, wygrywając wszystkie etapy. Rywalizację kobiet wygrała Agnieszka Burdelak. Uhonorowano medalami wszystkich, którzy przebiegli łącznie 42 km i 195 m. Więcej informacji: www.kbfiodor.xt.pl, tel. 608-161-920 lub 667-797-086.

(PZ)



Arkadiusz Tołłoczko z Klubu Biegacza „Dombud” Oława zachęca teraz do zimowego biegania

Noworoczne życzenia

Wszystkim sportowcom i trenerom życzymy w 2011 roku jak zwykle - medali, rekordów, sukcesów, wygranych turniejów, awansów i roku bez spadków. Kibicom zaglądającym na nasze łamy - emocji, radosnych wzruszeń i samych dobrych wiadomości.



REDAKCJA SPORTOWA
"GAZETY POWIATOWEJ - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE"

O tytuł króla strzeleckiego

STRZELECTWO

Noworoczne
zawody

Liga Obrony Kraju zaprasza w sobotę 1 stycznia na strzelnicę miejską przy ul. Rybackiej w Oławie

Będą rywalizować młodziecy, juniorzy i seniorzy oraz osobno grupa posiadających swoje karabinki. O tytuł "Noworocznego króla strzeleckiego" będzie walczyło sześciu



najlepszych strzelców, a trzech przejdzie do finału.

Organizatorzy zapewnią uczestnikom i kibicom kielbaski oraz boczek z ogniska i gorącą herbatę. Przygotowano również kalendarze Banku Spółdzielczego, "Gazety Powiatowej", PSS „Społem” oraz Ligi Obrony Kraju. Początek zawodów o godz. 11.00.

(MAG)

SZACHY

Liga okręgowa

Świetnie spisują się w rozgrywkach podwrocławskiej ligi okręgowej seniorów szachiści z MGLKS Oława

W IV i V rundzie, rozegranych 19 grudnia, oławianie po zaciętej walce pokonali u siebie (w spółdzielczym klubie "Parnas") LZS TOK Trzebnica oraz ZPK

Zwycięska passa trwa

Akon Żmigród - po 3:2. W pierwszym pojedynku po jednym punkcie dla MGLKS zdobyli Bogdan Żminda, Marek Rozmus i Bartosz Szyler, a w drugim - Kacper Józków, Maciej Wróbel i Agnieszka Siekanowicz.

Po pięciu kolejkach oławska drużyna zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, wyprzedzając o dwa punkty oleśnicką Pogoń. Główny faworyt rozgrywek nieoczekiwanie uległ w piątej rundzie zespołowi OKSiR II Wisznia Mała 0,5:4,5.

TABELA PO V RUNDZIE

1. MGLKS PARNAS OŁAWA	5	10
2. MKS POGÓŃ I OLEŚNICA	5	8
3. OKSiR II WISZNIA MAŁA	5	8
4. ROKITA BRZEG DOLNY	5	8
5. UKS SKOCZEK I MILICZ	5	4
6. UKS SZACH MAT SYCÓW	5	2
7. LZS TOK TRZEBNICA	5	2
8. WKS I WÓŁÓW	5	2
9. MKS POGÓŃ II OLEŚNICA	5	2
10. ZPK AKON ŻMIGRÓD	5	0
11. WKS II WÓŁÓW	5	0
12. UKS SKOCZEK II MILICZ	5	0

*

Dwa następne mecze rozegra MGLKS w niedzielę 9 stycznia 2011. Oławianie zmierzą się na wyjeździe z pierwszym i drugim zespołem Wołowskiego Klubu Szachowego.

(KAT)



WĘDKARSTWO

Czas podsumowań

Na wigilijnych stołach wędkarzy królowały ryby z naszych akwenów, złowione tuż przed tym, zanim lód skuł zbiorniki, lub też złowione spod lodu

Święta w rodzinnym gronie i w przytulnym mieszkaniu były czasem odpoczynku od wędkarskich pokus. Teraz jest czas podsumowań.

Rok 2010 przyniósł oławskiemu wędkarstwu mniej sportowych sukcesów w porównaniu z poprzednimi latami, ale były one widoczne na zawodach okręgowych i strefowych.

Najlepsze wyniki osiągnęli spinningiści. Robert Piłśniak zajął siódme miejsce w punktacji generalnej okręgu, Tadeusz Sobotowicz był ósmy, a Tomasz Sendal dziewiąty. W

Spinningiści najlepsi

wędkarstwie spławikowym w kategorii seniorów Piotr Niewiadomski w klasyfikacji GP uplasował się na dziewiątym miejscu, a Andrzej Świętacki na dziesiątym. Drużynowo Koło Miejskie PZW nr 16 sklasyfikowano w tej dyscyplinie na szóstym miejscu.

W roku 2010 złowiono okazy, które prezentowaliśmy na łamach gazety, w tym ważący 11.6 kg sandacz o długości 104 cm, złowiony przez Jerzego Samóla. Pełne posumowanie przedstawimy w jednym z następnych wydań gazety, m.in. efekty planowych i racjonalnych zarybień, dokonywanych przez służby Polskiego Związku Wędkarskiego.

Każdy najlepiej wie, co mu przyniósł obecny rok i co chciałby osiągnąć w następnym w swojej przygodzie z wędką. Wszystkim wędkarzom życzymy w roku 2011

udanych wypraw nad wodę, łowienia taaakich ryb, sukcesów w zawodach, prezentów w postaci dobrego sprzętu, oraz czystych i rybnych łowisk. Żonom, dziewczynom, przyjaciółkom oraz rodzicom, którzy uniknęli zarażenia się wirusem nałogowego wędkarstwa - żeby byli pobłażliwi, wyrozumiali i bardziej przychylni wędkarskiej pasji swoich najbliższych.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 16 stycznia, początek o godzinie 10.00, w klubie "Parnas", ul. 1 Maja.

*

Przypominamy, że wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

(GRARO)

LOTY GOŁĘBI Posumowanie lotów

Członkowie jelczańsko-laskowickiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых spotkali się 20 listopada w kawiarni "Uśmiech", by podsumować sezon lotowy 2010. Dyplomami i pucharami wyróżniono osiągnięcia właścicieli najlepszych gołębi. Andrzej Migalski - sekretarz Zarządu Okręgu PZHGP we Wrocławiu - odznaczył złotymi odznakami związku Tadeusza Jakubka i Piotra Żytkowskiego. Spotkanie prowadził prezes oddziału Julian Jadam

- W minionym sezonie uczestniczyło w lotach 4616 dorosłych i około 3600 młodych gołębi z naszego oddziału - mówi prezes Jadam. - Nasze wyniki nie były najgorsze, z wyjątkiem lotu młodych gołębi z Bolesławca, podczas którego straciliśmy ich ponad połowę. Nie znamy przyczyn, bo pogoda była bardzo dobra. Tak działo się w całym kraju. Dzień przed naszym "lotowaniem" podobne straty zanotował olawski oddział PZHGP. Trzeba jednak podkreślić, że z każdym rokiem wyniki są coraz lepsze i rośnie doświadczenie hodowców.

Jelczański oddział

Skupia 99 hodowców w trzech sekcjach: Jelcz-Laskowice, Miłoszyce i Bystrzyca. W obecnym kształcie organizacja funkcjonuje od roku 1985, założycielem i prezesem w latach 1985-2006 był Zeno-

Bądźcie prości jak gołębice!

biesz Rogala. - *Chyba jest to najstarszy stażem hodowca w okręgu wrocławskim - podkreśla Jadam. - Pan Zenobiusz bardzo wiele zdziałał, kierując oddziałem. Do roku 2007 w jego posesji mieściła się siedziba oddziału i punkt "wkładni" gołębi. Doceniając to, odznaczono byłego prezesa związkowymi odznakami srebrną i złotą, a także zatwierdzono wniosek o nadanie mu tytułu honorowego członka związku przez Krajowe Walne Zebranie Delegatów PZHGP, które odbędzie się w kwietniu 2011.*

Od roku 2007 siedziba oddziału znajduje się w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym w J-L, tam wybudowano świetlicę z pomieszczeniem gospodarczym oraz zorganizowano punkt "wkładni" gołębi.

Obecnie zarząd oddziału liczy siedem osób. Wiceprezesami są: Piotr Świerzko odpowiedzialny za finanse, Piotr Żytkowski zajmujący się sprawami "lotowymi", Bogusław Regiec prowadzący sprawy gospodarcze.

Funkcję sekretarza i zastępcy prezesa sprawuje Zbigniew Wieczorkiewicz. Członkami zarządu są Wiesław Gliński i Jerzy Wierzbicki, którym przydzielane są doraźne zadania. Działają 5-osobowe komisje - rewizyjna i dyscyplinarna.

Najwyższą władzę ma walne zebranie członków oddziału - sprawozdawcze oraz

co cztery lata sprawozdawczo-wyborcze. Wybory nowego zarządu i komisji odbędą się w lutym 2011, a wcześniej - wybory władz poszczególnych sekcji.

Kosztowne hobby

Obecnie gołębie pocztowe są hodowane głównie dla celów sportowych. Są organizowane zawody polegające na wypuszczaniu od kilkuset do kilku tysięcy ptaków ze wspólnego startu, oddalonego nawet o 2.000 km. Gołębie są bardzo wytrzymałe. W dobrych warunkach potrafią pokonać nawet 1.000 km w ciągu jednego dnia.

- Gołębie były kiedyś wykorzystywane do przesyłania wiadomości - zaznacza pan Julian. - Tak było w starożytności, a także podczas wojen światowych. Ten "gołęb e-mail" musiał być bardzo skuteczny i trzeba było z nim się liczyć. W czasie II wojny światowej Niemcy zarekwirowali i zniszczyli niemal wszystkie polskie gołębie. Obecnie są hodowane głównie dla satysfakcji, wynikającej ze zdrowej sportowej rywalizacji.

Roczna składka członkowska wynosi 34 zł. Do tego dochodzą opłaty "lotowe" i wpłaty sekcyjne. Rosną ceny karmy i koszty

Piotr Świerzko ze swoim najlepszym lotnikiem



transportu. Drogi jest materiał reprodukcyjny.

Dlaczego gołębie?

Ludzie hodują różne zwierzęta, bo sprawia im to przyjemność i satysfakcję. Z hodowlą gołębi jest podobnie. - *Ale gołębie mają w sobie coś szczególnego - mówi prezes. - Dlatego gołąb symbolizuje Ducha Świętego, jest symbolem duszy ludzkiej, mądrości i prostoty. U świętego Mateusza znajdujemy wezwanie: - Bądźcie prości jak gołębice...*

Gołębie mają bardzo dobry wzrok. Ziarno pszenicy potrafią zauważyć nawet z odległości jednego kilometra. W Niemczech kiedyś brał udział w lotach długodystansowych gołąb całkowicie ślepy. Nie tylko zawsze trafiał do swego gołębnika, ale uzyskiwał też najlepsze czasy przelotu. Nie wiadomo, czym się kierował.

Julian Jadam, jak większość hodowców, jest zbratany z gołębiami od dziecka. Poważną hodowlę prowadził w poprzednim miejscu zamieszkania, w gminie Łubniany. W roku 1981 osiadł w Laskowicach Olawskich. Do przejścia na emeryturę nie miał czasu na zajmowanie się gołębiarstwem. Był nauczycielem w miejscowych szkołach. Po objęciu funkcji dyrektora jelczańskiej Publicznej Szkoły Podstawowej, zwanej obecnie "Trójką", pochłonięty był jej rozbudową.

W roku 1990 ponownie wrócił do gołębi, nawiązując współpracę z Pawłem Białowąsem. Obecnie ma 80 gołębi. Zaczynał od gołębi pozyskanych od Zenobiusza Rogali. Teraz dominują u niego gołębie z hodowli Andrzeja Kowalika, dziś już nieżyjącego sędziego krajowego i międzynarodowego.

- *Najlepszą markę mają gołębie belgijskie i holenderskie, ale polskim też niczego nie moż-*

na zarzucić - zaznacza prezes. - Pragnę zapewnić, że dotychczas nie stwierdzono przenoszenia jakichkolwiek chorób podczas lotów, np. ptasiej grypy.

Symbolika wyróżnień

Osiągnięcia hodowców dokumentują dyplomy i puchary. Te wyróżnienia mają wartość symboliczną, której raczej nie można przeliczyć na korzyści materialne. Nie sposób wymienić osiągnięcia hodowców we wszystkich przełotach i kategoriach. Trzeba jednak zauważyć, że po zsumowaniu wyników z całego sezonu największą liczbę punktów zdobył tandem Paweł Białowas - Julian Jadam, wyprzedzając minimalnie Jerzego Wierzbickiego. Zwycięzcy klasyfikacji generalnej odebrali największy puchar.

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl



Od lewej: Jerzy Wierzbicki, Piotr Świerzko, Andrzej Migalski, Julian Jadam i Zbigniew Wieczorkiewicz



Andrzej Migalski, sekretarz Zarządu Okręgu PZHGP we Wrocławiu, wręcza puchar Julianowi Jadamowi za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej

KOLARSTWO

Podsumowanie UKS Moto J-L

Gdy byli kolarze Moto-Jelcza Olawa zakładali cztery lata temu UKS Moto Jelcz-Laskowice, postawili sobie za cel przyciągnięcie młodzieży do sportu i jej szkolenie. Udało się, a przy okazji klub wychował mistrzów Polski w dwóch kategoriach wiekowych

Cele zrealizowane!

Z prezesem UKS Moto Jelcz-Laskowice Bogumiłem Woszem, rozmawia Piotr Zalewski

- Gratuluję ponownego wyboru na kolejną kadencję!

- Dziękuję bardzo. Wybory z przyczyn formalnych odbywają się w drodze głosowania, ale nie noszą jakichkolwiek znamion rywalizacji, gdyż jakoś nie widać chętnych do prowadzenia organizacji typu „non-profit”. Z funkcją nie wiąże się korzyści finansowe, a podnosi się tylko poziom adrenaliny. To wystarczający powód dla ludzi takich jak ja, aby poświęcić tej działalności sporo czasu.

- Kiedy ostatnio doświadczył pan tego dobrodziejstwa, mam na myśli adrenalinę?

- Wbrew pozorom całkiem często tego doświadczam, choć czasem wolałbym, żeby nie był on wynikiem frustracji, spowodowanej trudnościami z dopięciem budżetu klubowego. Powodem tego stanu był ostatni kryzys gospodarczy. Sytuacja niemal natychmiast przełożyła się na finansowanie poprzez sponsoring i wtedy trzeba szybko reagować, szukając nie zawsze satysfakcjonujących kompromisów. Taka sytuacja miała miejsce, gdy musieliśmy zdecydować o oddaniu naszego najlepszego zawodnika do innego klubu. Mam na myśli Konrada Tomasiaka, który po paru miesiącach od tej decyzji zdobył dla swojego nowego klubu dwa tytuły mistrza Polski. Odczuwam to do dziś jako swoją osobistą porażkę. Chciałem uniknąć tej decyzji, w wy-

niku której musiałbym wybrać pomiędzy opłaceniem niezbędnych startów Konradowi, a szkoleniem kilku młodych, bardzo obiecujących zawodników. Z dzisiejszej perspektywy widać, że było to chyba jedyne rozsądne wyjście. Tu dochodzimy do momentu, kiedy pojawia się pozytywna dawka adrenaliny, której doświadczyłem podczas finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kaliszu. Wtedy o pierwszym miejscu Mateusza Rudyka decydował odczyt z fotokomórki. Zdecydowanie wolę ten rodzaj ekscytacji, nie marnuję wolnego czasu, który mógłbym spożytkować w inny sposób. Dla takich chwil zawodnicy, trenerzy oraz działacze są w stanie pracować przez lata. Problem polega jednak na tym, że trzeba wierzyć i pracować, nigdy przecież nie ma gwarancji, że dzięki staraniom osiągnie się sukces. I to jest chyba najpiękniejsza w sporcie.

- Przez te cztery lata, zaczynając niemal od zera, odnosiście sukcesy, których pozazdrościłby wam niejeden klub kolarski. Czy założyliście sobie takie plany?

- Jako sympatycy kolarstwa mieliśmy ściśle określone cele. Wielu z nas wywodzi się ze starego jelczańskiego klubu, z wielkimi tradycjami. Chcieliśmy podtrzymać te tradycje poprzez aktywną działalność i zmobilizować młodzież do uprawiania sportu. Wcześniej było łatwo przyciągnąć mło-



Prezes UKS Moto J-L Bogumił Wosz jest zadowolony z dotychczasowej działalności klubu

dych do sportu, a teraz jest o wiele trudniej. Najtrudniej jest zachęcić do sportów wytrzymałościowych, w których na medale czeka się latami, a tylko ciężką pracą dochodzi się do sukcesów. Przybliżaliśmy młodzieży kolarstwo poprzez organizację kryterium ulicznego w Jelczu-Laskowicach. Skromne środki finansowe przyczyniły się do zlikwidowania tej imprezy, jednak największą zachętą do uprawiania jakiegoś sportu są sukcesy zawodników. Mamy nadzieję, że z czasem świetne wyniki naszych kolarzy przyniosą takie rezultaty. Chciałbym powrócić do organizacji zawodów kolarskich, ale w zmienionej formule, która będzie miała masowy charakter.

Mamy pomysł na taką imprezę i w najbliższym czasie będziemy rozmawiać o tym z władzami miasta.

- Końca kryzysu nie wiadać, jak zatem zamierzacie dalej działać, nie mając odpowiednich środków finansowych?

- Mam nadzieję, że w tym roku wyjdziemy na prostą, sukcesy sportowe naszego klubu sprawiły, że zyskaliśmy nowego sponsora, firmę „Atom” Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Budowlane z Wrocławia. Będzie to najprawdopodobniej strategiczny sponsor naszego klubu, podpisanie stosownej umowy

Rudyk rywalizuje w plebiscycie „SS”

Osiągnięcia Mateusza Rudyka, wychowanka UKS Moto Jelcz-Laskowice, doceniła redakcja „Słowa Sportowego”, zgłaszając jego kandydaturę na najlepszego ucznia-sportowca z Dolnego Śląska. Na Mateusza można głosować do końca stycznia, wysyłając kupony zamieszczane co tydzień w „Słowie Sportowym”. W tej gazecie są również publikowane dotychczasowe wyniki.

ma nastąpić na początku stycznia. Dziękuję dotychczasowym sponsorom i firmom: Stelweld, CykloSPORT, Welda, Archicon oraz Auto-Matunin. Liczymy na ich dalszą pomoc. Kluczowy będzie konkurs o przyznanie dotacji z budżetu naszej gminy. Liczę, że nowa komisja wyciągnie wnioski z poprzednich lat i uzna, że to właśnie nasza organizacja daje gwarancje najlepszego wydatkowania środków, przeznaczonych na kolarstwo. Świadczą o tym cztery lata ciężkiej pracy, zwieńczone sukcesami naszych zawodników.

- Co pana zdaniem jest kluczem do osiągnięcia takich sukcesów?

- Uważam, że przede wszystkim ludzie i to nie tylko bezpośrednio pracujący w klubie. Ważna jest atmosfera w całym środowisku. Do pozytywnego działania potrzebny jest odpowiedni klimat, a ten tworzą ludzie. Decydują o wsparciu klubów sportowych,

w naszym przypadku byli to pośrednio: burmistrz Kazimierz Putyra, jego zastępcy Tomasz Kołodziej i Robert Walkowiak oraz Jolanta Duszak i Elżbieta Sławińska. Dziękuję im serdecznie za pomoc. Kolejne osoby, dzięki którym osiągamy sukcesy, to ludzie zaangażowani w działalność klubu. Mam na myśli instruktorów Zygmunta Walczaka i Mieczysława Karłowicza, którzy na co dzień pracują z naszą młodzieżą. Duże wsparcie merytoryczne w przygotowaniu naszych zawodników otrzymujemy od Jacka Wajdy, który jest z wykształcenia trenerem lekkiej atletyki, a zarazem wielkim sympatykiem kolarstwa. Jest jeszcze spora grupa działaczy, których nie sposób tu wymienić. Im należą się szczególne podziękowania za ich bezinteresowne poświęcenie i społeczną aktywność.

- Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.



Konrad Tomasiak (w środku) ma za sobą udany rok startów w kategorii orlików



Mateusza Rudyka (trzeci od prawej) uhonorowano statuetką, na gali w Wałbrzychu podsumowującej sezon - za zdobycie dwóch złotych medali na mistrzostwach Polski juniorów młodszych w kolarstwie torowym

JUBILEUSZOWE WSPOMNIENIA
1990 - 2010

Wybory najpopularniejszych sportowców i trenerów regionu (potem powiatu) oławskiego to druga, po „Dniu Koguta”, największa impreza, organizowana przez naszą redakcję w minionym dwudziestoleciu

Pierwszą edycję plebiscytu naszych czytelników rozpoczęliśmy jesienią 1996, a zakończyliśmy uroczystym finałem 16 marca 1997, w oławskim Ośrodku Kultury. Pierwsi laureaci to siatkarz Marcin Kocik - wychowanek MKS Olavia, wówczas zawodnik pierwszoligowego Chelmcza Wałbrzych, oraz trener Zbigniew Isel, szkółacy wtedy piłkarzy Sokoła Marcinkowice. - *To pierwsze miejsce jest w pewnym sensie ukoronowaniem 35 lat mojej działalności w oławskim sporcie* - mówił podczas uroczystej gali mocno wzruszony trener Isel. Wtedy nagrodziliśmy wybranych przez naszych czytelników dziesięciu najpopularniejszych w 1996 roku sportowców oraz pięciu trenerów.

Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe, ufundowane przez liczne grono sponsorów, dyplomy oraz oryginalne statuetki, które wykonał znany oławski artysta plastyk Zbigniew Falikowski. Była też część artystyczna, w której wystąpił kabaret Jacka Ziobry. W trakcie uroczystego bankietu, w nieistniejącej już dziś kawiarni „Grażka”, popisywał się

Plebiscyt sportowy



Laureaci konkursu „Sportowiec XV-lecia”. Pierwszy z prawej to Leszek Kolečki (ojciec Szymona, w imieniu którego odbierał nagrodę), obok niego stoi dyrektor OCKF Dariusz Witkowski, który odbierał nagrodę w imieniu piłkarza Moto-Jelcza Oława Dariusza Bęsia, dalej to Małgorzata Mazur (WKS „Śląsk” Wrocław - strzelectwo) i Marieta Gotfryd (MKS Oława, podnoszenie ciężarów) - sportsmenki XV-lecia. Pierwszy z lewej to Bogusław Piotrowski, który zwyciężył w ostatnim plebiscycie na najpopularniejszego trenera

Bogdan Wołkowski - przyszły mistrz świata w trickach bilaradowych.

Pierwsza impreza bardzo się wszystkim spodobała, co zachęciło nas do kontynuowania zabawy w latach następnych. Kolejni nasi laureaci, to wśród sportowców m.in.: wi-

cemistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów Szymon Kolečki (wygrywał plebiscyt dwukrotnie - w 1999 i 2000), sztangistka Marieta Gotfryd oraz nieżyjąca już wspaniała lekkoatletka, multimaratonka z Jelcza-Laskowic Barbara Szlachetka. W grupie trene-

rów zwyciężali m.in.: też już nieżyjący Ignacy Florczyk - trener i wychowawca kilku pokoleń oławskich szachistów, Zygmunt Walczak, szkółacy jelczańskich i oławskich kolarzy, oraz Waldemar Ostapski - twórca sukcesów Mariety Gotfryd.

Jubileuszowy X plebiscyt, który przeprowadziliśmy na przełomie lat 2005/06, był zarazem ostatnim. Podobnie jak w latach ubiegłych, prowadziliśmy go wspólnie z Oławskim Centrum Kultury Fizycznej oraz z Ośrodkiem Kultury w Oławie. Z okazji jubileuszu ple-



Tytuł najlepszego trenera XV-lecia uzyskał szkoleniowiec oławskich sztangistów Waldemar Ostapski

biscytu oraz piętnastolecia naszej gazety, oprócz tradycyjnie wybieranych laureatów, najpopularniejszych w roku minionym (2005), kapituła honorowa, powołana przez organizatorów, wyłoniła drugą grupę laureatów - najlepszych pięciu sportowców i trzech trenerów piętnastolecia. W pierwszej grupie zwyciężył Szymon Kolečki, a w drugiej Waldemar Ostapski. Przyznano także tytuł honorowego sportowca piętnastolecia, który nadano zmarłej rok wcześniej Barbarze Szlachetce.

Osobą odpowiedzialną za plebiscyt ze strony redakcji był Krzysztof Andrzej Trybulski, a wspomagali go szefowie działu sportowego - najpierw przez wiele lat Dawid Dobrucki, a w ostatnim okresie Łukasz Dudkowski.

(KAT)
FOT.: ARCHIWUM „GP-WO”



Barbara Szlachetka - fenomenalna biegaczka z Jelcza-Laskowic, otrzymała tytuł honorowego sportowca XV-lecia w regionie oławskim



Wicemistrz olimpijski Szymon Kolečki dwukrotnie zwyciężał w naszym plebiscycie i zdobył także tytuł sportowca XV-lecia

CIEŻARY

Po nominacji

Z Waldemarem Ostapskim, powołanym na trenera kadry narodowej junierek do lat 17 w podnoszeniu ciężarów - rozmawia Mateusz Czajka

- Gratuluję nominacji na trenera kadry junierek. To to niespodziewany świąteczny prezent?

- Liczyłem po cichu, że moja kandydatura przejdzie, aczkolwiek wiedziałem, że będzie niezwykle trudno. Ze wszystkich ubiegających się o to stanowisko, miałem najbardziej odważną koncepcję prowadzenia junierek do lat 17. Mój system przewiduje, że sztangistki na tym etapie rozwoju powinny się skupić na kształtowaniu cech charakteru, bo wyniki nie są najważniejsze. One przyjdą w późniejszym czasie, co nie znaczy, że nie cieszą już teraz.

Jest to okres dojrzewania, jeden z najtrudniejszych w rozwoju młodego człowieka. Wielu trenerów źle prowadzi trening w tym wieku i dobrze zapowiadające się zawodniczki nie robią takiej kariery, do jakiej mają predyspozycje. Komisja wybierająca trenera liczyła 13 osób, więc ciężko było wszystkich przekonać do swojej racji. Jednak udało się i to mnie cieszy. Teraz ciąży na mnie wielka odpowiedzialność, bo powierzono mi sztangistki, które mają być przyszłością polskich ciężarów. Mam nadzieję, że wywiążę się z powierzonego mi zadania.

- Od kiedy pan zaczyna pracę z kadrowiczkami?

- Już zacząłem, nawet podczas świąt siedziałem w siłowni i planowałem nadchodzący rok. Pierwsze zgrupowanie odbędzie się w lutym. Do tego czasu chcę poznać wszystkie sztangistki, by na zgrupowaniu zająć się już tylko przygotowaniem zawodniczek do startów międzynarodowych. W tym roku czekają moje podopieczne dwie ważne imprezy - mistrzostwa Europy i świata. Chcę wyselekcjonować najsilniejszą grupę sztangistek, aby do tych imprez przygotowywały się rzeczywiście najlepsze.

- Czy stanowisko trenera junierek do lat 17 zobowiązuje do nadzorowania trenerów klubowych?

- Trudno to nazwać nadzorem, bo nie mogę komuś nakazać, że ma zmienić cały system szkolenia. Moje zadanie polega na podpowiadaniu

innym trenerom. Wszystko będzie działało na zasadzie relacji koleżeńskich. Chcę, aby każdy trener klubowy współpracował ze mną i dołożył wszelkich starań, aby tak było.

- W kadrze jest Agata Grzegorek z MAKS Tytan Autoliv Olawa. Czy znajomość z klubu będzie jej pomagala?

- Wręcz odwrotnie, będzie jej trudniej niż dotychczas. Gdybym faworyzował swoją podopieczną, popełniłbym podstawowy błąd, jaki często robią szkoleniowcy. Agata będzie musiała udowodnić na podeście swoją wyższość nad pozostałymi dziewczynami. Jeżeli tak się nie stanie, trudno mi będzie przekonać komisję, że Agata jest najlepsza, bo mogę być posądzony o stronniczość. Jestem jednak dobrej myśli, bo ona jest w tej chwili jedną z najlepszych w Polsce w swojej kategorii wiekowej. Jej dotychczasowe najgroźniejsze konkurentki przeszły już do starszej grupy, więc ma realne szanse na wyjazd do Peru na mistrzostwa świata do lat 17. Agata ma o co walczyć, bo oprócz prestiżu będzie to fantastyczny wyjazd.

- Ponad 20 lat jest pan trenerem podnoszenia ciężarów, wychował pan wielu znakomitych sztangistów. Czy funkcja trenera kadry to największy sukces?

- Nie patrzę na nominację w kategoriach sukcesu. Jest to dla mnie wyróżnienie, które potwierdza, że została zauważona moja praca. Z ciężarami jestem związany ponad 30 lat, licząc karierę zawodniczą. Trenowaniem zajmuję się w 1989, w Polwicy. Wychowałem wielu dobrych sztangistów i to mnie cieszy. Nominacja na trenera kadry pokazuje, że uważano pracę Waldemara Ostapskiego w polskich ciężarach.

- Z kim pracuje się lepiej - z kobietami czy mężczyznami? Ma to dla pana jakieś znaczenie?

- Nie mogę odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie, ale jeżeli miałbym wybierać, to wolę pracę z kobietami. Podchodzą inaczej do treningów niż mężczyźni. Są bar-

dziej uważne i chcą się uczyć. Dziewczyny myślą o danej jednostce treningowej i o starcie, natomiast mężczyźni wychodzą daleko do przodu w swoich myślach i wyobrażają sobie, jak to będzie, kiedy osiągną coś w dźwiganiu. Mówi się, że kobiety są bardziej uczuciowe, bo potrafią płakać po nieudanym starcie. To prawda, ale za to szybciej dochodzą do siebie po porażce.

- Jako trener kadry narodowej będzie pan wyjeżdżał na zgrupowania i zawody. Przez to można zaniedbać obowiązki trenera klubowego...

- Nie sądzę, aby moja nominacja na trenera kadry junierek kolidowała z obowiązkami klubowymi. Zgrupowania kadry będą trwały maksymalnie 2 miesiące w roku. Przewiduję, że w 2011 nie będzie mnie tylko przez miesiąc. MAKS Tytan jest dla mnie najważniejszy, jemu będę poświęcał najwięcej czasu i serca. Nie zmienia to faktu, że musimy się przyzwyczaić do innego charakteru pracy. Marieta Gotfryd kończy kurs instruktora podnoszenia ciężarów i będzie mi pomagała. Podobne uprawnienia chce uzyskać mój podopieczny Tadek Biega.

Rozmawiałem też z prezesem Pawłem Łukaszem o moich nowych obowiązkach, i on wie, że klub jest dla mnie najważniejszy. Wyraził także chęć pomocy. Jest to przecież promocja podnoszenia ciężarów w Oławie i samego miasta.

- Czy ma pan już opracowany plan treningów dla swoich podopiecznych - najlepszych junierek do lat 17?

- Musiałem mieć już przed konkursem, bo na tym również opierała się moja praca pisemna. Przedstawiłem komisji plan na najbliższe dwa lata, mam taki czas na wykazanie się. Jeżeli nie popełnię żadnej gafy, to PZPC przedłuży ze mną umowę do 2014 roku. Tym razem związek zorganizował po raz pierwszy konkurs trenerów i wydaje mi się, że mój najgroźniejszy rywal to zlekceważył, dzięki temu moja kandydatura miała większe szanse. Oprócz planu treningowego musiałem opracować



Waldemar Ostapski będzie od Nowego Roku trenerem kadry narodowej junierek

program rozwoju moich zawodniczek na cztery najbliższe lata. Nikt nie robił tego wcześniej, dlatego musiałem do wszystkiego dochodzić sam.

- Trenował pan Szymona Koleckiego, Grzegorza Kleszcza i Marietę Gotfryd. Czy praca z reprezentacją junierek może otworzyć drzwi do kadry seniorów?

- Raczej tak, ale jest to melodia przyszłości. Teraz chcę się skupić na pracy z młodzieżą, bo to mi powierzono. Tak samo jak sztangiści, mam swoje ambicje trenerskie, ale do tego jeszcze długa droga. W przyszłym roku chciałbym obronić pracę magisterską, a później uzyskać tytuł trenera I klasy. Jeżeli to wszystko uda mi się osiągnąć, a do tego dojdą wyniki z juniorkami, to może się wykreować taka opcja. Nawet jeśli mi się nie

uda, to i tak będę miał satysfakcję, że prowadziłem najlepsze polskie juniorki do lat 17.

- Wracając do spraw klubowych, to rok 2010 można zaliczyć do udanych dla obu drużyn Tytana - kobiecej i męskiej?

- Jestem bardzo zadowolony z ich postawy. Kobiety zdobyły brązowy medal drużynowych mistrzostw Polski, o który nie było łatwo. Do ostatniego rzutu deptały im po piętach inne zespoły, ale moje "Tytanki" nie dały się wyprzedzić. Mężczyźni wykonali plan, jakim był awans do II ligi. To mnie cieszy, jak również fakt, że Polski Związek Podnoszenia Ciężarów utrzymał obecną formułę rozgrywek i nie zlikwidował III ligi, bo byłoby to niekorzystne dla męskich ciężarów. Byłem również zadowolonym z wprowadzenia

trzech rzutów, a nie jak do tej pory czterech, i tak też się stało. Na pewno zaliczam mijający rok do udanych.

- Czy w 2011 możemy się spodziewać następnych sukcesów drużynowych?

- Z dziewczynami chciałbym co najmniej powtórzyć wynik, czyli znaleźć się na podium mistrzostw Polski. Z mężczyznami jest realna szansa na miejsce w czołowej trójce. O te dwie pozycje będziemy walczyć. Najważniejsze, aby omijały moich podopiecznych kontuzje, bo w tym roku było ich sporo. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to będzie dobrze.

- Życzę panu powodzenia oraz sukcesów podopiecznym w 2011 roku.

PIŁKA NOŻNA

Podsumowanie rundy jesiennej w klasie "B" - gr. VII

Poniżej oczekiwań spisują się drużyny z powiatu olawskiego w rozgrywkach "bundesligi"

Nasi zawodzą

Przed sezonem wydawało się, że faworytami będą dwaj spadkowicze z klasy "A" - Błękitni Siedlce i Rzemieślnik Olawa oraz Burza-Dombud Chwalibóżyce i Rapid Domaniów, które od kilku lat należą do czołówki. Wszystkie te drużyny wyprzedził KP-86 Borek Strzelecki, który wrócił do "naszej" grupy po pięciu latach. Lider jesieni pewnie grałby nadal w grupie "strzeleckiej", ale do rozgrywek nie zgłosiły się dwa zespoły - Sokół II Lizawice oraz Replay Owczary. Z tego powodu DZPN przesunął ekipę z Borka Strzeleckiego do grupy "olawskiej". Niespodzianką była postawa Orła Święta Katarzyna oraz Polonii Pol-Mont Godzikowice.

1. KP-86 Borek Strzelecki

Najsolidniejszy zespół tej grupy. Odnosił osiem zwycięstw, a dwukrotnie zremisował. Ubiegły sezon zakończył na piątym miejscu w słabej grupie "strzeleckiej", a teraz zdeklasował pozostałe drużyny. To świadczy o sile tej drużyny, czy o słabości pozostałych? Raczej to drugie. Tegoroczny poziom rozgrywek jest niższy niż w poprzednich sezonach, więc najrówniej grający Borek wypracował aż sześciopunktową przewagę nad wiceliderem. W czwartej kolejce został liderem tabeli i do końca rundy jesiennej powiększał przewagę.

Bliscy pokonania go byli Błękitni Siedlce i Rzemieślnik Olawa, którzy na własnym boisku zremisowali. Bramki Błękitnych bronili z konieczności zawodnik z pola i zabrakło im skuteczności w ataku, a Rzemieślnik grał prawie 60 minut w osłabieniu po czerwonej kartce.

KP-86 będzie faworytem rundy wiosennej, ale niekoniecznie musi awansować do klasy "A". Mecze ze Startem Stanowice, Burzą-Dombud Chwalibóżyce, Loganem Witowice i Odrą Kotowice kończyły się jednobramkową wygraną. Tylko dwa spotkania zakończyły się wysokim zwycięstwem lidera - z LKS Kucharzowice 5:0 oraz Polonią Pol-Mont Godzikowice 4:0.

2. Burza-Dombud Chwalibóżyce

Poniżej oczekiwań. Przed sezonem nastąpiła zmiana trenera. Waldemara Wójcickiego

zastąpił Jakub Kalinowski. Jego celem miał być awans do klasy "A". Jednak chwalibóżykanie słabo rozpoczęli sezon. Najpierw bezbramkowo zremisowali w siebie z Rzemieślnikiem i przegrali w końcówce meczu ze Startem Stanowice. W czwartej kolejce ulegli Borkowi Strzeleckiemu 1:2, potem zremisowali z Błękitnymi Siedlce. Po pięciu grach Burza-Dombud plasowała się dopiero na ósmej pozycji. Forma podopiecznych Jakuba Kalinowskiego systematycznie rosła, ostatnie pięć jesiennych meczów to same zwycięstwa.

Jeżeli w przerwie zimowej nie dojdzie do zbyt nerwowych ruchów w klubie, a zespół będzie "w gazie" od początku wiosny, to powinien się liczyć w walce o awans do klasy "A".

Najlepszym zawodnikiem był bramkarz Maciej Stachowicz, a najsukuteczniejszym - Grzegorz Kędzior z dziewięcioma trafieniami.

Strzelcy:

Grzegorz Kędzior - 9 bramek, Marcin Hrydczuk - 7, Marcin Nędzarek - 4, Paweł Bekieszczuk, Michał Gózdź, Mariusz Markowski, Jacek Porzeżyński, Maciej oraz Tomasz Stachowiczowie - po 1.

3. Błękitni Siedlce

Spadkowicz z klasy "A". Tam również dokonano zmiany trenera. Rafała Kozinę zastąpił Andrzej Gancarczyk. Początek sezonu był pechowy dla siedlczan. W pierwszym meczu przegrali u siebie z Rapidem Domaniów po ewidentnym błędzie sędziego, który nie zauważył sygnalizacji asystenta o przeprowadzanej zmianie w gospodarzy. Arbiter puścił akcję po aucie i domaniowianie strzelili gola. W drugim spotkaniu Błękitni grali lepiej niż Rzemieślnik, ale zakończyło się podziałem punktów.

Później było znacznie lepiej - pięć zwycięstw oraz trzy remisy. Największym problemem była obsada bramki. Tomasza Kozinę zastępowali Piotr Dmytruszyński oraz Szymon Kozłowski. Po długim leczeniu kontuzji wrócił Piotr Dmytruszyński. Najpierw zaczął od bronienia, ale znacznie lepiej spisywał się w ataku.

Błękitni powinni włączyć się wiosną do walki o powrót do klasy "A".

Strzelcy:

Adrian Romaniak - 7 bramek, Marek Szoldra - 5, Piotr Dmytruszyński i Krzysztof Wierzbicki - po 3, Damian Kędzior i Łukasz Romaniak - po 2 oraz Mateusz Brudnicki, Paweł Mazurkiewicz, Bartłomiej Modliborski, Łukasz Rolka i gol samobójczy.

4. Polonia Pol-Mont Godzikowice

Największa niespodzianka jesieni. Czterech zawodników rozwiązanej rezerwy Sokoła Marcinkowice zasililo Polonię przed sezonem. Nowym grającym trenerem został Wojciech Jakobsze, a wspierali go Jacek Cygan, Grzegorz Rogowski i Jacek Rutkowski. Jednak ci zawodnicy nie grali we wszystkich meczach, co sprawiło, że poloniści kończyli słabiej rundę jesienną.

Początek sezonu godzikowiczów był rewelacyjny. Sześć zwycięstw (w tym wyjazdowy sukces z Rzemieślnikiem) i jeden remis, co sprawiło, że do X kolejki podopieczni Wojciecha Jakobszego byli wiceliderem, a po VII kolejce ustępowali liderowi gorszym bilansem bramkowym. Najsukuteczniejszym zawodnikiem jest grający prezes Łukasz Reder - strzelec sześciu bramek.

Strzelcy:

Łukasz Reder - 6, Rafał Bielecki - 5, Szymon Szymański - 4, Krzysztof Charęza, Krzysztof Jastrzębski, Marek Karski i Grzegorz Wodziński.

5. Rzemieślnik Olawa

Rozczarowanie rundy jesiennej. Spadkowicza z klasy "A" prowadził Artur Pohoriło, który zastąpił Mariusza Iwana. W kadrze nie nastąpiły większe zmiany przed sezonem, więc kibice spodziewali się walki o awans. Rozpoczęło się od remisów z Burzą-Dombud Chwalibóżyce oraz Błękitnymi Siedlce, ale później olawianie łatwo tracili punkty. Rzemieślnik sześć razy zremisował w dziesięciu meczach.

Końcówka rundy była bardziej udana. Podopieczni Artura Pohoriły zdobyli siedem punktów w trzech kolejkach kończących rundę. W ostatnim pojedynku zremisowali z liderem, choć prawie 60 minut grali w osłabieniu, po czerwonej kartce Bartłomieja Raclawskiego. O sile ataku decydowali

bracia Nikodemowie, którzy razem strzelili 13 bramek - z 18 uzyskanych przez Rzemieślnika.

Strzelcy:

Karol Nikodem - 6 bramek, Bartłomiej Nikodem - 5, Maciej Janicki i Mateusz Nikodem - po 2, Mateusz Nieckarz, Marcin Opoń i Szymon Standio.

6. Orzeł Święta Katarzyna

Udany początek sezonu i trzecia lokata w tabeli po VII kolejce. Kibice Orła byli zaskoczeni dobrą postawą swoich ulubieńców. Jednak porażki z Borkiem Strzeleckim, z Chwalibóżykami i z Siedlcami sprowadziły Orła na ziemię. Środek tabeli był celem drużyny, którą w przerwie letniej przejął Wiesław Szydłowski. Grający trener i Andrzej Staniszewski przeszli z Szaluny Zębice i byli silnym wzmocnieniem.

Strzelcy:

Andrzej Gniewkowski - 7, Rafał Kohyt - 4, Damian Nowak i Michał Zapal - po 2, Wiesław Szydłowski i Jarosław Plewa.

7. Start Stanowice

Najmłodszy zespół w grupie, średnia wieku wynosi 19 lat. Prowadził go grający trener Piotr Kwiatkowski. "Młode wilczyki" narobiły dużo strachu drużynom z czołówki po zwycięstwie nad Chwalibóżykami w drugiej kolejce. Ten mecz wygrali dzięki walce do końca, podobnie jak remis z Orłem Święta Katarzyna. Start przegrywał z Orłem 0:2, ale zremisował w doliczonym czasie gry, dzięki główkom Karola Charysza. Ten zawodnik miał być zmiennikiem pary napastników Łukasza Grabiec - Michał Maczuga, a stał się podstawowym i najsukuteczniejszym piłkarzem Startu. O słabszej postawie stanowiczów w pozostałych grach zadecydował brak bramkarza. Wojciech Gnatowicz doznał kontuzji wkrótce po wyleczeniu innego urazu. Zastępowali go z konieczności Łukasz Grabiec, który w poprzednich sezonach należał do najsukuteczniejszych zawodników, oraz Paweł Sajór.

Strzelcy:

Karol Charysz - 5, Łukasz Grabiec - 3, Michał Maczuga, Wojciech Półrolniczak, Patryk Urbański i Michał Włodarczyk



W takich trudnych warunkach przyszło grać Rzemieślnikowi z liderem

- po 2 oraz Piotr Kwiatkowski i Przemysław Lubecki.

8. Logan Witowice

Stracona jesień. Celem drużyny była pierwsza trójka, a po rundzie jesiennej jest dopiero ósma. Witowiczanie ponieśli sześć porażek, ale poza przegraną z Chwalibóżykami 1:4, inne były jednobramkowe. W III kolejce Logan zremisował u siebie z Rzemieślnikiem, wygrał trzy mecze z drużynami, które plasują się w dole tabeli.

Strzelcy:

Kamil Mycka - 7 bramek, Piotr Wartownik - 4, Mateusz Łagodziński - 2, Piotr Chytry, Łukasz Kościelak, Jacek Łagodziński, Adam Michniewicz, Dawid Motyka i Krzysztof Motyka.

9. Rapid Domaniów

Blamaż. Drużyna, która przez kilka sezonów była w czołówce klasy "B", zajmuje po jesieni trzecie miejsce od końca. Rozpoczęła sezon od szczęśliwego zwycięstwa w Siedlcach. Później przyszła seria czterech porażek. Potem forma pięła się w górę - remis z Rzemieślnikiem i dwa zwycięstwa, a na koniec dwie porażki.

Domaniów ma potencjał na mocną drużynę w klasie "A", ale od wielu lat jest to niemożliwe przez "miejscowe piekielko". Przekonali się o tym wszyscy prowadzący tę drużynę. Przed sezonem podziękowano za współpracę Bogdanowi Polanowskiemu, a nowy trener Jan Bednarz szybko stracił posadę.

Strzelcy:

Łukasz Drabczak - 5, Dawid Czaniecki, Sławomir Markiewicz i Kamil Zelmanowicz - po 2, Jan Dumański, Piotr Kłodziński, Grzegorz Sobiak i Paweł Żurek.

10. LKS Kucharzowice

Beniaminek. Po rocznym pobycie w klasie "C" nie jest to

już taki przysłowiowy chłopiec do bicia. Potrafi kasać, o czym przekonała się Odra Kotowice, przegrywając w Kucharzowicach, oraz Błękitni Siedlce, którzy zremisowali 3:3.

Na wiosnę zapewne drużyna z Kucharzowice pokusi się o następne niespodzianki.

Strzelcy:

Maciej Zarówny - 7, Tomasz Grzybek - 3, Michał Curył i Mirosław Książczyk - po 2 oraz Krzysztof Łopuch.

11. Odra Kotowice

Czerwona latarnia. Straty kadrowe z przerwy wakacyjnej okazały się zbyt dotkliwe i dotychczasowy średniak "bundesligi" jest teraz najsłabszym zespołem w tej grupie. Odra wygrała tylko z Rapidem Domaniów, ale poniosła kilka jednobramkowych porażek - z Orłem Święta Katarzyna, Startem Stanowice, LKS Kucharzowice, KP-86 Borek Strzelecki oraz z Błękitnymi Siedlce.

Przy lepszej dyspozycji i większym szczęściu kotowiczanie mogą sprawić niespodzianki w rundzie rewanżowej, o ile nie dojdzie do rozpadu drużyny. Miejmy nadzieję, że działacze Odry zrobią wszystko, aby ją wzmocnić i szybko zapomnieć o fatalnej jesieni.

Strzelcy:

Paweł Majewski - 5 bramek, Grzegorz Skoczyła - 4, Marcin Łużny i Szymon Stachurski - po 2, Mirosław Centka, Mateusz Happel i Krzysztof Majewski oraz gol samobójczy.

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. KP-86 BOREK STRZEL	26	27:10
2. BURZA-DOMBUD CHW	20	26:11
3. BŁĘKITNI SIEDLCE	19	27:17
4. POL-MONT GODZIKOWICE	19	19:16
5. RZEMIEŚLNIK OLAWA	15	18:12
6. ORZEŁ ŚW. KATARZYNA	15	17:19
7. START STANOWICE	13	18:24
8. LOGAN WITOWICE	10	19:19
9. RAPID DOMANIÓW	10	15:18
10. LKS KUCHARZOWICE	4	15:38
11. ODRĄ KOTOWICE	3	17:34

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A” seniorów - gr. III

Burza Bystrzyca nie zaliczy rundy jesiennej do udanych. Miała walczyć o awans, a jest szóste miejsce

Bystrzyczanie zdobyli 21 punktów i do lidera rozgrywek LZS Sokolniki Małe tracą dziesięć punktów. Wygrali sześć meczów, trzy zremisowali i ponieśli cztery porażki. Strzelili rywalom 19 goli, a stracili 14.

Niepokonani u siebie

Burza wykorzystywała przeważnie atut własnego boiska. Z sześciu rozegranych meczów wygrała cztery i dwa zremisowała. Cieszy nieprzegraniem spotkania u siebie, ale nie stanowi satysfakcji strata punktów z Dębem Dobroszyce i Długoleką. Te drużyny zajmują dziewiąte i ostatnie miejsce w tabeli, więc remis nie zadowala sympatyków Burzy.

Grali w kratkę

Goszczą najlepszych

Pocieszające dla bystrzyczkich piłkarzy jest to, że w rundzie wiosennej będą grali na własnym boisku z sześcioma drużynami z czołowej ósemki. Może to mieć ogromne znaczenie dla końcowego układu tabeli i stawia Burzę w komfortowej sytuacji. Problemem jest teraz to, żeby wykorzystać atut własnego boiska, którego jesienią, po wiosennej powodzi, nie mieli i z konieczności w roli gospodarza występowali najpierw w Dobrzyniu, a potem w Olawie.

Grają różnie

Bołączką drużyny jest niestabilizowana forma. Gubi seriami punkty, by później wygrać kilka meczów. Zespół rozpoczął sezon od wygranej we Wrocławiu. Dwa kolejne

mecze nie przyniosły kompletu punktów. Po niepowodzeniach nastąpił nagły zwrot i bystrzyczanie wygrali trzy spotkania. Do końca rundy wiodło im się w kratkę, na przemian wygrywali, remisowali i przegrywali. Zadaniem trenera jest ustabilizowanie formy podopiecznych, aby drużyna włączyła się do walki o awans.

Nie tracą

Burza dysponuje najlepszą linią obrony w tej grupie klasy „A”. Podobnie jak Polonia Miłoszyce, straciła tylko 14 goli, najmniej w rundzie jesiennej. W tej formacji najczęściej spotkań zaliczyli Robert Korczowski i Grzegorz Kopertowski, nie grali tylko w jednym meczu. Tomasz Kościuk bronił natomiast we wszystkich jesiennych spotkaniach.

Mało strzelają

Koncentrowanie się na grze obronnej sprawia, że Burza zdobywa niewiele goli. Tylko cztery drużyny strzeliły mniej bramek niż dziewiętnaście, a tyle zdobyli bystrzyczanie. Ale coś za coś.

Strzelcy bramek: Piotr Walęciak - 7, Patryk Dobrzański - 6, Michał Gałaszewski - 2, Grzegorz Kopertowski - 2, Sławomir Dutka - 1 i Artur Strzemełowski - 1.

Dobry środek

W pomocy bardzo dobrze prezentują się Sławomir Dutka, Artur Strzemełowski, Kazimierz Wojciechowski i Mateusz Wojciechowski. To przez nich przechodzi większość akcji ofensywnych. Sławek, obok Walęciaka, jest najlepszym asystentem w drużynie.



Piotr Walęciak (z lewej) często godził się z rolą rezerwowego. Na pierwszym planie Kazimierz Wojciechowski

“Ławka” Piotrka

Najsukuteczniejszy egzekutor Burzy często pełnił rolę rezerwowego. Piotrek Walęciak, bo o nim mowa, ma wiele obowiązków zawodowych i praca nie zawsze pozwala mu na treningi. Trener jest konsekwentny i stawia na piłkarzy, którzy

uczestniczą w zajęciach przez cały tydzień. Ten napastnik pokazuje, że pomimo braku treningów jest wartościowym zawodnikiem i warto się zastanowić, czy czasem nie należy odstąpić od żelaznej reguły.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A” seniorów - gr. IV

Udanie zaprezentowały się w rundzie jesiennej zespoły LZS Stary Śleszów oraz Świtez Wiązów

Obie drużyny spadły w poprzednim sezonie z klasy okręgowej. W obecnych rozgrywkach walczą o powrót do okręgówki. Bliżej tego jest drużyna ze Śleszowa,

która pewnie prowadzi. Jesienią zdobyła 34 punkty i wyprzedza Ognisko Przeworno o 6 punktów. Śleszowianie stracili tylko cztery punkty - po jednym remisie i porażce. Zaaplikowali rywalom 34 gole, tracąc dziesięć. To najlepsze wyniki w tej grupie. Śleszów zdobył komplet punktów na własnym boisku, wygrywając siedmiokrotnie. Najlepiej prezentował się z Czarnymi Kondratowice - zwycięstwo

4:0, z Nefrytem Jordanów Śląski - 6:2 i Lotosem Gaj Oławski - 5:0. Komplet punktów zdobył również w derbowym pojedynku ze Świtezią Wiązów, wygrywając 2:0. Tylko kataklizm może przeszkodzić w awansie do klasy okręgowej.

Świtez Wiązów spisała się nieco gorzej. W trzynastu meczach zdobyła 25 punktów. Siedem razy wygrała, cztery zremisowała, a dwukrotnie schodziła z bo-

iska pokonana. Wiązowianie strzelili 32 gole, o dwa mniej niż śleszowianie, a stracili aż 23. Na własnym boisku przegrali raz, ze Śleszowem. Najlepsze zawody rozegrali wiązowianie w Gaju Oławskim, wygrywając z Lotosem 5:2.

TEKST I FOT:
MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl



Marek Budny (z prawej) był pewnym punktem Świtezi Wiązów



Śleszowianie często cieszyli się po meczu z trzech punktów

Dominacja Starego Śleszowa

reklama

WYPOŻYCZALNIA DVD - VIDEO

PIOTR RZĄDKOWSKI - 602448610

Olawa, ul. Brzeska 13, tel. 602448610

NOWOROCZNA LISTA HITÓW

- STARCIE TYTANÓW - przygodowy
- WYBUCHOWA PARA - akcja
- JONAH HEX - przygodowy
- FANFAN TULIPAN - przygodowy
- INCEPCJA - thriller
- FUJARY NA TROPIE - komedia sens.
- PRAWO DO WOLNOŚCI - sensacyjny
- PREDATORS - science fiction
- SEKS W WIELKIM MIEŚCIE 2 - kom.
- FURIA - akcja
- ROZPALIĆ OGIEŃ - thriller
- IRON MAN 2 - science fiction
- SALT - akcja
- WYSPA TAJEMNIC - thriller
- PRAWO BROOKLINU - sensacyjny
- FAST FOOD NATION - komedia
- DWAJ BRACIA - familijny
- ODLÓT - bajka

31 GRUDNIA (piątek)
WYPOŻYCZALNIA
CZYNNA OD 10.00 DO 15.00

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy
Piotr Rządkowski

UBEZPIECZA NAS Allianz

CZYNNE: poniedziałek - piątek 12.00 - 19.00, w soboty 11.00 - 16.00, w niedziele i święta NIECZYNNE

iBRICOMAG SKŁADY DOM I OGRÓD

**KABINY
PRYSZNICOWE**



**KARNISZE
METALOWE
I DREWNIANE**



TYLKO DO KOŃCA 2010 r. CENY BEZ

VAT

RABAT UDZIELANY OD CEN NA KASIE

**OŚWIETLENIE
STOJĄCE I WISZĄCE**



KARTA STAŁEGO KLIENTA



KARTA WYDAWANA JEST FIRMIE LUB PRYWATNEJ OSOBIE PRZY JEDNORAZOWYM ZAKUPIE NA KWOTĘ 500 ZŁ (RABAT PODSTAWOWY 3%)

PRZY PRZEKROCZENIU ZAKUPÓW ŁĄCZNIE NA KWOTĘ 3000 ZŁ DODAJEMY DO RABATU PODSTAWOWEGO +1%(3%+1%=4%)

PRZY PRZEKROCZENIU ZAKUPÓW ŁĄCZNIE NA KWOTĘ 6000 ZŁ DODAJEMY DO RABATU PODSTAWOWEGO +1%(4%+1%=5%)

PRZY PRZEKROCZENIU ZAKUPÓW ŁĄCZNIE NA KWOTĘ 10000 ZŁ DODAJEMY DO RABATU PODSTAWOWEGO +1%(5%+1%=6%)

RABATY NIE OBEJMUJĄ WSZYSTKICH PRODUKTÓW Z OFERTY SKLEPU (TOWARY Z GAZETKI/PROMOCYJNE), TOWARY Z ZAMKNIĘTĄ CENĄ W SYSTEMIE

iBRICOMAG

SKŁADY DOM I OGRÓD

KUPUJ TANIEJ, ŻYJ LEPIEJ

PRZY ZAKUPACH JEDNORAZOWYCH POWYŻEJ 1000 ZŁ MOŻNA NEGOCJOWAĆ RABAT SPECJALNY Z KIEROWNIKIEM ZMIANY, ALE TEN ZAKUP NIE BĘDZIE DODAWANY DO OBROTU SUMOWANEGO NA KARCIE KLIENTA.

**ZOSTAŃ NASZYM STAŁYM KLIENTEM I ODBIERZ KARTĘ RABATOWĄ.
INFORMACJA W KASIE GŁÓWNEJ SKLEPU.**

GODZINY PON-SOB 8.00-21.00
OTWARCIA: NIEDZ. 10.00-18.00

49-300 BRZEG, ul. ŁOKIETKA 24b
tel. 77-444-53-55,
77-444-53-72, 77-444-47-20 (OBOK KAUF LANDU)



iBRICOMAG
SKŁADY DOM I OGRÓD

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Gładź szpachlowa "MEGARON GT-120"

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena za 1 kg: 1,50 PLN.



- biała
- grubość warstwy: 3-5 mm
- opakowanie: 20 kg

ŁATWOSZLIFOWALNA

29⁹⁶

cena
za opakowanie

TWOJ FUNDAMENT FINANSOWY



DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

WROCLAW BIELANY, ul. Czekoladowa 3, tel. 71/ 33 46 100, fax 71/ 33 46 200
Zapraszamy: Pon. - Sob. 7.00 - 21.00; Nd. 9.00 - 20.00
WROCLAW KORONA, ul. Krzywoustego 126, tel. 71/ 32 08 100, fax 71/ 32 08 200
Zapraszamy: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00
WROCLAW GRANICZNA, ul. Graniczna 2a, tel. 71/ 39 53 100, fax 71/ 39 53 200
Zapraszamy: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00

www.castorama.pl

W numerze, m. in.: Z pomocą dla bezrobotnych * Co u pana słyhać towarzyszu sekretarzu? * Sowietci wracają do domu? * Z kart historii * Czy Czarna Madonna jechała do Oławy? * Oszustwo ma jedno imię * Dla kogo mieszkanie? * Zmartwychwstał „Moto-Jelcz“ Oława * Nie czyń drugiemu między drzwi.....

WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

nr 1

Oława,
15 listopada
1990 rok

CE NA: 1000 Zł

Obchody

Święta Niepodległości w Oławie

11 listopada zawsze kojarzyć będziemy z wolną, demokratyczną Polską. Wszyscy mamy nadzieję, że po zbliżających się wyborach prezydenckich Polska będzie już w pełni suwerenna i w pełni demokratyczna. Z takimi nadziejami obchodzili oławianie Święto Niepodległości. W niedzielę 11 listopada 1990 r. o godz. 15.00 w kościele Matki Boskiej Pocieszenia odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny, koncelebrowana przez proboszczów trzech oławskich parafii, przy udziale licznych delegacji, reprezentujących różne organizacje społeczno-polityczne miasta. Wśród nich honorowe miejsce zajmowali członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Związku Sybiraków. Członkowie oławskiego oddziału SZŻAK z dumą prezentowali swój piękny sztandar, który został poświęcony w trakcie Mszy Świętej. Po jej zakończeniu uczestnicy wraz z pocztami sztandarowymi udali się do Miejskiego Ośrodka Kultury. Po drodze zatrzymano się na kilka minut przy tablicy z nową nazwą głównej ulicy w mieście. Dawna nazwa „Marcelego Nowotki” została uchwalona Rady Miejskiej zmieniona na ulicę 11 Listopada. Krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Miejskiej — Waldemar Wiązowski a następnie uroczystość odsłonięto tablicę z nową nazwą ulicy.

O godz. 16.30 w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczysta akademii z okazji 72 rocznicy Odzyskania Niepodległości. Zgromadzonych przywitał kierownik Regionu Rządowej Administracji Ogólnej w Oławie — Stanisław Kałuża. Następnie referat okolicznościowy przedstawiła burmistrz Miasta Oława — Janina Stelmazek. Po niej głos zabrał wójt Gminy Oława — Mirosław Kulesza, który m.in. nawiązał do ścisłych związków wydarzeń z listopada 1918 r. i z sierpnia 1980 r.

Po części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu zespołu recytatorskiego uczniów Liceum Ogólnokształcącego z Oławy oraz zespołu muzycznego „FC Bongola”.

KAT

* * *

STATUT MIASTA

Zarząd Miejski prosi obywateli, zakłady pracy, szkoły i instytucje a także organizacje społeczno-polityczne o zgłaszanie zapotrzebowania na egzemplarze STATUTU MIASTA, naszą gminną konstytucję, uchwaloną przez Radę Miejską w dniu 26 września br. Przewidywany koszt jednego egzemplarza — 3 tys. zł. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Rady Miejskiej — Oława, Pl. Zamkowy 15, tel. 33-053.

ROZMOWA Z BURMISTRZEM OŁAWY — dr inż. JANINĄ STELMASZEK

Oddać ratusz za stare długi?



— Zostawiła Pani uczelnię, pracę naukową, dydaktyczną, której poświęciła Pani 25 lat, i zgodziła się pełnić tę trudną i niewdzięczną funkcję. Czy to nie żal...?

— Nie ma czego żałować. Nowa praca może przecież przynieść zadowolenie, jeśli oczekiwania uda się spełnić. Trzeba służyć społeczeństwu i pomagać ludziom. Ta funkcja jest zaszczytem, ale gdy nie można dokonać wszystkiego, czego się pragnie — nie daje zadowolenia.

Poprzednie władze miasta pozostawiły nam w spadku długi w wysokości 11 mld zł, których do końca roku nie będziemy w stanie spłacić.

Borykanie się z nimi to największy problem, trzeba przecież płacić za elektryczność w mieście, pensje nauczycielom, zasiłki tym, co są na liście...

Na początku roku narzucono Urzędowi dochód miesięczny w wysokości 3 mld 200 mln, realnie zaś wynosił on w poprzednich miesiącach w granicach 1 mld złotych. Wszystkie wydatki muszą być oczywiście realizowane w 100%. Łatwo się doliczyć 2 mld braków w rozliczeniu miesięcznym. Wszelkie pisma do województwa i ministra przemysłu w sprawie odprawiania podatków do budżetu miasta załatwiane są odmownie, oni też nie chcą tych dochodów stracić.

W tej sytuacji, kto wie, czy nie trzeba będzie pozbyć się mienia i za długi w postaci pożyczek udzielonych poprzednim władzom oddać np. ratusz. Na razie załatwiamy tylko potrzeby bieżące, jak pomóc w tych warunkach najuboższym? Mogę więc tylko oczekiwać niezadowolenia ze strony społeczeństwa. Ludzie często myślą, że nie chcemy im pomóc, a my po prostu nie możemy. Mogą powiedzieć coś dobrego zazwyczaj milczą, ci zaś, którzy wiele oczekują, będą mówić źle. Mimo to, jak powiedziałam, nie żałuję tej decyzji. Zawsze chciałam nieść pomoc drugiemu człowiekowi bardzo konkretnie i bezpośrednio, a ta funkcja mimo wszystko daje taką możliwość.

— Najbardziej i ich los to największa troska władz miasta?

— Tak, idą czasy coraz cięższe, rosną ceny, wielu z nich nie wiąże końca z końcem, szczególnie tych najuboższych,

ślabszych. W tym miejscu miałabym taką uwagę. Są wśród nas ludzie zamożni, o wysokich dochodach, ale w elu z nich nie dostrzega obok siebie człowieka potrzebującego, borykającego się z nędzą. W wielu rodzinach dzieci głodują. Żyją też tak, jak w Szkole Podst. Nr 1, gdzie 50 uczniów potrzebuje elementarnej pomocy, a niektórzy z nich proszą o mieszkanie w Domu Dziecka, bo tam będą mieli co jeść. Matka Teresa z Kalkuty i fowodniła, że nawet garścią ryżu można się podzielić, a przecież nasze, chrześcijańskie w większości społeczeństwo, ma o dyspozycji nieco więcej...

Akcje charytatywne prowadzone przez Kościół dają niestety niewielkie w stosunku do potrzeb dochody, należy tu oczekiwać współpracy całego społeczeństwa, organizacji społecznych, instytucji, pedagogów. Uważam ponadto, że taka pomoc powinna być udzielana godnie, w cichości,

(Dokończenie na str. 4)

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer naszej lokalnej gazety. Jej tytuł, mamy nadzieję, w pełni odzwierciedla naszą koncepcję tego pisma. Nie jesteśmy gazetą partyjną, nie zamierzamy lansować żadnych programów, koncepcji politycznych czy ekonomicznych. Pragniemy adresować nasze publikacje do wszystkich mieszkańców miasta i okolic wnosząc się ponad wszelkie podziały. Nie zamierzamy proponować Czytelnikom rozpraw politycznych, aktualnych ocen działalności rządu, ponieważ jest to domena gazet i autorów o pewnym doświadczeniu, wiedzy, przygotowaniu oraz zasięgu ogólnopolskim.

Bliskie nam będą sprawy obywatelskie, historia i teraźniejszość Oławy, jej sukcesy i niepowodzenia. Będziemy prowadzić stały dialog z mieszkańcami, wsłuchiwać się pilnie w głosy oławian na tematy aktualne, historyczne i koncepcje przyszłości naszego miasta.

Zwrócimy uwagę na sprawy najpilniejsze i dotyczące każdego — porządku i bezpieczeństwa, czystości i higieny życia, kultury stosunków międzyludzkich i ich sprawiedliwości oraz, co uznajemy za bardzo ważne, ochrony środowiska. Ten ostatni problem w sposób szczególny dotyczy Oławy i jej mieszkańców, z uwagi na działalność znajdujących się w środku miasta zakładów przemysłowych.

Pragniemy rejestrować ważniejsze wydarzenia kulturalne, naukowe, oświatowe i sportowe, odnotowywać sukcesy oławian w tych dziedzinach w mieście i poza nim. Interesować nas będą również problemy całej Ziemi Oławskiej, sprawy okolicznych wsi i ich mieszkańców. Do nich również adresujemy naszą gazetę, ich również zaliczamy do grona naszych stałych Czytelników.

Bardzo będzie nam zależało na kulturze słowa i myśli. Dbać będziemy o poszanowanie godności każdego człowieka, krzewienie kultury politycznej i kultury dyskusji. Na tym też poziomie chcemy utrzymać nasze pismo i dialog z odbiorcami.

Oczekujemy na listy z uwagami i propozycjami. Zapraszamy wszystkich naszych Czytelników do współpracy i wierzymy, że będzie ona miła i satysfakcjonująca.

REDAKCJA

Co u pana słysząc?

Rozmowa z byłym I sekretarzem Komitetu Miejskiego byłej PZPR w Oławie — **ANTONIM SOKOŁOWSKIM**.

— No właśnie, co u Pana słysząc, To-
warzyszu Sekretarzu?

— Po pierwsze — już nie „towarzyszu”, a po drugie — nie „sekreтары”. W naszej partii, tj. w Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), obowiązuje formuła zwracania się po „imieniu” — zaproponowana przez naszego szefa — Aleksandra Kwaśniewskiego. Nie jestem już sekretarzem, lecz pełnomocnikiem SdRP na rejon oławski, obejmujący na razie gminy starego powiatu oławskiego, ale już wkrótce będzie on prawdopodobnie dostosowany do granic Rejonu Administracji Rządowej.

— Jak silni jesteście obecnie?

— Wie pan, dziś nie wszyscy chcą się oficjalnie przyznawać do przynależności, zwłaszcza, że jesteśmy przecież partią postpepperowską, po której pozostała spalona ziemia. W rejonie funkcjonują obecnie 4 koła (w gminach: Czernica, Św. Katarzyna, Jelcz-Laskowice i Oława). Na naszego kandydata na prezydenta, Włodzimierza Cimoszewicza, zebraliśmy blisko 500 podpisów, podczas gdy Unia Polityki Realnej, na Korwiną-Mikke — tylko ok. 160. Obecnie jest w naszych szeregach 10 nowych członków, którzy wcześniej nie należeli do PZPR.

— Z czego się utrzymujecie?

— W Oławie, jedne źródło dochodów to składki członkowskie i dobrowolne wpłaty od sympatyków. Składki zbieramy również na zasadzie dobrowolnych wpłat. Na szczeblu centralnym i wojewódzkim mamy udziały w kilku spółkach.

— Pan jest pracownikiem etatowym. Ile więc Pan zarabia?

— Nie ma się czym specjalnie chwalić i nie jest to tajemnicą. Otrzymuję pobyty w wysokości 880 tys. zł (wraz ze wszystkimi dodatkami).

— W wyborach do samorządów wypadliście miżernie!

— Wie pan, jak się startuje z takiej pozycji?! W Oławie wystawiliśmy 5 kandydatów i żaden nie przeszedł. Ale w Jelczu-Laskowicach wprowadziliśmy do Rady trzech, choć jeden z nich nie bardzo się już do nas przynaję.

— Porozmawiajmy teraz trochę o przeszłości. I sekretarzem Komitetu Miejskiego został Pan w czerwcu 1981 roku...

— Byłem wówczas członkiem NSZZ „Solidarność”...

— Ale po apelu towarzyszy Zofii Grzyb pewnie Pan z niego wystąpił?

— Nie. Wystąpiłem wówczas, gdy zrozumiałem, że „Solidarność”, zamiast związkiem zawodowym, stała się, za sprawą kierownictwa, organizacją polityczną.

— Przez ponad 8 lat, w tym w najcięższym okresie stanu wojennego, był

Pan najważniejszą figurą w mieście. Jest Pan więc w dużym stopniu odpowiedzialny za wszystko co złe z tego okresu: nie-
trafne i ślamazarnie realizowano inwestycje, klęskę ekologiczną, całkowity zastój w budownictwie mieszkaniowym, ruinę starej substancji mieszkaniowej, znaczny wzrost patologii społecznej, zwłaszcza alkoholizmu, palowanie ludzi, w tym starych, schorowanych kobiet, zjeżdżających „na działki” do Domańskiego...

— W dniu dzisiejszym można nam przypisywać wszystkie grzechy. Na temat Domańskiego nie chcę się tu w ogóle wypowiadać, gdyż już raz stałem się ofiarą manipulacji prasowej. Nie słyszałem natomiast o choćby jednym przypadku palowania ludzi na działkach. Wiele rzeczy, o których Pan tu mówi, należałoby rozpatrywać w szerszym kontekście — na tle sytuacji w całym kraju. Tu, na naszym oławskim gruncie, rozdzieliłem funkcje administracyjne od politycznych. Ja nie byłem młotą do zamykania. Wiele zaniedbań, o których Pan wspomina, wynikało właśnie z niedoinwestowania. Ciągłe musiałem wymuszać wszelkie inwestycje. Np. ciepłownia miejska została zaplanowana i zlokalizowana w 1974 i miała ruszyć już w 1978 roku. Ale wówczas przeniesiono cały rozwój budownictwa do Laskowic — i to była główna przyczyna wieloletniego zastój w Oławie. Budownictwo hamował właśnie brak ciepłowni. Dlatego usilnie zabiegałem o jej uruchomienie.

— Mówi Pan o rozdzieleniu funkcji administracyjnych od politycznych, ale przecież to Pan z Egzekutywą decydował o obsadzie prawie wszystkich stanowisk w mieście!

— W latach osiemdziesiątych, w tzw. nomenklaturze Komitetu, było tylko 5 kierowniczych funkcji: naczelnika miasta, dyrektorów MPKIM, ZTS „Erg” i Huty „Oława” oraz prezesa WSS „Społem”.

— WSS „Społem” to, zdaje się, była spółdzielnia, a szef tej firmy zawsze pełnił funkcję jako prezes z wyborów???

— Tak. W 1984 roku dostaliśmy instrukcję, aby w organa spółdzielcze raczej nie ingerować.

— Sporo emocji budziło zakończenie waszej działalności jako Komitetu PZPR. Po mieście krążyła plotka, że w pośpiechu i potajemnie likwidowaliście kompromitujące materiały, jak np. listy uczestników pielgrzymek do Częstochowy, listy tych którzy nie uczestniczyli w pochodach pierwszomajowych, bądź w różnego typu farsach wyborczych...

— Takich materiałów u nas nigdy nie było. Za działalność Służby Bezpieczeństwa ja nie mogę brać odpowiedzialności. Nasze materiały archiwalne przekazywaliśmy do archiwum Komitetu Wojewód-

kiego. Teczki osobowe każdy członek miał prawo u nas odebrać. Niszczaliśmy natomiast całe sterty różnego typu broszur, jak np. „Notatniki lektora KC”, czy nawet przemówienia W. Jaruzelskiego. Inną sprawą są liczne donosy, które do nas napływały. Większość z nich to anonimowe, którym nigdy nie nadawaliśmy biegu. Teczkę z tymi donosami nadal u siebie pieczętujemy... A propos wyborów — czy ostatnie wybory samorządowe nie były farsą, skoro wzięło w nich udział tylko 45% uprawnionych do głosowania?

— Zajmuje Pan wraz z ZSMP dwa pokoje na III piętrze gmachu, opustoszałego od stycznia br. Czy nie czuje się Pan trochę tak, jak hrabia Lubomirski, któremu bolszewicy odbierali pałac w 1944 roku?

— Nie, ale mam wiele żalu do władz miasta, że przez tak długi czas nie rozwiązały sprawy tego gmachu. Odmówiło Bankowi PKO, instytucji tak bardzo potrzebnej w mieście, i to chyba tylko dlatego, że jego szefem miał być mój były zastępca — p. Ratajczak. A jest to, moim zdaniem, z terenu Oławy jeden z najlepszych kandydatów na taką funkcję.

— Tak, tylko że umowę z bankiem podpisywaliście panowie 15 grudnia ub. roku, czyli p. Ratajczak podpisywał ją jak gdyby sam z sobą?

— Umowę podpisywali przedstawiciele KW PZPR i dyrekcji PKO we Wrocławiu. Poza tym, p. Ratajczak nie pracował już od 5 lat w Komitecie.

— Jeśli już o budynku mowa, to chciałbym wyjaśnić, kto podjął decyzję o zamalowaniu zabytkowego tympanonu — no, co prawda, już też, w pewnym sensie, z zabytkowym napisem „PZPR”?

— Nie pamiętam, to już było zrobione przede mną. Za mojej kadencji napis ten tylko odświeżaliśmy. Znajdujący się na tympkanie relief został zdjęty i leży u nas, na strychu.

— Rozmowę z Panem rozpoczęliśmy cykl prezentowania organizacji społecznych i politycznych Oławy. Czy chciałby Pan na zakończenie, za naszym pośrednictwem zwrócić się z czymś do naszych Czytelników, mieszkańców Oławy?

— Chcę tylko powiedzieć, że nie powinniśmy dzielić ludzi na nomenklaturę i komuny, jako tych najgorszych — z jednej strony, a tylko na tych nowych, z „Solidarności” jako najlepszych — z drugiej strony. W Oławie jest, mieszka i pracuje wielu bezcennych ludzi, którzy kiedyś nosili legitymację PZPR i nie można już na zawsze z nich zrezygnować!

— Dziękuję za rozmowę!

Rozmawiał:

Krzysztof Andrzej Trybalski

☆ KRONIKA ☆

WOLNIEJ, MĘŻCZYŹNI!

Urząd Stanu Cywilnego informuje, że w mieście i w gminie Oława w październiku 1990 r. urodziło się 118 dzieci, w tym 51 dziewczynek i 67 chłopców.

Związek małżeński zawarło 37 par. Zmarło 35 osób, w tym 10 kobiet i 25 mężczyzn. Co się dzieje? Trzymajcie się mężczyźni!

UFO NAD OŁAWĄ?

W poniedziałek 5 listopada br. ok. godz. 18,00 widziano przelatujący nad naszym miastem, niezidentyfikowany obiekt latający. Potężny, z dużą ilością światła, bezdźwięczny, z długą smugą ognia.

Czy rzeczywiście odwiedzili nas przybysze z kosmosu? Obiekt ten zaobserwowano w kilku innych miastach Dolnego Śląska — m.in. w Legnicy. To ostatnie miejsce obserwacji każe przypuszczać, że za miastem UFO widzieliśmy jeden lub dwa samoloty transportowe AN-225 „Mrija” — największe samoloty transportowe świata, używane obecnie przez wojska radzieckie do ewakuacji sprzętu z terenów B. NRD. A być może widziano tzw. „kosmiczne śmieci” (rozpadające się meteoryty, resztki komety)?

PROTESTUJEMY!

KOMUNIKAT BURMISTRZA MIASTA OŁAWY

W dniu 7 listopada 1990 r. przedstawiciele Zakładu Badań Poligonowych z Warszawy poinformowali Burmistrza Miasta dr inż. Janinę Stelmaszek o sposobie ewakuacji wojsk sowieckich z Niemiec do ZSRR.

Plan przemarszu obejmuje:

1. Przejazd łącznej ilości pojazdów mechanicznych 700 000, ciężar jednego zestawu wynosi 30 ton.
2. Trasa przejazdu w rejonie Oławy przebiega z autostrady przez Godziszewo, wiadukt, ul. 11 Listopada, most na rzece Oława, ul. Gagarina, Stanowice na lotnisko w Marcinkowicach. Na lotnisku zlokalizowana jest baza paliwowo-konserwacyjna.
3. Trasa powrotna przez Oławę na autostradę.

Ze Związku Radzieckiego przez Oławę do Niemiec tą samą trasą co poprzednio. Wobec tak znacznego zagrożenia dla miasta władze miejskie organizują protest, do którego zamierzają włączyć ogół mieszkańców oraz wszystkie instytucje i organizacje funkcjonujące w naszym mieście. Pomimo ofert wypłacenia miastu odszkodowania istotniejszą sprawą jest wyeliminowanie miasta z trasy przemarszu wojsk przewidzianego na 4 lata.

Wzywamy wszystkich do ścisłej współpracy z władzami miasta w tej sprawie. Prosimy o podpisywanie list protestacyjnych.

Burmistrz

dr inż. Janina Stelmaszek

Odszedł jeden z pierwszych...

1 listopada, w dniu Święta Zmarłych, odszedł na zawsze jeden z pierwszych obywateli naszego miasta, magister farmacji **EDWARD DOBRUCKI**. Urodził się 8.08.1910 roku w Repuścicach na Wschodzie. Dyplom magistra farmacji otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1932 roku. Pracował następnie jako kierownik apteki w Gwoźdźcu i Kołomyi. Do Oławy przyjechał w roku 1945, w dwa lata później wykupił aptekę przy ul. Brzeskiej. Niestety, już w styczniu 1951 roku aptekę tę upaństwowiono. Podjął więc pracę we Wrocławiu — na krótko w szpitalu wojskowym, potem jako wojewódzki inspektor farmaceutyczny. Był współorganizatorem szpitala przy ul. Chrobrego, większych ośrodków zdrowia m.in. w Domańowie i Marcinkowicach. Pracował też

społecznie przy organizacji nowego szpitala. Przez jedną kadencję pełnił funkcję przewodniczącego MRN.

W 1977 roku powrócił do apteki przy ulicy Brzeskiej, gdzie pracował do emerytury, prowadząc jednocześnie aptekę szpitalną. Do czerwca 1990 roku pracował jeszcze jako inspektor do spraw obrotu lekami.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz m.in. resortowymi odznakami za wzorową pracę w służbie zdrowia.

Nie zdążył, niestety, odzyskać prawa własności apteki, którą odebrano Mu w 1951 roku.

Pozostanie w naszej pamięci jako wzorowy obywatel miasta, człowiek o wysokiej kulturze, mądrości i dobroci. Ben

Najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc w ciężkich chwilach, okazane serce, życzliwość i udział w uroczystości pogrzebowej

†

s.p.

EDWARDA DOBRUCKIEGO

Dyrekcji ZOZ w Oławie oraz zespołowi lekarzy i personelowi, wszystkim przyjaciółom i znajomym składają

ŻONA z RODZINĄ

Dyrekcji i pracownikom ZNTK, którzy udzielili wszechstronnej pomocy w zorganizowaniu ostatniej drogi naszego męża i ojca

†

ANTONIEGO WIŚNIEWSKIEGO

s k ł a d a m y

serdeczne podziękowania

ŻONA z SYNEM

SOWIECI wracają do domu?

Od pewnego czasu problem wojsk sowieckich w Polsce przestał wreszcie być tematem tabu. Dzięki temu wiemy znacznie więcej na temat zasad ich stacjonowania także w naszym mieście. Mamy obecnie w Oławie 3 jednostki wojskowe (przy ul. Gagarina, Młyńskiej i 3 Maja). Nie znamy niestety precyzyjnie liczby żołnierzy oraz osób cywilnych (w tym członków rodzin). M.in. na podstawie zużycia wody można szacunkowo określić ich liczbę na ok. 5 tysięcy osób. Wojska radzieckie zajmują obszar ok. 52 ha, w większości uzbrojony nie tylko w karabiny i czołgi, ale także w pełną sieć wodociągowo-kanalizacyjną, energetyczną i telekomunikacyjną. Poza terenem koszar zajmują 14 budynków mieszkalnych, w których łącznie znajdują się 73 wydzielone mieszkania.

Zasady stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce regulowane są kilkoma aktami prawnymi, z których większość zawarto na fali postalinowskiej odwilży po październiku 1956 r. Dziś jednak nie przystają one do naszej rzeczywistości i mamy nadzieję na ich rychłą zmianę. Rząd Polski podjął już decyzję, która zmierza jednoznacznie do jak najrychlejszego wycofania wojsk sowieckich z Polski. Niestety dla oławian nie mamy zbyt radosnych wieści. Na lotnisku w rejonie między Marcinkowicami i Stanowicami zorganizowano bowiem jedną z głównych baz przerzutowych dla wojsk wycofywanych z terytorium byłej NRD. Do obsługi tej bazy wytypowano jednostki z ul. Gagarina i ul. Młyńskiej. Przerzut wojsk za-

planowany jest na okres 3-4 lat. Natomiast Rosjanie zapowiedzieli wycofanie najpóźniej do listopada 1991 r. jednostki stacjonującej przy ul. 3 Maja.

W związku z zaistniałą sytuacją Zarząd Miasta wystąpił do władz rządowych o jak najrychlejsze przekazanie odszkodowań z tytułu stacjonowania i przetrwania wojsk sowieckich przez nasze miasto. Według szacunkowych obliczeń poniesiemy bowiem roczne straty w wysokości ok. 65 mld złotych.

Rosjanie nie płacą w ogóle podatku drogowego, który jest głównym źródłem finansowania remontów i budowy dróg, nie płacą podatku od psów, nie płacą podatku gruntowego, czynsz mieszkaniowy (płatny tylko w wysokości 50% i według stawek jak dla obywateli polskich) odprowadzany jest do budżetu centralnego. Również za usługi komunalne (woda, ścieki, wywóz śmieci, energetyka, telekomunikacja) płacą według stawek obowiązujących obywateli polskich a więc tym samym są także dotowani.

Kto jest więc winien zaistniałej sytuacji? Bo czy rzeczywiście Rosjanie? Takie warunki i takie porozumienia podpisywano bowiem nie w czasach szaleńczego stalinowskiego terrorku lecz w czasach Towarzysza Wiesława i Towarzysza Nikity. Nie zmieniono ich w okresie gierkowskiej „złotej dekady” a tym bardziej nie można ich było zmienić w czasie rządów wojskowej junty. Dlaczego więc teraz idzie to jak po grudzie? Odpowiedź jest prosta: rząd premiera Mazowieckiego przyjął strategię porozumienia zamiast strategii walki. Innego wyboru w czasach gdy Niemcy się jednoczą a Sowieci dzielą — nie ma. Pamiętajmy, że dziś Sowieci to już nie „naród radziecki” lecz Rosjanie, Ukraińcy, Litwini, Białorusini, Kazachowie i wielu innych. Pamiętajmy, że gdy malować będziemy na murach hasło „Sowieci do domu” w tym samym czasie na murach Hamburga, Monachium czy Berlina ktoś inny pisze „Turcy. Polacy wynocha!!!”

KAT

REJONOWE BIURO PRACY W OŁAWIE

Z POMOCĄ DLA BEZROBOTNYCH

Jeszcze nie tak dawno, niepodjęcie przez dorosłą osobę pracy zawodowej, traktowane było jako przestępstwo. Osoby uchylające się od pracy traktowane były jako pasożyty. Zjawisko to tępią przy pomocy organów ścigania i tzw. opinii społecznej, która zgodnie z politycznym trendem, przypisywała nierobom miano pasożytów.

Wprawdzie dokładnie nie umiano pokazać kto na kim i dlaczego pasożytuje, ale przynajmniej można było publicznie wskazać element winny za istniejący stan rzeczy. Element zaś bronił się jak umiał przed stałą pracą, lub pracą w ogóle, i najczęściej udawał swoją prawdość pieczęcią, zaświadczeniem o rzekomym zatrudnieniu. Mocno wątpliwe były niektóre wpisy.

Minęły dwa, najwyżej trzy lata od łapanek na pasożyty. Nikt nikogo do pracy nie zmusza, nie doszukuje się źródeł dochodów. Co więcej — dla tych, którzy nie mają stałego zajęcia, utworzono instytucje opiekuńcze — Rejonowe Biura Pracy.

Oczywiście, instytucje te, w zamysle ustawodawcy, nie zostały powołane dla ochrony dawnych „pasożytów społecznych”. Utworzono je z myślą o nowym zjawisku w powojennej historii Polski — bezrobociu. Właśnie takich oczekiwano w oławskim biurze od 1 marca br., czyli od powołania tejże instytucji.

Jednakże pierwszymi petentami biura nie były bynajmniej osoby sfrustrowane długotrwałym poszukiwaniem płatnego zajęcia. Sądzić wręcz trzeba, że byli to ci sami, którzy przed laty zabiegali o fikcyjne pieczęćki o zatrudnieniu, uwalniające je od kłopotów z milicją. Wykorzystując lukę prawną, rejestrowali się z zamiarem otrzymania zasiłku i pozostałych świadczeń socjalnych.

Dopiero w kwietniu pojawili się pierwsi bezrobotni, których brał pod uwagę ustawodawca. Biorąc pod uwagę ilość mieszkańców, liczba zarejestrowanych w Oławie osób jest proporcjonalnie wyższa niż we Wrocławiu. W połowie października zarejestrowanych było ponad 1800 osób. We Wrocławiu około 8 tys. Wprawdzie rejon obejmuje też gminę Oława, Domaniów, a także Jelcz-Laskowice, to i tak proporcje są niekorzystne dla naszego miasta.

Dlaczego niekorzystne? Dlatego, że na każdego, komu przysługuje zasiłek, świadczenia przekazuje budżet miejski, a są to pieniądze z naszej wspólnej kasy. Czy jest zatem coś niewłaściwego w tym, że przyznaje się zasiłki ludziom pozostającym bez pracy?

Z pewnością nie, chociaż jest pewne „ale”, zawsze występujące przy niezbyt klarownych sytuacjach. Nie ma żadnych wątpliwości, że pomoc ta należy się osobom zwolnionym z pracy z przyczyn ekonomicznych.

Niepowodzenia finansowe zmuszają zakłady pracy do redukcji etatów. Ludzie nie znajdują zatrudnienia w macierzystych zakładach, na innych stanowiskach a przecież inne przedsiębiorstwa również nie przyjmują — pozostaje tzw. zielona trawka. Nie sposób dopuścić do tego, aby w cywilizowanym społeczeństwie człowiek pozostawał bez środków do życia. Zasiłek i świadczenia socjalne to minimum, ale przecież pozwalają na przetrwanie najgorszego okresu. Ze zwolnień grupowych jest zarejestrowanych 147 osób. Podobnie jest w przypadku absolwentów. Zjawisko bezrobocia w przypadku tej grupy jest jeszcze bardziej bolesne, bo stawia młodego człowieka nie tylko w kłopotliwej, ale nierzadko beznadziejnej sytuacji. Mamy w Oławie 236 absolwentów, którzy dotychczas nie znaleźli pracy. Jest też spora, 42-osobowa grupa inwalidów, którym pomoc, już choćby ze względów humanitarnych, należy się bezdyskusyjnie.

Jest wreszcie ta przeważająca część, której biuro służy pomocą, jednakże z punktu widzenia płatnika, można mieć w niejednym przypadku wątpliwości, co do zasadności świadczeń.

Czy osoby, będące nierzadko w doskonałej sytuacji materialnej, które nigdy nie pracowały i nie chcą podejmować zajęcia, w dalszym ciągu korzystać będą ze świadczeń przeznaczonych dla rzeczywiście potrzebujących?

— Już od pierwszego grudnia 470 osób utraci prawo do zasiłków i innych świadczeń socjalnych. Będą to ci, którzy nie spełniają wymogów znolizowanej ustawy — odpowiada mgr Józef Procyk — kierownik RBP w Oławie.

Wątpliwości co do sensu świadczeń socjalnych miał nie tylko ustawodawca. Mielimy je przede wszystkim jako pracownicy biura. Są przypadki, w których pomoc ta nie należy się zupełnie lub budzi wątpliwości. Jednakże przepis ustawy zezwala na takie świadczenia. Wiele osób wykorzystywało po prostu lukę w przepisach.

— Pozostawmy do oceny czytelników przesłanki moralne, które powodowały, że po zasiłki zwracali się naciągacze. Myślę, że ważniejsze jest to, aby pomóc właściwym osobom. Jakie są formy tej pomocy oferowanej przez RBP?

— Pomocą, jak już wspomnieliśmy, jest zasiłek oraz świadczenia w postaci ubezpieczeń. Naliczanie zasiłków to czynność niezwykle pracochłonna, ponieważ trzeba naliczać procenty od wynagrodzenia. Sytuację komplikuje fakt, że niektórym osobom trzeba naliczać różne procenty w miesiącu. Związane jest to z datą zarejestrowania się. Nie można wszystkim liczyć od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca. Zarówno podstawy zasiłków, jak i procentowy udział, nie są stałe.

Nieco jaśniejszy jest obraz zasiłków dla absolwentów. Przykładowo: absolwent szkoły wyższej otrzymuje zasiłek w wysokości 550 tys. zł, pozostali absolwenci 484 tys. zł. Najniższy zasiłek wynosi 418 tys. zł.

Obok tej pomocy, świadczymy również pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Ich wysokość może dochodzić do 18 mln zł. Dotychczas udzieliśmy 33 pożyczek, w tym dla 9 absolwentów. Zaznaczam, że ubiegający się o pożyczkę musi mieć stosowne dokumenty o prowadzeniu działalności gospodarczej.

— Czy biuro — obok wskazanej działalności uczestniczy w tworzeniu nowych miejsc pracy?

— Tak, uczestniczymy w tym w coraz większym wymiarze. Udzielamy pożyczek pracodawcom na tworzenie nowych stanowisk pracy. Pożyczka może wynosić do 15 mln zł. W ten sposób utworzyliśmy 76 nowych stanowisk pracy, głównie w zakładach prywatnych.

— Czy do biura napływają opinie dotyczące utworzonych miejsc pracy? Co sądzą o nich pracownicy?

— Opinie docierają różne, choć trzeba przyznać, że w większości pozytywne. Nie wszyscy pracodawcy wywiązują się właściwie ze swoich funkcji. Jest to powód do naszych interwencji. Trzeba też przyznać, że nie wszyscy pracownicy wywiązują się dobrze z obowiązków. Problemem podstawowym jest spożywanie alkoholu. Są i inne powody.

Mamy też przykład, który nas zaskoczył. Otóż Spółdzielnia Pracy „Oławianka” zgłosiła zapotrzebowanie na 15 szwaczek. Przesłaliśmy oferty. Okazało się, że skierowane tam osoby nie potrafiły szyć, mimo że teoretycznie miały pełne przygotowanie.

— Wiem, że jedną z form zatrudnienia są prace interwencyjne. Jak rozumieć tę formę?

— Jest to zwyczajne zawarcie umowy o pracę na podstawie Kodeksu Pracy. Przedsiębiorstwo zatrudnia pracownika na zwykłych zasadach, z tym, że RBP refunduje koszty tego zatrudnienia.

— W jakich sytuacjach zarejestrowany traci prawo do świadczeń?

— Wymogiem jest, aby zgłaszał się do biura dwa razy w miesiącu. Proponujemy wówczas podjęcie pracy, jeżeli dysponujemy takowym. Odmowa przyjęcia warunków powoduje wstrzymanie wypłacania zasiłku na jeden miesiąc. Nie jest to więc rygorystyczna kara, jednakże pozwala w jakimś stopniu dyscyplinować zarejestrowanych.

Do Rejonowego Biura Pracy prawdopodobnie trafi niebawem ponad 50 pracowników Spółdzielni Pracy „Kodim”. Będą to głównie szwaczki. Jest to bolesny problem nie tylko dla zwalnianych, ale też dla samego biura. Dysponuje ono bardzo małą powierzchnią. Nadmiernego ścisku nie rozwiązało utworzenie filii w Jelczu-Laskowicach. Największe kolejki są przy wypłacie zasiłków. Aby je nieco zmniejszyć wypłata odbywa się w trzech terminach.

Dodać trzeba, że zdecydowana większość 12-osobowej obsady biura rekrutuje się z zarejestrowanych bezrobotnych. Trzeba też powiedzieć o wdrożeniu nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych — komputeryzacji danych osobowych. Prawdopodobnie za miesiąc wszyscy będą już zarejestrowani w pamięci komputera. To ułatwi pracę, przyspieszy dostęp do danych i naliczanie zasiłków. Ułatwi też odnajdywanie pseudobezrobotnych. Myślę, że działanie to nie tylko pozbawi budżetu miasta balastu finansowego, ale też uczyni zadość sprawiedliwości.

Czy właściwym jest, aby świadczyć zasiłek małżonce właściciela zakładu rzemieślniczego, w którym to zakładzie z powodzeniem znalazłaby zatrudnienie, lub córce właściciela gospodarstwa rolnego, mającej w dodatku wykształcenie rolnicze, stosowne do prowadzenia gospodarstwa?

Na ironię zakrawają przypadki, że po świadczenia przychodzą osoby, które, gdy był obowiązek, unikały pracy jak ognia. No cóż — było przecież i tak, że po dary zagraniczne przed dziesięcioma laty też nie zgłaszali się ci najbiedniejsi. Myślę, że większość czytelników zastanowiły też, względnie wysokie zasiłki dla absolwentów szkół. Czy opłaca się podejmować pracę i otrzymywać zarobek o 200-300 tys. wyższy, niż nic nie robiąc? Jest to też powód, że młodzież woli przebywać na zasiłkach.

Minie zapewne jeszcze trochę czasu, zanim udoskonali się przepisy. Oby stało się to równie szybko. Jeśli chodzi o wykonawców, to można mieć nadzieję, że sprostają w przyszłości roli, jaka im przypada. Udowodnili to sprawnym zorganizowaniem pracy oławskiego biura, a teraz służą swoim doświadczeniem tego rodzaju instytucjom w innych miastach, co miało okazję spostrzec wizytując Biuro Pośrednictwa Pracy w Oławie.

Zdzisław Marcinowski

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA

OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKA:

- DYREKTORA Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Oławie,
- DYREKTORA Przedsiębiorstwa Gospodarki Ciepłej w Oławie,
- DYREKTORA Miejskiego Zakładu Robót Drogowych i Zieleni w Oławie.

Informacje o warunkach konkursu i sposobie zgłaszania ofert należy uzyskać w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym w Urzędzie Miejskim w Oławie, Pl. Zamkowy 15, pokój 31, telefon 330-58.

URZĄD MIEJSKI

w OŁAWIE

działając w oparciu o art. 17 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. — przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawy o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32, poz. 191)

ZAWIADAMIA

że od dnia 12.11.1990 r. do 12.12.1990 r. w siedzibie urzędu wyklada się do publicznego wglądu karty i spis inwentaryzacyjny mienia Skarbu Państwa.

Osoby, których interes prawny dotyczy ustaleń zawartych w spisach, mogą w ww. terminie i miejscu zgłaszać swoje uwagi i zastrzeżenia.

BURMISTRZ
dr inż. Janina Stelmaszek



Fragment instalacji nowej ciepłowni, która jeszcze niedawno miała trudności ze skompletowaniem załogi.

(Foto. Władysław Jakubowicz)

ROZMOWA Z BURMISTRZEM OŁAWY — dr inż. JANINĄ STELMASZEK

Oddać ratusz za stare długi?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jak każdy dobry uczynek. Ogłaszanie się reklamowanie swojego miłosierdzia, jak to zrobiła na łamach „Przeglądu Kupieckiego” Unia Polityki Realnej, fundująca posiłki 10 dzieciom, jest chyba nieporozumieniem. Bardzo wiele zależy tu od społeczeństwa jako całości, postawy obojętnej i wyczekującej, czasem wręcz nieetycznej, zadowolonej się przez te 45 lat. Już najwyższy czas je odrzucić.

— Jakie sprawy uważa Pani za najtrudniejsze?

— Najtrudniejsze? Sprawy mieszkaniowe. Są wręcz tragiczne, decydują wielokrotnie o losie małżeństw, całych rodzin. Na załatwienie oczekują setki podań, a urząd dysponuje tylko mieszkaniem z ruchu ludności. Trudno przecież przewidzieć, ile takich mieszkań się zwolni. Prawo lokalowe chroni pustostany.

Ludzie je do nas zgłaszają, lecz my nie możemy nic w tej sprawie zrobić. Po takich rozmowach ma się dość tej pracy i tego stanowiska. Nie można przecież przechodzić obojętnie obok nieszczęścia i ludzkiego cierpienia. Często pojedyncze osoby zamieszkują duże lokale, domy, ale nie chcą przyjmować sublokatorów, chcą mieć spokój i wygodę. A można by przemyśleć sprawę zabezpieczeń prawnych dla takich umów. Są przecież obok nas ludzie, którzy w ogóle nie mają gdzie mieszkać, nie wolno nikomu udawać, że ich nie widzi.

— A sprawa ochrony środowiska? Ona przecież też dotyczy nas wszystkich.

— Jestem wdzięczna tym mieszkańcom, którzy reagują na sprawy zanieczyszczenia środowiska, jak to było w przypadku „dzikiego” wysypiska śmieci pod Sledicami. Reagujemy natychmiast na takie zgłoszenia, traktując je jako bardzo ważne. Podobnie jest z sygnałami od ludności związanych z pobytami wojsk radzieckich.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa wielkich zakładów przemysłowych. Tutaj potrzebne są bardzo duże nakłady finansowe, o które się rozbijamy. Jest jeszcze problem domostw nie podłączonych do kanalizacji. Mieszkańcy np. wpuszczają ścieki do rzek, nie rozumiejąc, że działają przeciwko sobie, bo potem tę wodę sami piją.

Jakość wody może polepszyć nowa stacja uzdatniania. To ogromna inwestycja, a finanse miasta są tu barierą. Jest jeszcze jedna sprawa. W bogatych krajach Zachodu wodę się konsekwentnie oszczędza. My jesteśmy społeczeństwem biednym, ale rozrzutnym, z tego względu istnieje konieczność zainstalowania wodomierzy (znowu koszty). W przeciwnym wypadku ludzie będą myśleli, że jak płaci miasto, to nie oni. Przecież to są ich pieniądze!

Szczególnie nurtującą sprawą jest czystość miasta. Tutaj bez pomocy mieszkańców nic się nie da zrobić. Bywają wśród nas i tacy, którzy odpadki wyrzucają przez okna! Rzucają papiery, rozbite szkło

itp. Na takie zachowanie musi reagować całe społeczeństwo. My powołujemy służby porządkowe i niech Bóg broni przyłapanego na zanieczyszczaniu miasta. Mandaty będą opiewać na sto tysięcy złotych! Wygląd naszego miasta i higiena życia nikomu nie mogą być obojętne!

— Jak ocenia Pani współpracę z Radą Miejską?

— Rada Miejska to prawdziwa władza w mieście. To ona decyduje, na jakie cele wydatkowane są pieniądze, jak prowadzić proces prywatyzacji, komu przyznać działki i o wielu innych sprawach. Dlatego też wybory do samorządu lokalnego powinny budzić duże zainteresowanie i zaangażowanie mieszkańców. Radnymi powinni być ludzie szczerzy przez wyborców dobrani, „prześwietleni”, wykazujący wiedzę fachową i czas na pracę społeczną.

Praca obecnej Rady nie zawsze jest tak sprawna i efektywna, jak wymaga aktualny, trudny okres. Trzeba w mieście dużo zmienić, a o kierunkach zmian decyduje Rada. Istniejące kontrowersje pomiędzy projektami uchwał Zarządu a opinią Komisji (myślę tu o Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarki Miejskiej) musi rozstrzygać Rada. Zdarza się, że projekt uchwały wraca powtórnie na sesję Rady, jak chociażby projekt prywatyzacji handlu. Powoduje to rozciąganie w czasie wykonanie uchwały przez Zarząd. Mam jednak nadzieję, że praca Rady będzie wkrótce sprawniejsza, a sesje nie będą trwały do późnych godzin wieczornych.

Ponieważ radni muszą mieć stały kontakt z mieszkańcami miasta, a na spotkania przychodzi bardzo mało osób, zamierzamy zaproponować radnym dyżury w Urzędzie Miejskim. Jest nas 28, więc mniej więcej raz w miesiącu każdy z radnych miałby godziny kontaktowe, a wyborcy nie musieliby nas szukać.

— Jednym z ważniejszych zagadnień jest prywatyzacja. Jak przebiega ona w naszym mieście?

— Zarząd Miasta zakwestionował słusność uchwały Rady Miejskiej o samoprywatyzacji placówek handlowych na zasadzie stałej stawki czynszu za lokal położony w danej strefie miasta i prowadzący określoną branżę. Uznaliśmy za słuszną drogę negocjacji, w której mogą uczestniczyć nie tylko załogi sklepów. Rozumujemy niepokój załóg o miejsce pracy, lecz mając na względzie dobro mieszkańców, uważamy, że jedynym kryterium powinna być inicjatywa i dobra organizacja pracy. Chodzi o to, aby niesprawność organizacyjna nie owocowała podwyższaniem cen towarów. Przegłoszono na sesji sprawę negocjacji. Ustalono, że stawki czynszu będą naliczane indywidualnie dla każdego lokalu. Ochronie muszą podlegać usługi — niezależnie od ich rentowności. Stawki czynszu wynegocjowane w Oławie wynoszą od 38 do 48 tys. zł za m². Nie jest to dużo, w porównaniu z innymi miastami,

zważywszy dodatkowo zwolnienie od podatku obrotowego i dochodowego. Miasto zyskuje tylko opłaty czynszowe. Uchwała Rady Miejskiej nie uwzględnia zastrzeżenia Zarządu Miasta co do stopniowości prywatyzowania placówek, którą można byłoby uzyskać, gdyby lokale prywatyzowano na zasadzie przetargu.

— A co z kwestią wyprowadzenia wojsk radzieckich z miasta?

— Zaczęło się od bezprawnej rozbioru domu. Przyjechało sześciu generałów i w odpowiedzi na naszą interwencję zwrócili nam cegłę i drewno z rozbioru — chociaż tyle. Otrzymałmy również przyrzeczenie rozpoczęcia od kwietnia przyszłego roku remontów budynków zajmowanych przez AR.

Wystosowaliśmy do Sejmu, Senatu i Pełnomocnika Rządu pisma protestujące przeciwko potraktowaniu Oławy jako punktu przerzutowego dla wojsk radzieckich wycofywanych z byłej NRD. Nie mamy, jak dotychczas, odpowiedzi. W dalszym ciągu prowadzimy rozmowy z dowództwem AR i naszym Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Wycofywania Wojsk Radzieckich. Mam nadzieję, że będą one skuteczne i uda się uzyskać coś dla mieszkańców z uwagi na fakt ogromnego obciążenia miasta — woda, żywność, drogi, ścieki.

— Jaki wpływ miało przejęcie przez Panią funkcji burmistrza na życie rodzinne?

— Mąż i synowie są przerażeni. Mężczyźni nie zawsze poradzą sobie w kuchni. Chociaż mąż się stara, często chodzą głodni. Ogródek jest zaniedbany, a pies wychudzony — taki sobie domowy kataklizm. Bywa, że pracuję od 7.45 do 23.00 (sesja). Mimo to trzymam się dobrze, a im więcej mam problemów, tym czuję się silniejsza. Dzieci mam już dorosłe, więc mogłam zaryzykować. Uważam, że kobiety w ogóle są bardziej wytrzymałe i odpowiedzialne. To się sprawdza!

— Co zechciałaby Pani przekazać redakcji naszej gazety?

— Władze miasta będą chciały poprzez gazetę utrzymywać stały kontakt ze społeczeństwem. Życzę więc dobrego kontaktu z czytelnikami, dużej poczytności, zaufania. Oby rozchodziła się natychmiast!

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiali:
Bogusława Notz
Zbigniew Skibiński

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY alarmuje

Prawo do życia w nieskażonym środowisku należy do podstawowych praw człowieka (Deklaracja Praw Człowieka, Konstytucja RP...). Polska należy do grupy krajów europejskich o największym stopniu degradacji środowiska. Wśród 27 obszarów ekologicznego zagrożenia znajduje się obszar Wrocławski (od Brzegu Dolnego poprzez Wrocław do Oławy).

Wyniki badań wykonanych w okresie ostatnich dwóch lat przez pracowników: Akademii Rolniczej, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska we Wrocławiu oraz Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Oławie upoważniają do wniosku, że stan środowiska w naszym mieście jest bardzo zły:

1) Jakość wody w rzece Oława (źródło wody pitnej) powinna odpowiadać I klasie czystości a w Odrze — II klasie. Tymczasem obie rzeki prowadzą wody o jakości gorszej od III klasy (kryterium biologiczne).

2) Średnie roczne stężenie zapylenia powietrza jest od 2 do 5 razy większe od dopuszczalnych norm. Szczególnie duże są przekroczenia zawartości ołowiu (ulica Świerczewskiego) i chlorowodoru (ulica Rybacka).

3) Na terenie prawie całego miasta stwierdzono podwyższoną zawartość metali ciężkich (arsen, cynk, kadm, ołów) w glebie i w roślinach. Spożywanie warzyw owoców pochodzących z ogrodów przydomowych położonych na obszarze miasta o ponadnormatywnym skażeniu gleby jest szkodliwe dla zdrowia i może być przyczyną wielu groźnych chorób. Najgorsza sytuacja jest w okolicach Huty „Oława” gdzie skażenie gleb metalami ciężkimi jest najwyższe: zawartość ołowiu do 630 mg/kg (norma 100 mg/kg), zawartość cynku do 1475 mg/kg (norma 300), zawartość arsenu do 12 mg/kg (norma 7) i zawartość kadmu 2,1 mg/kg (norma 3,0). W warzywach uprawianych na tych glebach stwierdzono: do 14,2 mg/kg ołowiu (norma 0,3 mg/kg), do 0,291 mg/kg kadmu (norma 0,03), do 64,12 mg cynku (norma 10,0) i do 0,30 mg/kg arsenu (norma 0,20)!

Największe zagrożenie dla środowiska miasta stwarza emisja do atmosfery pyłów pochodzących z huty „Oława” (została ona zaliczona przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do 80 największych źródeł zanieczyszczenia w skali kraju — „Rzeczpospolita” Nr 12, 1990-01-15).



Fragment
ulicy
Brzeskiej
w Oławie



rysował
Władysław
Superson



Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Waldemar Włazowski otwiera jej obrady

OGŁOSZENIA, REKLAMY

Otwieramy nasze łamy dla wszystkich zainteresowanych — osób prywatnych, przedsiębiorstw i instytucji — którzy zechcą zamieszczać u nas swoje ogłoszenia lub reklamy.

Na tzw. dobry początek drukujemy dwa ogłoszenia reklamowe (pióra Stanisława Szuwartha) bezpłatnie, można rzec „po kumotersku”, bo autor jest udziałowcem PSS „Społem” i stałym klientem zakładu fryzjerskiego pp. Wojciechowskich. Drukujemy te reklamy nawet bez wiedzy zainteresowanych, za co — mamy nadzieję — nie obrażają się na nas.

Następne ogłoszenia i reklamy będziemy drukować już odpłatnie w cenie 2.000 zł za jeden wyraz.



Siedzę za obfitym stołem,
mówi do mnie rada żona:

— Wszystko to kupiłam w „Społem”
szybko, grzecznie obsłużona!

Dzisiaj, miła, jesteś boska!
Skąd masz taką cud — fryzurę?
— Takie modne koafiuery
robi tylko Wojciechowska!

Fryzjerstwo damskie i męskie
Oława, Rynek 37

Z KART HISTORII

NALOT NA OŁAWĘ

Historycy Wojny Obronnej Polski 1939 r. odnotowali wiele wydarzeń, które rozpoczęły zmagania II Wojny Światowej. Ustalono miejsca pierwszych walk, bombardowań, zwycięstw i porażek. W tym zestawieniu jest także i Oława — jako pierwsza miejscowość na terenie III Rzeszy, bombardowana przez lotnictwo alianckie.

W sierpniu 1939 r. polskie eskadry lotnicze rozpoczęły mobilizację. Dwudziesta pierwsza Eskadra Bombowa, stacjonująca w Krakowie, na lotnisku Rakowice, otrzymała rozkaz przeniesienia się na lotnisko polowe. Odlot jednostki nastąpił 27 sierpnia o godzinie 17,30. Samoloty lądowały na lotnisku Sadków koło Radomia. Kolejne przesunięcie miało miejsce 30 sierpnia. Eskadra znalazła się na polowym lotnisku Wsola (10 km na północ od Radomia). To właśnie z tej bazy wystartował samolot do lotu nad Oławę.

Eskadra wyposażona była w samoloty rozpoznawczo-bombardujące typu PZL 23 B „Karaś”. „Karasie” stanowiły trzon polskiego lotnictwa liniowego, zabierały 600 kg bomb, uzbrojone były w trzy karabiny maszynowe, osiągały prędkość maksymalną 304 km/h.

1 września 1939 r. eskadra ta została przemianowana na 1 Eskadrę Bombową. Loty bojowe rozpoczęły w drugim dniu wojny. Rankiem 2 września miejsce w „Karasie” zajęła załoga w składzie: pilot plutonowy Wacław Buczylko, obserwator pchor. Stefan Gębicki, strzelec samoloto-

rezewy obserwator Mieczysławem Mazurem. Tym razem „Karaś”, po bombardowaniu kolumn pancernych na szosie Radomsko — Pławno, dostaje się w silny ogień broni maszynowej. Płonąca maszyna z trudem ląduje na polach wsi Olszyny-Katarzyna, w rejonie Piotrkowa. Podczas lądowania ginie strzelec plut. Mazur. Dowódca eskadry nie mając informacji o losie załogi, uznał plut. Buczylko i kapitana Albertiego za zaginionych. Obydwaj lotnicy po wielu perypetiach dołączyli do jednostki w Rumunii.

5 września, eskadra przelatując na lotnisko Podolów koło Dębina. W kolejnych lotach bierze udział kpr. Gara z załogą ppor. obserwatora Bramy i plut. pilota Zykora. W trakcie wykonywania rozpoznania kolumn pancernych w rejonie Rawy Mazowieckiej, „Karaś” został zaatakowany przez Bf-109. Strzelec Gara krótkimi seriami usiłuje zestrzelić Niemca. Po długiej walce, przewaga szybkości i siły ognia przesądza o wyniku pojedynku. Polski samolot, płonąc, szybko stracił wysokość, na szczęście załoga zdołała wyskoczyć ze spadochronem.



Taki „Karaś”
bombardował
Oławę

wy kapral Teofil Gara. Głównym celem lotu miało być rozpoznanie rejonu Częstochowa — Lubliniec — Opole. Samolot obciążony ładunkiem bomb z trudem wystartował z trawiastego lotniska. W trakcie rozpoznania wykryto duży ruch kolumn zmotoryzowanych nieprzyjaciela w kierunku Częstochowa — Radomsko. W drugiej godzinie lotu rozpoznawczego samolot „Karaś” zatoczył krag nad Oławą. Przy celowniku bombardiera zajął miejsce pchor. Gębicki. Na wybrany cel (fabryka) zrzucono 6 bomb po 100 kilogramów. Powrót na lotnisko polowe przebiegał bez przeszkód.

Skuteczne bombardowanie miejscowości położonej w głębi Rzeszy należy uznać za duży sukces. Było to niezwykle ryzykowne przedsięwzięcie, biorąc pod uwagę fakt stacjonowania pułku groźnych „Messerschmittów” Bf 110 z Zerstoergeschwader 1/76, na lotnisku w Stanowicach, przelotnych tu z Ołomuńca i Wrocławia, oraz pułku „Messerschmittów” Bf 109 z Jagdgeschwader 11/77 z Oleśnicy. Ponadto przelot odbywał się w pobliżu lotniska Kamień koło Opola (również Bf 109) oraz Brzegu, gdzie stacjonowały pułki bombowe.

Lot w doskonałych warunkach atmosferycznych, samolotu niezbyt szybkiego i słabo uzbrojonego, nad terenem zasobnym w obiekty wojskowe i lotniska — jest wydarzeniem bez precedensu. Dlaczego Niemcy nie zareagowali? Myśliciele Luftwaffe mogli w ciągu kilkunastu minut przechwycić polski samolot.

Następnego dnia, bohaterska załoga bierze udział w kolejnych lotach bojowych. Plut. Buczylko leci z inną załogą — kapitanem Albertem ze strzelcem pchor.

Teofil Gara, ciężko poparzony, został znaleziony w polu przez żołnierzy i odwieziony do szpitala. W okresie okupacji pozostał w kraju. Plut. Buczylko — główny bohater nalotu na Oławę — przez Rumunię, Węgry, Jugosławię i Francję dojechał do jednostki polskich sił powietrznych w Anglii. Podejmuje służbę w 304 Dywizjonie Ziemi Śląskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego. Dywizjon wykonuje trudne loty, bombardując m.in. Kolonję, Monachium, Frankfurt, Norimbergę i Brest.

Kolejny sukces polskiego lotnictwa jest również zasługą Wacława Buczylki. Nocą, z 28 na 29 stycznia 1940 r., chorąży Buczylko z załogą L. Antoniewicza, pilotując „Wellingtona” Mk-XIV, przeprowadza udany atak na wynurzoną łódź (U-boat), na kanale La Manche. Nasz dzielny lotnik przeżył działania wojenne. Jego życiorys jest wyjątkowym przykładem ofiarności i oddania w służbie Rzeczypospolitej. Jest to postać z pewnością zasługująca na upamiętnienie właśnie w Oławie. A może któraś ze szkół szuka dla siebie nowego patrona?

Historia nalotu na Oławę jest wydarzeniem, które wymaga prowadzenia jeszcze wielu szczegółowych badań i ustaleń. Zwracamy się z apelem do Czytelników. Może ktoś wie nieco więcej na ten temat? Może ktoś dysponuje dokumentami, opisującymi dokładnie jaki obiekt był bombardowany w Oławie i jakie były skutki tego nalotu (ewentualne straty). Wiemy, że była to jakaś fabryka — prawdopodobnie Papiernia na Zwierzyniecu? Brak danych jest jedną z białych plam opisywanych tu dziejów najnowszych naszego miasta.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

Już wkrótce ograniczenie ruchu kołowego w rynku!

Coraz trudniej o czyste powietrze w mieście. Szczególne natężenie zanieczyszczeń występuje w rejonie Rynku. Ostatnie badania Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej wykazały trzydziestokrotne przekroczenie dopuszczalnych norm występowania skażeń toksycznych w powietrzu. Badania przeprowadzono w okresie lata. Od października następuje systematyczny wzrost skażeń, ze względu na pracę okolicznych kotłowni oraz uruchomienia palenisk domowych.

W związku z powyższym Zarząd Miejski rozpoczął przygotowania do ograniczenia ruchu kołowego w Rynku. Pierwszy etap

przewiduje zamknięcie uliczek vis a vis ratusza, następnie ulic Brzeskiej, Kościuszki, Krótkiej i Wrocławskiej. W dalszym etapie przewiduje się wyeliminowanie ruchu kołowego także z ulic Kolbego i Karola Miarki a także z Placu Starozamkowego i ulicy Browarnianej.

Nie bez znaczenia jest również ochrona starej zabytkowej substancji mieszkaniowej oraz kościoła i ratusza, na które zdecydowanie szkodliwie oddziałują ruch kołowy poprzez spaliny i drgania gruntu.

KAT

Czy Czarna Madonna jechała do Oławy? TAJEMNICZY OBRAZ

Powodów, które skłaniają do wyjaśnienia losów znajdującego się w lewym boczny renesansowy ołtarz Archikatedry Wrocławskiej, w północnej arkadzie przed prezbiterium, zagadkowego obrazu Matki Boskiej Wniebowziętej, zwanej „Sobieską”, mogłoby znaleźć się wiele. Dwa najistotniejsze to jednak względnie niedawno obchody 300 rocznicy wiktoria wiedeńskiej i 750-lecie miasta Oławy.

Pierwsza ze wspomnianych rocznic zainspirowała mnie właśnie do napisania artykułu pt. „Śląskie ścieżki odsiecz wiedeńskiej” („Kultura Dolnośląska”, r. 1983, nr 1-4, s. 28-29, w którego zakończeniu znalazła się nieśmiała wzmianka o obrazie).

Wprawdzie Oława jest nieco odległa od Wiednia, to jednak związki te poprzez osobę króla Jana III Sobieskiego, autora dzieła odsiecz antyturkiczej w 1683 r., oraz jego najstarszego syna — Jakuba, pana na Oławie w początkach XVIII stulecia, dają się w sposób oczywisty wyjaśnić. U podstaw rozwikłania szeregu tajemnic, które kryje dzisiejsza Madonna Wrocławska, tkwią mimo to o wiele większe rozpiętości geograficzne, bowiem z jednej strony labiryntu domysłów znajduje się jeszcze bardziej odległy od Wiednia Rzym, a z drugiej niewielka miejscowość Kotliny Kłodzkiej, opodal Bystrzycy Kłodzkiej, Międzyzlesie.

To dzieło malarskie ma rozmiary 42x57 cm, malowane jest na płótnie i przedstawia Matkę Boską z rękoma skrzyżowanymi na piersiach, ubraną w luźno narzuconą na głowę i ramiona pelerynę barwy morskiej zieleni, spod której widoczny jest czerwony strój; natomiast spoza leko pochylonej w prawo głowy przebiegają złociste promienie. Ciemna, woskowa twarz z czerwonymi rumieńcami na policzkach przepełniona jest powagą, troską i smutkiem, a nade wszystko łagodnością. Ramę obrazu otaczają złocenia, przy czym samo malowidło pokrywa miedziana, silnie złociona blacha.

Dużą ekspresją emanuje spojrzenie Madonny, której oczy skierowane są wprost na oglądającego. Owo spojrzenie być może sprawiło, że obraz uchodził za słynący łaskami, czego dowodem były zawsze liczne pozostawiane wokół niego m.in. medale i naszyjniki jako wota dzieckiznne.

Zostały one jednak wszystkie stamtąd skradzione przez nieznanego sprawcę w nocy z 19 na 20 X 1985 r. Również oryginalny obrazu zdecydowano się, jako że nigdy jeszcze dotąd nie był konserwowany, przekazać do konserwacji, powierzając to zadanie prywatnemu konserwatorowi.

W odróżnieniu od wielu innych cudownych obrazów, które poprzez modlitwę przed nimi miałyby przywracać ludziom np. wzrok czy inne ich ułomności, ten związany jest z kultem powierzenia Opactwa losów ojczystych Polaków. Według przypuszczeń ks. prof. Józefa Mandziuka (Madonna Wrocławska, „Nowe Życie”, r. 1983, nr 13, s. 7), obraz mógł być dziełem malarza włoskiego Karola Maratta (1625—1713), który miał poparcie u papieża i był autorem malarskich wizerunków licznych madonn. W każdym razie musiało to być dzieło któregoś z działających u schyłku XVII w. artystów włoskich. W ikonografii śląskiej obraz nazywano „Madonną Sobieską”.

I w tym miejscu rodzi się pytanie o to, co wspólnego może mieć obraz przedstawiający Czarną Madonnę z wrocławską katedrą z nazwą rodu Sobieskich? Otóż w dotychczasowej literaturze przedmiotu wysuwane są trzy hipotezy, próbujące wyjaśnić proveniencję dzieła.

Po pierwsze, stara tradycja głosi, że obraz miał podarować królowi Janowi III Sobieskiemu papież Innocenty XI w dowód uznania za obronę Wiednia i zachodnioeuropejskiego chrześcijaństwa. Wersja ta byłaby całkiem prawdopodobna, gdyby nie napis na odwrocie obrazu, wykonany w języku łacińskim i stanowiący dedykację tej treści: „Hanc imaginem miraculosam B.M.V. ex gratia sedis Apostolicae obtinui Romae 1713. Alexander Sobieski Princeps Poloniae etc.”, co znaczy: „Ten łaskawy wizerunek Najświętszej Marii Panny otrzymałem z łaskawości Stolicy Apostolskiej w Rzymie 1713 roku, Aleksander Sobieski, książę Polski itd.” (W. Gaj-Piotrowski, „Rzymskie pamiątki po królewiczu Sobieskim, „Spotkania z Zabytkami”, r. 1983, nr 4, s. 41, za: L. Zychlińskim, Obraz po Sobieskim, „Kurier Poznański”, r. 1983, nr 222, s. 2).

Stąd pojawiło się domniemanie, iż papież Innocenty XI podarował obraz bohaterowi spod Wiednia, a gdy po jego śmierci wywiązał się spór o własność obrazu, poproszono Stolicę Apostolską o werdykt w tej sprawie. Wtedy papież Klemens XI przekazał obraz królewiczowi trójga imion Aleksandrowi Benedyktowi Stanisławowi Sobieskiemu, obok najstarszego — Jakuba, i najmłodszego — Konstantego, trzeciemu synowi Jana III i Marii Kazimiery, zwanej Marysięnką.

Najbardziej zdaje się przekonywać trzecia hipoteza, że obraz należał pierwotnie do jakiegoś kościoła lub klasztoru w Rzymie i był przekazany w 1713 r. przez papieża Klemensa XI królewiczowi Aleksandrowi, jako wyraz wdzięczności za zwycięstwo nie żyjącego już wtedy króla-ojca pod Wiedniem, a miałyby to uczynić Klemens XI, a nie Innocenty XI, gdyż ten zmarł jeszcze w 1689 r.

Trudniej jest dzisiaj powiedzieć, z którego kościoła czy klasztoru mógł pochodzić ten obraz, będący podarkiem od papieża. W każdym razie jednak albo papież bezpośrednio nim wcześniej dysponował, bądź też któryś z kościołów lub klasztorów, najpewniej rzymskich, przekazał go papieżowi w celu dalszego przekazania w formie daru dla Aleksandra Sobieskiego.

Sam królewicz, skoro już o tym mowa, najsilniej związany był z zakonem kapucynów, których jego ojciec sprowadził do Polski, fundując im w latach 1683—1694 pierwszy klasztor w Warszawie. W Rzymie, gdzie od 1709 r. Aleksander przebywał na stałe u swojej matki, po wyreczekni się wobec rodzeństwa dóbr rodzinnych — za coroczną prowizję od kwoty 2 mln złp. związał się trwale z klasztorami kapucynów p.w. Matki Boskiej Niepokalanej Foczeja (Santa Maria Concezione), przy jednej z najbardziej znanych ulic Rzymu, Via Vittorio Veneto, gdzie od chwili jego wczesnej śmierci 19 XI 1714 r. po przeżyciu zaledwie 88 lat, znajduje się jego nagrobek i portret w habitie kapucyńskim (A. Bróz, Rzym i okolice. Przewodnik turystyczny, Warszawa 1984, s. 111).

Dlatego też nie bez racji można sądzić, że skoro klasztor kapucynów utrzymywał tak dobre kontakty z papieżami, to Klemens XI mógł bez kłopotu poprosić o odstąpienie przez kapucynów obrazu Madonny, który przecież mógł się znajdować (a co warto byłoby sprawdzić) penetrując klasztorne archiwum), synowi pogromcy niewiernych, nawet choćby z powodu uderzającego podobieństwa, bo — jak twierdzono — był on żywym obrazem zmarłego króla (K.W. Wójcicki, Encyklopedia powszechna, t. 23, Warszawa 1866, s. 757).

Pomimo że jedno pozostaje pewne, że obraz nie powstał po bitwie pod Wiedniem, a tym bardziej z jej inspiracji, której oznak nie dostrzega się na postawie bardzo refleksyjnego klimatu dzieła, dalekiego od radości powszechnie wzbudzanej przez tak radosne dla chrześcijan zwycięstwo, to mnożą się historyczne zagadki, mogące dać wyczerpującą i w pełni przekonującą odpowiedź na pytanie: skąd obraz znalazł się na Dolnym Śląsku?

Zaden z dotychczasowych autorów nie zdołał ustalić zasadnych okoliczności wystąpienia obrazu Madonny z Rzymu do Międzyzlesia, gdzie do chwili jego przeniesienia (8 IV 1952 r.) do odbudowanej ze zniszczeń wojennych Archikatedry Wrocławskiej znajdował się on najpierw w rękach prywatnych, po czym trafił do miejscowego kościoła parafialnego p.w. Bożego Ciała.

Literatura historyczna przytacza tu dwie ewentualności. Według pierwszej, jeszcze w tym samym roku, w którym Aleksander otrzymał obraz od papieża, malowidło za pośrednictwem żony króla, a raczej wdowy po królu, następnie zaś właścicieli dóbr międzyzleskich — rodziny hrabiów Rzeszy Althannów, reprezentowanych przez pełniącego władzę majoracką Michała Wenzla II hr. Althann, przekazane zostało niewzłownie do kościoła katolickiego w Międzyzlesiu, którego proboszczem był Krzysztof Jan Königsmann, a jeśli stać się to miało w rok później, to funkcję tę pełnił kto inny — Andrzej Franciszek Kaluz.

Niemiecki autor monografii miasta i parafii międzyzleskiej M. Tschitschke, powołując się na bliższej nieokreślonego kronikarza parafialnego o nazwisku Bach, a w ślad za nim Aloys Bernatzky w najnowszym leksykonie regionalnym Ziemi Kłodzkiej, wydanym w Republice Federalnej Niemiec, używają nader lakonicznego określenia formy wejścia w posiadanie obrazu przez Althannów: „przeszedł od żony króla do hrabiowskiej rodziny Althannów”. Dalsze przekazanie obrazu określono zgodnie jako „podarowanie” lub „ofiarowanie” kościołowi.

Znamienne jest, że Tschitschke, jako starszy autor od Bernatzky'ego przyznaje, że ów Bach mylił się, podczas gdy takiej weryfikacji autor współczesny już nie próbował przeprowadzać. Druga miano-

(Dokończenie na str. 6)

Przetargi na lokale użytkowe

W okresie do 31 października odbyło się kilka przetargów na lokale użytkowe, którymi dysponuje Zarząd Miejski w Oławie. Podajemy uzyskane stawki czynszu dzierżawnego (miesięcznie za 1 m² powierzchni lokalu):

- * Lokal usługowo-produkcyjny, Pl. Zamkowy 24a — 20 500 zł,
- * Lokale składowe (hurtownie, magazyny, sklepy) —
 - magazyna RSW, przy ul. 1 Maja 48 — 7 500 zł,
 - lokal po skupie opakowań szklanych, przy ul. B. Chrobrego 15 — 43 500 zł, (lokal do remontu kapitalnego — miesięczny czynsz ok. 13 mln zł),
 - lokal przy ul. Karola Miarki 6 — 10 500 zł,
- * Lokal w budynku Szkoły Muzycznej, przeznaczony na galerię sztuki, kawiarnię, herbaciarnię, Rynek 12 — 40 500 zł,
- * Lokale handlowe:
 - sklep mięsny „Pod Kasztanami”, ul. 1 Maja 44 — 200 000 zł,
 - sklep piekarniczy przy ul. Brzeskiej 28 — 120 500 zł,
 - sklep spożywczy, Rynek 16 — 106 000 zł.

W najbliższym czasie Zarząd Miejski przygotowuje następujące przetargi, m.in. na prowadzenie działalności hotelarsko-gastronomicznej. Do przetargu przygotowane są wspólnie restauracja „Złoty Kłos” oraz Dom Wycieczkowy MOSiR przy ul. Brzeskiej, restauracja „Ratuszowa” — na działalność gastronomiczną, sklep przy Placu Starozamkowym (garmazierka).

Zainteresowanych odsyłamy po szczegółowe informacje do Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15.

Opracował: KAT



Burmistrz Miasta Oława ogłasza przetarg na wysokość miesięcznej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej następujących lokali:

- lokal usługowy — Rynek 4a o powierzchni użytkowej 118,30 m² na prowadzenie usług w zakresie naprawy sprzętu RTV łącznie z naprawami gwarancyjnymi w tym zakresie,

- lokal handlowy — pl. J. Sobieskiego 15 o powierzchni użytkowej 52,40 m², branża miesno-wędliniarska, specjalność — garmazierka z zachowaniem branży.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1990 r. w Urzędzie Miejskim w Oławie, pl. Zamkowy 15, pokój nr 29, godz. 11.00.

Wywoławcza stawka czynszu za 1 m² powierzchni wynosi:

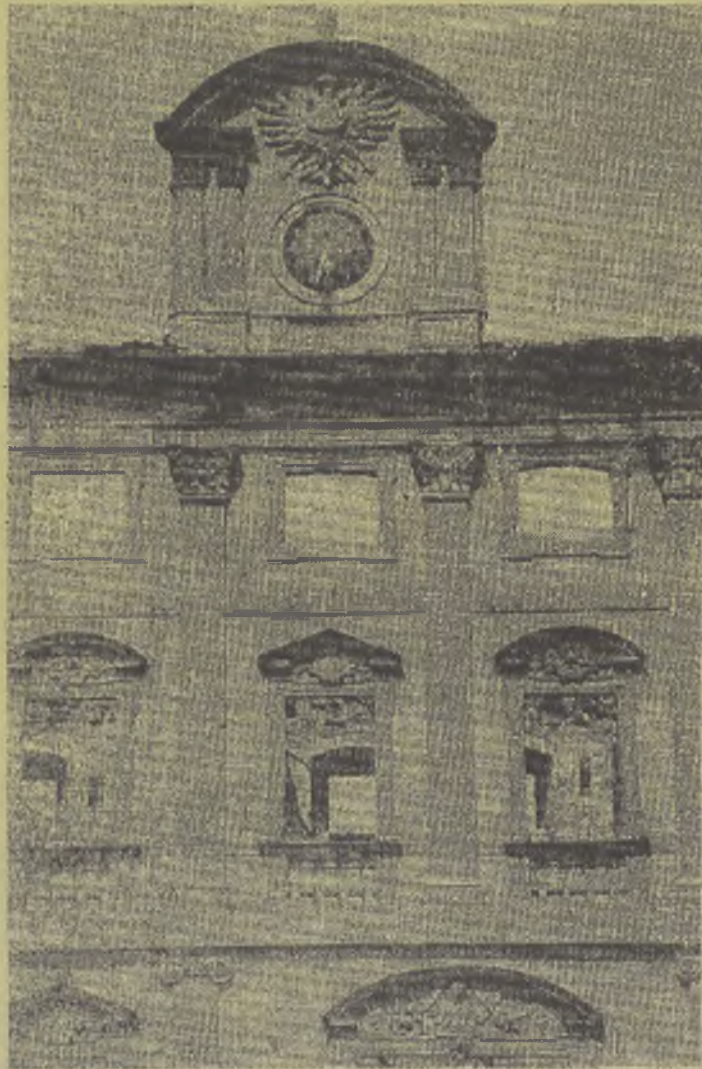
na lokal przy ul. Rynek 4a — 10.000 zł,
na lokal przy pl. J. Sobieskiego 15 — 20.000 zł.

Osoby przystępujące do przetargu powinny w dniu przetargu nie później niż na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Oławie nr 389235-996-139-32 w BZ O/Oława, lub w Kasie Urzędu Miejskiego wadium w wysokości:

lokal przy ul. Rynek 4a — 1.200.000 zł,
lokal przy pl. J. Sobieskiego 15 — 1.100.000 zł.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z regulaminem przetargu. Z warunkami umowy najmu, jak również z regulaminem przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim pokój nr 31. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA
dr inż. Janina Stelmaszek



Tak wyglądał zamek piastowski w Oławie w roku 1947 r., obecna siedziba władz miejskich. Kto i kiedy spalił? Kto spalił okoliczne budynki na Placu Zamkowym i w Ryнку? O tym chcemy napisać. Kto coś wie na ten temat?

(Fot. Bronisław Zydło)

Cmentarna dyskoteka

Zamiast wstępu: Szkołę Podstawową i Liceum w Oławie ukończyłem jeszcze za życia Stalina. Złakniony polskiej wiedzy po 6-letnim pobycie na Syberii, uczyłem się pilnie i bez ponaglań. Moimi nauczycielami byli wspaniali przedwojenni pedagodzy, z których do dzisiaj żyje i mieszka w Oławie jedynie Pani Stefania Zarowska. W tych, jakże potępianych dziś czasach, pobierałem też w szkołach naukę religii, a moimi nauczycielami w tym przedmiocie byli ś.p. księża Piławski, Oko i Kutrowski. Dzięki wspomnianym ludziom i mojej małce, nauczyłem się żyć godnie i uczciwie, z jedną żoną przeżyłem już 35 lat, wychowałem dwójkę dzieci i zapewniłem im wyższe wykształcenie, nauczyłem się szacunku dla żywych i umarłych. Krótko mówiąc — nie wstydzę się dziś swojej twarzy w lustrze.

A teraz do rzeczy: rokrocznie w dniu 1 listopada obchodzimy Święto Zmarłych. W tym dniu zawsze — i wtedy, kiedy nikt jeszcze z moich bliskich nie leżał na cmentarzu i teraz, gdy spoczywa już tam moja mama, moi teściowie i wielu znajomych — starałem się i staram się nadal odwiedzać to smutne miejsce, by chwilą zadumy i modlitwy uczcić pamięć zmarłych.

Do niedawna spotykałem na cmentarzu wyłącznie podobnych mi ludzi, którzy porządkowaniem grobów, składaniem kwiatów, zapalaniem zniczy, zadumą i modlitwą czcili pamięć swoich bliskich, a często też nieznanym sobie ludzi, jak np. spoczywających na oławskim cmentarzu byłych junaków „SP” czy żołnierzy radzieckich.

Niestety, od kilku lat jestem świadkiem postępującego zdżelenia obyczajów na cmentarzu, które swoje apogeum osiąg-

nęło w bieżącym roku. 1 listopada byłem na cmentarzu dwukrotnie: rano złożyłem kwiaty i zapaliłem znicze na grobach, a powtórnie udałem się na cmentarz w godzinach wieczornych, kiedy tysiące gorejących zniczy stwarzają niepowtarzalny urok i nastrój sprzyjający głębokiej zadumie nad wszystkim, co bezpowrotnie przemija.

To, z czym spotkałem się wieczorem na cmentarzu, było szokujące i żenujące zarazem. Po całym cmentarzu hasały dzikie, kilkunastoosobowe, liczne bandy wzrostków płci obojga, zamiast ciszy i powagi rozlegały się dokoła gwizdy, dzikie wrzaski i wulgarny wyrazów, z mogił kradziono znicze i kwiaty, potracano bez słowa przeprosin modlących się przy grobach, urządzano „czułość” w co ciemniejszych miejscach. Rozbestwionych młokosów usiłował przywołać do porządku gospodarz cmentarza, ale nawet przy pomocy groźnego psa nie mógł sobie z nimi poradzić.

Na koniec parę pytań: kto nam ostatnio wychował taką młodzież? Czy ich rodzice i wychowawcy nie sądzą, że oni też nie zaznają spokoju nawet po śmierci? Czy my wszyscy możemy pogodzić się z urąganiem chamstwa nad naszymi pięknymi polskimi i chrześcijańskimi tradycjami? Czy tolerując takie chamstwo nie doczekamy się niedługo w Oławie przemiany Święta Zmarłych na wielką cmentarną dyskotekę z kopolowaniem na mogiłach?

Jeśli nadejdzie taki czas, przeciwnicy nauczania religii w szkołach i zwolennicy niepoahamowanej aborcji będą mogli zaciągać ręce z radości i triumfu — o ile sami jeszcze nie będą naturalnym podłożem takiej imprezy.

Antoni Aldis

Czy Czarna Madonna jechała do Oławy?

(Ciąg dalszy ze str. 5)

wiele koncepcji, za którą w końcu opowiada się Tschitschke, opiera się na zachowanym, w chwili wydania jego książki (1921), w archiwum parafialnym w Międzyzlesiu liście barona A. von der Goltza z 24 II 1750 r. skierowanym do ówczesnego proboszcza parafii, Krzysztofa Józefa Exnera, w którym baron, po trzyletnim procesie, na prośbę hrabiego Michała Ottona von Althanna, za znaczną cenę 150 dukatów przekazał „jako pobożny testament” obraz kościołowi parafialnemu w Międzyzlesiu.

Nikt jednak w dalszym ciągu nie zdołał wyjaśnić, jak Althannowie względnie baron Goltz weszli w posiadanie obrazu Madonny, której najbliższą uprawnioną dysponentką była — po śmierci syna — matka, Maria Kazimiera. Pomijając raczej istotny fakt, dlaczego nie ona została wyróżniona przez papieża za zwiędstwo męża pod Wiedniem, lecz syn, skłaniam się ku własnej hipotezie, że obraz wysłany został najprawdopodobniej właśnie przez nią do swojego najstarszego syna Jakuba, pana na Oławie, mecenasa sztuki, a co też najważniejsze — uczestnika wyprawy wiedeńskiej i współtwórcy sukcesu odsieczy. A z racji tego, iż trasa konwoju wiodłaby z Rzymu i dalej, z największą dozą prawdopodobieństwa, przez Kotlinę Kłodzką i Międzyzlesie, po czym przez Wrocław i do Oławy, można jedynie brać pod uwagę ewentualność tajemniczego zaginięcia przesyłki lub jej kradzieży, która

mogła mieć miejsce nawet jeszcze w 1713 r. w rejonie Międzyzlesia. Po uciśnięciu sprawy, a następnie zgonie Jakuba Sobieskiego, obraz mógł być wielokrotnie przedmiotem kupna lub sprzedaży, a którymś z kolejnych kupców mógł się stać baron von der Goltz, o ile przyjmijemy drugą ewentualność, za którą optował Tschitschke.

Kolejne fakty, choć ubogie w treść, są zgodne jak ten, że w 1813 r. w związku z budową nowego ołtarza, obraz znajdujący się w głównym ołtarzu umieszczono na bocznej ścianie prezbiterium i sporządzono złożoną ramę o wymiarach 96X98 cm (Mandziuk, op.cit., s. 7).

Wypada zatem mocno wierzyć w powołanie którejś z przyszłych prób wyjaśnienia tajemnicy obrazu Czarnej Madonny z Archikatedry Wrocławskiej, a wówczas się okaże, że do sukcesu przyczyniły się żmudno poszukiwania w przepastnych archiwach Rzymu, czy pracochłonne odtwierzanie rozrzuconego w ciągu wielu dziesiątków lat zasobu podworskich dokumentów Althannów. A jeśli owe przypuszczenia o na razie hipotetycznym konwoju obrazu Matki Boskiej Wniebowziętej z Rzymu do Oławy się potwierdzą, to z pewnością niepomniernie wzbogacą naszą wiedzę i coraz skrupulatniej rekonstruowaną historię Oławy.

GRZEGÓRZ PISARSKI

Dla kogo mieszkania komunalne

Informujemy, że wnioski o przydział mieszkań komunalnych w roku 1991, będą przyjmowane w Urzędzie Miejskim tylko do dnia 15 listopada 1990 r. Podania złożone po tym terminie będą rozpatrywane dopiero w listopadzie 1991 roku.

Przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18.07.1988 r. w sprawie zasad i trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych Dz. U. nr 27, poz. 187 z późniejszymi zmianami, lokale mieszkalne mogą być przydzielane osobom, których warunki zamieszkiwania i trudna sytuacja materialna kwalifikują do przydziału mieszkania.

Warunki, o których mowa wyżej spełniają osoby mieszkające w lokalach, w których na 1 osobę uprawnioną przypada mniej niż 5 m² powierzchni mieszkalnej, albo w pomieszczeniach nie nadających się na stały pobyt ludzi. Przez osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej rozumie się rodziny, w których dochód miesięczny, w przeliczeniu na 1 osobę, nie przekracza 30% średniego wynagrodzenia za pracę w gospodarce społecznej w kwartale poprzedzającym zakwalifikowanie tych osób do przydziału lokalu.

Burmistrz Miasta Oława

Nie czynь drugiemu...

(Dokończenie ze str. 8)

A więc na nic najlepsze chęci i umiejętności wielkiego społecznika, Abeckiego. Bezinteresownie napisał, dał szansę zastużeniu się sąsiadowi, bez jego wiedzy. A że nie wyszło i „sprawa się rypła” — to już tylko nadzwyczajny pech, rzadko spotykający namiętnych donosicieli-grafomanów. Nie brakuje ich i teraz, nigdy chyba nie

zabraknie. Aby uniknąć takiego pecha jak wyżej, należy podpisać swój utwór swoim własnym nazwiskiem. Pomyłki nigdy nie będzie.

Warto też zapamiętać nowe przysłowie, utworzone z dwóch dobrze znanych „Nie czynь drugiemu między drzwiami...”

OŁAWIACZEK CI JA

Oszustwo ma jedno imię Rada Miejska contra UPR

W numerze 5 „Oławskiego Przeglądu Kupieckiego” ukazał się artykuł p. Jarosława Konstańczaka zatytułowany „Oszustwo nie jedno ma imię” a będący próbą skomentowania fragmentów programu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Oławie. Autor nazywa ten program „listą łgarstw”. Jak więc nazywać to o czym pisze p. Konstańczak? Bardzo bowiem wiele wspólnego z kulturą polityczną ma np. porównanie Komitetów Obywatelskich „Solidarność” z PRON. Na tej samej zasadzie można porównać Unię Polityki Realnej z NSDAP. Według p. Konstańczaka KO „Solidarność” w Oławie przestał istnieć tuż po wyborach samorządowych — tymczasem w dniu 28 października br. uczestniczyłem w otwartym zebraniu tegoż KO gdzie m. in. dokonano zmian we władzach i przyjęto program działania na okres wyborów prezydenckich.

Dalej pisze p. Konstańczak, że „już dwa razy (podkr. moje) obecna Rada Miejska podnosiła opłaty za wodę i odprowadzenie ścieków”. Po pierwsze — obecna Rada Miejska tylko jeden raz!!! podnosiła cenę wody i nie dotyczyła ona odbiorców indywidualnych (gospodarstw domowych). Autorem poprzedniej podwyżki był ówczesny Naczelnik Miasta, który wprowadził ją swoim Zarządzeniem nr 12 z dnia 24 maja br.

Niepełna informacja to również nieprawdziwa informacja. Podwyżka cen wody objęła głównie odbiorców przemysłowych. Jest to istotnie dość duża podwyżka. Jej celem było zmuszenie odbiorców do oszczędzania i do uruchomienia własnych ujęć wody. Od kilku dobrych już lat trwa np. przepychanka pomiędzy Urzędem Miejskim i Zakładem Wielkiej Płyty WPB „Pólnoc”, który używa wodę z sieci do produkcji swoich wyrobów budowlanych. Niska cena wody z jednej strony i kosztowne poszukiwanie i wybudowanie własnego ujęcia z drugiej strony nie zachęcała Zakładu do takich działań. Według tych samych stawek pobierają wodę Jednostki Armii Radzieckiej a mamy ich na terenie naszego miasta aż trzy. Kto choć raz był w koszarach ten wie do jakich celów jest ona wykorzystywana, m.in. do mycia wielkich samochodów transportowych!!!

P. Konstańczak nie chce komentować dochodów samorządu, gdyż twierdzi, że ich nie ma. Sytuacja finansowa samorządu jest b. skomplikowana — przewidujemy deficyt budżetowy na koniec br. na sumę 11 mld zł. Omówienie przyczyn tego stanu rzeczy wymagałoby znacznie więcej miejsca. Wszelkie wypracowywane przez nas dochody niemal w całości pochłaniane są przez Oświatę i rozpoczęte przed laty inwestycje (Ciepłownia, Oczyszczalnia Ścieków, droga komunalna). Jak niesprawiedliwe są oceny p. Konstańczaka niech świadczy chociażby przykład miejscowego targowiska. Do dnia 30 czerwca użytkownikami jego była Gminna Spółdzielnia „SCH” w Oławie. Urząd Miasta zamiast pieniędzy otrzymywał co miesiąc pismo z GS-u, że koszty utrzymania targowiska są znacznie większe od uzyskiwanych wpływów. Targowisko przejęliśmy od

P. Konstańczak twierdzi dalej, że nie możemy prowadzić własnej polityki podatkowej bo nie jesteśmy jeszcze stanem USA. Tak, ale możemy prowadzić indywidualną politykę finansową — bo przecież stawki czynszu dzierżawnego to też pewna forma podatku. A dlaczego wydzierżawiamy a nie sprzedajemy lokale użytkowe bądź inne obiekty komunalne? Panie Konstańczak — szefem waszej partii w Oławie jest zdaje się Radca Prawny — niech Go Pan uprzejmie poprosi — znajdzie Panu Ustawę nr 191 z dnia 10.V. 1990 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych” i niech Panu wyjaśni szczególnie art. 17 i 18 tej ustawy! Poza tym Pan jako zdaje się budowlanier z wykształcenia powinien wiedzieć, że burzenie ściany nośnej nawet we własnym (prywatnym) domu może spowodować nieobliczalne skutki!

Znane są antyfeministyczne fobie działaczy UPR („Prywatyzacja w Waszym, Panowie (podkr. moje) Radni... wydaniu...” ale delikatnie chciałbym przypomnieć, że autorami uchwały „o gospodarce lokalami użytkowymi” (a nie „o prywatyzacji handlu”) były również PANIE!

W końcowym fragmencie artykułu pan Konstańczak odnosi się do mojego indywidualnego programu, nazywając go wcześniej „wypocinami” i zadając retoryczne pytanie „czy sport i rekreacja jest już w Oławie wielkim biznesem?”. Skoro pytanie retoryczne to i odpowiedź jednoznaczna: oczywiście, że NIE JEST i jeszcze długo nie będzie! A czy cokolwiek w Oławie, ba — całej Polsce, można nazwać już „wielkim biznesem”? Wielki biznes w ciągu kilku miesięcy mogą stworzyć tylko albo wielcy oszuści albo wielcy szczeniarczy, lubiący „Toto-lotka”. Nam potrzeba trochę czasu i upartej, mozolnej pracy — takiej o jaką dopomina się Pański „Edytor”. Tak — bo wszystko inne jest OSZUSTWEM a Pan — Panie Konstańczak jest jego ucieleśnieniem!!!

Krzysztof A. Trybalski

PRZYŚRIEWKI AKTUALNE

Z repertuaru zespołu „FC Bongo-la”

Chciałem do Paryża,
Ale ni mom wży,
Łoj! Póde na sylwestra
do nasej remizy!
Jak chwyce slerię,
W drugom ręce bica,
Łoj! Póde po koledzie
Do Balcerowica!

Bedzie cyste mleko,
Bedzie spokój z mięsem,
Łoj! Gdy na prezydenta
Wybiezem... Passenta.
Bedzie tu Europa,
Wielka, zjednoczona,
Łoj! Kiedy wybiezemy
Blejka Karringtona.

Jerzy Witkowski



Z obrad Rady Miejskiej

WIADOMOŚCI OŁAWSKIE — wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Oławie
ul. 11 Listopada 27, tel. 333-65 i 328-29. Redaguje zespół autorów.
Druk: WZGraf Z-d Oława, zam. 567-90 — 2000

OD REDAKCJI:

Poniżej publikujemy fragmenty wystąpienia burmistrza Miasta Oława — dr Janiny Stelmaszek podczas obrad Rady Miejskiej w Oławie w dniu 22 października 1990 r., będący odpowiedzią na cykl artykułów zamieszczonych w nrze 5 „Oławskiego Przeglądu Kupieckiego” poświęconych działalności Rady Miejskiej w Oławie.

(...) chciałabym obecnie ustosunkować się do informacji podawanych przez niektórych członków Unii Polityki Realnej na łamach „Przeglądu Kupieckiego”.

Przedtem jednak zwracam się do mieszkańców z apelem, aby metoda półprawdy i kłamstwa stosowana przez niektórych autorów „Przeglądu” w celu obniżenia autorytetu Rady i Urzędu została potępiona przez czytelników. Metodę taką znamy przecież dobrze z poprzedniego okresu i najwyższy czas, aby przestała funkcjonować w katolickim społeczeństwie.

Autorzy „Przeglądu” podając informacje o zatrudnieniu dwóch zastępców burmistrza i zarobkach rujnujących jakoby kasę miejską — nie podali do wiadomości, że zamiast 12 kierowników wydziałów powołano w Urzędzie jedynie 6 oraz, że zatrudnienie w Urzędzie zmniejszyło się 58 osób do 40, w tym 2 osoby zatrudnione są na 1/2 etatu. Jak widać z powyższego zarzut jakobyśmy nie umieli liczyć do dwóch jest bezpodstawny.

Natomiast jeśli chodzi o płace nauczycieli, nie jest to zmartwienie Rady Miejskiej, ale Ministerstwa Edukacji Narodowej o czym jak widać Unia Polityki Realnej nie wie.

Propozycja stawiana Radzie, aby odebrać Zarządowi prawo wnoszenia projektów uchwał pod obrady Rady jest całkowicie sprzeczna z art. 30 punkt 2 Ustawy o samorządzie terytorialnym z dnia 8.03.1990, który brzmi cytując „Do zadań Zarządu należy w szczególności: przygotowywanie projektów uchwał rady gminy”.

Informacja następną „jakoby obecna Rada Miejska już dwukrotnie zmieniła cenę wody” jest absolutną nieprawdą. Ceny wody dla gospodarstw domowych nie zmieniano w ogóle, natomiast zmiana cen wody dla innych odbiorców wynika z konieczności oszczędzania wody pitnej zwłaszcza do celów przemysłowych.

Co się tyczy osłony katodowej to informowałam Państwa ile kosztowały awarie spowodowane jej brakiem. Ostatnia awaria miała miejsce na początku naszej kadencji, a więc pod koniec czerwca b.r. Za brak osłony obecna Rada nie ponosi winy. Natomiast przed postawieniem zarzutu, że Rada i Zarząd nie umie analizować kosztów awarii wynikających z braku osłony katodowej należało się przekonać, że tak rzeczywiście jest.

Proponując zmianę nazwisk niektórych radnych, mam wrażenie, że autor „Przeglądu” obraża nie tylko radnych ale również ich wyborców.

Informacja, że Zarząd nie chce współpracować z przedstawicielami Unii Polityki Realnej nie jest prawdziwa chociażby z tego względu, że zaraz po wyborze zaproponowałam p. Koniuszewskiemu etat radcy prawnego w Urzędzie. Odmówił twierdząc, że jest w opozycji do Rady i Zarządu i przyjęcie tej pracy przeszkadzałoby mu w działalności Unii.

Na koniec chciałabym zacytować Państwu komentarz, którym autor z Unii Polityki Realnej opatrzył uchwałę Rady Miejskiej w sprawie oddania w dzierżawę w formie przetargu na okres 10 lat działki zabudowanej budynkami byleję elektrowni wodnej. Cytuję: „kto jest autorem tej absurdałnej uchwały. Uruchomienie elektrowni wodnej wiąże się z nakładami finansowymi w wysokości 1,5—2 mld zł. Trzeba być naprawdę pomyślnym, żeby inwestować taką sumę w obiekt, który stoi na działce oferowanej w dzierżawę na 10 lat. Zamiast zachęcać ewentualnych inwestorów Rada Miejska zniechęca ich do inwestowania w mieście. Niekompetencja lub sabotaż?”

Chciałabym Państwa poinformować, że przetarg wygrała spółka, w skład której wchodzi niektórzy członkowie Unii Polityki Realnej. Myślę, że mój komentarz jest zbyteczny (...)

MOPS contra NIKA

OD REDAKCJI:

Zwróciła się do nas kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie — p. Ewelina Mykietyń z prośbą o zamieszczenie odpowiedzi dla Spółki „Nika”, w związku z opublikowaniem na łamach „Oławskiego Przeglądu Kupieckiego” pisma prezesa Zarządu Spółki skierowanego do MOPS-u, a dotyczącego pomocy finansowej na rzecz dożywiania dzieci w szkołach.

Pismo p. E. Mykietyń skierowane zostało do publikacji w „OPK”, ale mimo deklarowanych przez redaktorów tego pisma chęci do publikowania odmiennych od ich poglądów i mimo, iż było przygotowane do druku wraz z komentarzem od redakcji, ostatecznie nie ukazało się w nrze 6 „Oławskiego Przeglądu Kupieckiego”.

Oława, dnia 15.10.1990 r.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. B. Chrobrego 7, Oława
MOPS.III-8(8)90

Zakład Usługowo-Produkcyjny
„NIKA” Spółka z o.o.
ul. Nowotki 27
55-208 Oława

Uprzejmie dziękujemy za przekazanie środków finansowych na dożywianie dzieci do Szkoły Podst. Nr 6. Nie zmienia to jednak faktu, że pozostaje nam tzn. Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej (wg Was instytucji zbędnej) troska o zapłatę za dożywianie dalszych 190 biednych dzieci oławskich. Liczba dzieci, które koniecznie trzeba dożywić wzrasta, gdyż pracownicy socjalni wynajdują ciągle nowe błędne środowiska rodzinne.

Pragniemy również ustosunkować się co do tego, czy ośrodek pomocy społecznej czyli służba socjalna jest instytucją zbędną i od razu powiadamy, że poglądy takie nie są oryginalne, że o zbędności pomocy społecznej mówili już komuniści, w wyniku tego zlikwidowane zostały w niektórych krajach komunistycznych resorty pomocy społecznej.

Aktualnie w Polsce jesteśmy na etapie odbudowywania fachowej służby socjalnej, której pierwociny powstały po I wojnie światowej.

Jak we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego jesteśmy bardzo zapóźnieni w rozwoju tych służb.

Nie my, ale mądrzejsi od nas już bardzo dawno stwierdzili, że społeczeństwo jest w stanie udzielić pomocy swoim biednym — sek w tym, że nie zawsze wiadomo społeczeństwu — kto faktycznie tej pomocy wymaga.

Zbliżamy się do kapitalizmu z jego wysoko rozwiniętą gospodarką — a wysoko rozwinięte ekonomicznie i organizacyjnie społeczeństwo kapitalistyczne ma to do siebie, że wyrzuca na margines jednostki nie nadążające za wyścigiem do wszelkich dóbr.

Dla tych ludzi w krajach wysoko rozwiniętych organizuje się służby o bardzo wysokich kwalifikacjach. Służby te, za państwowe pieniądze starają się przywrócić społeczeństwu wyrzucone na bok jednostki w sytuacjach, kiedy ta jednostka jest bezbronna (chora, niesamodzielna): organizują właściwą pomoc aktywizując do tej pracy pozostałych przedstawicieli społeczności lokalnej.

Łączymy wyrazy szacunku

Kierownik

Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
mgr Ewelina Mykietyń

Na weselo...

W jednej z podolańskich wsi odbyła się przed wielu „wielu” laty bardzo uroczysta sesja Gromadzkiej Rady Narodowej. Zjechali na nią licznie, zaproszeni przez GRN, notabie „partyjni i państwowi” z powiatu i województwa.

Zagajenie sesji i przywitanie zaproszonych gości poruczone sekretarzowi rady, który był odpowiedzialny także za przygotowanie stosownego bankietu dla gości i miejscowych działaczy po sesji.

Sekretarz chciał jak najlepiej wywiązać się ze swoich zadań, toteż wielokrotnie wczytywał się w treść kartki z mową powitalną, a równocześnie gorliwie degustował smak i jakość szykowanych na przyjęcie potraw i trunków.

Gdy nadszedł moment zagajenia sesji, sekretarz rady, ledwie utrzymując równowagę i wodząc mętnym wzrokiem po sali, z wielkim trudem odczytywał z kartki kolejne tytuły i nazwiska, witając przybyłych gości. Kiedy zakończył czytanie z kartki, zauważył siedzącego obok niego przewodniczącego rady, dodał więc do swego zagajenia:

— I ciebie, Feluś, witam też!
Po czym opadł na krzesło i momentalnie zasnął.

Po wyniesieniu sekretarza rady, wraz z krzesłem do innej sali, obrady sesji potoczyły się już zgodnie z planem. Bankiet, podobno, też był udany...

(Imię przewodniczącego, ze zrozumiałych względów, zostało przez nas zmieni-
nione).

★ ★ ★

Jedna pani do kasjerki biletowej na dworcu PKS w Oławie:

— Proszę o bilet do Otoku.

— Do Starego?

— Nie, do córki, firanki wieszać...

★ ★ ★

3-letni Pawełek wybiera się z babcią do kościoła. Przed wyjściem z domu babcia przypomina Pawełkowi:

— Pamiętaj, że nie wolno rozmawiać w kościele.

Na nabożeństwie Pawełek siedzi obok babci grzecznie i cichutko, dopóki ksiądz nie rozpoczyna kazania. Wówczas Pawełek na cały głos mówi:

— Nie wolno rozmawiać w kościele!

St. Szuwart

Ze wspomnień redaktora

„Jako redaktor ukazującej się w Oławie w latach pięćdziesiątych „Gazety Oławskiej”, uczestniczyłem nieraz w sesjach rad narodowych — miejskiej i powiatowej. Dziś chcę podzielić się z Czytelnikami wspomnieniami z obrad sesji ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej, odbywającej się u schyłku lat pięćdziesiątych.

Tematem obrad sesji była tylko jedna sprawa: co zrobić z otrzymaną niespodzianką „z góry” niebotyczną, jak na owe czasy, kwotą czterech milionów złotych?

Sesja rozpoczęła się o godzinie 10 rano. Przewodzący obrady sesji ówczesny przewodniczący Prezydium PRN, towarzysz M.K., zgłosił zaraz na wstępie wniosek by otrzymane pieniądze przeznaczyć w całości na wybudowanie szosy asfaltowej, która połączyłaby szosę Oława—Jelcz, wzdłuż rzeki Leśna Woda (obok PGR Hanna), z Janikowem.

Radnych ogarnęło zdumienie. Po co i komu potrzebna ta szosa? Tyle lasu trzeba będzie zniszczyć, tyle pieniędzy wydać na zbudowanie szosy, która przebiegać będzie w dodatku przez tereny polderowe, zalewane co pewien czas przez powódzie od-
rzańskie.

Na sesji rozgorzała dyskusja, jakiej nie notowano chyba nigdy przedtem i później na innych sesjach. Wszyscy radni, jak jeden mąż, byli przeciwni wnioskowi zbudowania szosy. Kolejno zgłaszano wnioski dotyczące innego, lepszego wykorzystania otrzymanych pieniędzy. Mówiono np. o pilnej potrzebie przeznaczania tych środków na budownictwo mieszkaniowe, na odbudowę zrujnowanej jeszcze wtedy Oławy. Mówiono o wielkich brakach w szkolnictwie, o fatalnym stanie ważniejszych dróg w powiecie i konieczności pilnego ich wyremontowania, o potrzebie budowy lub remontów domu kultury i świetlic w Oławie i w terenie oraz o wielu pilnych potrzebach w rolnictwie, przemyśle i w innych dziedzinach życia.

Towarzysz M.K. był jednak nieugięty. Mniej więcej co godzinę przerywał dyskusję, ale żadnego ze zgłaszanych przez radnych wniosków nie poddawał pod głosowanie, chociaż radni domagali się tego. Poddawał za to co pewien czas pod głosowanie swój wniosek, żeby zbudować szosę, chociaż żaden z radnych nie podnosił ręki za tą propozycją.

Na sesji powstała sytuacja patowa. Zapadły już wieczorne ciemności, wszyscy byli porządnie wyczerpani i głodni, ale żadna ze stron nie miała zamiaru ustąpić. Bardzo późnym wieczorem przewodniczący, towarzysz M.K., powstał i zdesperowanym głosem oznajmił:

— Towarzysze i Obywatele Radni! Zmusiliście mnie do ujawnienia tajemnicy woj-
skowej. Tę szosę w lesie musimy zbudować. Jest to szosa strategiczna i pieniądze otrzymaliśmy wyłącznie na ten cel. Na nie innego nie wolno nam wydać tych czterech milionów. Zarządzam po raz ostatni głosowanie, wszyscy musicie głosować za moim wnioskiem!

Po krótkiej chwili konsternacji oraz dość dosadnych złorzeczeń („nie można było tak od razu?”, „cały dzień, psia mać, stracony, a robota w domu stoi”, „dlaczego z radnych PRN balona się robi?” itd. itp.), wszyscy radni posłusznie unieśli ręce do góry, uchwalając jednogłośnie wniosek Prezydium PRN o pilnej potrzebie zbudowania drogi w wyznaczonym miejscu w lesie.

Do późnej nocy dwie skody z PRN i kilka samochodów wypożyczonych z innych instytucji rozwoziły radnych do domów. Sprawozdanie z sesji w „Gazecie Oławskiej” oczywiście, z wiadomych przyczyn, nie ukazało się...

Sławetną szosę zbudowano w bardzo szybkim tempie. Nieraz korzystam z niej, jeżdżąc moim ulubionym rowerem, waganterem, na grzyby do lasu lub na ryby, na Leśną Wodę. Za każdym razem, gdy wjeżdżam na tę szosę, przypomina mi się owa dawna sesja PRN-a właściwie jej parodia.

Czasami zaś zastanawiam się, czy teraz radni są już poważniej traktowani, niż ich poprzednicy z końca lat pięćdziesiątych? Oby tak było!

Stanisław Szuwart

Mieszka sobie w Oławie, od pierwszych powojennych lat, rzadek sąsiadów. Na cichej, spokojnej ulicy, żyje ich kilkunastu, ale nas interesuje trzech, uwikłanych w prawdziwe zdarzenie sprzed paru lat. Przyjmijmy, że nazywają się oni Abecki, Cedewicz, i Feginowski, co się ma nijak do ich nazwisk prawdziwych, a wszelka zbieżność tych kryptonimów z ewentualnie tak się nazywającymi oławianami jest najzupełniej przypadkowa. Wszak nie o demaskowanie i rozrachunki, a o moral i życiową naukę tu chodzi.

Sąsiad sąsiadowi nierówny, jak to w życiu. Nie kochali się, ale też i nie wadziło; ot, taka dość poprawna koegzystencja. Tym bardziej, że Abecki miał nie tyle do pracy powołanie, co do władzy — i władzą, groźną i arogancją, na miarę powiatu, istotnie szybko został. Zasłynął w mieście ze sprytnych intryg, fingowanych oskarżeń i ideologicznej demagogii — a w owych czasach były to atuty nie do przebiccia i nie do ruszenia. Trzymał się więc mocno, również w następnych latach, obrastał w medale i łapczywie gromadzone laury, jako szczególnie zasłużony, choć poza typowo stalinowskimi walorami — innymi się raczej nie wyróżniał.

No tak, ale takie to były czasy, że nawet wicepremier, goszcząc w fabryce półprzewodników, poddał genialną myśl za-
łodze, żeby zamiast półprzewodników —

NIE CZYŃ DRUGIEMU...

produkowałą calc. I też był wielce zasłużony, nawet na dązo wyższym szczeblu, niż powiatowy...

Wróćmy jednak do Abeckiego, który w swojej życiowej edukacji holdował starej maksymie: „Nie matura, lecz chęć szczera...” — i rzeczywiście, chęci miał, choć niezbyt porządne i do niezbyt czystych celów. Otóż kiedy jeden z ostatnich premierów PRL-u kolejny raz zawołał, żeby każdy robił swoje, to co najlepiej potrafi — w Abeckim, już od dawna na zasłużonej pozostającym emeryturze, odżyła żyłka działacza, bez reszty oddanego sprawie. On przecież począwszy od czasów UB, najlepiej radził sobie w pisaniu donosów, w których nawet swoich współtowarzyszy nie omijał, więc napisał i teraz. A że wiedzą sąsiedzi, na czym kto siedzi, to sformułował zarzut na swojego sąsiada, Cedewicza. Skierował uprzejmą informację do województwa, że tenże obywatel Cedewicz usiłuje przechytrzyć władzę, bo załatwia sprawę spadkową, dotyczącą nieruchomości w innym mieście, a przecież już ma jedno mieszkanie w Oławie. W Urzędzie Wojewódzkim nie lubili zajmować się anonimami, o czym, z wieloletniej praktyki, Abecki dobrze wiedział.

ZMARTWYCHWSTAŁ — „MOTO-JELCZ” OŁAWA

26 października, w sali Jeleżańskiego „Uśmiechu”, odbyło się walne zgromadzenie KS JZS Jelcz. Zapadły bardzo ważne decyzje w sprawie dostosowania klubu do zmian systemowych zachodzących w kraju. Wybrano nowy zarząd. Nastąpił powrót do starej nazwy: Klub Sportowy „Moto-Jelcz” Oława.

Wśród gości zaproszonych, obok przedstawicieli kierownictwa JZS, z dyrektorem naczelnym — Krzysztofem Rozenbergiem i przewodniczącym Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa — Ryszardem Wrzesińskim, w obradach uczestniczyli m. in.: dyrektor Wydziału Infrastruktury Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim — Remigiusz Lenczyk, burmistrz Oławy — Janina Stelmazek, przedstawiciele WFS oraz związków sportowych, zakładów pracy z Oławy i Jelcza-Laskowic.

Za działalność w jeleżańskim sporcie, grupa działaczy, trenerów i zawodników otrzymała wyróżnienia i nagrody, przyznane przez Wojewódzką Federację Sportu i Jeleżańskie Zakłady Samochodowe. Złotą Odznakę „Zasłużony dla WFS” otrzymali: działacze — Marian Łącki, Stanisław Lipiński i Władysław Woźniak, trener — Józef Szafranski oraz kolarze — Mieczysław Karłowicz i Zdzisław Wrona, zaś Odznakę Srebrną — działacz Jan Kwapiń, trener Waldemar Białas, kolarze: Zbigniew Rudyk i Tomasz Srecluk, piłkarze: Wiesław Gniewek i Jarosław Jankowski oraz siatkarze: Ireneusz Florczyk, Zbigniew Krycki i Roman Odorezyk.

Sprawozdanie ustępującego zarządu z działalności klubu w okresie 1989—90 złożył prezes — Marian Łącki. Określił on ten czas jako mniej udany pod względem uzyskanych wyników sportowych, w porównaniu z wcześniejszymi latami, co jest konsekwencją dużych trudności, głównie finansowych, ograniczających możliwości działania i rozwoju klubu.

Kierownictwo jeleżańskiej fabryki jest żywotnie zainteresowane zapewnieniem klubowi szans funkcjonowania, gdyż sport spełnia niezaprzeczalne funkcje społeczne. Konieczne jest jednak dokonanie zmian organizacyjnych, które przedstawił dyrektor Krzysztof Rozenberg, jako propozycję dyrekcji JZS i Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa. Zmiany te polegają głównie na następujących propozycjach organizacyjnych fabryki:

■ Wydzielenie klubu sportowego, jako samodzielnej jednostki — ze struktury organizacyjnej JZS.

■ Przeniesienie pracowników klubu — na zasadzie porozumienia stron — z JZS na stan klubu sportowego, jako samodzielnej jednostki organizacyjnej.

■ Przekazanie klubowi obiektów i urządzeń sportowych — w bezpłatne użytkowanie.

■ Dokonanie zmiany nazwy klubu z KS JZS Jelcz na KS „Moto-Jelcz” Oława, przy czym JZS pozostaną nadal jednym z głównych sponsorów tego klubu, wśród innych zakładów pracy rejonu oławskiego.

Dyrektor Rozenberg zaproponował również utworzenie Społecznej Rady Sponsorów, poza formalną strukturą klubu, a także powołanie fundacji, wspierającej klub. Konieczne jest jednak całkowite usamodzielnienie się klubu i rozwinięcie własnej działalności gospodarczej. Tę działalność już częściowo zapoczątkowano. Dalsze utrzymywanie dotychczasowego stanu organizacyjnego klubu nie jest możliwe i prowadziłoby praktycznie do szybkiego zaprzestania działalności sportowej, a więc zaprzestania sportowego dorobku Jelcza i Oławy. Do tego dopuścić nie można.

Podpisał więc swój elaborat, ale nie swoim nazwiskiem, tylko nazwiskiem i adresem drugiego sąsiada, czyli Feginowskiego.

W województwie przeczytali i dopatryli się, że ta posiadłość, o którą rzekomo zabiega Cedewicz, znajduje się na terenie innego województwa, więc tam należy rzecz rozpatrzyć.

Trudno powiedzieć, co przeważało, że we wrocławskim urzędzie postąpił tak, a nie inaczej, bo mogli przesłać uprzejmy donosik drogą służbową do tego innego urzędu. Faktem jednak jest, że postanowili zwrócić pismo pod nim podpisanemu, czyli Feginowskiemu pod jego adresem, by on sam przesłał je, wedle kompetencji. Jakież więc było zdziwienie, wręcz osłupienie Feginowskiego, gdy otrzymał pismo z województwa i cały donosik, który on, Feginowski rzekomo napisał i podpisał.

Sprawa tajemnicza, żenująca, obrzydliwa, byłaby skończyła żywot bez epilogu, gdyby nie wzrokowa pamięć pani Feginowskiej. Skądś się jej to pismo wydało znajome. Chodziła, myślała, wreszcie sięgnęła do zbioru widołówek. Przeglądała, porównywała — i znalazła! Widołówek jak widołówek, a na odwrocie: „Serdeczne pozdrowienia z pobytu w senatorium przesyła Abecki”. Identyczne pismo, bez wątpliwości. Grafolog niepotrzebny.

(Dokończenie na str. 6)

Rzeczowe argumenty przekonały uczestników zgromadzenia, które podjęło uchwałę, akceptującą dokonanie stosownych zmian w statucie klubu. Ze szczególną satysfakcją przyjęto powrót do nazwy, która trwała od roku 1961, a w niefortunnnych okolicznościach została zmieniona dwa lata temu. Trzeba jednak podkreślić, że wkład Oławy i jej zakładów pracy w dzieło utrzymania klubu, musi nabrać nowych form i rozmiarów, znacznie większych, niż to było w poprzednich latach.

Walne zgromadzenie wybrało nowy 25-osobowy zarząd. Jego 18 członków mieszka, a 11 pracuje w Oławie. Ma się on ukonstytuować w najbliższym czasie. Oto alfabetyczny wykaz członków zarządu klubu:

Jan Cisek, Jan Dubielak, Edward Flaczyński, Tadeusz Fryziel, Ireneusz Grochowski, Henryk Jończyk, Henryk Joński, Stefan Kasperczak, Leszek Krawczyk, Janusz Laferl, Zbigniew Lewandowski, Marian Łącki, Ireneusz Nalewajko, Zbigniew Nieduziak, Roman Piasecki, Włodzimierz Przybyła, Kazimierz Rosiewicz, Marek Sołwiński, Józef Szymański, Stanisław Tomasiak, Andrzej Urban, Zenon Zygmunt, Jerzy Żydo, Leszek Żydo, Henryk Zy-gadło.

Jedyną decyzją personalną, którą podjął nowy zarząd, było wyłonienie sekretarza generalnego klubu. Na to stanowisko powołano Stefana Kasperczaka, dotychczasowego wiceprezesa klubu.

Nielatwe zadanie czeka nowych sterników jeleżańsko-oławskiego sportu, szczególnie w najbliższych tygodniach i miesiącach. Bo zmartwychwstała nazwa niewiele pomoże, jeżeli „Moto-Jelcz” Oława nie stanie mocno na własnych nogach.

E. BYKOWSKI

Nowa piosenka z repertuaru zespołu „FC BONGO-LA” na melodię BELLA,

Bella Donna

Bella, Bella Donna
Wieczór taki piękny,
Pójdziemy na spacer
Do maleńkiej kawiarenki.
Chwilę posiedzimy
Tam przy lampce wina,
Potem cię zaproszę
Na ruletkę do kasyna.
Obstawimy czarne,
Byle nie czerwone,
I wygraną w złotych
Wymienimy na zielone.
Postawimy wszystkim
Z radości szampana
I będziemy szaleć
Razem do białego rana.

Popatrz — kokosów gaj
wyrasta wkrąg,
Bo sprawił istny raj
Ten do Europy ciąg.
I każdy biznes ma,
Pomysłów sto,
O swoje zawsze dba —
I to jest to!

Bella, Bella Donna
Podaj mi swą rękę —
O maleńką kawiarenkę.
Stańmy do przetargu
A jak dobrze pójdzie —
Pomysł mam gotowy:
Wypijemy jeszcze
Ratusz na dom towarowy.

Takie życie wolę!
— Taki trend, taki trend.
Rzucę pracę w szkole!
— To jest sen, to jest sen.
Wszystko to chromole!
— Hamuj się, hamuj się!
Bede B Y Z N E S M E N ! ! !

Bella, Bella Donna
Będziemy bogaci
Bo to była bajka,
Że ktoś niby na tym straci.
Gdy człowiek bogaty
Z biednym się podzieli:
Wybudując szklane
SLUMSY DLA... NA UCZYCIELI.

tekst: Jerzy Witkowski